

OSKAR KOLBERG

DZIEŁA WSZYSTKIE

O S K A R      K O L B E R G

# DZIEŁA WSZYSTKIE

TOM 80/I

POLSKIE TOWARZYSTWO LUDOZNAWCZE

Wrocław

INSTYTUT im. OSKARA KOLBERGA

Poznań

O S K A R      K O L B E R G

# MAZOWSZE

SUPLEMENT DO TOMÓW 24–28

INSTYTUT im. OSKARA KOLBERGA  
Poznań 2020

WYDANO POD OPIEKĄ NAUKOWĄ POLSKIEJ AKADEMII NAUK  
ZE ŚRODKÓW MINISTRA NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO  
ORAZ MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO

Recenzenci  
prof. dr hab. Bożena Muszkalska  
prof. dr hab. Teresa Smolińska

Z rękopisów i ze źródeł drukowanych wybrały i opracowały  
EWA ANTYBORZEC  
HANNA PAWLAK

Copyright by:  
Instytut im. Oskara Kolberga  
Poznań 2020

ISBN  
978-83-959125-1-1

K O M I T E T   R E D A K C Y J N Y

Aleksander Posern-Zieliński – przewodniczący, członkowie:  
Ewa Antyborzec, Jan Adamowski, Jerzy Bartmiński,  
Wojciech Burszta, Piotr Dahlig, Zbigniew Jasiewicz,  
Jolanta Ługowska, Teresa Smolińska

## MAZOWSZE OSKARA KOLBERGA

Mazowsze zajmuje specjalne miejsce w folklorystycznych i etnograficznych badaniach Oskara Kolberga. To tutaj autor *Ludu i Obrazów etnograficznych* spędził blisko pół wieku, silnie związany ze środowiskiem intelektualnym i artystycznym stolicy, którego jako prekursor etnografii, teoretyk muzyki i kompozytor był współtwórcą. To dzięki pierwszym wyprawom w okolice Warszawy Kolberg zainteresował się najpierw muzyką ludową, a z czasem jej kontekstem kulturowym, współtworząc podstawy nowej dziedziny nauki – etnografii. Wędrówki ludoznawcze odbyte w gronie bliskich przyjaciół i znajomych, wśród których byli Józef Konopka, Walenty Zakrzewski, Emil Jenike, Teofil Lenartowicz, Ludwik Norwid, Ignacy Komorowski, Wojciech Gerson, Karol Marconi oraz brat Oskara – Antoni, pod koniec życia z sentymentem wspominał we wstępie do *Mazowsza*<sup>1</sup>.

W redakcji „Biblioteki Warszawskiej” Kolberg wymieniał poglądy i informacje z pisarzami i publicystami zainteresowanymi, tak jak on, folklorem, czy raczej „właściwościami” ludu. U wielu z nich (lub u osób przez nich poleconych) gościł później na prowincji, prowadząc badania terenowe. Na łamach „Biblioteki” ukazały się też jego pierwsze opisy wesel z kilku regionów Polski, w których zamieszczał przede wszystkim pieśni, wówczas jeszcze z melodiami w opracowaniu fortepianowym. Przez wiele lat, zanim przeniósł się do Krakowa, w murach ówczesnej

---

<sup>1</sup> We wstępie do cz. I *Mazowsza* (zob. DWOK T. 24) Kolberg wspominał pierwsze wyprawy około roku 1840 oraz wycieczkę w okolice Czerska w roku 1841, zob. też s. XVII w dalszej części wstępu.

Biblioteki Głównej (wcześniej Rządowej, a obecnie Biblioteki Uniwersyteckiej) Oskar Kolberg pozyskiwał wiadomości ze współczesnych mu i dawniejszych publikacji i wielokrotnie sporządzał z nich odpisy, które wykorzystywał w swoich monografiach, w tym także w *Mazowszu*.

Plonem prac zbierackich badacza jest niezwykle obszerna dokumentacja folklorystyczno-etnograficzna. Została ona tylko w części wykorzystana w pięciotomowej monografii wydawanej w latach 1884–1890. Pierwsze zapisy z terenów Mazowsza znalazły się w artykułach z lat czterdziestych, publikowanych w Poznaniu, w Lesznie i w Warszawie<sup>1</sup>. Znaczną liczbę ballad oraz przyśpiewek pomieścił Kolberg w *Pieśniach ludu polskiego* z 1857 roku, które wyszły początkowo jako pierwszy zeszyt tego typu utworów, a z czasem włączone zostały przez autora do edycji *Ludu*. Pewna część materiałów znalazła się w jego obszernym artykule *Właściwości, pieśni i tańce ludu Ziemi Dobrzyńskiej*, opublikowanym w „Zbiorze Wiadomości do Antropologii Krajowej” w 1882 roku. Pozostałe zapisy stały się przedmiotem opracowania późniejszych badaczy i złożyły się na kilka tomów suplementowych. Do jednego z nich włączono też artykuł o Ziemi Dobrzyńskiej, która dla Kolberga była regionem położonym na historycznym Mazowszu<sup>2</sup>.

### Plany wydania *Mazowsza*<sup>3</sup>

Pomimo że pierwsze terenowe zapisy melodii i tekstów ludowych sporządzone zostały na Mazowszu już około roku 1840, a badania

<sup>1</sup> Zob. *Pieśni ludu polskiego*, Poznań 1842–1845 i „Przyjaciel Ludu” 1846–1847; *Pieśni ludu obrzędowe*, w: *Album literackie*, Warszawa 1848, s. 331–350; *Pieśni ludu weselne*, „Biblioteka Warszawska” 1847: T. 4, s. 626–639, 1848: T. 3 s. 615–632; przedruk tych publikacji w: O. Kolberg *Pieśni i melodie ludowe w opracowaniu fortepianowym cz. I* (DWOŚ T. 67/1), Wrocław-Poznań 1986.

<sup>2</sup> O. Kolberg *Właściwości, pieśni i tańce ludu Ziemi Dobrzyńskiej*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” 1882 T. 6 dział III (etnol.), s. 86–158; przedruk: *Mazowsze cz. VI* (DWOŚ T. 41), s. 3–150. W dalszej części niniejszego opracowania zastosowano Kolbergowską pisownię: „Ziemia Dobrzyńska”, traktując to pojęcie jako określenie regionu historycznego.

<sup>3</sup> Część informacji dotyczących planów wydawniczych Kolberga, a także jego podróży badawczych, została omówiona w cz. VI *Mazowsza*, zob. DWOŚ T. 41, Wrocław-Poznań 1969. W niniejszym tekście z konieczności pountórzono niektóre informacje; zostały one jednak skorygowane i uzupełnione w oparciu o nowsze analizy dokumentów Kolberga.

Kolberg zakończył w roku 1870, to pierwszy tom monografii tego regionu ukazał się dopiero kilkanaście lat później, kiedy autor od dawna już mieszkał w Galicji i nie miał możliwości powrotu na tereny zaboru rosyjskiego.

Z zachowanej korespondencji Kolberga wynika, że myślał on o publikacji materiałów dotyczących okolic Warszawy jako monografii następczej po *Kujawach*, a zatem oznaczonej jako seria V. W październiku 1867 roku, po podróży na tereny Galicji, pisał do Poznania, do Jana Konstantego Żupańskiego, u którego wydawał już wcześniej zbiór pieśni: „Zajęty na teraz sprawami domowymi za kilka dni wezmę się do uporządkowania nabytych materiałów [z Galicji], a następnie do przygotowania dla Pana pierwszych arkuszy wydać się mającej serii V *Ludu*. Ma ona zawierać opis okolic Warszawy, bo będę się starał, gdybym jednak nie posiadał do tego dostatecznych materiałów, prześlę Panu inną okolicę”<sup>1</sup>.

Kilka tygodni później, na początku listopada, podtrzymywał zamiar opublikowania monografii: „Do serii V *Ludu* przygotowałem już materiały i sądzę, że z początkiem grudnia będę mógł Panu nadesłać pierwsze arkusze dzieła”<sup>2</sup>. Jednak w oficynie Żupańskiego nie udało się Kolbergowi wydać ani monografii okolic Warszawy, ani też żadnej innej, musiałyby bowiem po raz kolejny sam je sfinansować. Tymczasem w grudniu 1867 roku uzyskał pisemną obietnicę wsparcia pieniężnego przez Krakowskie Towarzystwo Naukowe (wkrótce przemianowane na Akademię Umiejętności), czego konsekwencją była korekta w planach wydawniczych. Ostatecznie seria 5 przeznaczona została dla pierwszej części *Krakowskiego*, która ukazała się w 1871 roku w Krakowie, już po przeniesieniu się Kolberga do Galicji.

Wcześniej, na początku 1869 roku, jeszcze przed opuszczeniem Warszawy, badacz korespondował z Augustem Bielowskim, historykiem, dyrektorem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, który również starał się o pomoc w uzyskaniu funduszy na edycję *Ludu*. W wielokrotnie cytowanym w różnych artykułach liście do Bielowskiego Kolberg opisuje stan zaawansowania prac nad poszczególnymi

<sup>1</sup> List Kolberga do Jana Konstantego Żupańskiego z 20 października 1867 roku, zob. *Korespondencja Oskara Kolberga cz. I* (DWORK T. 64), Wrocław-Poznań 1965, s. 205-206.

<sup>2</sup> List Kolberga do J. K. Żupańskiego z 9 listopada 1867 roku, zob. *Korespondencja...* cz. I, s. 209.

monografiami, które według ówczesnych planów zawrzeć się miały w 62 tomach<sup>1</sup>. Wśród nich było wtedy 8 tytułów dotyczących Mazowsza, wymienionych w czterech spośród pięciu grup materiałów o różnym stopniu przygotowania<sup>2</sup>. Za opracowane i prawie gotowe do druku Kolberg uznał wówczas jedynie *Mazowsze podlaskie* – seria 8 (obejmujące tereny między Wisłą, Bugiem i Wieprzem). Seria 27 *Mazowsze* (obejmujące okolice Warszawy po lewej stronie Wisły) i seria 28 *Płockie* (okolice Płocka, Wyszogrodu, Płońska) wymienione było w grupie materiałów, nad którymi autor właśnie pracował. Seria 38 *Lipnowskie* (Ziemia Dobrzyńska), seria 39 *Mazowsze nad Narwią i Bugiem, Kurpie* (okolice Tykocina, Białegostoku), seria 41 *Okolice Suwałk i Augustowa* oraz seria 48 *Ziemia Rawska* (na Mazowszu) znajdowały się w grupie tytułów, którym brakowało jeszcze głównie rysunków i muzyki. Wśród monografii o niewielkim stopniu opracowania była seria 53 – *Mławskie i Przasnyskie z Ziemią Ciechanowską*.

Cztery lata później, w lutym 1873 roku, mimo finansowego wsparcia od Akademii Umiejętności, w druku pozostawało jedynie *Krakowskie*. Uzyskane fundusze nie pozwalały na publikowanie kilku woluminów w ciągu roku. Według relacji Kolberga *Mazowsze podlaskie* (opisane teraz jako dwutomowe) wciąż czekało na druk, praktycznie gotowe były też *Kurpie na Mazowszu* (także dwutomowe), natomiast jako zebrane, ale tylko w części opracowane wymienione zostały materiały z terenów Płockiego, Augustowskiego, Rawskiego<sup>3</sup>. Kolberg nie podawał już numerów serii, które z czasem ulegały zmianie z powodu wydawania poszczególnych tytułów w innej kolejności, niż zakładały pierwotne plany, a później także ze względu na komasowanie materiałów i konieczność ograniczania liczby woluminów.

W 1881 roku utworzona została w Warszawie Kasa imienia Józefa Mianowskiego, lekarza, rektora Szkoły Głównej, zmarłego w 1879 roku. Pozyskując fundusze ze składek członków oraz z datków

<sup>1</sup> List Kolberga do A. Bielowskiego z 15 marca 1869 roku, zob. *Korespondencja...* cz. I (DWOK T. 64), s. 294–305. Wcześniej Oskar Kolberg kontaktował się z Bielowskim w sprawie wydawania *Ludu*, co potwierdza list autora *Ludu* do Leona Wegnera, *Korespondencja...* cz. I (DWOK T. 64), s. 264–265 oraz list Bielowskiego do Kolberga z 2 marca 1869 roku, zob. tamże, s. 288.

<sup>2</sup> Materiałów mazowieckich nie było w grupie pierwszej obejmującej tomę już wydane drukiem, to jest: *Pieśni ludu polskiego*, *Sandomierskie* i dwie części *Kujaw*.

<sup>3</sup> Planu wydawnicze przedstawione zostały w liście Kolberga do Akademii Umiejętności z 10 lutego 1873 roku, *Korespondencja...* cz. I (DWOK T. 64), s. 441–442.



społeczeństwa, miała ona na celu udzielanie wsparcia finansowego na badania naukowe. Najprawdopodobniej dzięki wstawiennictwu Piotra Chmielowskiego, historyka literatury oraz Izydora Kopernickiego, 12 grudnia 1883 roku Komitet Kasy przekazał Kolbergowi decyzję o przyznaniu zapomogi w wysokości 370 rubli srebrnych na wydanie kolejnego tomu *Ludu*<sup>1</sup>, wskazując jednocześnie Mazowsze jako region, którego ma dotyczyć następna publikacja. Nie wiadomo, na ile było to zgodne z rzeczywistymi planami Kolberga, który jednak w liście do Chmielowskiego kurtuazyjnie napisał: „Życzenie Komitetu zajęcia się Mazowszem odpowiada najzupełniej i mojej także myśli. Tu jednakże widzę się spowodowanym zrobić uwagę, że materiał do *Mazowsza* mieści się u mnie w czterech tekach, z których każda posiada żywiołu na dwa przynajmniej tomy. Jedna z tych tek obejmuje Mazowsze Polne, które bym nazwał warszawskim (po lewym brzegu Wisły), druga Mazowsze Leśne, czyli Podlaskie (po prawym brzegu Wisły, a lewym Bugu), trzecia Mazowsze Stare (Płock, Pułtusk, Kurpie itd.), czwarta Mazowsze Pruskie”<sup>2</sup>.

Zatem w chwili podjęcia decyzji o przygotowaniu do druku *Mazowsza* materiały do monografii tego regionu znajdowały się w czterech tekach. Informacja ta nie jest zgodna z późniejszymi notatkami Kolberga, sporządzonymi w 1886 roku, kiedy to, wedle jego opisu, tak zwanych tek mazowieckich było pięć (w obu przypadkach wliczając do nich *Mazury Pruskie*). Były one oznaczone kolejnymi numerami i tytułami oraz opatrzone krótkimi wzmiankami dotyczącymi zawartości bądź stanu zaawansowania prac nad znajdującymi się tam materiałami:

Teka 1. *Mazowsze Polne (Warszawa, Łowicz, Czersk, Rawa)* opisana została jako „Monografia ogłoszona drukiem, tak że tylko drobne notaty, kilka druków i wypisów pozostało”;

<sup>1</sup> List Komitetu Kasy im. Mianowskiego do Kolberga z 12 grudnia 1883 roku, *Korespondencja Oskara Kolberga* cz. III (DWOK T. 66), Wrocław-Poznań 1969, s. 99-100; pod podpisami prezesa Komitetu Tytusa Chałubińskiego i sekretarza Konrada Dobrskiego widnieje informacja skarbnika Karola Deikego o przekazaniu Kolbergowi sumy 370 rubli srebrnych z prośbą o pokwitowanie ich odbioru. W liście do P. Chmielowskiego z grudnia 1883 Kolberg wyraźnie wskazuje adresata oraz Kopernickiego jako tych, dzięki którym uzyskał fundusze z Kasy, zob. *Korespondencja...* cz. III (DWOK T. 66), s. 107.

<sup>2</sup> Tamże, s. 107-108. W niniejszym opracowaniu formy przymiotnikowe „Polne”, „Leśne”, „Stare” itd. pisano wielką literą, jako nazwy Kolbergowskich podregionów, będące jednocześnie podtytułami poszczególnych części monografii i podtytułami jego tek rękopiśmiennych.

Teka 2. *Mazury Podlaskie (Radzymin, Kałuszyn, Siedlce, Łuków)* to „Obfite zbiory. Monografia tej części Mazowsza w pełni już do druku przygotowana jako tom 3”;

Teka 3. *Mazury Pruskie (Lec, Elk, Osterode itd. ku Królewcu)* scharakteryzowana została jako „Monografia w znacznej części gotowa do druku”;

Teka 4. *Mazowsze Nadnarewskie (Łomża, Tykocin, Bielsk, Augustów, Suwałki)* posiadała opis: „Pieśni, obrzędy, zwyczaje i varia. Notaty Osipowicza, Połujańskiego i innych. Publikacje Glogera. Wypisy i wycinki”;

Teka 5. *Mazowsze Stare (Płock, Dobrzyń, Lipno, Mława, Pultusk, Ostrołęka)* to „Kurpie; znaczne do ich opisu materiały, notatki Jahłkowskiego i moje”<sup>1</sup>.

W liście do Piotra Chmielowskiego Kolberg nie uwzględnił zawartości teki 4. Wydaje się niemożliwe, aby ta niezgodność co do liczby tek wynikała z jego pomyłki. Nie można wykluczyć, że nagła wyprowadzka Kolberga z Modlnicy, jesienią 1884 roku, była przyczyną przemieszczenia jego zbiorów. Dom, w którym żył i pracował przez kilkanaście lat, opuszczał pośpiesznie, prawdopodobnie ze względu na konflikt z zarządzającą tam Antoniną Konopczanką. Być może osiadłszy na stacji w Krakowie, musiał od nowa uporządkować niektóre ze swoich tek, co spowodowało zmiany w ich zawartości. Bardziej prawdopodobny jest jednak fakt, że jeszcze w 1883 roku planował on odrębne tytuły dla materiałów z okolic Augustowa i Suwałk oraz z okolic Tykocina i Białegostoku, co byłoby zgodne z jego wcześniejszymi zamierzeniami z roku 1869. Opisy tych terenów, przynależnych do Podlasia, postanowił z czasem włączyć do *Mazowsza* i być może dopiero w roku 1886 opatrzeć tekę tytułem *Mazowsze Nadnarewskie*.

Kolbergowskie *Mazowsze* to ostatecznie 5 części wydanych jako serie 24–28<sup>2</sup>: *Mazowsze Polne cz. I i II* (1884 i 1885), *Mazowsze Leśne* (1887), *Mazowsze Stare. Kurpie* (1888) i *Mazowsze Stare. Podlasie* (1890). Na kartach tytułowych dwóch pierwszych części widnieją wprawdzie daty „1885” i „1886”, jednak w świetle zachowanej korespondencji oczywiste jest, że tomy były wydrukowane wcześniej.

<sup>1</sup> Opisy tek w rkp. Kolberga sporządzonym w Krakowie, 10 stycznia 1886, Biblioteka PAU-PAN, sygn. 2183 (wcześniej 2184), k. 75–76; przedruk: *Korespondencja... cz. III* (DWOK T. 66), s. 743–748.

<sup>2</sup> Numery serii odpowiadają numerom tomów edycji DWOK.

W listopadzie 1884 roku archeolog i historyk Józef Łepkowski potwierdził w liście do Kolberga odbiór *Mazowsza*<sup>1</sup>, natomiast sam Oskar w dniu 2 grudnia 1884 roku pisał do Karola Deikego, skarbnika Kasy im. Józefa Mianowskiego: „Trzy egzemplarze świeżo, bo przed trzema tygodniami wydanego tomu pierwszego *Mazowsza*, zaraz po wyjściu spod prasy przesłała drukarnia do Warszawy (do Gebethnera), z których dwa miały być oddane do cenzury, trzeci zaś doręczony Szan[ownemu] Panu”<sup>2</sup>. Z kolei w liście z października 1886 roku do księgarza i wydawcy, Roberta Wolfa, Kolberg wspomina o części drugiej jako publikacji, „która wyszła dawniej, to jest przed rokiem”<sup>3</sup>.

Środki z Kasy imienia Mianowskiego były sukcesywnie przyznawane, choć nie obyło się bez ponagleń ze strony autora, by ten mógł kontynuować prace. Przyznana kwota, która pod koniec 1888 roku opiewała już na ponad 3500 rubli srebrnych<sup>4</sup>, pozwoliła na sfinansowanie wszystkich tomów *Mazowsza*. Jednak jedynie na pierwszych trzech częściach zamieszczona została stosowna nota dotycząca sponsora. W cytowanym wcześniej liście do Piotra Chmielowskiego z grudnia 1883 roku Kolberg pisał: „Na tytule wyjść mającego w roku przyszłym z zapomogi Komitetowej tomu [chodziło o część pierwszą] uczynioną będzie wzmianka, jaki to fundusz powołał go do życia, bo tak nakazuje zwyczaj i obowiązek”<sup>5</sup>.

W lipcu 1886 roku autor dowiedział się o fakcie ocenzurowania drugiej części monografii, która wyszła drukiem już w roku poprzednim. Ocenzurowanie tomu zawierającego pieśni z *Mazowsza Polnego* było zaskoczeniem dla Kolberga, który, znając doskonale realia, w których przyszło mu pracować i wydawać zebrane materiały, z dużą ostrożnością dobierał przeznaczone do druku teksty. Przyczyną ocenzurowania tomu było zamieszczenie wariantów tekstów o wydźwięku

<sup>1</sup> List J. Łepkowskiego do Kolberga z 11 listopada 1884 roku, *Korespondencja...* cz. III (DWOK T. 66), s. 211.

<sup>2</sup> List Kolberga do K. Deikego z 2 grudnia 1884 roku, tamże, s. 217.

<sup>3</sup> List Kolberga do R. Wolfa z 6 października 1886, tamże, s. 373.

<sup>4</sup> 10 listopada 1888 roku Kolberg przedstawił Komitetowi wykaz przychodów i wydatków związanych z przygotowaniem do druku czterech pierwszych części *Mazowsza*. W rachunku jako „Przychód” podana została kwota 3551 rubli srebrnych, będąca sumą wszystkich pozyskanych z Kasy funduszy w okresie od 8 stycznia 1884 do 1 czerwca 1888.

<sup>5</sup> List Kolberga do P. Chmielowskiego, *Korespondencja...* cz. III (DWOK T. 66), s. 107.

patriotycznym<sup>1</sup>. W uzgodnieniu z wydawcą, Robertem Wolfem, Kolberg planował przedrukowanie zakwestionowanych kart i opublikowanie drugiej edycji *Mazowsza II*.

Tymczasem na ukończeniu była już trzecia część, która podobnie jak poprzednie zawierała jeszcze wzmiankę o zapomdże z Kasy. Znalazła się ona także na egzemplarzu korektorskim części czwartej, ale została stamtąd wykreślona przez Kolberga. Była to już konsekwencja ustaleń między autorem a przedstawicielem Komitetu, Konradem Dobrskim. Po ocenzurowaniu drugiego tomu Komitet zdecydował bowiem nie przerywać finansowania *Mazowsza*, jednak, by nie narażać ważnej instytucji wspierającej badania, jaką była Kasa, Kolberg został poproszony o usunięcie informacji o przyznanej przez nią dotacji. W zamian na dwóch ostatnich tomach widniała już tylko nota: „Nakładem autora”<sup>2</sup>. Według obowiązujących w zaborze austriackim przepisów (tomy wychodziły w Krakowie) publikacja musiała być opatrzona wzmianką o nakładcy, bez względu na to, czy był nim autor, księgarz, czy też określona instytucja. Z czasem okazało się, że także czwarta część została ocenzurowana<sup>3</sup>.

Każdy z pięciu tomów *Mazowsza*, podobnie jak wychodzące od 1882 roku *Pokucie*, opatrzony był nowym podtytułem: *Obraz etnograficzny. Obrazy...* nie różniły się koncepcją od *Ludu*, a jedynym powodem przyjęcia odrębnego tytułu serii wydawniczej było właśnie finansowanie druku ze źródeł innych niż subwencja udzielona przez krakowską Akademię Umiejętności<sup>4</sup>. Lojalność autora wobec Akademii, z którą

<sup>1</sup> Pieśni, które mogły stać się przyczyną ingerencji cenzora, zostały omówione w dalszej części wstępu, zob. s. LXVII.

<sup>2</sup> Zob. List Komitetu Kasy im. Mianowskiego do Oskara Kolberga z 20 czerwca 1888 i odpowiedź tegoż do Konrada Dobrskiego z 2 lipca 1888, *Korespondencja...* cz. III (DWOK T. 66), s. 510-512 i 514-516.

<sup>3</sup> J. Kostecki, M. Rowicka *Granice wolności słowa w zaborze rosyjskim w latach 1865-1904. Wykaz publikacji polskojęzycznych zakwestionowanych oraz dopuszczonych do obiegu przez carską cenzurę zagraniczną*. T. 1: 1865-1889, T. 2: 1890-1904, T. 3: *Indeksy*, Warszawa 2006. W tomach 1 i 2 tej publikacji wymienione zostały wszystkie części *Mazowsza*: pozycja 4508 *Mazowsze cz. I*, pozycja 5702 *Mazowsze cz. III* oraz pozycja 6888 *Mazowsze cz. V* - dopuszczone do obiegu w całości, natomiast pozycja 5530 *Mazowsze cz. II* i pozycja 6664 *Mazowsze cz. IV* - zakwestionowane w całości.

<sup>4</sup> Jako *Obrazy etnograficzne* wydane zostało wspomniane *Pokucie*. Cz. I i II *Pokucia* ukazała się nakładem autora; część III i IV *Pokucia* oraz wydane w latach 1889-1890 *Chełmskie*, również należące do tej serii, sfinansowała Akademia Umiejętności ze specjalnej dotacji luowskiego Sejmu Krajowego.

w okresie wydawania *Mazowsza* był już bardzo mocno związany jako jej członek korespondent i członek nadzwyczajny oraz przewodniczący Sekcji Etnologicznej, a także osobista wdzięczność dla Józefa Majera<sup>1</sup>, znalazła odzwierciedlenie w dedykacji zamieszczonej za kartą tytułową pierwszej części: „Zasłużonemu badaczowi na polu antropologii, czcigodnemu dr. Józefowi Majerowi, prezesowi Akademii Umiejętności w Krakowie, członkowi wielu towarzystw naukowych itd., członkowi izby panów i posłowi na sejm krajowy, kawalerowi orderów, pracę niniejszą poświęca Oskar Kolberg”.

### Mazowsze jako region

Samo wyznaczenie ścisłych granic terytorialnych opisywanych obszarów nie było nigdy zasadniczym celem autora *Ludu*. Jednak rozpoczynając prace w terenie, już w dość wczesnym okresie swojej działalności, starał się on bardzo dokładnie zapoznać z geografią regionu. W tym celu sporządzał szczegółowe wykazy miejscowości. Dla terenów objętych później monografią *Mazowsze* zachowały się spisy dotyczące Warszawskiego, Gostynińskiego, Łukowskiego, Radzyńskiego, Rawskiego, Siedleckiego, Sochaczewskiego, Stanisławowskiego oraz Augustowskiego, Łomżyńskiego, Mławskiego, Ostrołęckiego, Płockiego, Przasnyskiego i Pułtuskiego<sup>2</sup>. Obszary te to dawne obwody, z których składały się województwa, co obrazuje *Atlas Królestwa Polskiego* z 1827 roku autorstwa ojca Oskara – Juliusza Kolberga<sup>3</sup>. *Atlas* był niewątpliwie ważnym źródłem wiedzy geograficznej autora *Ludu*. Sam wykaz miejscowości sporządzał już badacz na podstawie *Tabelli miast, wsi i osad Królestwa polskiego* z tego samego, 1827 roku<sup>4</sup>. Wiele obwodów przetrwało w większości monografii

<sup>1</sup> W liście do Ludwika Wierzbickiego, profesora politechniki lwowskiej, z 6 października 1887 roku Kolberg pisze o pomocy Akademii w wydawaniu *Ludu* „wyjednanej” przez „czcigodnego doktora Majera”, zob. *Korespondencja...* cz. III (DWOK T. 66), s. 455–456.

<sup>2</sup> Te spisy znajdują się dziś w dwóch zespołach rękopiśmiennych: sygn. 2184, k. 307–310 i teka 5, sygn. 1139, k. 7–11.

<sup>3</sup> J. Kolberg *Atlas Królestwa Polskiego składający się z 8 map jeograficznych, z których każda wystawia jedno województwo, jako to: Krakowskie, Sandomierskie, Kaliskie, Lubelskie, Płockie, Mazowieckie, Podlaskie i Augustowskie*, Warszawa 1827.

<sup>4</sup> *Tabella miast, wsi, osad Królestwa Polskiego z wyrażeniem ich położenia i ludności alfabetycznie ułożona w Biórze Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji*, T. 1–2, Warszawa 1827.

w rozdziale „Kraj” jako rodzaj „podregionów” (Płockie, Mławskie, Siedleckie etc.) niezależnie od nowych podziałów administracyjnych, licznych w XIX wieku.

Przywiązanie do tradycji i historycznych podziałów widoczne jest wyraźnie w *Mazowszu*. W jego pierwszej części Kolberg najpierw przedstawił zasięg terytorialny i wewnętrzny podział regionu za czasów przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, posługując się schematem zaczerpniętym z pracy Michała Balińskiego i Tymoteusza Lipińskiego *Starożytna polska* z 1844 roku. W skład Mazowsza wchodziły wówczas województwa płockie, rawskie i mazowieckie, które to dzieliły się na szereg ziem. Następnie autor monografii podał własny podział na Mazowsze Polne, Leśne, Stare i Mazury Pruskie, ale charakteryzując zasięg tych podregionów, odwołał się, za *Starożytną Polską*, do historycznych podziałów na ziemię. Mazowsze Polne objęło zatem tereny leżące po lewej stronie Wisły, to jest część dawnej ziemi warszawskiej i czerskiej, a także ziemię sochaczewską, rawską i gostyńską (mowa o terenach wokół Gostynina) oraz część powiatu brzezińskiego, przy czym brak u Kolberga wyraźnej granicy między jego Mazowszem Polnym a Łęczyckiem<sup>1</sup>. Mazowsze Leśne to obszar po prawej stronie Wisły i lewej stronie Bugu. Należała do niego pozostała część ziemi warszawskiej i czerskiej, ziemia liwska, łukowska i stężycka. Kolbergowskie Mazowsze Stare to teren po prawej stronie Wisły, po prawej Bugu i po obu stronach Narwi, a zatem obejmujący dawne województwo płockie i dawne ziemie: wyszogrodzką, zakroczymską, ciechanowską, rożańską, nurską, łomżyńską, wizką oraz część ziem mielnickiej i drohickiej województwa podlaskiego. Tym samym monografia, w której ostatecznie pominięty został obszar Mazur Pruskich<sup>2</sup>, dotyczyła i tak ogromnego makroregionu, który zarówno geograficznie, jak i historycznie znacznie poza Mazowsze wykraczał.

Zastosowanie przez Kolberga terminów „Polne”, „Leśne” i „Stare” dla poszczególnych obszarów oraz wyznaczenie dla tego regionu tak dużego zasięgu terytorialnego powodowało krytykę już w XIX wieku. W 1887 roku Władysław Smoleński, historyk, autor wielu publikacji,

<sup>1</sup> Materiały z okolic Gostynina, Brzezin oraz kilku innych miejscowości znalazły się ostatecznie zarówno w *Mazowszu* jak i w wydany w 1889 roku *Łęczyckiem*.

<sup>2</sup> Materiały z tego terenu zostały opracowane i wydane dopiero w 1966 roku w ramach edycji *Dzieł wszystkich* w tomie *Mazury Pruskie* (DWORK T. 40), Wrocław-Poznań 1966.

w tym prac o szlachcie mazowieckiej, opublikował w „Kwartalniku Historycznym” niepochlebnią dla autora *Ludu* recenzję<sup>1</sup>. Zarzucił mu przede wszystkim brak jednorodnego kryterium podziału, twierdząc, że: „Nazwy: polne i leśne są fizjograficzne; stare i pruskie – historyczne”<sup>2</sup>. Uważał ponadto, że całe Mazowsze można określić zarówno jako „Polne”, jak i jako „Stare”. Druga zasadnicza uwaga dotyczyła podziału Podlasia, które Smoleński widział jako odrębny region, Kolberg natomiast zawarł jego opis w *Mazowszu Leśnym* i *Starym*. Smoleński recenzował tylko dwie pierwsze części monografii (pozostałe miały się dopiero ukazać), a informacje o przyjętych podziałach czerpał ze wstępu Kolberga. Nie wiedział więc, że Podlasie włączone też zostanie częściowo do innej monografii – do *Chełmskiego*.

Krytyczne opinie wyrażali też niektórzy badacze w XX wieku, twierdząc, że Mazowsze Stare nie jest terenem spójnym pod jakimkolwiek względem: historycznym, administracyjnym czy etnicznym<sup>3</sup>. Zgodnie z podtytułami zamieszczonymi w monografii objęło ono tereny zamieszkiwane przez Mazurów, Kurpiów i częściowo Podlasian, ale także przez Dobrzyńiaków, którym Kolberg poświęcił odrębny artykuł. Zasięg terytorialny został wyznaczony przez wymienione wcześniej ziemie, które w rozdziałach „Kraj” ujęte były w podregiony. *Mazury. Kurpie* objęły Lipnowskie (dawna Ziemia Dobrzyńska), Płockie, Mławskie, Prasnyskie, Pułtuskie i Ostrołęckie, a *Mazury. Podlasie* – Łomżyńskie, Drohicke i Bielskie, Białostockie oraz Augustowskie. Tereny te istotnie nie stanowiły ani w czasach Kolberga, ani nigdy wcześniej żadnej całości formalnej czy kulturowej. Józef Burszta, analizując Kolbergowski podział, wskazuje na ważny aspekt zasięgu dialektu mazowieckiego, co mogło uzasadniać włączenie Suwalskiego i części Białostockiego do regionu mazowieckiego<sup>4</sup>. Teza ta znajduje potwierdzenie we wstępie samego Kolberga, który śpiewy włościan z okolic Augustowa, Suwałk i Brańska uznaje za śpiewy „późniejszych

<sup>1</sup> Recenzja W. Smoleńskiego zatytułowana *Oskar Kolberg: Mazowsze, obraz etnograficzny*, zamieszczona w dziale „Recenzje i sprawozdania” czasopisma „Kwartalnik Historyczny” R. I: 1887 na s. 280-282, zostanie przedrukowana w tomie DWOK 80/II, w Aneksie.

<sup>2</sup> W. Smoleński *Oskar Kolberg. Mazowsze...*, s. 281.

<sup>3</sup> Zob. M. Trawińska *Mazowsze Stare w świetle badań O. Kolberga i badań współczesnych tego terenu*, „Lud” 1956, T. 42, s. 249-263.

<sup>4</sup> J. Burszta „*Mazowsze*” *Oskara Kolberga*, w: O. Kolberg, *Mazowsze* cz. VI (DWOK T. 41), Wrocław-Poznań 1969, s. XVIII.

mazowieckich osadników”<sup>1</sup>. O samym języku pisze natomiast: „Typ i akcent mazowiecki tak jest wybitnym, że udziela się sąsiedniemu Podlasiowi i dalszym Rusinom, przechodząc po części i do pogranicznej Litwy”<sup>2</sup>.

Z drugiej jednak strony pamiętać należy, że w czasach, gdy Kolberg rozpoczynał wydawanie cyklu monografii, zamierzał poświęcić oddzielny tom okolicom Suwałk i Augustowa, podobnie zresztą jak kilku innym regionom, które ostatecznie stały się częścią szeroko rozumianego Mazowsza. Późniejsze zmiany koncepcji wydawniczych (nie tylko w odniesieniu do tego regionu), a w konsekwencji próba objęcia stosunkowo dużego obszaru mniejszą liczbą woluminów, stały się z czasem normą. Z upływem czasu autor śpieszył się coraz bardziej z publikacją zgromadzonych przez siebie źródeł. Ostatnia część *Mazowsza*, wydana w roku jego śmierci, dawała więc szansę na opisanie kolejnych etnograficznych prowincji dawnej Rzeczypospolitej, obejmując tereny przewidziane wcześniej dla kilku monografii. Powstał w ten sposób największy spośród Kolbergowskich regionów, złożony z obszarów wyznaczonych przez różne kryteria podziału: historyczne, geograficzne, etnograficzne i administracyjne.

Niezależnie od sposobu podejścia do problemu regionalizacji, ważnego dla późniejszych badaczy, istotny jest sam fakt, że „Kolberg – jak napisał Józef Burszta – pierwszy taki podział stworzył i dla każdego z tych regionów opracował odrębne monografie”<sup>3</sup>.

## Podróże

Badania terenowe Kolberga na Mazowszu Polnym, Leśnym i Starym zostały omówione przez Józefa Bursztę we wstępie do tomu 41 *Dzieł wszystkich*, zgodnie z ówczesnym stanem wiedzy. Poniższe rozważania skupiać się będą raczej na chronologicznym przedstawieniu tego zagadnienia oraz na uzupełnieniu informacji o osobach, z którymi kontaktował się Kolberg. Historia jego badań to bowiem także historia rodzin, u których gościł; rodzin niekiedy bardzo znanych, ale i takich, których nazwiska przetrwały tylko w notatkach badacza.

<sup>1</sup> O. Kolberg *Mazowsze cz. V*, zob. DWOK T. 28, Wrocław-Poznań 1964, s. VIII.

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> J. Burszta „*Mazowsze*” *Oskara Kolberga...* (DWOK T. 41), s. XIII.



Wiadomo, że pierwsze wycieczki w okolice Warszawy odbywał już u schyłku lat trzydziestych XIX wieku. Jedynie te wczesne wyprawy w gronie bliskich znajomych związanych ze środowiskiem artystycznym stolicy miały spontaniczny charakter. W sporządzonych u schyłku życia notatkach autobiograficznych Kolberg napisał: „Pierwszy połów na większe rozmiary dokonany r. 1839 w Wilanowie, dał mi już spory zasób nader ciekawych motywów i popchnął do dalszych poszukiwań na tem polu. Wszakże wycieczki najczęściej dokonywane w święta i w towarzystwie przyjaciół w lecie, na piechotę, dobywać się mogły tylko w najbliższe okolice Warszawy. Zapuszczać się dalej, zwłaszcza samemu, a choćby i we dwójkę lub trójkę, z koszturą w rękę, nie było wówczas podobieństwem, bo chłopci, nieufni i podejrzliwi na każdym kroku gotowi byli nieznanym sobie apostołom chwycić i odstawić do powiatu jako missaryuszów narodowego rządu. Doświadczyłem tego w r. 1841 robiąc z Konopką wycieczkę do Czerska, gdzie oswobodzenie z ich rąk winni jedynie byliśmy rozumnej interwencji wójta miejscowej gminy”<sup>1</sup>.

Późniejsze badania terenowe przebiegały na Mazowszu podobnie jak na pozostałych obszarach przedrozbiorowej Polski. Kolberg odwiedzał zwykle te miejscowości, w których mógł zatrzymać się u przyjaciół, znajomych lub u innych osób przez nich poleconych, by uniknąć incydentów takich jak ten z roku 1841. Odtworzenie faktycznego przebiegu peregrynacji badacza, ustalenie wszystkich miejsc jego pobytu jest dziś praktycznie niemożliwe ze względu na brak kompletnych dokumentów, w tym korespondencji z okresu pierwszych kilkunastu lat jego działalności. We wspomnianych powyżej notatkach, sporządzonych nie wcześniej niż w 1888 roku, wśród wielu innych miejscowości, w których przebywał, wymienił kilkanaście mazowieckich<sup>2</sup>:

1836 – Białystok

1837 – Białystok (Michałowscy, Daszkiewicz)

1838 – do Tretok (Czajkowskich)

1839 – do Tretok (Czajkowskich)

1840 – w okolice Warszawy, do Tretok

1841 – pieszo do Czerska (z Konopką), do Tretok

<sup>1</sup> Rkp. Kolberga, sygn. 2183 (dawna 2184), k. 68-69.

<sup>2</sup> W wykazie uwzględniono tylko te miejscowości, które należą do Kolbergowskiego Mazowsza. Pełny wykaz znajduje się w wymienionym wcześniej rkp. Kolberga, sygn. 2183 (dawna 2184), k. 68-69, przedruk: *Korespondencja... cz. III* (DWORK T. 66), s. 704-707.

## XVIII

1843 – do Jadowa, Wyżkowa, Wysocego (Suskich, Norwida), do Czepielewa [Ciepielewa]<sup>1</sup> pod Rożanem (Rzechowskich)

1844 – do Gończyc (do Kiwerskich) pod Garwolinem, Łaskarzewem

1846 – koleją do Rudy, do Kromnowa (Czerwińska)

1847 – koleją: Tretki, Sierakówek

1849 – koleją do Rudy, Płochocina

1852 – do Jakuszevskich, do Lewińskich w Rzeczycy

1853 – do tychże

1856 – do Sterdynia (w kwietniu), do Mąkolina (Matuszevskich), do Dziewanowsk[ich] do Działynia, Łążyń (Zielińsk...)

1858 – do Ostrołęki, Łomży, Augustowa, Suwałk (z Wierzbowskim), do Mąkolina (Matuszevskich)

1862 – do Jasienicy pod Jadów (do Matuszevskiego), do Lelewela do Cygowa, do Oleksianki (Parysowa, Latowicza), [...] Wysocego nad Bugiem

1864 – do Czajkowskiego do Kosina (Płock), do Złotopolic pod Modlin (Gregorowiczów)

1865 – do Czerska (do Czaplina Kozłowskich)

1868 – do Woli Rasztovskiej i Kraszeva pod Radzymin (do Komierovskich)

1869 – do Rasztovskiej Woli

W przypadku pobytów w Białymstoku datom podanym przez Kolberga przeczą inne zachowane dokumenty. Ponadto jego wizyty w tym mieście związane były z powrotem z terenów Łotwy i Litwy, gdzie pracował jako nauczyciel muzyki, oraz z wykonywaniem tego samego zajęcia w domu rodziny Michałovskich i Daszkiewiczów. Sądzić można, że wszystkie pozostałe dane dotyczą wypraw etnograficznych, co potwierdzają manuskrypty z zapisami z tych miejscowości. W rękopisach tych brak jednak dat, które z upływem czasu mogły zatrzeć się w pamięci Kolberga i odtwarzane po ponad dwudziestu latach nie muszą całkowicie odpowiadać rzeczywistości. Nie ma na przykład w przytoczonym spisie wzmiankowanej wyprawy do Wilanowa w 1839 roku.

Wiarygodnym źródłem informacji o wyjazdach jest niewątpliwie, prowadzony na bieżąco, wykaz przychodów i rozchodów Kolberga.

---

<sup>1</sup> We wszystkich zapiskach Kolberg używał nazwy „Czepielew”, choć zarówno w XIX wieku, jak i współcześnie funkcjonuje nazwa miejscowości: „Ciepielewo”.

Zachowany dokument dotyczy jednak wyłącznie lat 1859–1869<sup>1</sup>, zatem szukać w nim można potwierdzenia dla wypraw odbytych tylko w tym okresie. Wśród licznych notatek dotyczących wydatków związanych ze sprawami wydawniczymi i codzienną egzystencją znajdują się wzmianki o kosztach poniesionych w czasie podróży:

8 czerwca 1859 – jazda do Wilanowa

24 czerwca 1860 – jazda do Grodziska<sup>2</sup>

20 maja 1861 – u Łapińskiego w Zegrzynku

8–12 czerwca 1862 – jazda i pobyt u Matuszewskiego w Jasienicy

14 września 1864 – podróż do Czajkowskiego pod Płock, do Kosina, Żłotopolic, trzy tygodnie

13 czerwca 1865 – podróż do Czaplina, pięć dni

3 czerwca 1868 – podróż do Radzymina (Wola Raszewska, Kraszew)

12 lipca 1869 – tydzień pobytu u Młockich w Woli Raszewskiej

W tym samym dokumencie, ale na oddzielnych kartkach, w pośpiesznie sporządzonych ołówkowych notatkach widnieje jeszcze: „20 lipca 1860 – jazda do Łowicza”. Te osobne, zapisane ołówkiem karty były prawdopodobnie wersją brulionową spisu przychodów i rozchodów, którą Kolberg zredagował później „na czysto”. Opracowując pod koniec życia wykaz podróży, pominął zapewne te wyjazdy z lat 1859–1861, które nie wiązały się z badaniami terenowymi. Możliwe, że w Zegrzynku przebywał w interesach. Aleksander Łapiński (1818–1900), do którego Kolberg pojechał w maju 1861 roku, wybudował tam młyn parowy, był właścicielem tamtejszych zakładów zbożowych. Łapiński, wedle notatek autora *Ludu*, „dał list zastawny”<sup>3</sup>, który miał prawdopodobnie wspomóc finansowo przedsięwzięcie wydawnicze Kolberga.

Synteza podróży etnograficznych badacza miała być „Kronika życia Oskara Kolberga”<sup>4</sup>, w której uwzględniono nie tylko wspomniane powyżej źródła, ale też korespondencję, wzmianki w rękopisach oraz informacje zamieszczone w monografiach przy poszczególnych opisach (np. wyjazd na Ziemię Dobrzyńską w 1854). Te ostatnie świadczą nie

<sup>1</sup> *Papiery osobiste* O. Kolberga, sygn. 3210.

<sup>2</sup> Analiza dokumentów wskazuje, że chodzi o Grodzisk Mazowiecki.

<sup>3</sup> *Papiery osobiste* O. Kolberga, sygn. 3210, k. 11.

<sup>4</sup> *Kronika życia Oskara Kolberga* zamieszczona została w cz. I *Korespondencji* (DWORK T. 64), s. XIX–XIX.

tylko o pobycie badacza, lecz także o czasie pozyskania materiałów od innych osób. Ponadto, większość wypraw opisana jest nazwami regionów, a nie miejscowości. W ten sposób „umknął” prawdopodobnie wyjazd, lub wyjazdy, do Tuchowicza pod Łukowem (w guberni siedleckiej), odnotowane jedynie jako podróże w Chełmskie (1866–1868)<sup>1</sup>. Kronika podaje zatem jeszcze kilka innych wypraw:

1845 – Kurpie

1846 – Warszawskie, Sochaczewskie, Płockie

1847 – Kurpie

1850 – Garwolińskie

1854 – Ziemia Dobrzyńska

1855 – Płockie, okolice Warszawy

1858 – Ziemia Dobrzyńska

1860 – Augustowskie

1863 – Płockie

1869 – Radzymińskie [wymienione przez Kolberga jako wyjazdy do Woli Rasztowskiej i Kraszewa], Podlaskie, Augustowskie, Łomżyńskie

1870 – Augustowskie, Łomżyńskie.

Można zatem przyjąć, że badania na Mazowszu prowadzone były systematycznie w latach 1838–1870. W roku 1838, 1839 oraz w 1840 i 1841 Kolberg przybył do miejscowości Tretki, należącej wówczas i dziś do powiatu kutnowskiego. Nie wiadomo, czy już w czasie pierwszych wizyt, czy też dopiero w późniejszym czasie zebrał tu liczne zapisy pieśni zachowane w rękopisach, gdyż wieś tę odwiedził jeszcze w roku 1847, kiedy udawał się do pobliskiego Sierakówka oraz Sójek, z których materiały zamieścił także w monografii regionu łeczyckiego. W Tretkach stacjonował u rodziny Czajkowskich. Być może byli to Ignacy Czajkowski i jego żona, Marcjanna Kraśnicka, albo też któryś z ich synów, Aleksander lub Konstanty, należący już do pokolenia Oskara. Niewykluczone, że chodziło o kogokolwiek innego z rodziny, bowiem w notatkach dotyczących wypraw wspomniane jest tylko nazwisko. Niewątpliwie były to już badania dobrze zaplanowane, podobnie jak wyjazd do Jadowa, Wyszkowa, Wysocego oraz do Ciepielewa pod Rożanem w 1843 roku. Ze wszystkich tych miejscowości zachowały się liczne rękopisy terenowe Kolberga, dokumentujące lokalny folklor.

<sup>1</sup> Związki Kolberga z Tuchowiczem opisano w dalszej części wstępu.

Niewyjaśniony ostatecznie jest natomiast związek rodziny Norwidów i Suskich z miejscowością Wysoce (dziś Wysocze) w powiecie ostrowskim, w gminie Wąsetwo, o czym Kolberg pisze: „do Wysocego (Suskich, Norwida)”. Biografowie rodziny Norwidów potwierdzają, że Ludwik Norwid, brat Cypriana, gospodarował we wsi Strachówka pod Radzyminem (to jest w miejscu swego urodzenia) od roku 1841<sup>1</sup>. Mógł on, dwa lub trzy lata później, przebywać już w Wysocem. Poza wzmianką Kolberga dotyczącą roku 1843 istnieje jeszcze notatka sporządzona przez Izidora Kopernickiego, w której czytamy: „do Kurpiów z Warszawy na Jadów, Wyszaków, do Ostrołęki i do wsi Wysoce do Cypriana Norwida, i do Czepielewa [Ciepielewa], do p. Rzechowskich pod Różanem, w r. 1844, 45, 47”<sup>2</sup>. Poeta, Cyprian Kamil, wyjechał z kraju już w roku 1842, mogło więc chodzić jedynie o jego brata. Potwierdzają to listy z 1857 roku wymieniane między Teofilem Lenartowiczem a Oskarem Kolbergiem. Pierwszy wspominał w korespondencji wyprawę „po Wysoce i Mokrym Lesie”<sup>3</sup> oraz porządkowanie zbiorów w „słomianym dworcu p. Ludwika Norwida”<sup>4</sup>; prosił też o przekazanie pozdrowień dla państwa Suskich. W odpowiedzi przyszedł autor *Ludu* pisać: „Prawda, że to już temu dawno, kiedyśmy z sobą chodzili po Mokrymlesie, po Wysocu, Wyszkwowie i Głuchach. Pamiętam to jak dzisiaj”<sup>5</sup>. Zachował się też sporządzony w terenie manuskrypt, którego autorem jest najprawdopodobniej Teofil Lenartowicz, zawierający teksty pieśni, uzupełniony przez Kolberga o noty lokalizacyjne: „Wysoce pod Ostrowiem w Płockiem” oraz „Wysoce” i „Mokrylas”.

Ze wsi Głuchy, powiat Radzymin, pochodzi z kolei wiele rękopisów terenowych Kolberga. W miejscu urodzenia Cypriana Oskar mógł przebywać nawet kilkakrotnie. Drewniany dwór w Głuchach powstał już w połowie XVIII wieku. Odziedziczyła go po swoich przodkach Ludwika Zdzieboroska, matka Ludwika, Cypriana, a także Pauliny, w przyszłości Suskiej. W rękach Norwidów dwór pozostawał do 1848 roku, kiedy to kupił go Jan Kanty Suski, mąż Pauliny. Dwór był

<sup>1</sup> Zob. m.in.: [www.eduteka.pl](http://www.eduteka.pl) (dostęp: 30.10.2016), tam na podstawie *Polskiego słownika bibliograficznego*, T. 23.

<sup>2</sup> Rkp. Kopernickiego pod „Szkicem autobiografii Kolberga”, sygn. 2183 (dawna 2184), k. 68, zob. też J. Burszta, „Mazowsze” *Oskara Kolberga...* (DWOŚ T. 41), s. XIX.

<sup>3</sup> List T. Lenartowicza do Kolberga z 25 marca 1857 roku, *Korespondencja...* cz. I (DWOŚ T. 64), s. 66

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> List O. Kolberga do T. Lenartowicza z 5 maja 1857, tamże, s. 70.

jego własnością przez około dziesięć następnych lat. Jako że Suscy pobrali się najprawdopodobniej przed rokiem 1839 (w 1839 urodził się ich starszy syn Ksawery Ignacy), w początkach lat czterdziestych to właśnie ich musiał odwiedzać Kolberg, gdyż rodzice Pauliny i jej braci już nie żyli (Ludwika zmarła w 1825 roku, a jej mąż – Jan – w 1835). Pozdrowienia przekazane przez Lenartowicza wskazują, że być może także w czasie pierwszych wypadów z Kolbergiem młodzi entuzjasci badań folklorystycznych kontaktowali się z Suskimi lub nawet się u nich zatrzymywali. Oskar zadedykował też Paulinie swój trzeci zeszyt *Kujawiaków* (nr 21–30)<sup>1</sup>, być może poza przyjaźnią kierował się także wdzięcznością za gościnę. Do Wysocego wrócił jeszcze w 1862 roku, natomiast o pobycie w miejscowości Głuchy, poza notami lokalizacyjnymi na manuskryptach, nie ma już informacji w późniejszych dokumentach.

Oprócz wzmianki o wyjeździe do Ciepielewa w 1843 roku, pobyt tam potwierdzają też liczne zapisy terenowe sporządzone w tej miejscowości i oznaczone notą lokalizacyjną: „Czepielew”. Brak jednak dokładniejszych danych o Rzechowskich, choć wiadomo, że ród o takim nazwisku był od wieków związany z ziemią różańską.

W roku 1844 Kolberg udał się do Gończyc, leżących i wówczas, i obecnie w powiecie garwolińskim. Właścicielem wsi był wówczas Andrzej Kiwerski (1789–1879), uczestnik kampanii napoleońskiej, powstania listopadowego, podczas którego został ranny w bitwie pod Wawrem, i walk niepodległościowych z okresu Wiosny Ludów<sup>2</sup>. To prawdopodobnie on i jego żona Ludwika Karska (1798–1863) gościli tu badacza, stwarzając mu dogodne warunki do gromadzenia materiałów z Gończyc, ale także z innych okolicznych miejscowości, takich jak Ostrożeń, Chotynia i Sokół, z których zachowały się liczne zapisy terenowe. Być może z Gończyc wyprawiał się też Kolberg do Łaskarzewa, o którym wspomina w swoich zapiskach, a także do Samogoszcy i Podłęża, w których zarejestrował dziesiątki melodii i tekstów.

<sup>1</sup> *Kujawiaki*, tak jak inne kompozycje Kolberga, zostały wydane w tomie *Kompozycje fortepianowe* (DWORK T. 69), Wrocław-Poznań 1995, zob. nr 21–30, s. 119–165.

<sup>2</sup> Andrzej Kiwerski był prawdopodobnie właścicielem Gończyc w latach 1837–1854; później przez krótki czas właścicielką była żona jego syna Henryka (1826–1916), Włodzimiera z Szydłowskich (1831–1916). Informacje biograficzne dotyczące A. Kiwerskiego podano za: M. Kardas, *Kiwerscy herbu Jastrzębiec. Przyczynek do genealogii linii łaszczowieckiej do 1945 r.*, www.mariuszkardas.eu (dostęp: 1.11.2016).

Badania prowadzone w roku 1846 zostały opisane w *Kronice życia* ogólnie jako wyjazdy w Warszawskie, Sochaczewskie i Płockie. W tymże roku Kolberg był na pewno w Rudzie. Analiza materiałów wykazuje, że chodzi o Rudę Guzowską, nie zaś wspomnianą w pierwszej części monografii miejscowość letniskową niedaleko Młocin. Ruda Guzowska należała do dóbr rodziny Łubieńskich, w ówczesnym powiecie błońskim, w gminie Żyrardów. Przez tę ostatnią miejscowość przebiegała już od roku trasa kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, stąd zapewne istotna wzmianka w dokumentach: „koleją do Rudy”. Warto też przypomnieć, że Zarząd kolei był pracodawcą Oskara Kolberga, który za radą brata zatrudnił się tam jako buchalter, często wykorzystując podróżujących jako informatorów. Kolbergowskie zapisy melodii i tekstów pieśni z okolic Rudy Guzowskiej, Guzowa i Żyrardowa sporządzone zostały w trakcie jego własnych badań terenowych, ale mogą one pochodzić też od osób, które przyjeżdżały do Warszawy i u których Kolberg również zasięgał informacji. Wyjazd do Rudy powtórzył jeszcze w 1849 roku, łącząc go z badaniami w okolicach Płochocina.

W 1846 roku udał się jeszcze do Kromnowa i, być może, do Czerwińska. Kromnów należał do powiatu sochaczewskiego, a leżący po drugiej stronie Wisły Czerwińsk do powiatu płockiego. Z etnograficznego punktu widzenia badania Kolberga w niektórych regionach, także tu, w okolicach Kromnowa, prowadzone były zbyt wcześnie. W latach czterdziestych XIX wieku był jeszcze zainteresowany głównie muzyką ludową oraz (choć w mniejszym stopniu) jej kontekstem kulturowym, a więc sytuacją, w której była wykonywana. Z pewnością nie gromadził jeszcze informacji dotyczących historii regionu i zamieszkującej go ludności. A właśnie historia Kromnowa z początków XIX wieku, kiedy w latach dwudziestych zaczęli osiedlać się tu Ołędrzy i kiedy wieś podzieliła się na część niemiecką z parafią ewangelicką w Hłowie oraz część polską z parafią katolicką w Brochowie, byłaby zapewne dla czytelników ciekawa. Przy opisie Kromnowa Kolberg zamieścił tylko wzmiankę o legendzie o świętym Jacku, który suchą nogą przeszedł stąd przez Wisłę do Czerwińska. Samego Czerwińska Kolberg w monografii nie opisał, a w jego manuskryptach zapisy melodii i tekstów z tej miejscowości są nieliczne, sporządzone zapewne na podstawie informacji mieszkańców z innych pobliskich wsi. Najprawdopodobniej bowiem on sam nie udał się już tego lata na drugą stronę Wisły.

Następnego roku Kolberg prowadził badania w okolicach Kutna i Gostynina, zatrzymując się w Sierakówku, nazywanym też Sierakowem Małym<sup>1</sup>, a należącym do powiatu gostyńskiego. Materiały z tego powiatu (dla którego w XIX wieku stosowano też termin „gostyński”) Kolberg zawarł zarówno w *Mazowszu Polnym*, jak i w *Łęczyckiem* i jako teren pograniczny opisał w obu monografiach.

W 1847 roku pojechał też po raz trzeci na Kurpie. Wyprawa ta, oraz wcześniejsza z 1845 roku, wzmiankowana jest we wspomnianej już notatce Izydora Kopernickiego. Pierwszy natomiast wyjazd według słów Kopernickiego, sporządzonych pod dyktando Kolberga, przypadła na rok 1844, według zapisków samego autora *Ludu* – na rok 1843. Wszystkie trzy wyprawy badacz odbył w okolice Jadowa, Wyszkowa i Ostrołęki. Zachowane rękopisy dokumentują też jednak prawdopodobny pobyt w miejscowości Rozogi, do której po dziś dzień wiedzie droga z Ostrołęki przez Kadzidło i Myszyniec. Ten ostatni był również wielokrotnie wymieniony na kartach manuskryptów sporządzanych bezpośrednio w terenie. Zachowały się też zapisy z notą lokalizacyjną: „Myszyniec, Łyse” oraz „Kolno”. Wszystkie one pochodzą z wczesnego etapu badań Kolberga i mogą być potwierdzeniem jego bytności na Kurpiach w latach czterdziestych XIX wieku. Badacz planował prawdopodobnie kolejny wypad, co wydaje się potwierdzać list nieznanego z imienia Piaseckiego z 1856 roku: „[...] przyrzekłeś, że przyjedziesz kiedy na Kurpie, to jest w Ostrołęckie, dotrzyмай więc przyrzeczenia, znajdziesz tu znajomych, bo już w kilku domach wiem, że Cię znają, a w nas masz przyjaciół, którym prawdziwą zrobiłbyś rozkosz, gdybyś mógł ich odwiedzić”<sup>2</sup>. Ostatecznie jednak zrezygnował, tłumacząc się brakiem możliwości wyjazdu. Warto nadmienić, że Kurpiowszczyzna była już wówczas przedmiotem zainteresowań ludoznawców, jak choćby Kazimierza Władysława Wójcickiego, autora powieści *Kurpie*<sup>3</sup>. Kolberg, który gromadził w tym okresie jeszcze głównie zapisy melodii, wydając po latach monografię etnograficzną, musiał sięgnąć do innych źródeł, w tym także do powieści Wójcickiego.

<sup>1</sup> Zob. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod redakcją B. Chlebowskiego i F. Sulimierskiego, T. X: Warszawa 1889, s. 580.

<sup>2</sup> List Piaseckiego do Kolberga z 18 października 1856 roku, *Korespondencja... cz. I* (DWOK T. 64), s. 61.

<sup>3</sup> K. W. Wójcicki *Kurpie. Powieść historyczna*, T. 1-2, Lwów 1834.



Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych badania terenowe Kolberga koncentrowały się głównie na obszarze Lubelszczyzny, Radomskiego i Kieleckiego. Przerzywane były uprawdzie wypadami w okolice Warszawy i Garwolina, brak jednak bliższych informacji o tych wyjazdach. Dopiero od 1852 roku datują się kolejne badania na Mazowszu. Tym razem celem była Rzeczyca w powiecie rawskim, gdzie rezydowała rodzina Lewińskich.

Ludwik Jan Lewiński (1799–1845) wraz z żoną Wiktorią z domu Żmichowską nabyli dobra rzeczyckie w 1839 roku. Wiktoria była siostrą powieściopisarki, poetki, pedagoga – Narcyzy Żmichowskiej, którą Oskar znał dobrze, będąc związanym z kręgami literackimi Warszawy<sup>1</sup>. Zapewne z polecenia Narcyzy trafił do Rzeczycy w latach 1852–1853. Ludwik Lewiński nie żył już od kilku lat, Kolberg musiał więc być gościem Wiktorii (zmarła w 1899 roku) i być może jej dorosłego już syna, Ludwika Jana Józefa, stąd nota: „do Lewińskich”. Niewykluczone jednak, że właścicielami były już inne osoby spokrewnione ze Żmichowskimi. Źródła podają, że u schyłku lat pięćdziesiątych XIX wieku dobra rzeczyckie przeszły z rąk krewnych Wiktorii Żmichowskiej na własność Wincentego Schweycera (Szuwejcera, 1810–1872), organizatora walk z zaborcami, uczestnika powstania styczniowego<sup>2</sup>. Po latach Rzeczyca mogła jednak funkcjonować w pamięci Kolberga jako gniazdo rodziny Lewińskich. Natomiast o wspomnianej przez niego rodzinie Jakuszeuskich brak informacji.

Według własnej relacji Kolberg udał się na Ziemię Dobrzyńską w 1854 roku, o czym pisał blisko trzydzieści lat później we wstępie do wspomnianego już artykułu *Właściwości, pieśni i tańce ludu Ziemi Dobrzyńskiej*. Nie wiadomo, w jakich miejscowościach wówczas przebywał. W artykule zamieścił materiały z głównych miast regionu, takich jak Dobrzyń nad Wisłą, Lipno czy Rypin, oraz kilkunastu wsi, w tym z Działynia (dziś w powiecie golubsko-dobrzyńskim, w gminie Zbójno) oraz z Łążynia (dziś powiat toruński, gmina Obrowo). W późniejszych dokumentach wizyty w Działyniu i Łążyniu wymienione zostały przez Kolberga i Izydora Kopernickiego pod rokiem 1856, a nie 1854<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Potwierdza to korespondencja Kolberga z T. Lenartowiczem z 1857 roku i list od B. Moraczewskiej z 1876 roku, zob. *Korespondencja... cz. I* (DWORK T. 64), s. 68 i 675.

<sup>2</sup> Informacje o dobrach rzeczyckich pochodzą z portalu [www.parafia-rzeczyca.pl](http://www.parafia-rzeczyca.pl) (dostęp: 1.11.2016).

<sup>3</sup> „Szkic autobiografii Kolberga” z notatkami I. Kopernickiego, sygn. 2183, k. 68 i 68.

Właścicielami Działynia byli Dziewanowscy. Juliusz Ignacy Alojzy (1780–1854) pamiętany jest jako działacz niepodległościowy, skazany za współpracę z popowstańczą partyzantką. Z małżeństwa z Wiktorią Rafałowicz (1789–1869), wnuczką kupca i bankiera, prezydenta Warszawy, miał syna Dominika Jana Henryka (1811–1880). Ten ostatni był od 1822 roku uczniem Liceum Warszawskiego i prawdopodobnie ten fragment jego biografii zdecydował, że ponad trzydzieści lat później Oskar Kolberg trafił właśnie do Dziewanowskich. Dominik przyjaźnił się z Fryderykiem Chopinem oraz Wilhelmem, starszym brata Oskara. Podczas nauki w Warszawie przebywał na pensji Mikołaja Chopina. Znał też zapewne bardzo dobrze wszystkich braci Kolbergów uczęszczających do Liceum i tak jak Chopinowie mieszkających w oficynach Pałacu Kazimierzowskiego w sąsiedztwie szkoły.

W 1838 roku ojciec przekazał Dominikowi rodzinną Szafarnię, a sam osiadł w Działyniu. Jeśli Kolberg wyjechał na badania z początkiem lata 1854 roku, to mógł jeszcze być gościem Juliusza, który zmarł 10 sierpnia tego roku. W latach 1856 i 1858, kiedy Oskar zatrzymał się tu ponownie, w Działyniu mogła przebywać druga żona Alojzego Juliusza Honorata z Borzewskich, z którą ożenił się w 1822 roku. Prawdopodobnie Działynia nie opuściła też Wiktoria Rafałowicz. Wskazuje na to fakt, że na zachowanej płycie nagrobnej dawnego cmentarza przykościelnego, obok Juliusza Alojzego widnieje właśnie jej nazwisko<sup>1</sup>. Druga z nagrobnych płyt dowodzi, że na tymże cmentarzu pochowany został Dominik oraz jego syn Włodzimierz Dziewanowski (1839–1875)<sup>2</sup>. Każda zatem z wymienionych postaci mogła gościć Oskara w Działyniu, skąd „wypadał” zapewne do okolicznych wsi, gdzie gromadził materiały do monografii Ziemi Dobrzyńskiej. Brak natomiast w dokumentach jakiegokolwiek wzmianki, by odwiedził kiedykolwiek Szafarnię.

Po latach, w korespondencji Oskara Kolberga z bratem, Wilhelmem, wielokrotnie jeszcze pada nazwisko Dziewanowskich (chodzi o Dominika oraz jego małżonkę, Józefę Ramocką). Odwiedzał ich bowiem Wilhelm, między innymi w Toruniu, gdzie przebywali dla poratowania zdrowia syna. To na podstawie tej korespondencji ustalić można, że wspomniany Włodzimierz był synem Dominika. 29 października 1875

<sup>1</sup> Druga żona Juliusza Alojzego, Honorata, zmarła w 1868 roku w Warszawie.

<sup>2</sup> Informacje dotyczące płyt nagrobnych podano za portalem internetowym gminy Zbójno. [www.zbojno.pl](http://www.zbojno.pl) (dostęp: 12.12.2016).

roku Wilhelm pisał do Oskara: „Gdybyś był dał znać, kiedy w Toruniu być możesz, to moglibyśmy się byli tam spotkać, gdyż jeździłem tam niedawno dwa razy do Dziewanowskich, mieszkających tam dla kuracji syna, który przed czterema tygodniami umarł”<sup>1</sup>. Włodzimierz istotnie zmarł 23 września 1875 roku, co poświadcza napis na zachowanej płycie nagrobnej.

Drugim miejscem stacjonowania badacza był Łążyń. Tutejszy dwór powstał już w drugiej połowie XVII wieku. W XIX wieku należał najpierw do rodziny Ramockich, a później do Zielińskich herbu Świnka. To tych ostatnich wymienił Oskar kilkakrotnie w swoich zapiskach autobiograficznych oraz w korespondencji.

Gustaw Zieliński (1809–1881), ukończył wydział prawa i administracji na Uniwersytecie Warszawskim, był poetą, uczestnikiem powstania listopadowego. Za udzielenie pomocy partyzantowi w 1833 roku został skazany w roku następnym na utratę praw publicznych, majątku i zsyłkę na Syberię, gdzie przebywał do 1842. Efektem pobytu na stepach Kazachstanu (na podróżowanie po których uzyskał zezwolenie) była powieść *Kirgiz*, wydana w roku 1842. Po powrocie do kraju zarządzał majątkami, prowadził działalność kulturalno-społeczną, publicystyczną i pisarską. Współpracował z „Biblioteką Warszawską” i publikował artykuły między innymi w *Encyklopedii Orgelbranda*<sup>2</sup>. Z redakcjami tych wydawnictw związany był też Oskar Kolberg i mogły one być miejscem ewentualnych kontaktów obu panów. Gustaw osiadł wprawdzie w 1847 roku w położonym bliżej Płocka majątku Skępe, jednak Łążyń w dalszym ciągu pozostawał w rękach rodziny. Ostatecznie, po matce Urszuli Ramockiej, odziedziczył go Józef Zieliński (1845–1906), syn Gustawa z pierwszego małżeństwa<sup>3</sup>. Ten przyszły inżynier, ale i archeolog i etnograf wspomniany został w korespondencji Marcelego Antoniego Szulca do Oskara Kolberga z 1876 roku jako „syn autora *Kirgiza*”<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> List W. Kolberga do Oskara z 29 października 1875 roku, *Korespondencja... cz. I* (DWOK T. 64), s. 546.

<sup>2</sup> Informacje dotyczące biografii Gustawa Zielińskiego podano za *Słowem wstępnym* M. Krajewskiego do współczesnego wydania powieści Zielińskiego *Kirgiz*, Rypin-Skępe-Płock 2011, s. 6.

<sup>3</sup> Informacje o właścicielach dworu w Łążynie podano także za: <http://lążyń-dwór.pl/?wlascciele-dworu> (dostęp: 26.04.2016).

<sup>4</sup> List M. A. Szulca do Kolberga z 14 maja 1876 roku, *Korespondencja... cz. I* (DWOK T. 64), s. 613, dotyczył prac nad biografią F. Chopina. Józef Zieliński wymieniony jest

Prawdopodobnie w drodze do Działynia Kolberg zatrzymał się jeszcze w Mąkolinie u rodziny Matuszewskich. Michał Matuszewski (1786?–1855) był nauczycielem przedmiotów ścisłych w Liceum Warszawskim, ale w roku 1856 już nie żył. Badacz skorzystał zatem z gościny jego najbliższych, żony Anny z Jasińskich (1800?–1879) i gospodarującego w Mąkolinie syna, Leona, który dwa lata wcześniej ożenił się z Jadwigą Jasińską. Wizytę powtórzył dwa lata później, w roku 1858. Wówczas też udał się do Ostrołęki, Łomży, Augustowa i Suwałk. Wedle sporządzonych przez siebie notatek podróż odbył wspólnie z niewymienionym z imienia Wierzbowskim. Chodzi zapewne o Władysława Wierzbowskiego (1824–1876), z wykształcenia inżyniera, specjalistę od zagadnień komunikacji lądowej i wodnej, zawodowo związanego początkowo z ziemią kielecką, a później z gubernią płocką. Być może właśnie podczas pracy nad spławnością rzeki Orzyczy w Płockiem spotykał się lub podróżował z Kolbergiem<sup>1</sup>. Wierzbowski był też miłośnikiem muzyki i amatorsko komponował. Głównie zagadnień związanych z muzyką dotyczy też ich wzajemna korespondencja. Wyprawę potwierdza fragment notatki zamieszczonej w ostatnim tomie „Biblioteki Warszawskiej” z 1858 roku: „Świeżo wykonał nasz zbieracz wycieczkę w Augustowskie, w strony sobie nieznane, skąd nie miały zbiór przywiózł, zwracał przy tym uwagę na zmiany wydawniejsze językowe”<sup>2</sup>.

W zapiskach Kolberga pod rokiem 1856 widnieje jeszcze wzmianka o wyjeździe w kwietniu do Sterdynia. Wieś była własnością rodziny Krasieńskich (poza latami 1822–1839). Józef i Emilia Krasieńscy przekazali dobra jednej ze swoich córek, Paulinie (1816–1893), która w 1844 roku wyszła za Ludwika Górskiego (1818–1909). Ludwik, działacz społeczny i polityczny, ziemianin i agronom, był jednym z inicjatorów i założycieli Towarzystwa Rolniczego, działał też w Towarzystwie Kredytowym Ziemi. Doprowadził Sterdyni do rozkwitu. W dokumentach Kolberga brak jakiegokolwiek wzmianki, u kogo zatrzymał się w kwietniu 1856 roku. Niewykluczone, że był to Ludwik Górski, który przyjął badacza

---

też w liście jako ten, który „chodzi do naszego gimnazjum”, musiał zatem być uczniem gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, w którym wykładał Szulc.

<sup>1</sup> Informacje o pracy zawodowej W. Wierzbowskiego pochodzą z nekrologu zamieszczonego po jego śmierci w „Tygodniku Ilustrowanym” w 1877 roku (seria III), T. III, nr 68.

<sup>2</sup> Wzmianka w czasopiśmie „Biblioteka Warszawska” 1858, T. 4, s. 260.

dzięki rekomendacjom ich wspólnych znajomych lub rodziny (Górski urodził się w Końskich, gdzie Kolberg miał krewnych). Zważywszy na porę roku była to raczej wizyta towarzyska, a nie metodyczne badania terenowe prowadzone zwykle w lecie, jednak i ona mogła być pretekstem do zgromadzenia choć kilku informacji, zamieszczonych potem w części trzeciej monografii Mazowsza.

Podróże w 1862 roku dokumentują bardzo bogate zapisy terenowe Kolberga z okolic Jasienicy, Jadowa, Oleksianki, Latowicza i Woli Cygowskiej. Niestety, poza wzmianką o bytności u Matuszewskiego w Jasienicy, brak jakichkolwiek informacji. Domniemywać można, że i tym razem chodziło o rodzinę Michała i Leona Matuszewskich z Mąkolina. W dokumentach dotyczących powiatu radzyńskiego, do którego należała Jasienica, nazwisko to figuruje parokrotnie, brak jednak dostatecznych przesłanek, aby zidentyfikować osobę, do której zawitał Oskar. W Oleksiance z kolei przebywał, według własnych notatek, „od 6 do 15 lipca na wsi u Oleksińskiego”<sup>1</sup>. Właściciel Oleksianki, Kazimierz (ur. 1796) zmarł w 1861 roku, zatem Kolberg przez kilka lipcowych dni był zapewne gościem jego rodziny. Wtedy też zgromadził materiały z sąsiedniego Latowicza, gdzie pochowany został Kazimierz.

Wiele natomiast wiadomo o gospodarzu Woli Cygowskiej, Procie Adamie Jacku Lelewelu. Prot Lelewel (1790–1884) był młodszym bratem wybitnego historyka i działacza politycznego, Joachima. Podobnie jak Joachim był postacią nieprzeciętną. Ten oficer armii napoleońskiej brał udział w bitwie pod Berezyną, w 1813 roku walczył u boku generała Jana Henryka Dąbrowskiego, otrzymał Złoty Krzyż *Virtuti Militari* oraz Legię Honorową. Po zakończeniu służby rozpoczął działalność społeczną, był posłem na sejm z powiatu węgrowskiego. W 1823 roku ożenił się z Józefą Śląską, z którą miał kilkoro dzieci. Józefa zmarła w 1850 roku. Po śmierci brata, Joachima (w 1861 roku), zajął się gromadzeniem i porządkowaniem jego spuścizny. Całe życie związany był z Wolą Cygowską, w której jako dziecko się wychowywał i której od 1824 roku był wójtem. W rodzinnej wsi zakończył też swoje pracowite życie. Pochowany został w pobliskim Poświętnem<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Rkp. Kolberga, sygn. 3210, k. 8.

<sup>2</sup> Informacje na temat P. A. J. Lelewela zaczerpnięto z *Internetowego polskiego słownika bibliograficznego*, [www.ipsb.nina.gov.pl](http://www.ipsb.nina.gov.pl) (dostęp: 4.12.2016).

Lelewelów mógł poznać Oskar przez brata Wilhelma. Wilhelm jako inżynier, w stosunkowo wąskim wówczas środowisku naukowym Warszawy, stykał się zapewne z trzecim z braci Lelewelów, Janem Pawłem, tak jak on inżynierem. Jan Paweł (1796–1847), żołnierz i budowniczy, uczestniczył w budowie Kanału Augustowskiego, którą realizował Wojskowy Korpus Inżynierów. Był jednym z kierujących pracami przed rokiem 1830. Po upadku powstania listopadowego, za udział w którym ten oficer napoleoński otrzymał Złoty Krzyż *Virtuti Militari*, w 1832 roku opuścił kraj i przez Prusy udał się do Francji. Wilhelm był wprawdzie o ponad dziesięć lat młodszy (1807–1877), ale w 1825 roku wstąpił do wspomnianego Wojskowego Korpusu Inżynierów, kontynuując jednocześnie naukę na Uniwersytecie Warszawskim i w Szkole Wojskowej Aplikacyjnej. W tym właśnie okresie mógł poznać Lelewela i mieć z nim kontakt także w sprawach dotyczących budowy kanału, która była przedsięwzięciem cieszącym się dużym zainteresowaniem i angażującym szeroką grupę budowniczych związanych ze środowiskiem wojskowym. Sam Wilhelm pracował bezpośrednio przy budowie najprawdopodobniej w latach 1838–1841<sup>1</sup>. Jednak wówczas nie miał już kontaktu z Janem Pawłem, gdyż ten ostatni od lat przebywał za granicą, tam wykorzystując swoje umiejętności inżynierskie.

Niewykluczone też, że znajomość z Protem została nawiązana przez jego szwagra, Aleksandra Łapińskiego z Zegrzyna, u którego Kolberg był rok wcześniej. Możliwe również, że Oskar, silnie związany ze środowiskiem naukowym miasta Warszawy, mógł też sam spotkać któregoś z braci Lelewelów i nawiązać kontakty, które po latach pozwoliły mu na przeprowadzenie badań w okolicach Woli Cygowskiej, Cygowa i Poświętne.

W pamiętnym 1863 roku Oskar Kolberg pracował już intensywnie nad zbiorem pieśni z regionu sandomierskiego, które dwa lata później wydał z uzupełnieniami jako pierwszą monografię etnograficzną. W lecie wyjechał w Płockie, ale poza tą wzmianką w jego dokumentach nie ma żadnej, bardziej szczegółowej informacji. Możliwe, że powstańcze realia zmusiły Kolberga do pozostania w Warszawie. W Płockie udał się jeszcze rok później. Pojechał wówczas do Kosina, do wymienionego tylko z nazwiska Czajkowskiego, niewykluczone, że spokrewnionego z Czajkowskim z Tretek, bo przecież dzięki poleceniu

---

<sup>1</sup> Daty podano za: [www.mostypolskie.pl](http://www.mostypolskie.pl) (dostęp: 4.01.2017).

i za pośrednictwem przyjaciół i ich rodzin Kolberg uzyskiwał możliwość stacjonowania w danej miejscowości podczas badań terenowych.

Tego samego lata miał udać się „do Złotopolic pod Modlin” do rodziny Gregorowiczów. W liście, który Kolberg skierował do księdza Kajetana Śmiechowskiego w grudniu 1864 roku, pisał: „W świeżej dla mnie jest pamięci ów wieczór u pp. Gregorowiczów w Złotopolicach, kiedy miałem szczęście poznać W. Ks[iędza] Dobr[odzieja] i rozmawiać z nim wiele i szczegółowo o zwyczajach narodowych”<sup>1</sup>. Właścicielem Złotopolic w powiecie płońskim był Stanisław Gregorowicz, herbu Lubicz, ziemianin, członek Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim. Urodzony w końcu XVIII wieku Stanisław zmarł prawdopodobnie w 1862 roku<sup>2</sup>, a zatem przed przyjazdem Kolberga. Być może podczas wizyty badacza rodzinnymi dobrami zarządzał syn Stanisława z małżeństwa z Izabellą Miszewską, Wiktoryn (1841–1902). Z kolei ksiądz Kajetan Śmiechowski (1838–1930) jest postacią ważną ze względu na korespondencję skierowaną do niego przez Kolberga. W liście do księdza Kajetana, z którego jasno wynika, że duchowny zapewnia o chęci współpracy, badacz szczegółowo wymienił wszystkie interesujące go zagadnienia badawcze. Jest to faktycznie skrócona wersja opublikowanego w następnym roku listu otwartego Kolberga, w którym zawarł swój projekt opisanie kultury ludowej na obszarze całej przedzoborowej Polski<sup>3</sup>.

Kiedy Kolberg spotkał Śmiechowskiego w Złotopolicach, ksiądz był wikarym w Rościszewie pod Sierpcem. Wkrótce został prefektem w seminarium nauczycielskim w Skępem, a później proboszczem w tej miejscowości. W ciągu swego długiego życia pracował w Makowie, Krasnem, Ostrołęce i ponownie w Makowie. Jego staraniem plebania przy kościele Nawiedzenia NMP w Ostrołęce wpisana została do rejestru zabytków; kontynuował prace remontowe fary w Makowie Mazowieckim. Posiadał też spore zbiory biblioteczne. Jako człowiek aktywny mógł być bardzo pomocny Kolbergowi w zbieraniu informacji. Już

<sup>1</sup> List Kolberga do K. Śmiechowskiego z 26 grudnia 1864 roku, *Korespondencja...* cz. I (DWOK T. 64), s. 97.

<sup>2</sup> Za: [www.sejm-wielki.pl/b/7.81.1](http://www.sejm-wielki.pl/b/7.81.1) (dostęp: 8.10.2018).

<sup>3</sup> Program ten, zawarty w liście do redakcji „Biblioteki Warszawskiej”, omawiany był wielokrotnie w pracach dotyczących Kolberga, a także we wstępach do poszczególnych tomów suplementowych. Przedruk listu zob. *Korespondencja...* cz. I (DWOK T. 64), 102–105.

podczas spotkania u Gregorowiczów młody wikaryj opisywał zwyczaje związane z obieraniem parobka na kosiarza. Kolberg prosił w liście o powtórzenie tych opisów i przesłanie innych jeszcze wiadomości. Być może to właśnie Śmiechowski przekazał wówczas Kolbergowi materiały, które znalazły się w części IV *Mazowsza* w rozdziale „Fryc v. Wilk”, oznaczone notą lokalizacyjną: „Od Płocka (Kosino, Blichowo)”. Ponieważ autor *Ludu*, jak już wspomniano, był w 1864 roku także w Kosinie, mógł po latach, przygotowując tekst do druku, wskazać tę miejscowość, a nie oddalone o kilkadziesiąt kilometrów Rościszewo, kojarzone ze spotkaniem w Złotopolicach wikarym. Jest też możliwe, że zamieszczony przez Kolberga opis pochodzi istotnie z okolic Kosina i Blichowa i nie ma nic wspólnego z osobą księdza Śmiechowskiego.

Rok 1865 był przełomowy w etnograficznej działalności Oskara Kolberga ze względu na ukazanie się wspomnianej pierwszej monografii regionalnej, *Sandomierskiego*. Jednak w prowadzonych wtedy badaniach terenowych etnograf wciąż skupiał się na folklorze muzycznym. W lecie pojechał do Czaplina, który należał w tym czasie do rodziny Kozłowskich. W 1826 roku dobra Czaplina nabył, drogą licytacji publicznej, Wincenty Kozłowski. W roku 1843 majątek ten kupił Felicjan Antoni Kozłowski (1805–1870), historyk, pedagog, autor dzieła *Dzieje Mazowsza za panowania księząt* wydanego w 1858 roku. Ze związku z Ludwiką Agatą Stawnicką (1811–1858) pochodził jego najstarszy syn Korneliusz Antoni (1834–1904), który po ojcu odziedziczył zainteresowanie historią regionu. Jako młody człowiek był już autorem rozprawy *Czersk historycznie i statystycznie opisany*, wydanej, podobnie jak praca ojca, w 1858 roku<sup>1</sup>.

Gdy Kolberg przybył do Czaplina, jego właścicielem był nadal Felicjan. Mieszkał tam z drugą żoną, Marią z Leśniewskich, i prawdopodobnie sporą gromadą potomstwa, z którego najmłodsza córka miała dopiero rok. Kornel przebywał najpewniej na stałe w Warszawie, gdzie kilka lat wcześniej poślubił Marię z Grzegorzewskich. W Warszawie też zapewne spotkał się z Kolbergiem i zaprosił go do rodzinnego majątku. Stacjonując w Czapliniu, przeprowadzili wspólne badania terenowe na ziemi czerskiej. Dla Kozłowskiego nie były to zapewne jedyne wyprawy etnograficzne w te okolice. Wyniki swoich prac w terenie zamieścił w publikacji *Lud. Pieśni, podania, baśnie, zwyczaje i przesady ludu*

<sup>1</sup> Za: [www.gorakalwaria.info.pl](http://www.gorakalwaria.info.pl) (dostęp: 16.11.2016); tam data zgonu Agaty: 1853.



z *Mazowsza Czerskiego wraz z tańcami i melodiami*, która ukazywała się w zeszytach w latach 1867–1868 roku, a jako całość w 1869 roku. We wstępie Kornel napisał: „[...] czuję się w obowiązku nadmienić, że pod względem części muzycznej tego zbioru, wiele zawdzięczam światłej i zacnej pomocy znanego badacza rzeczy ludowych p. Oskara Kolberga; z załączonych tu melodji, 2/3 zebrane zostały przez niego w wycieczce, jakąśmy w tym celu razem w okolice Czerska, w r. 1865 przedsięwzięli, a jakkolwiek p. Kolberg posiada sam ogrom materiałów, pracowicie i umiejętnie przez siebie uzbieranych, których publikacją się obecnie zajmuje, nie wahał się przecież poświęcić własną pracę, dla wzbogacenia zbioru niniejszego”<sup>1</sup>.

W zbiorze znalazło się 155 tekstów pieśni, przy czym melodie przypisane były do 142. Niestety, mimo zapowiedzi w tytule, melodie nigdy nie ukazały się drukiem. W manuskryptach Kolberga zachowała się tylko część zapisków terenowych ze wspólnej wyprawy. Zredagowane „na czysto” zapisy nutowe zostały prawdopodobnie przekazane Kozłowskiemu.

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych badacz udał się między innymi na Lubelszczyznę i w Chełmskie. Według notatek Izydora Kopernickiego „[...] do pp. Hemplów, pułkownika, do Tarnowa pod Chełmem i do [Tuchowicza] pod Łukowem, także do pp. Hemplów, w r. 1866, 1867 i 1868”<sup>2</sup>. W Tuchowiczu, w guberni siedleckiej (dziś województwo lubelskie) mieszkał Joachim Hempel (1787–1874) z żoną, Rozalią Dmochowską. Byli spokrewnieni z Hemplami spod Chełma, którzy pomagali Kolbergowi zarówno w organizacji badań, jak i w gromadzeniu materiałów, których dostarczała córka właścicieli dworu, Maria. Nie wiadomo, czy w Tuchowiczu Kolberg był we wszystkich latach wymienionych przez Kopernickiego, czy może tylko raz. Prawdopodobnie jednak, tak jak w Tarnowie, gospodarze udostępni mu miejsce do pracy, a ich córka, Marianna Rozalia, współpracowała przy zbieraniu informacji.

Ostatnią wymienioną z nazwiska rodziną, u której przebywał Kolberg podczas wypraw na Mazowsze, byli Komierowscy. Pojechał do ich dóbr w Kraszewie w 1868 roku i być może także w roku następnym.

<sup>1</sup> K. Kozłowski *Lud. Pieśni, podania, baśnie, zwyczaje i przesady ludu z Mazowsza Czerskiego wraz z tańcami i melodiami*, Warszawa 1869, s. 23.

<sup>2</sup> Notatka I. Kopernickiego pod „Szkicem autobiografii Kolberga”, sygn. 2183, k. 68; w rkp. brak nazwy „Tuchowicz”.

Z dostępnych źródeł wynika, że chodzi o Michała Komierowskiego (urodzony w 1814 roku, był rówieśnikiem Oskara) i jego żonę Salomeę Franciszkę z Żymirskich (1829–1891)<sup>1</sup>. Większość okolicznych dóbr należała do Żymirskich, a zatem do rodziny Salomei. To jej nazwisko rodowe jest bardziej znane. Była córką generała Franciszka Żymirskiego, uczestnika insurekcji kościuszkowskiej i powstania listopadowego. Matka Salomei (także Salomea, z domu Karska) zmarła w 1851 roku w pobliskim Kłębowie, który wraz z kilkoma innymi majątkami nabył w 1822 roku Franciszek Żymirski. O Michale Komierowskim wiadomo niewiele. Wymienia go z nazwiska (bez imienia) Aleksander Połujański, jako właściciela obszarów leśnych w Kraszewie<sup>2</sup>. Wspomniany też został w „Gazecie Warszawskiej” w 1858 roku z racji mianowania na sędziego pokoju okręgu stanisławowskiego<sup>3</sup>.

Nie wiadomo w jakich okolicznościach i z czyjego polecenia Kolberg trafił do Kraszewa. Mógł znać Komierowskiego z Warszawy lub zostać mu poleconym przez kogoś z innej gałęzi rodziny. W korespondencji kierowanej do Oskara w 1866 roku pada nazwisko Antoniego Komierowskiego (1816–1871), którego drugą żoną była Kazimiera Łuszczewska (1829–1863), siostra Jadwigi, znanej jako Deotyma. Oskar bywał gościem salonu prowadzonego przez Ninę i Wacława Łuszczewskich, rodziców Kazimierzy i Jadwigi. Z kolei starszy brat Antoniego, Józef (1813–1861), był pierwszym mężem Zofii Sobieskiej (1834–1912), która po wczesnej śmierci małżonka wyszła za Ksawerego Franciszka Norwida (1825–1864), młodszego brata Cypriana i Ludwika. Zarówno przyjaźń z rodzicami Deotymy i z nią samą, jak i z Norwidami mogła doprowadzić Kolberga do Kraszewa, a także do leżącej w pobliżu Woli Rasztowskiej, pozostającej w rękach rodu Młockich. Wówczas też Kolberg mógł zebrać materiały z miejscowości Krusze, oddalonej zaledwie kilka kilometrów od Kraszewa i Woli Rasztowskiej.

Najprawdopodobniej były to jedne z ostatnich wypadów na Mazowsze. Nie ma żadnych dokumentów, które potwierdzałyby, że Kolberg

<sup>1</sup> Na portalu [www.genetyka.genealodzy.pl](http://www.genetyka.genealodzy.pl) (dostęp: 20.03.2017) wymienieni jako rodzice czworga potomstwa urodzonego w latach 1853–1863, których akty urodzenia pochodzą z Kraszewa w gminie Kłębów; to samo źródło podaje, że w 1850 roku zawarli oni związek małżeński w parafii św. Andrzeja w Warszawie.

<sup>2</sup> A. Połujański *Opisanie lasów Królestwa Polskiego i guberni zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego*, T. 1, s. 93.

<sup>3</sup> „Gazeta Warszawska” 1858, nr 245.

u schyłku lat sześćdziesiątych był jeszcze w okolicach Suwałk lub Augustowa. Liczne zapisy, szczególnie z Suwalskiego, mogły być sporządzone wcześniej. Potwierdzają to zresztą notatki autora *Ludu*, który wymienił rok 1858 jako czas wypraw na te tereny.

Nazwiska i dzieje rodzin warte są dziś przypomnienia z kilku względów. Ich życiorysy są w dużym stopniu podobne. Żołnierze, powstańcy, działacze polityczni i społeczni, pisarze oraz publicyści byli grupą zaangażowaną społecznie. Rozumieli działania Kolberga i udzielali mu wsparcia w misji, której celem było systematyczne gromadzenie wszelkich materiałów dotyczących szeroko rozumianej kultury chłopskiej. Osoby, u których przebywał na prowincji, były też zwykle zaprzyjaźnione albo z nim samym, albo też z kimś z grona bliskich mu osób. Gościna u rodzin znanych lub poleconych stanowiła z pewnością duże obciążenie finansowe dla badacza, a przede wszystkim dawała tak ważną dla jego pracy stabilizację i poczucie bezpieczeństwa w trudnych czasach zaborów, przy jednoczesnej nieufności chłopów wobec pojawiających się na ich terenie obcych.

## Zachowane źródła rękopiśmienne

### Rękopisy Kolberga

Analiza źródeł rękopiśmiennych wskazuje, że nie dysponujemy dziś wszystkimi manuskryptami, co spowodowane było usunięciem części zapisów przez samego Kolberga po wydaniu poszczególnych tomów. Ponadto część kart uległa przemieszczeniu między różnymi tekami, co miało miejsce po śmierci badacza, a także już po śmierci Izzydora Kopernickiego, który jako wykonawca testamentu Oskara dokonał inwentaryzacji jego archiwum w 1890 roku.

Obecnie materiały dotyczące Mazowsza (nie wliczając do nich Mazur Pruskich) znajdują się w czterech tekach, już przez Kolberga przeznaczonych dla tego regionu: w tece 1. *Mazowsze. Warszawa, Łowicz, Czersk*, w tece 2. *Mazury Podlaskie, Mińsk, Łuków, Radzyń, Siedlce*, w tece 4. *Łomża, Augustów, Tykocin, Bielsk* i w tece 5. *Płock, Dobrzyń, Pułtusk, Kurpie*. Duże zespoły zapisów terenowych z różnych obszarów Mazowsza znajdują się w tece 43 *Miscellanea*,

natomiast zapisy melodii z tego regionu, szczególnie z okolic Warszawy, pozostają w tece 33, również zatytułowanej *Miscellanea*. Ponadto, wiele materiałów rozproszonych jest w różnych tekach regionalnych: teka 7. *Kujawy, Łęczyckie i Gosty[ni]ńskie*, teka 8. *Kalisz, Sieradz, Piotrków, Wieluń*, teka 10. *Śląsk*, teka 11. *Górale, Nowy Targ, Nowy Sącz, Jasło, Spisz*, teka 12. *Podgórze, Myślenice, Wadowice* i teka 12a *Podgórze*, teka 13. *Kraków* (w tym większość z zespołu *Krakowiaki i polki*), teka 15. *Tarnów, Rzeszów*, teka 16. *Radom, Opatów, Sandomierz, Końskie* (tam w zespole *Obertasy i mazury*), teka 29. *Białoruś-Polesie*, a także w tekach 25, 36, 37, 41, 42 i 45 – wszystkie zatytułowane *Miscellanea*, oraz w zespołach o sygnaturach: 2185, 3891–3892 *Mazury Pruskie*, 465 (dawna TNW 150)<sup>1</sup>.

Teka 1 (sygn. 1116–1122), zgodnie z Kolbergowskimi opisami z lat osiemdziesiątych XIX wieku, od początku przeznaczona była dla materiałów do monografii Mazowsza Polnego. Być może zawierała kiedyś także cały zespół tekstów i melodii przeznaczonych do pierwszej i drugiej części *Mazowsza*, których obecnie brak. Kolberg mógł je usunąć po wydaniu tomu w 1884 roku, pozostawiając tam tylko liczne materiały dotyczące wierzeń oraz manuskrypty zawierające teksty bajek i opowieści ludowych. Być może wtedy też zanotował ołówkiem: „Czary. Diabeł. Czarownica. Zwierzęta. Rośliny. Strachy. Duchy. Przesady. Przepowiednie”. Na tej karcie, pomimo częściowego jej uszkodzenia, widoczna jest również nota Izydora Kopernickiego: „Jest to podobno część materiałów przygotowanych na zakończenie całego *Mazowsza*” i dalej: „Po największej części wypiski, notatki i wycinki z rozmaitych dzieł i czasopism. Są wszakże spostrzeżenia oryginalne, bądź przez samego O. K. zapisane, bądź przez korespondentów nadesłane”.

Wszystko to miało złożyć się na ostatni wolumin (lub dwa) monografii Mazowsza, który dotyczyłby całego regionu, podobnie jak było to w przypadku wcześniej wydanego *Krakowskiego* i *W. Ks. Poznańskiego*. Rękopisy zawarte w tej tece były zatem tylko w niewielkiej części wykorzystane przez Kolberga w *Mazowszu* cz. I–V (T. 24–28) i ostatecznie wydane zostały w większości w cz. VI i VII *Mazowsza* (T. 41 i 42).

<sup>1</sup> Wymienione teki o numerach 1–45 opatrzone są sygnaturami Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, teki 2185, 3891–3892 noszą sygnatury Biblioteki PAU-PAN w Krakowie, a teka 465 – Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie (dawniej: Towarzystwo Naukowe Warszawskie, tj. TNW 150).

Podczas inwentaryzacji w roku 1890 Kopernicki opisał stan teki jako: „Materiały przysposobione prawdopodobnie na osobny tom, mający stanowić zakończenie całego szeregu *Mazowsza*. Zawiera: 1. Demonologia i 2. Leki i choroby (Po największej części wycinki i wypisy z dzieł i pism rozmaitych, lecz także i spostrzeżenia własne lub przez kogoś innego zebrane. Należy rozsortować i uporządkować.) 3. Opowieści ludowe wszelkiego rodzaju (bardzo bogaty i ciekawy zbiór baśni oryginalnych, dobrze spisanych, niewiele wypisanych skąd inąd). 4. Gry i zabawy (niewiele, lecz dobrze opisane i ciekawe). 5. Do gwary mazowieckiej (bardzo niewiele i niedojrzałe). Dodatek – wycinki z «Czasu» (o wierzeniach ludowych, ze świata roślinnego i zwierzęcego) i «Kłósów» (opis sobótki w okolicy Pilicy)”<sup>1</sup>.

W latach 1945–1950 miało miejsce porządkowanie archiwum Kolberga w Muzeum Etnograficznym w Krakowie. Wówczas właśnie pojedyncze kartki z różnych tek z zapisami (głównie wierzeń) z *Mazowsza* naklejono na większe karty, ponumerowano i umieszczono w tece 1<sup>2</sup>. Obecnie teka zawiera materiały wyliczone przez Kopernickiego, a także pewną liczbę pieśni z *Mazowsza* oraz niewielką ilość zapisów z innych regionów. Tylko część z kilkuset kart, znajdujących się w sześciu podtekach (sygn. 1116–1122), została zapisana ręką Kolberga. Są to przeważnie krótkie notatki dotyczące wierzeń, notatki bibliograficzne oraz liczne wypisy z literatury, między innymi z prac Łukasza Gołębiowskiego, Kazimierza Wł. Wójcickiego, z zielnika Krzysztofa Kluka oraz z publikacji lokalnych miłośników historii i folkloru – Aleksandra Osipowicza i Aleksandra Połujańskiego<sup>3</sup>. Wypisy z literatury dotyczą przede wszystkim zwyczajów, wierzeń i wyobrażeń ludu, ale są wśród nich ciekawostki o charakterze sensacyjnym czy informacje pogodowe z dawnych czasów: „R. 1606, d. 4 Aprilis, w dzień Błahowesnienia Panny Maryey, w południe ukazało się troje słońca i tęcza, chociaż pogoda była”<sup>4</sup>.

Do najciekawszych należą zapisy bajek (sygn. 1118, k. 47–53), z których część Kolberg sporządził w terenie i opatrzył notą lokalizacyjną:

<sup>1</sup> Rkp. I. Kopernickiego *Charakterystyka tek Kolbergowskich*, Muzeum Etnograficzne im. S. Udzieli w Krakowie, Archiwum Rękopisów 105, teka VII/2.

<sup>2</sup> Zob. *Mazowsze* cz. VI (DWOK T. 41), s. XXVI–XXVII.

<sup>3</sup> Postacie Osipowicza i Połujańskiego oraz opracowania tych autorów zostaną omówione w dalszej części wstępu.

<sup>4</sup> Rkp. Kolberga, teka 1, sygn. 1116, k. 13; jest to odpis z publikacji Z. Glogera *Pamiętnik Sasinów Kaleczycznych*, „Kronika Rodzinna” 1875, nr 3.

„Kraszew” oraz rękopisy terenowe (sygn. 1122, k. 7 i 7/2) z zanotowanymi melodiami i incypitami tekstów z okolic Czaplina. Te ostatnie to zapewne pozostałość z badań terenowych prowadzonych wspólnie z Kornelem Kozłowskim w 1865 roku. Kolberg notował wówczas tylko incypity pod poszczególnymi melodiami, a pełne teksty pieśni zapisywał Kozłowski. Autor *Ludu* publikując drugą część *Mazowsza*, musiał jednak dysponować jakimiś czystopisami, które byłyby podstawą chociażby dla drukarza, jednak żadne tego typu materiały nie zachowały się. Teka 1 zawiera też pokaźny zbiór rękopisów obcych autorów, które zostaną omówione w kolejnym podrozdziale.

Teka 2 *Mazury Podlaskie, Mińsk, Łuków, Radzyń, Siedlce* (sygn. 1223–1226) przeznaczona była dla monografii Mazowsza Leśnego. W 1886 roku opisana została przez Kolberga jako „Obfite zbiory. Monografia tej części Mazowsza w pełni już do druku przygotowana jako tom 3”<sup>1</sup>. Obecnie zawiera ona również materiały z terenu wskazanego w tytule; są to zapisy samego autora, przede wszystkim jego rękopisy terenowe oraz pewna liczba czystopisów. Do tych ostatnich należy manuskrypt przygotowany do rozdziału „Kraj”, składający się z dwóch podrozdziałów: „Ogólny pogląd” i „Fizjognomija miejsc” (sygn. 1125, k. 1–4), z notką autora: „Uwaga dla zecera, proszę uważać na numery porządkowe”. W manuskrypcie bowiem niektóre partie tekstu zapisane były w innej kolejności niż w druku. Zecer dokładnie przyjrzał się nie tylko drobnym cyferkom oznaczającym kolejność akapitów w monografii, ale i licznym skreśleniom i poprawkom autora, które nie ułatwiały złożenia tekstu. Pomimo że mamy do czynienia z ostatnią wersją redakcyjną opisu „kraju”, w rękopisie brak jeszcze niektórych przypisów oraz not bibliograficznych, które zostały naniesione prawdopodobnie tuż przed samym drukiem. Niektóre fragmenty tego manuskryptu zostały również przeredagowane przed publikacją w cz. III *Mazowsza*. Część opisu dotyczącą kilkunastu miejscowości, identyczną jak na kartach 2 i 3, ale zanotowaną pośpiesznie ołówkiem, a zatem będącą zapewne brudnopisem Kolberga, znajdziemy też w innym zespole źródeł (dziś teka 42, sygn. 1351/I, k. 16), który w jego czasach stanowił również część teki 2. Ponadto, w tece tej zachowały się manuskrypty do rozdziału „Lud” zawierające opisy sprzętów,

<sup>1</sup> Rkp. Kolberga sporządzony w Krakowie, 10 stycznia 1886, sygn. 2183 (wcześniej 2184), k. 75; przedruk: *Korespondencja...* cz. III (DWORK T. 66), s. 744.

narzędzi i naczyń wraz z kilkoma odręcznie sporządzonymi rysunkami tych ostatnich (sygn. 1126, k. 1-5). Prawie wszystkie pozostałe materiały to kilkadziesiąt stronice rękopisów terenowych, na których Kolberg notował pieśni, w tym melodie i teksty obrzędowe oraz skrótowe opisy wesela i dożynek. Zapisy pochodzą z miejscowości, w których był, jak na przykład Oleksianka (sygn. 1124, k. 8-12), Głuchy (sygn. 1224, k. 18 i 19) czy Gończycze (sygn. 1124, k. 25-26) oraz z szeregu sąsiednich, które mógł odwiedzić lub z których pochodzili jego informatorzy, jak choćby Ostrożeń i Sokół (sygn. 1124, k. 27-29). W tece zachowało się 5 kart (sygn. 1124, k. 1-5) będących czystopisami przeznaczonymi do publikacji, co potwierdzać może notka: „druk” na karcie 2 i 3. Zawierają one zapisy pieśni obrzędowych zamieszczonych w części III *Mazowsza*.

Teka 4, opatrzona tytułem *Łomża, Augustów, Tykocin, Bielsk*, (sygn. 1127-1135), zawierała, według opisu Kolberga z 1886 roku, materiały z *Mazowsza Nadnarewskiego*: „Pieśni, obrzędy, zwyczaje i varia. Notaty Osipowicza, Połujańskiego i innych. Publikacje Glogera. Wypisy i wycinki”. Porządkując ją cztery lata później Kopernicki uznał: „Wyczerpana zupełnie dla *Mazowsza* t. V. Pozostało nieco odpadków rozmaitych i szczegółów, które mogą być zużytkowane do czyjegoes opracowania o teje okolicy. Same przez się zaś materiału żadnego nie stanowią”<sup>1</sup>. Obecnie zasadniczą zawartość tej teki stanowią rękopisy regionalisty, Aleksandra Osipowicza<sup>2</sup>, w większości wykorzystane w cz. V *Mazowsza* (T. 28) oraz później w tomach wydanych w XX wieku. Zapisów pieśni jest niewiele, brak też wymienionych publikacji Zygmunta Glogera i „notat” Połujańskiego. W przypadku tych ostatnich mniej prawdopodobne wydaje się, że chodzi o jakieś manuskrypty tego regionalisty, a raczej o odpisy Kolberga z jego pracy *Wędrówki po guberni augustowskiej w celu naukowym odbyte* wydanej w Warszawie w 1859 roku, o której będzie jeszcze mowa.

Ostatni zespół materiałów przeznaczonych wyłącznie dla monografii *Mazowsza* to teka 5 *Płock, Dobrzyń, Pułtusk, Kurpie* (sygn. 1136-1140). W swoim spisie z 1886 roku Kolberg zanotował: „*Mazowsze Stare (Płock, Dobrzyń, Lipno, Mława, Pułtusk, Ostrołęka)*. Kurpie;

<sup>1</sup> Rkp. I. Kopernickiego, *Charakterystyka tek Kolbergowskich*, Muzeum Etnograficzne im. S. Udzieli w Krakowie, Archiwum Rękopisów 105, teka VII/2.

<sup>2</sup> Postać Aleksandra Osipowicza oraz jego manuskrypty zostaną omówione w podrozdziale „Rękopisy obce”.

znaczne do ich opisu materiały; notatki Jahólkowskiego i moje. Fundusz spodziewany z Kasy im. dra Mianowskiego. Zaliczam tu i monografię Ziemi Dobrzyńskiej publikowaną już przez Akademię (mieści się w «Zbiorze Wiadomości do Antropologii [Krajowej]» tom VI”. Przygotowawszy do druku ostatnie części *Mazowsza*, Kolberg prawdopodobnie usunął część materiałów, gdyż zawartość teki w 1890 roku, znana z opisu Kopernickiego, odpowiada zasadniczo stanowi dzisiejszemu. Wśród zachowanych materiałów znajduje się bowiem pokaźny zbiór pieśni szlacheckich i miejskich, a także zapisy pieśni i tańców z części tak zwanego Mazowsza Starego oraz z Ziemi Dobrzyńskiej, ale i z innych regionów Polski, na przykład z Radomskiego, Kaliskiego, Łęczyckiego, Lubelskiego, Chełmskiego, a także spis nazw wsi i nazwisk rodowych z Kurpiów, będący jedynym kompletnym manuskrypsem wspomnianego przez Kolberga Jahólkowskiego. Teką zawiera ponadto odbitki korektorskie karty tytułowej oraz ilustracji zamieszczonych w części IV *Mazowsza* (po s. 50, 90 i 196), a także sporządzone przez Kolberga spisy wielu powiatów regionu objętego monografią *Mazowsze Stare* (teka 5, sygn. 1139, k. 6–3).

Pozostałe materiały dotyczące terenów Mazowsza znajdują się dziś, jak już wspomniano, w wielu tekach przeznaczonych początkowo do innych regionów oraz w tekach utworzonych po śmierci Kolberga. Istotną część zapisów, pochodzących z wczesnego etapu działalności autora *Ludu*, zawiera teka 43 *Miscellanea* (sygn. 1352). Liczba zanotowanych tam melodii (w większości z tekstami) z terenów przynależnych do Kolbergowskiego Mazowsza przekracza tysiąc. Są to wyłącznie zapisy terenowe, sporządzone bezpośrednio ze słuchu. Niejednokrotnie pod pośpiesznie zanotowaną melodią widnieje jedynie incipit tekstu, a pozostała jego część znajduje się u dołu karty lub na jej odwrocie. Teką ta nie istniała za czasów Kolberga, a zamieszczone w niej obecnie manuskrypty były najprawdopodobniej pierwotnie częścią teki 33, również zatytułowanej *Miscellanea*<sup>1</sup>. Teką 33 składa się dziś z kilku zespołów rękopisów oznaczonych sygnaturami 1305–1310. Pierwszy z nich (sygn. 1305) to, wymieniany wielokrotnie we wstępach do tomów suplementowych, swoisty magazyn melodii z terenów

---

<sup>1</sup> Dzieje spuścizny rękopiśmiennej Kolberga są przedmiotem odrębnego opracowania autorstwa Agaty Skrukwy, które stanowić będzie część *Biografii Oskara Kolberga* (DWOK T. 85).



Królestwa Polskiego, ale także z Wielkopolski i z Kujaw, przy czym melodii z różnych okolic Mazowsza jest tu, podobnie jak w tece 43, ponad tysiąc, rękopis powstał bowiem właśnie głównie na podstawie tych zapisów terenowych. W manuskrypcie oddzielnie zanotowane były melodie w metrum nieparzystym (o numerach 1–2605), a na osobnych kartach – w metrum parzystym (numery 1–591). Melodie w większości opatrzone są notami lokalizacyjnymi oraz systemem odsyłaczy do odpowiadających im tekstów. Melodiom w metrum nieparzystym odpowiadają teksty znajdujące w rękopisie zatytułowanym *Obertasy i mazurki* (teka 16, sygn. 1209), natomiast tym zanotowanym w metrum parzystym – manuskrypt pod tytułem *Krakowiaki i polki* (teka 13, 1193). Ponieważ teki 16 i 13 to tak zwane teki regionalne (pierwsza z nich nosi tytuł *Opatów, Sandomierz, Końskie*, druga – *Kraków*), sądzić należy, że manuskrypty zawierające teksty musiały stanowić komplet z melodiami, zatem pierwotnie przynależać musiały do innego zespołu rękopiśmiennego.

W omówionych powyżej zapisach nutowych pozostaje przeważnie wolna druga pięciolinia, co dowodzi, że przygotowywane były do opracowania fortepianowego. Takie opracowanie posiada natomiast ponad dwadzieścia melodii zanotowanych na kilku kartach w zespole o sygnaturze 1308/I. Nie weszły one do żadnej z publikacji Kolberga z lat czterdziestych, wydawanych z towarzyszeniem fortepianu, i być może z tego powodu autor je zatrzymał. Wykorzystał je bowiem w *Pieśniach ludu polskiego* z 1857 roku oraz w poszczególnych częściach *Mazowsza*, już z pominięciem akompaniamentu<sup>1</sup>.

Materiały dotyczące okolic Gostynina, zamieszczone przez Kolberga zarówno w *Mazowszu*, jak i później w *Łęczyckiem*, znajdują się w tece 7, według opisu z 1886 roku zatytułowanej *Łęczyckie i Gostyńskie*. Są to czystopisy pieśni (sygn. 1356 i 1357), niektóre z nich sporządzone na podstawie rękopisów z tek 33 (melodie) i 16 (teksty). Materiały te pochodzą prawdopodobnie z 1847 roku, kiedy badacz udawał się w okolice Sierakówka i Tretok, ale niewykluczone, że część zapisów zgromadził już na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych, gdy czterokrotnie przebywał w Tretkach.

<sup>1</sup> Pieśni te zostały wydane na podstawie rękopisu z teki 33, sygn. 1308/I w tomie *Pieśni i melodie ludowe w opracowaniu fortepianowym cz. II* (DWOK T. 67/II), Wrocław-Poznań 1989.

Po kilkanaście zapisów pieśni z różnych terenów Mazowsza zachowało się w także w tece 8 *Kalisz, Sieradz, Piotrków, Wieluń* (sygn. 1159, 1160 i 1163), w tekach 38 i 50, wszystkie zatytułowane *Miscellanea* (sygn. 1334) oraz w utworzonym po śmierci Kolberga zespole o sygnaturze 2184. W tym ostatnim znajduje się też spis miejscowości powiatów rawskiego, sochaczewskiego i warszawskiego, który pierwotnie musiał znajdować się w tece 1 przeznaczonej do materiałów z Mazowsza Polnego. W tece 37 (*Miscellanea*), oprócz pieśni, znajdują się odpisy Kolberga z publikacji, dotyczące historycznych ziem polskich. W tece o sygnaturze 3194 (również nieistniejącej za życia autora) zachowały się fragmenty korekty drugiej części *Mazowsza*. Są to karty, na których wydrukowano nuty do pieśni o numerach 690–701, 702–706 (karta odcięta) i 714–724, z ręcznie naniesionymi przez Kolberga tekstami (pod melodią pierwsze zwrotki, a u dołu lub z boku kart pozostała część tekstu oraz noty lokalizacyjne). Kilka zapisów pieśni przetrwało dzięki odpisom Marii Turczynowiczowej (dziś sygn. 2030), sporządzonym jeszcze przed drugą wojną, gdyż część archiwum, w tym korespondencja, została zniszczona przez hitlerowców.

Osobną grupę źródeł stanowią pieśni śpiewane we dworach i w miastach na terenach całej Rzeczypospolitej. Wśród tych utworów znajduje się też wiele pieśni patriotycznych, których Kolberg ze względu na cenzurę nie mógł opublikować. Od początku przeznaczyl dla nich tekę 36, kolejną zatytułowaną *Miscellanea*, na której dodatkowo poczynił wzmiankę: „Patriotyczne”, a w sporządzonym przez siebie w 1886 roku opisie zawartości zanotował: „Pieśni patriotyczne i szlacheckie”. Być może początkowo planował odrębną publikację dla pieśni szlacheckich i mieszczańskich, jednak od chwili wydania pierwszej monografii regionalnej wykorzystywał je do tego wydawnictwa i zamieszczał w oddzielnym rozdziale. Niekiedy „przemycal” tam pieśni patriotyczne, zamieniając zakazane słowa czy frazy na ich warianty. Obecnie teka 36 (sygn. 1317–1325) mieści zbiór liczący blisko tysiąc utworów, przy czym około sto z nich pochodzi z różnych okolic Mazowsza. Są wśród nich pieśni patriotyczne i historyczne, a także fragmenty utworów scenicznych.

W monografii Mazowsza Kolberg opublikował też pieśni religijne. Stanowią one integralną część opisu zwyczajów, przede wszystkim Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy. Większość z nich to odpisy z publikacji

księdza Michała Mioduszeńskiego *Śpiewnik kościelny* oraz *Pastorałki i kołedy*. Odpisy te, będące najczęściej kopią melodii i pierwszej zwrotki, znajdują się dziś w tece 41 *Miscellanea*, która również nie istniała za czasów Kolberga. Licząca obecnie ponad sto kart skłádka (sygn. 1347) została opisana przez Kopernickiego jako „Materiały [przys]posobione do jakiejś pracy osobnej o śpiewach religijnych ludowych”. Podobnie jak w przypadku pieśni szlacheckich, część zapisów Kolberg wykorzystał w monografiach, opatrując poszczególne odpisy stosownymi notami o ich umiejscowieniu w *Ludzie*. Pieśni drukowane w monografiach, mimo odsyłaczy do zbiorów Mioduszeńskiego, różnią się niekiedy od wersji zamieszczonej w *Śpiewniku...*, a co za tym idzie także od odpisów, co spowodowane jest faktem, że dla niektórych pieśni Kolberg posiadał własne zapisy terenowe. Odsyłacze do publikacji księdza Mioduszeńskiego, a także do *Zbioru pieśni nabożnych katolickich* Szymona Kellera<sup>1</sup>, miały służyć czytelnikowi do zapoznania się z dalszą częścią bardzo długiego tekstu, który w *Ludzie* publikowany był zwykle tylko z początkowymi zwrotkami.

Jak na tak obszerną monografię, w archiwum zachowało się niewiele manuskryptów będących podstawą druku. Przykładem mogą tu być zapisy kilku pieśni oraz opis „Fryca”, opublikowane w części IV *Mazowsza* (s. 307–308 nr 312–317 i s. 143–144). Zostały one zanotowane na odwrocie karty zawierającej pieśni religijne (teka 38, sygn. 1334, k. 6 i teka 41, sygn. 1347, k. 6). W czystopisach, oprócz melodii i tekstów, widnieją noty lokalizacyjne oraz, w przypadku pieśni, numery zgodne z wydrukowanymi, a także odsyłacz do wariantu w innym tomie. Mała liczba tego typu rękopisów wydaje się potwierdzać przypuszczenie, że autor usuwał je z archiwum po wydrukowaniu tomu.

Materiał pomocniczy przy redakcji poszczególnych monografii stanowiły spisy publikacji, które zachowały się w tece 31 *Miscellanea*. Na ponad sześćdziesięciu kartach (sygn. 1303–1304) widnieją noty bibliograficzne artykułów zamieszczanych w XIX-wiecznych czasopismach takich jak „Przyjaciel Ludu”, „Biblioteka Warszawska”, „Tygodnik Ilustrowany” czy „Kłósy”. Dziesiątki z wymienionych w spisach artykułów Kolberg zacytował lub wspomniął we wszystkich pięciu częściach *Mazowsza*.

<sup>1</sup> Pełne noty bibliograficzne dotyczące wszystkich śpiewników ks. M. M. Mioduszeńskiego oraz zbioru ks. Sz. Kellera znajdują się w „Bibliografii” zamieszczonej przy końcu tomów suplementowych.

## Rękopisy obce

Pierwszym współpracownikiem Oskara Kolberga był jego przyjaciel i współtowarzysz wyprawy pod Warszawę Józef Konopka. Plonem ich wspólnej eskapady jest rękopis *Pieśni ludu z okolic Czerska i Piaseczna*,<sup>1</sup> zachowany w tece 45 *Miscellanea. Z Archiwum Familii Nowina-Konopków* (sygn. 1419, k. 1-6), zawierający teksty pieśni bez melodii, którego autorstwo przypisywane jest właśnie Konopce. Na pierwszej karcie manuskryptu widnieje ołówkowa nota, sporządzona obcą ręką: „Ś. p. Józef Konopka w pierwszej wycieczce etnogr[aficznej] z Kolbergiem, Jenike i Zakrzewskim w r. 1841”.

Pierwszych pięć kart tego rękopisu nie budzi wątpliwości co do autorstwa i przypisać je można Konopce. Ostatnia karta, na której widnieje niestaranne pismo, mogła zostać również przez niego pośpiesznie zapisana, ale nie można też wykluczyć, że teksty notowały nawet dwie lub trzy osoby, prawdopodobnie wymienieni na karcie tytułowej manuskryptu – Emil Jenike i Walenty Zakrzewski. Na manuskrypcie, poza uzupełnieniem noty lokalizacyjnej, widnieją też uwagi Kolberga, na przykład: „lepszy wariant z Łęgu”. Wzmianka ta dotyczy pieśni „Tam za ogrodem”, opublikowanej z melodią w części II *Mazowska* pod numerem 101, z lokalizacją: od Piaseczna (Łęg na Urzeczu); niestety rękopis z zapisem nutowym, sporządzonym z pewnością przez autora *Ludu*, oraz z pełnym tekstem nie zachował się. Większość tekstów z rękopisu z teki 45 opublikował sam Kolberg właśnie w części II *Mazowska*. Zamieszczona przy kilku pieśniach data: „1841” potwierdza ich rejestrację podczas pierwszej wycieczki etnograficznej.

Z okresu najwcześniejszych podróży pochodzi też manuskrypt, którego autorem jest najprawdopodobniej Teofil Lenartowicz, zawierający teksty pieśni (teka 43, sygn. 1352, k. 36 i 37). Został on uzupełniony przez Kolberga o noty lokalizacyjne: „Wysoce pod Ostrowiem w Płockiem” oraz „Wysoce” i „Mokrylas”, co potwierdza, że powstał podczas wspólnych wypraw do domu Ludwika Norwida, wspomnianych później w listach<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Pierwotnie tytuł brzmiał: „Pieśni ludu z okolic Czerska”, natomiast Kolberg począł dopisek: „i Piaseczna”.

<sup>2</sup> Zob. wstęp s. XXI-XXII.

Materiały dla Oskara Kolberga zbierała też siostra Józefa, Antonina Konopczanka. Pomagała ona przede wszystkim w gromadzeniu dokumentacji z Krakowskiego. Prawie wszystkie jej zapiski posiadają wzmianki o informatorach. Przepytując na przykład służbę i pracujące w gospodarstwie kobiety, Antonina notowała ich imiona lub przezwiska. Tak też jest w przypadku czterech bajek mazowieckich (teka 1, sygn. 1118, k. 73–77), zapisanych w rodzinnej Modlnicy pod Krakowem, od informatorów związanych z ziemią łomżyńską.

Pierwszy tekst, zaczynający się od słów „Miał król trzy córek”, pochodził z Augustowskiego, a opowiadającą była znana tylko z imienia Karolcia<sup>1</sup>. Bajkę zatytułowaną *Trzej synowie* Antonina opatrzyła notą: „z Augustowskiego, Zambrowa, mówił Józef Leśniowski”<sup>2</sup>. Kolejny tekst, „Miał jeden ojciec i matka”, zanotowany został bezpośrednio po materiałach przeznaczonych do Krakowskiego, ale posiada notę lokalizacyjną: „Warszawa”; brak przy nim jednak informacji o opowiadającym<sup>3</sup>. Wątpliwości nie budzi natomiast opowieść, którą Konopczanka zaczyna od słów „Pojechał król na polowanie”, i przy której autorka rękopisu zapisała: „Leśniowski Józef z Łomży, Podlach”<sup>4</sup>.

Trudno dziś ustalić, kim był ów Leśniowski, przebywający najprawdopodobniej tylko czasowo w Modlnicy. Z notatki Konopczanki wynika, że to raczej informator pochodził z Łomży, mógł zatem przytoczyć opowieść z pobliskiego Zambrowa, natomiast przypisanie mu tekstu pochodzącego z Warszawy wydaje się nadużyciem. Z kolei wspomniana Karolcia mogła być osobą należącą do bliższej lub dalszej rodziny bądź służby. Sami Konopkowie wcześniej także zamieszkiwali w ziemi łomżyńskiej, do chwili, gdy ich przodek Józef Nowina Konopka nabył w 1784 roku Modlnicę<sup>5</sup>.

Rękopis Antoniny to brulion noszący także ślady pracy Kolberga, który naniósł tam drobne poprawki w postaci czytelniej napisanych słów. W archiwum zachowała się zresztą jeszcze jedna karta, będąca czystopisem bajki *Trzej synowie* (teka 1, sygn. 1118, k. 27), autorstwa

<sup>1</sup> Zob. O. Kolberg *Mazowsze* cz. VII (DWOK T. 42), Wrocław-Poznań 1970, s. 450–452; tytuł *O żołnierzach i królewskich córkach* pochodzi od wydawców, tam imię informatorki błędnie wymienione jako część noty lokalizacyjnej w brzmieniu: „Karolna”.

<sup>2</sup> Tamże, s. 468–469.

<sup>3</sup> Zob. tamże, s. 453–455, tytuł *Rybak królem złotej doliny* pochodzi od wydawców.

<sup>4</sup> Tamże, s. 485–488, tam z tytułem *O królewiczu zakłętym w kruką*, pochodzącym od wydawców.

<sup>5</sup> K. Niesiecki *Herbarz polski*, Lipsk 1845, T. 10, s. 229.

Konopczanki. Nie jest wykluczone, że Antonina przygotowała w taki sposób pozostałe teksty, ale nie zachowały się one w zbiorach Kolberga.

Autorem najobszerniejszych zachowanych zespołów rękopisów jest najprawdopodobniej regionalista Aleksander Osipowicz. Kazimierz Aleksander Józef Osipowicz urodził się w 1822 lub w 1823 roku w Suwałkach. W rodzinnym mieście uczęszczał do szkół, studiował w Petersburgu, po czym powrócił do Suwałk, gdzie pracował jako nauczyciel i urzędnik na różnych stanowiskach Augustowskiego Rządu Gubernialnego. Próbował swoich sił także jako pisarz. Od 1869 roku przebywał w Warszawie, zatrudniony jako tłumacz w kancelarii gubernatora. Po dziesięciu latach powrócił do Suwałk<sup>1</sup>. Zmarł w 1893 roku. Przez całe życie interesował się historią i kulturą regionu, gromadził informacje na temat miejscowych zwyczajów, przesądów i języka. Publikował artykuły w „Tygodniku Ilustrowanym” oraz w „Gazecie Polskiej” (do 1861 jako „Gazeta Codzienna”), ale mimo posiadanych materiałów nie zdecydował się na wydanie własnej monografii regionu.

W marcu 1865 roku napisał po raz pierwszy do Kolberga. Jego list był odpowiedzią na wzmiankę w „Gazecie Warszawskiej” (1865 nr 40) informującą o pracy Kolberga oraz o liście otwartym zamieszczonym w „Bibliotece Warszawskiej”. Osipowicz pisał: „Kilka lat temu pragnąłem napisać etnografię Augustowskiego, jako stron moich rodzinnych i znanych mi dobrze. Rozejrzawszy się jednak w zadaniu, spostrzegłem, że o własnych siłach nic nie poradzę, że bez studiów na gruncie nie trafię do końca, wyrzekłem się przeto świetnego zamiaru i poprzestałem na zbieraniu luźnych materiałów, ilekroć obowiązki dozwoliły mi wychylić się w głąb prowincji. Niektórym z tych notatek nadałem następnie formę opisową i ukleiłem z nich cztery ramotki pt. *Wycieczki w okolice Suwałk, gawędy, podania i obrazki*. Dwie z tych ramotek ogłosił już „Tygodnik Ilustrowany”, a dwie pozostałe wyjdą może niezadługo w „Gazecie Polskiej”<sup>2</sup>.

W dalszej części tego listu autor bardziej szczegółowo omawia przedmiot swoich zainteresowań: „Między innymi bliżej rozejrzałem choroby miejscowe, ich nazwy, leki wiejskie i zabobony towarzyszące kuracji tych chorób [...]. Oprócz tego mam zapas gawęd, klechd, podań,

<sup>1</sup> Za: I. Dawidowicz *Aleksander Osipowicz – etnograf i językoznawca*, „Białostoczczyzna” 2/1999, nr 54, s. 116–120.

<sup>2</sup> List A. Osipowicza do Kolberga z 14 marca 1865 roku, *Korespondencja... cz. I* (DWOK T. 64), s. 107–108.

przysłowi, prowincjonalizmów oraz przekleństw i złorzeczeń, które badałem specjalnie [...]”<sup>1</sup>.

Kolberg odpowiedział już 30 marca: „[...] korzystać będę z obiecanych mi łaskawych Pańskich doniesień, prosząc o użyczenie mi tych darów drogą listowną. Wszelkie zatem idiomy miejscowe, przysłowia, przymówiska, zwyczaje, obyczaje, obrzędy i przesady [...] będą nader pożądanymi [...]. Gawędy, klechdy, podania, przysłowia, prowincjonalizmy, przekleństwa i złorzeczenia, jakie byś mi Pan udzielić raczył, z najwyższą również przyjmę wdzięcznością”<sup>2</sup>.

Niepewny własnych sił, Osipowicz nie opublikował żadnej kompletnej monografii, natomiast znaczną część swoich rękopisów przesłał autorowi *Ludu*. Zachowane manuskrypty, mimo pewnych wątpliwości co do ich autorstwa, spowodowanych różnicami w charakterze pisma oraz późniejszymi wzmiankami Kolberga o ich pochodzeniu, odpowiadają tematycznie zagadnieniom wymienionym w obu listach. Najobszerniejszy z nich, zatytułowany *Niektóre wiadomości o Augustowskiem* i dodatkowym podtytułem *Wstęp. Ogólny pogląd na Augustowskie* (teka 4, sygn. 1127, k. 1-9), zawierający geograficzny opis terenu z nawiązaniami do historii, stanowić miał początek całościowego opracowania dotyczącego wymienionego terenu<sup>3</sup>.

Kolejne materiały doskonale mieszczą się w Kolbergowskim rozdziale „Lud”, gdzie zresztą w znacznym stopniu zostały wykorzystane. Są to nie tak już obszerne manuskrypty, liczące po cztery strony każdy: *Wyrażenia obelżywe i przekleństwa* (teka 4, sygn. 1128, k. 3-4), *Potrawy i napoje szczególne* (teka 4, sygn. 1130, 1-2) z dowcipną notatką naniesioną przez Izydora Kopernickiego: „Wyciśnięte w Mazowszu V, s. 42” oraz *Nalogi i namiętności* (teka 4, sygn. 1131, k. 1-2)<sup>4</sup>. Na rękopisach widoczne są ślady pracy Kolberga, który naniósł tam własne uwagi dotyczące umiejscowienia poszczególnych fragmentów tekstu w swojej monografii. Pomiął kilkuzdaniowe wstępy Osipowicza o charakterze ogólnym, jak na przykład: „Znajdą się zapewne tacy, co powiedzą, iż nigdy brudów obyczajowych, a tém bardziej w książce

<sup>1</sup> Tamże, s. 108.

<sup>2</sup> List Kolberga do A. Osipowicza z 30 marca 1865 roku, *Korespondencja... cz. I* (DWOK T. 64), s. 113-114.

<sup>3</sup> Rkp. został opublikowany w cz. VII *Mazowsza* (DWOK T. 42), s. 185-198.

<sup>4</sup> Wszystkie te rękopisy Kolberg wykorzystał w cz. V *Mazowsza* (DWOK T. 28), s. 28-29, 30-32 i 42-45.

poważnej, na jaw wywoływać nie należy. Jeżeli narodowe obelżywe wyrażenia rzeczywiście są brudami, a raczej szumowinami obyczajów, przecież gdy każdy naród ma takowe, właściwie li tylko sobie, i te malują słabą jego stronę, mniemam, że bynajmniej zgorzenia nie wywołam odkrywając takową, sądzę bowiem, że wszelkie uprzedzenia narodowe i odrazy są we krwi narodów, a tém samém, choć ujemną ich stronę ukazują, niemniej przeto posłużyć mogą do rzetelnego ocenienia ich strony dodatniej<sup>1</sup>, a także fragmenty niezwiązane z Augustowskiem, jak choćby ciekawy tekst, oddający stereotyp żywieniowy poszczególnych nacji: „Narodowe potrawy i napoje, jak są miłe dla tych, którzy się nimi wykarmili, tak są celem pośmiewiska dla postronnych, którym nie smakują. Niech Francuz będzie sobie, gdzie chce, szuka on swoich potrawek z królika i frykasów, cienkiego winka i truflii, Anglik – plum pudding i befsztyku, kseresu i dżinu, Niemiec – wasserzupki, kartofli i piwa, Rusin – kapusty, pierogów i kwasu, Włoch – makaronów i owoców, Szwed – słoniny i wódki, Polak zaś nie wzgardzi starą gorzałą, spożyje masę bigosu, huk zrazów, moc barszczu i wypije sobie dla konkocji żołądka ogrom węgrzyna”<sup>2</sup>.

Podobna staranność jak w przypadku *Niektórych wiadomości o Augustowskiem* cechuje manuskrypt *Owady, robaki, gady, płazy i skorupiaki oraz różne mniemania o nich ludu* (teka 1, sygn. 1117, k. 22-23)<sup>3</sup>, i podobnie jak w przypadku pierwszego opracowania, na kolejnych kartach pismo jest już mniej wyraźne, ale wciąż nie stwarza wątpliwości, że autorem jest ta sama osoba. Właśnie ze względu na niejednorodny charakter pisma, od bardzo starannego kaligraficznego po odręczne notatki spowodowane pośpiechem, niekiedy brak całkowitej pewności co do autorstwa Osipowicza. Dodatkową komplikację stwarza fakt, że na rękopis *Klechdy, bajki i przypowieści* (teka 1, sygn. 1118, k. 24-26)<sup>4</sup> Kolberg, poza notą lokalizacyjną: „Augustów, Suwałki”, naniósł wzmiankę: „Urzędnik Komisji Skarbu Ostapowicz”. Sugerując się tą uwagą Kolberga, Izidor Kopernicki napisał na innym rękopisie: „P. Ostapowicz? Urzędnik Komisji Skarbu (obacz, paczka następna o bajkach)”. Dotyczy

<sup>1</sup> Rkp. A. Osipowicza *Wyrażenia obelżywe i przekleństwa*, teka 4, sygn. 1129, k. 1-2.

<sup>2</sup> Rkp. A. Osipowicza *Potrawy i napoje szczególne*, teka 4, sygn. 1330, k. 1.

<sup>3</sup> Zob. *Mazowsze cz. VII (DWOK T. 42)*, s. 315-319.

<sup>4</sup> Zob. *Mazowsze cz. VII (DWOK T. 42)*, s. 413-415, 552-555 i 574-577.



to obszerniejszego, ośmiostronicowego manuskryptu zatytułowanego *Choroby i lekarstwa* (teka 1, sygn. 1117, k. 18–21).

Niestety, w żadnych innych dokumentach Kolberga nazwisko, ani choćby inicjał imienia, urzędnika Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, bo o nią zapewne chodziło, nie powtarza się. Na terenach Suwalszczyzny i Augustowskiego nazwisko Ostapowicz nie należy do rzadkości, nie można zatem wykluczyć istnienia innego jeszcze współpracownika. Byłby to jednak niezwykle zbieg okoliczności, że obaj nosili bardzo podobnie brzmiące nazwisko i nadsyłali materiały o tożsamej tematyce. Obaj też sprawowali funkcje urzędnicze. Aleksander Osipowicz, w liście do Oskara, pod nazwiskiem dodał: „urzędnik Rządu G.” Pracował też prawdopodobnie w sekcji skarbowej Augustowskiego Rządu Gubernialnego. Nie wiadomo, czy po latach Kolberg mógł mylnie zanotować nazwisko i rodzaj funkcji. Nie wiemy też, kiedy faktycznie naniósł te informacje do rękopisu. Jedynie podobny charakter pisma tłumaczyć można nauką kaligrafii. Pismo na pierwszych sześciu stronach manuskryptu *Choroby i lekarstwa*, podobnie zresztą jak w przypadku *Klechd...*, wykazuje bardzo duże podobieństwo do omówionych wcześniej rękopisów Osipowicza. Dalsze strony są już mniej staranne, co dodatkowo utrudnia porównanie poszczególnych opracowań.

W archiwum zachowały się inne jeszcze manuskrypty, bądź ich fragmenty, których treść wskazuje na autorstwo Osipowicza. Jest to czterostronicowe opracowanie zatytułowane *Gry i zabawy* (teka 1, sygn. 1119, k. 16), które Izydor Kopernicki opisał na pierwszej karcie jako „Niewielki, lecz dobry zbiorek”. Dziwi fakt, że u dołu rękopisu Kolberg naniósł przypis: „A. Osipowicz („Tygodnik Ilustrowany”, Warsz. 1864 nr 250–255) zauważył, iż w Cimachowiznie nad jeziorem Wigierskim, chłopcy (pastuszkowie) bawili się w różne gry. I tak: za stodołą grano w *Strączka*, na odłogu w *Świnke*, na drodze w *Kręga*. Tu i ówdzie bawiono się w *Biady* lub *Kostki*”, nie zanotował jednak nazwiska autora rękopisu. W opracowaniu znajdziemy bowiem opis *Strączka* jako gry miejskiej, natomiast *Świnka* i *Krąg* wymienione są jako zabawy pastuszków w ostatnim zdaniu. Być może gry dzieci wiejskich stanowić miały przedmiot kolejnego opisu. Nie jest jednak przypadkiem, że manuskrypt zawiera te same informacje, co artykuły zamieszczone w „Tygodniku Ilustrowanym”. Dodatkowym

potwierdzeniem, że autorem zapisów jest Aleksander Osipowicz, może być notatka sporządzona na odwrocie rękopisu dotyczącego wierzeń (teka 1, sygn. 1116, k. 73a): „W przekonaniu, że przykład dany w „Gazecie Warszawskiej” ogłoszeniem prowincjonalizmów różnych okolic naszego kraju wielkiego pożytku stać się może przy układaniu słownictwa polskiego obecnie rozpoczętem stosownie do postępów, jakie ten język uczynił od czasu wyjścia pracy Lindego, uważam się i ja dorzucić szeląg w ofierze domowym bogom jako daninę z Augustowskiego, a mianowicie [...]”<sup>1</sup>.

Wzmiankowana „Gazeta Warszawska” zamieściła w 1857 roku artykuły Józefa Tyrawskiego zawierające materiały dotyczące języka ludności z okolic Sejnu<sup>2</sup>, pod wpływem których Osipowicz zaczął również zapisywać lokalne słowa i zwroty językowe, do których zaliczyć należy wspomniane już *Wyrażenia obelżliwe i przekleństwa*. Przygotował też *Słowniczek gwary augustowskiej*, który podobnie jak inne jego prace nie został opublikowany. Rękopis wykorzystał później Jan Karłowicz w swoim *Słowniku gwar polskich* (1900–1911), powołując się na zapisy Osipowicza i zamieszczając dla niego podziękowanie<sup>3</sup>.

W archiwum Kolberga zachowały się jeszcze pojedyncze karty, jak na przykład rękopis *Zioła i kwiaty* (teka 1, sygn. 1117, k. 24), których zarówno charakter pisma, jak i styl wykazują pewne podobieństwo do zapisów Osipowicza, ale jest równie możliwe, że ich autorem jest ktoś inny.

Nie można też wykluczyć, że niektóre zapisy sporządził, urodzony w rodzinie chłopskiej w powiecie mariampolskim, Mikołaj Akielewicz (1829–1887). Akielewicz był samoukiem, interesował się problemami społecznymi, historią, językiem i kulturą Litwy. W latach 1850–1860 mieszkał w Warszawie, później przeniósł się do Wilna. Osipowicz pośredniczył w przekazaniu jego materiałów Kolbergowi. W sierpniu 1867 roku pisał: „[...] posyłam więc teraz tylko parę fotografii typów litewskich i notatki rodowitego Litwina dla mnie kiedyś przygotowane”<sup>4</sup>, na co badacz odpowiedział: „Zdaje mi się, że pismo

<sup>1</sup> Rkp. jest niedokończony, karta odcięta.

<sup>2</sup> J. Tyrawski *Korespondencja Gazety Warszawskiej. Sejny, dnia 6 stycznia 1857 roku*, „Gazeta Warszawska” 1857, nr 68–69.

<sup>3</sup> Za: I. Dawidowicz *Aleksander Osipowicza...*, s. 119.

<sup>4</sup> List A. Osipowicza do Kolberga z 4 sierpnia 1867 roku, *Korespondencja...* cz. I (DWOK T. 64), s. 201.

osoby, która je kreśliła, jest mi znany, czy nie pochodzi ono spod pióra pana Ak[ielewicza]? Znałem go i wiem, że się etnografią zajmował<sup>1</sup>. Obaj znali się z Warszawy i najprawdopodobniej wtedy mógł przekazać jakieś materiały osobiście. Poza zapisami w języku litewskim, Akielewicz pisał też po polsku. Niewykluczone, że to on jest między innymi współautorem rękopisu, zawierającego teksty pieśni, pisane wspólnie z Kolbergiem (teka 43, sygn. 1352, k. 85-87). Znaczna ich część to pieśni weselne, opublikowane w części V *Mazowsza* z notą: „Od Suwałk (Wychodne, Zielone, Dubowa), 1860”. Opuuszczającego Warszawę Akielewicza Oskar mógł poprosić o spisanie lub przedyktowanie zebranych tekstów. Charakter pisma wskazuje, że mogą to być zapisy Litwina, ale tak jak w przypadku wszystkich anonimowych tekstów, sporządzonych starannymi kaligrafowanymi literami, ich autorem mógł być też ktoś inny. Być może manuskrypt powstał podczas podróży Kolberga w Suwalskie w 1858 roku, jednak niewykluczone, że z tych badań pochodzą tylko zapisy melodii. Z wyprawy w te tereny pochodzi też inny manuskrypt, w którym, wraz z Kolbergiem, nieznanym autor zapisywał teksty pieśni oznaczone proveniencją „Suwałki, Korkliny, Trzciany” (właśc. Trzciane, koło Korklin). Zanotowana tam przez autora *Ludu* pieśń została jako jedyna opublikowana z datą. W druku widnieje wspomniany rok „1858”<sup>2</sup>, co pozwala przypuszczać, że rękopis powstał podczas wspólnej podróży Oskara i Władysława Wierzbowskiego do Suwałk i Augustowa. Część tekstów mógł więc zapisać Wierzbowski, ale możliwe też, że zrobiła to inna osoba.

Być może za pośrednictwem Osipowicza Kolberg pozyskał kolejnego informatora, znanego jedynie z nazwiska Jahółkowskiego. W sierpniu 1867 roku regionalista z Suwałk pisał: „Pan Jahółkowski przeniesiony do Łomży i trwa ciągle w intencji przysłużenia się Panu materiałami etnograficznymi, które posiada, lecz pragnie noty swoje uczynić przystępniejszymi, bo ma pismo nadzwyczaj nieczytelne”<sup>3</sup>. Zapewne niebawem Kolberg odpowiedział: „Do pana Jahółkowskiego, o którym Pan wspominasz, że przeniósł się do Łomży, zgłoszę się niedługo z prośbą o udzielenie mi swych zbiorów w stanie takim, w jakim

<sup>1</sup> List O. Kolberga do A. Osipowicza bez miejsca i daty, tamże, s. 234.

<sup>2</sup> O. Kolberg *Mazowsze* cz. V (DWOK T. 28), nr 338.

<sup>3</sup> List A. Osipowicza do Kolberga z 4 sierpnia 1867 roku, *Korespondencja... cz. I* (DWOK T. 64), s. 201.

się znajdują, biorąc już na siebie ich odczytanie przy pomocy jakiegoś Litwina, bo zapewne po litewsku są spisane”<sup>1</sup>.

Jahołkowski musiał dostarczyć znaczną liczbę materiałów, przy czym zachowane w archiwum rękopisy sporządzone są w języku polskim i dotyczą terenów Kurpiowszczyzny. Nazwisko to wymienione jest w nocie autora *Ludu* dotyczącej zawartości teki 5: „Kurpie; znaczne do ich opisu materiały, notatki Jahołkowskiego i moje”<sup>2</sup>. Obecnie w tece tej zachowały się jedynie cztery karty opatrzone tytułem *Wsie i nazwiska kurpiowskie* (teka 5, sygn. 1139, k. 1–4), ze wzmianką naniesioną przez Kopernickiego: „spisane przez p. [tu inicjał imienia] Jahołkowskiego”, przy czym trudno ustalić, jaka litera widnieje przed nazwiskiem, ale najbardziej prawdopodobne wydaje się być „C” lub „G”. Żaden z inicjałów nie wskazuje na Piotra Jahołkowskiego, któremu wcześniej przypisywano autorstwo rękopisów. Piotr Stanisław Jahołkowski żył w latach 1812–1876, mógłby więc w 1869 roku korespondować z Kolbergiem, z tego bowiem okresu pochodzi list podpisany jedynie nazwiskiem. Jednakże Piotr Stanisław był lekarzem powiatowym w Garwolinie, tam został pochowany, a informator Kolberga pisał do niego z oddalonej o blisko dwieście kilometrów Łomży, jest więc mało prawdopodobne, że chodzi o tę samą osobę.

Materiały Jahołkowskiego pochodziły także od osób trzecich, o czym informował Oskara: „Nie doczekawszy się od mego korespondenta z Dudów odpowiedzi na poczynione kwestie i zapytania, ściągnąłem go do Łomży i z jego ust prawie słowo w słowo zanotowałem wyjaśnienia, i dlatego dałem napis „Dudy”, resztę obiecał opisać lub w podobny sposób opowiedzieć, nie czekam więc na dopełnienia, ale co mam odsyłam przy zdarzonej okazji. Oddawcą jest p. Leppert, nadleśniczy z Zambrowa, że zaś nie idzie mi tak po myśli współpracownictwo, jak pragnąłbym, może Szanowny Pan swą przekonywającą wymową potrafisz zjednać go dla siebie. Zamieszkuje on sławny Czerwonony Bór z piasków i upraw sztucznych”<sup>3</sup>. Możliwe, że Władysław Leppert przekazał wtedy rękopis dotyczący przesądów, z którego za-

<sup>1</sup> List Kolberga do A. Osipowicza bez miejsca i daty, tamże, s. 234.

<sup>2</sup> Opisy tek w rkp. Kolberga, Biblioteka PAU-PAN, sygn. 2183, k. 75–76, Kraków 10 stycznia 1886; przedruk: *Korespondencja...* cz. III (DWOK T. 66), s. 743–748.

<sup>3</sup> List Jahołkowskiego do Kolberga z 5 czerwca 1869 roku, *Korespondencja...* cz. III (DWOK T. 66), s. 684.

chowała się tylko jedna karta (teka 1, sygn. 1116, k. 74) z dopiskiem Kolberga: „Kurpie, Jahołkowski, Dudy pod Myszyńcem”.

Jahołkowski zapisał też pieśni, nie jest jednak znana ich liczba, gdyż w archiwum, podobnie jak w przypadku przesądów, pozostała jedna karta (teka 5, sygn. 1137, k. 86), również opatrzona notą Kolberga: „Stawy, Myszyńiec”, przy czym dwa teksty zostały zapisane przez autora *Ludu*. Nie ma natomiast pewności, czy Jahołkowski przesłał jakiegokolwiek materiały w języku litewskim, o czym wspomina Kolberg w liście, i jakiego dokładnie obszaru miałyby dotyczyć. W części V *Mazowsza* przy opisie wesela VII Kolberg zamieścił wzmiankę: „Pisano w osadzie leśnej Lebiedzizna r. 1858”. Chodzi o niewielką leśniczówkę w pobliżu miejscowości Kadaryszki i Rutka-Tartak (ówczesne leśnictwo Puńsk), w której funkcję podleśnego, około roku 1853, pełnił Tadeusz Jahołkowski<sup>1</sup>. Być może był to ktoś z rodziny korespondenta Kolberga, a może nawet on sam, po kilku latach przeniesiony w okolice Myszyńca, a potem do Łomży. Mieszkając w Lebiedziznie, tuż przy granicy litewskiej, mógł sporządzać zapiski w tym języku.

Jednym z informatorów Jahołkowskiego był Roman Korbasiński. O postaci tej wiadomo niewiele. Jego nazwisko widnieje w *Rysie historycznym instytucji rolniczo-leśnych w Królestwie Polskim*, z którego wynika, że w 1859 roku złożył egzamin na podleśnego strażowego<sup>2</sup>. Być może po tym egzaminie osiadł w Ostrołęckiem, skąd przeniósł się do leżącej niedaleko Pułtuska wsi Porządzie. To jego osoby dotyczy kolejny fragment listu: „Dołączam także kilka kartek z okolic Porządzia i Wyszkowa, wraz z nutami i rysunkiem. Prosiłem spisującego usilnie o więcej i zapytania posłałem. Mam nadzieję, że prośba moja nie zostanie bez skutku”<sup>3</sup>.

W archiwum Kolberga brak wspomnianych w liście melodii, zachował się natomiast ośmiostronicowy rękopis (teka 1, sygn. 1116, k. 75-78)<sup>4</sup>, na którym autor *Ludu* dwukrotnie zanotował: „Porządzie” (na k. 75 i 76), a w samym tekście pada nazwa tej wsi oraz innych

<sup>1</sup> Nazwisko to zostało wymienione w „Roczniku Administracji Leśnej Rządowej Królestwa Polskiego”, Warszawa 1853, s. 45, w: „Sylwan. Zbiór Nauk Leśnych i Łowieckich” T. XXIII za lata 1849-1853.

<sup>2</sup> F. Erlicki *Rys historyczny instytucji rolniczo-leśnych w Królestwie Polskim*, Warszawa 1877, s. 148.

<sup>3</sup> List Jahołkowskiego do Kolberga, *Korespondencja...* cz. III (DWOK T. 66), s. 685.

<sup>4</sup> Rkp. został tylko częściowo wykorzystany w cz. III *Mazowsza* (DWOK T. 27); pozostałe informacje opublikowano w cz. VII (DWOK T. 42).

pobliskich. Manuskrypt jest częścią większej całości i zredagowany został w formie odpowiedzi na pytania lub zagadnienia, a jego tematyka w większości dotyczy wierzeń i przesądów. Jest to więc zapewne materiał, o którym w swojej korespondencji pisał Jahołkowski.

Korbasiński kontaktował się już później bezpośrednio z Kolbergiem. W czerwcu 1871 roku pisał: „[...] żądane o Kurpiach wiadomości postaram się podług wskazań uzupełnić”, a dalej: „Co tylko da się, zbiorę melodyj tutejszego ludu oraz klechdy, czyli powieści, do czego najstosowniejszą porą będzie lipiec i sierpień, w tym bowiem czasie wolny czas znajdzie od prac rolnych znany mi tutejszy wajdelota wioskowy, a ja także [...] wolniejszym będę od prac leśnych”<sup>1</sup>. Wprawdzie na oryginalne listu widniała notatka Kolberga: „nic jednak nie przysłał”<sup>2</sup>, ale zgodnie z obietnicą, po zakończeniu prac rolniczych, już we wrześniu 1871 roku Korbasiński napisał ponownie: „W zakreślonym przeze mnie czasie poprzednio, dalszy ciąg materiałów do opisu ludu tutejszego służyć mogący, to jest bajki i melodie, mam zaszczyt W. Panu złożyć. [...]. Wszechstronna praca, jakiej oddany jestem, nie dozwalała mi przepisać bajek, które musiałem tak niewyraźnie pisać, pragnąc podążyć opowiadaczom. [...]. W każdym razie to przekonanie, że Wielmożny Jahołkowski uprzednio upoważnił mię do pisania choćby hieroglificznego, po wtóre, że chęć staje za uczynek, usprawiedliwia mię, że nie lekceważenie, lecz jedynie brak czasu zmusza mię do oddania tych bajek w brulionie tak niewyraźnym [...]”<sup>3</sup>. Do listu załączył obszerny manuskrypt zatytułowany *Dalszy ciąg materiałów do opisu ludu z okolic wsi Porządzie i Wyszkowa. Podania, bajki i klechdy* (teka 1, sygn. 1118, k. 64a–71a). Na szesnastu kartach zapisane zostały pośpiesznie ze słuchu cztery bajki: *O rybaku* i trzy warianty *O królewskich dzieciach*<sup>4</sup>.

Roman Korbasiński musiał przesłać jeszcze więcej materiałów. W części III *Mazowsza* Kolberg zamieścił szereg opisów opatrzonych wzmiankami o ich pochodzeniu z miejscowości Porządzie i Pniewo

<sup>1</sup> List R. Korbasińskiego do Kolberga z 15 czerwca 1871 roku, *Korespondencja...* cz. I (DWOK T. 64), s. 380.

<sup>2</sup> Zob. tamże, s. 381. Listy zachowały się jedynie w odpisach Marii Turczynowiczowej i na tej podstawie zostały opublikowane w ramach edycji DWOK T. 64–66.

<sup>3</sup> List R. Korbasińskiego do Kolberga, *Korespondencja...* cz. I (DWOK T. 64), s. 385–386.

<sup>4</sup> Zob. *Mazowsze* cz. VII (DWOK T. 42), s. 417–441.

(niekiedy też dodatkowo Ochudne i Obryte) i datowanych na rok 1870 lub 1871. Są to między innymi opisy zwyczajów (zapusty, kwietna niedziela, święcone, dzień zaduszny, dzień św. Katarzyny i św. Andrzeja), obrzędów (chrzest i pogrzeb) oraz dożynek, a także informacje o ubiorze, budynkach i sprzętach. Mogła to być pierwsza część manuskryptu zawierającego opis ludu z okolic Porządzia i Wyszkowa, którą po wykorzystaniu w monografii Kolberg usunął, podobnie jak stać się to mogło z melodiami przekazanymi przez Korbasińskiego.

W archiwum zachowały się też materiały przekazane przez rodzinę Grajnertów. Józef Grajnert (1831–1910) był działaczem oświatowym, pisarzem, wydawcą, a także etnografem i folklorystą. Założył pierwsze czasopismo ludowe, „Zorza”. Był także współpracownikiem *Encyklopedii Orgelbranda* i członkiem Akademii Umiejętności. Urodził się niedaleko Wielunia i rodzinnym stronom poświęcił obszerną rozprawę *Zapiski etnograficzne z okolic Wielunia i Radomska*, wydaną w 1880 roku w „Zbiorze Wiadomości do Antropologii Krajowej”<sup>1</sup>. Większość życia spędził jednak w Warszawie, gdzie publikował swoje prace, w tym artykuły dotyczące folkloru mazowieckiego, na łamach lokalnych czasopism. W roku 1859, w „Bibliotece Warszawskiej”, ukazały się *Studia nad podaniami ludu naszego*<sup>2</sup>, w których autor zamieścił swój program badawczy nad kulturą i literaturą ludową.

Pierwsze wzmianki w listach dowodzące znajomości Kolberga i Grajnera pochodzą z 1868 roku<sup>3</sup>, jednak obaj kontaktowali się wcześniej, gdyż Grajnert zamieszkał w Warszawie już w 1849 roku. Prawdopodobnie jeszcze w stolicy Kolberg otrzymał od niego rękopis zawierający teksty pieśni, w tym teksty dworskie o charakterze patriotycznym (sygn. 465, dawna TNW 150, k. 236–237). Na manuskrypcie Grajnert poczynił wzmianki dotyczące pochodzenia pieśni, na przykład: „Warszawska (od kolonistów Niemców na Saskiej Kępie)”<sup>4</sup> lub: „Słyszałem tę piosenkę od kobiety z Rawskiego, matki mojej służącej, zostającej obecnie w służbie za kucharkę u p. p. Gebetnerów, na

<sup>1</sup> Zob. „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” 1880, T. 4, s. 185–261.

<sup>2</sup> Zob. „Biblioteka Warszawska” 1859, T. 2, s. 465–514, 706–724 i T. 3, s. 70–105.

<sup>3</sup> E. Kierski w liście do Kolberga z 20 lutego 1868 roku, prosi o przekazanie listu Grajnertowi, zob. *Korespondencja...* cz. I (DWOK T. 64), s. 241; Grajnert wymieniony też jest m. in. w liście J. Bliźnińskiego do Kolberga z 7 czerwca 1868 roku, tamże, s. 257.

<sup>4</sup> Rkp. J. Grajnera, sygn. 465 (dawna TNW 150), k. 237v.; dotyczy pieśni opublikowanej w cz. II *Mazowska* (DWOK T. 25) nr 764.

imię jej Bonifacja, śpiew tego kujawiaka jest bardzo ładny, z piękną modulacją, mogłaby ona podać i więcej śpiewek, których ma zapas w pamięci”<sup>1</sup>. Nad ponumerowanymi tekstami widnieje też notka: „Do nr 1, 2, 3, 5 umiem śpiew”. Ostatecznie jednak melodie do pieśni zostały naniesione przez Kolberga i pochodzą one prawdopodobnie z jego własnych badań.

W zbiorach autora *Ludu* znajduje się też fragment rękopisu dotyczący przesądów, z jego adnotacją: „od pani Grajnertowej, przesady” (teka I, sygn. 1116, k. 34–35). Nie wiadomo, kto jest jego autorem. Wspomniana „pani Grajnertowa” to zapewne, znana Kolbergowi, druga żona Józefa, Ludwika z Domachowskich (1842–1876). Otrzymałszy spóźnioną informację o jej śmierci, Oskar napisał, najprawdopodobniej w lecie 1879 roku: „Szanowny Panie Józefie. Dziękuję Panu stokrotnie za łaskawą pamięć o mnie i za wiadomości, jakie mi o sobie i swej rodzinie udzielasz, jakkolwiek wyczytałem między nimi i smutną nowinę o śmierci nieodżałowanej żony Pańskiej i matki kilkorga dzieci, którą szanowałem bardzo i w której towarzystwie niejedną miłą spędziliśmy razem chwilę wieczorną w gronie zacnych i dobranych przyjaciół”<sup>2</sup>.

Korespondencja obu panów z tego okresu dotyczy w zasadzie wyłącznie przyjęcia Józefa Grajnera w poczet członków Akademii Umiejętności i nie ma w niej żadnej wzmianki o przekazywaniu jakichkolwiek materiałów etnograficznych, stąd wniosek, że rękopis dotyczący przesądów Kolberg również uzyskał jeszcze w Warszawie, a zatem za życia Ludwika Grajnertowej. Być może ona sama sporządziła zapis pod dyktando męża, możliwe jednak, że autorem jest inna, nieznama osoba.

Autorką kolejnych manuskryptów była najprawdopodobniej literatka, Melania Czarkowska, żona lekarza, Ludwika Czarkowskiego (1855–1928). Ojciec Ludwika, Tomasz, był przez ponad pół wieku plenipotentem majątku Pobikry, należącego wówczas do Stefana Ciecierskiego (1821–1888), znawcy wielu dziedzin nauki i sztuki<sup>3</sup>. W latach 1884–1894 Czarkowscy mieszkali w Siemiatyczach, skąd

<sup>1</sup> Rkp. J. Grajnera, sygn. 465 (dawna TNW 150), k. 237r.; dotyczy pieśni opublikowanej w cz. II *Mazowska* (DWORK T. 25) nr 756.

<sup>2</sup> List Kolberga do J. Grajnera bez miejsca i daty, *Korespondencja Oskara Kolberga cz. II* (DWORK T. 65), Wrocław-Poznań 1966, s. 228; jest to najprawdopodobniej odpowiedź na list J. Grajnera z 30 marca 1879 roku, tamże s. 227.

<sup>3</sup> Informacje pochodzą z *Pamiętników* syna Stefana, Henryka Ciecierskiego, do druku podały i opracowały T. Ciecierska-Chłapowa i J. Chłap-Nowakowa, Kraków 2016, wyd. III.



Melania przesłała Kolbergowi materiały etnograficzne. W odpowiedzi badacz napisał: „Nadesłany mi rękopis obejmujący opis obrzędów weselnych, pogrzebowych, guseł itp. odebrałem i serdecznie za doręczenie mi tej pracy składam dzięki. Szczególniej wesele jest bardzo szczegółowo przedstawione i nader cenny stanowi materiał. Pozwolę sobie jednak zwrócić uwagę na to, że brak w nim wskazania miejscowości, z której pochodzi, bo wyrażenie: z ziemi drohickiej czy powiatu bialskiego jest zbyt ogólne”<sup>1</sup>. W dalszej części listu Kolberg zapytuje jeszcze o pieśni śpiewane przy weselu, gdyż w nadesłanym opisie takowych brak. Niestety manuskrypt Czarkowskiej nie zachował się, jednak za pewnik uznać można, że opis wesela IV opublikowany w ostatniej części *Mazowska* sporządzony został właśnie na podstawie jej rękopisu<sup>2</sup>. Dysponujemy natomiast opracowaniem *Różne przesady i gusła (zabobony)* z naniesioną przez Kolberga notą lokalizacyjną: „z Drohiczyzna, Brańska i Pobikrów w pow. Siemiatycze” (teka 1, sygn. 1116, k. 8-11), które zostało tylko częściowo przez niego wykorzystane przy opisie obrzędu pogrzebowego<sup>3</sup>, gdyż jak wspomniano, tomu zawierającego materiały wierzeniowe nie zdołał już wydać za swojego życia.

Ludwik Czarkowski także przekazał badaczowi swoje zapisy. Jest to zeszytek zatytułowany *Cztery gadki spisane dosłownie z opowiadania czternastoletniego chłopca wiejskiego we wsi Pobikry w dawnej ziemi drohickiej województwa podlaskiego (teraźniejszy pt. Bielski, gub. Grodzieńska) przez L. Czarkowskiego* (teka 1, sygn. 1118, k. 1-21), który jako przeznaczony do oddzielnego woluminu również nie doczekał się publikacji w XIX wieku. Na kilku spośród kart pochodzących od Ludwika Czarkowskiego widnieją, dopisane starannym, obcym pismem, notki: „parafia pierlejevska, wieś Czarkówka” oraz „Powiat Bielski (dawniej ziemia drohicka województwa podlaskiego)”. Nie wiadomo jednak, czy mimo wzmianki „spisane... przez L. Czarkowskiego”, manuskryptu nie sporządził ktoś na polecenie lekarza.

W archiwum zachował się też pojedynczy zapis melodii i tekstu, którego autorką była najprawdopodobniej Marianna Rozalia Hemplówna z Tuchowicza pod Łukowem. Chodzi o pieśń „Z tamtej strony

<sup>1</sup> List Kolberga do M. Czarkowskiej z 18 marca 1885 roku, *Korespondencja... cz. III* (DWOK T. 66), s. 233.

<sup>2</sup> O. Kolberg *Mazowsze* cz. V, zob. DWOK T. 28, s. 195-208.

<sup>3</sup> Tamże, s. 120-123.

jeziora” (teka 5, sygn. 1136, k. 76), opublikowaną w części trzeciej *Mazowsza*. Marianna też zapewne przesłała, zamieszczony w tym samym tomie, opis wesela VIII, opatrzony notą lokalizacyjną i datą „1871”, a także szereg innych informacji z okolic Łukowa, ale brak dziś manuskryptów, na podstawie których zredagowano tekst do druku. Część materiałów mógł wprawdzie zebrać sam Kolberg, który, według notatek Kopernickiego, przebywał w Tuchowiczu, jednak współpracę Marianny Hemplówny potwierdza list jej kuzynki, Marii Hemplówny z Tarnawy, która współpracowała z Oskarem w Chełmskiem i w 1873 roku pisała do autora *Ludu*: „[...] wystaw sobie, Kochany Panie, że ów łąskawie mi darowany egzemplarz tomu pierwszego [*Krakowskie cz. I*] zagrzął u mojej imienniczki z nazwiska i imienia w Tuchowiczu, która także dla Pana szczegółły o ludzie zbierała i tym samym miło jej było tego dzieła z rąk nie wypuścić”<sup>1</sup>. Maria natomiast przekazała Kolbergowi opis stroju z Tuchowicza pod Łukowem (teka 47, sygn. 1354/III, k. 11), który sporządziła albo na podstawie informacji pozyskanych od swojej kuzynki, albo też, co niestetykluczone, podczas pobytu u rodziny w guberni siedleckiej.

Autorami zapisów dotyczących Mazowsza były też jeszcze inne osoby, które pochodziły spoza tego regionu, jak na przykład Maria Marczevska czy Józef Bliziński. Marczevska przesyłając Kolbergowi teksty pieśni z powiatu sandomierskiego, załączyła też piosenkę z Wilanowa (teka 8, sygn. 1162, k. 291). Przyjaciel Oskara, dramaturg i komediopisarz, Bliziński, interesował się folklorem Kujaw, gdzie zresztą przez wiele lat mieszkał i skąd dostarczył autorowi *Ludu* wiele materiałów do monografii tych terenów. Zbierał między innymi wiadomości o języku, był współautorem *Abecadłowego spisu wyrazów języka ludowego w Kujawach i Galicji Zachodniej*, opublikowanego w „Bibliotece Warszawskiej”<sup>2</sup>. Przesłał Kolbergowi rękopis zawierający uzupełnienia i sprostowania do omyłek w druku, z dodatkową wzmianką: „Ponieważ mieszkałem przez lat 2 w Lubelskiem (powiecie łukowskim

<sup>1</sup> List M. Hemplówny do Kolberga z 30 kwietnia 1873 roku, *Korespondencja...* cz. I (DWOK T. 64), s. 451. Informacje na temat materiałów dostarczonych przez Mariannę Hemplównę, zob. wstęp s. LVII-LVIII, LXIX, LXXII.

<sup>2</sup> Zob. *Abecadłowego spisu wyrazów języka ludowego w Kujawach i Galicji Zachodniej*. „Biblioteka Warszawska” 1860, T. 4, s. 619-633. Materiały dotyczące Galicji zgromadził Marcin Albiński. Część wyrazów podano w artykule za *Słownikiem języka polskiego* S.B. Lindego.

a okręgu żelechowskim, w bliskości Ryk), trzymając tam dzierzawę, przeto zanotowałem i tam niektóre wyrazy, których nie znałem i takowe załączam” (teka 1, sygn. 1120, k. 18)<sup>1</sup>.

Wielu autorów pozostało nadal niezidentyfikowanych, jak choćby osoba, która spisała nazwiska chłopskie z miejscowości przynależnych do guberni łomżyńskiej (teka 4, sygn. 1135, k. 1), opatrzone datą: „1870”<sup>2</sup>. Nieznanego pochodzenia są też zapisy melodii i tekstów z Podlasia, z powiatu bielskiego, z okolic Brańska i Glinnik (teka 4, sygn. 1134, k. 1 i 2). Z tymi terenami związani byli Czarkowscy, ale charakter pisma różni się od omówionych manuskryptów Melanii i Ludwika.

Prawdopodobnie dwie osoby zanotowały kilkadziesiąt tekstów przyśpiewek mazowieckich (teka 33, sygn. 1309, k. 2–4), bowiem na odwróceniu karty (2v.), gdzie rozpoczynają się teksty z Powsina, zmienia się charakter pisma. Na pierwszej stronie manuskryptu Kolberg poczynił wprawdzie wzmiankę: „Franek Nowosielski Skowyrka” (teka 33, sygn. 1309, k. 2), ale dotyczy ona raczej wykonawcy. Nie wiadomo też, czy nota ta odnosi się do wszystkich tekstów, także tych z Powsina, zapisanych w dalszej części rękopisu.

Z pewnością też część rękopisów nadesłanych Kolbergowi nie zachowała się, czego przykładem są wspomniane materiały Korbasińskiego i Marianny Hemplówny. W korespondencji znajdziemy też list, podpisany pseudonimem „Rola”, nadany w Moszczance 19 kwietnia 1865 roku, będący odpowiedzią nadawcy na odezwę dotyczącą gromadzenia materiałów etnograficznych oraz odpowiedzi Kolberga z 1 maja<sup>3</sup>. Nazwisko i skrót imienia: „M. Skotnicki” znalazło się z kolei w części III *Mazowsza* (s. 19). Możliwe, że chodzi o ojca działacza niepodległościowego, Antoniego Skotnickiego, dzierzawcę dóbr i poczmistrza z Moszczanki, wymienionego jako Rola-Skotnicki<sup>4</sup>. W archiwum brak jednak jakichkolwiek materiałów, które Skotnicki przekazał autorowi *Ludu*, ale to od niego, jak pisze Kolberg, pochodzą informacje o fizjonomii mieszkańców, a także prawdopodobnie opisy ubioru z okolic Stężycy, Moszczanki i Ryk. Zapewne nie są to wszyscy współpracownicy czy informatorzy, którzy przesyłali swoje notatki i opracowania.

<sup>1</sup> Materiały te zostały opublikowane w cz. VII *Mazowsza* (DWOK T. 42), s. 646–652.

<sup>2</sup> Tamże, s. 643 i 644.

<sup>3</sup> Zob. *Korespondencja... cz. I* (DWOK T. 64), s. 118 i 121.

<sup>4</sup> W biogramie Antoniego Skotnickiego jego ojciec opisany jest jako poczmistrz z Moszczanki, [www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/antoni-skotnicki](http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/antoni-skotnicki) (dostęp: 19.02.2019).

Być może niektóre z nich pozostają wśród manuskryptów niezidentyfikowanych, większość jednak wydaje się zaginiona lub celowo usunięta przez Kolberga.

## Ryciny

Pierwsze ryciny związane z regionem mazowieckim zostały zamieszczone w *Pieśniach ludu polskiego* z 1857 roku. Spośród 10 ilustracji przedstawiających postacie w strojach regionalnych aż 9 dotyczy okolic Warszawy (Czerniakowa, Raszyna, Ołtarzewa i Rakowa). Według dodrukowanej dziesięć lat później karty tytułowej autorami szkiców byli Antoni Kolberg, brat Oskara, oraz Karol Marconi, ich wspólny przyjaciel. Zostały one zapewne wykonane podczas pierwszych, wspólnych z Kolbergiem, wędrówek etnograficznych. Jednak podstawą dla ilustracji zamieszczonych w *Pieśniach...* były rysunki Wojciecha Gersona. Szkice pierwszych towarzyszy dawnych wypraw Kolberg dał prawdopodobnie po latach do przerysowania Gersonowi. Oryginały sporządzonych przez malarza rycin zachowały się prawie w komplecie (bez akwareli nr 3) i znajdują się dziś w zbiorach Muzeum Etnograficznego w Rzeszowie<sup>1</sup> wraz z kilkoma innymi akwarelami, wykorzystanymi później w monografiach. Na wielu rysunkach widnieją notatki dotyczące szczegółów ubiorów i ich kolorystyki, które naniesione zostały ręką Gersona. W zbiorach Muzeum pozostała też akwarela zatytułowana „od Łowicza, Nieborów”, datowana na „1857” i sygnowana „W. G.”, pominięta przez Kolberga w *Pieśniach...* i w *Mazowszu Polnym* (zob. T. 80/I ryc. 1).

Kolberg miał rozeznanie w twórczości artysty i jego etnograficznych zainteresowaniach. Wojciech Gerson (1831–1901) studiował architekturę i malarstwo w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie. Znaczna część jego dzieł związana była z życiem wsi. Odbывał piesze wędrówki w różne zakątki kraju, dokumentując charakterystyczne dla poszczególnych regionów postacie i ich ubiory. W 1851 roku udał się, wraz z innymi absolwentami, w „podróż piechotną” z Warszawy do Garwolina, dalej w kierunku Siedlec, by w końcu odwiedzić Augustowskie i Suwałki. W 1853 udał się na dwie wycieczki po Mazowszu, między innymi

<sup>1</sup> Zob. A. Skrukwa „Pieśni ludu polskiego” Oskara Kolberga, w: *Pieśni ludu polskiego. Suplement do t. 1*, (DWOK T. 70), Poznań 2003, s. XXXVII i nast.

w okolicy Brwinowa, do Domaniewic, gdzie bywał później wielokrotnie w swoim domku wiejskim<sup>1</sup>. Sporządzane w terenie szkice wykorzystał w albumie *Costumes Polonais dessines d'apres nature par Gerson*, wydany w 1855 roku<sup>2</sup>, zawierającym 14 plansz, w tym kilka z terenów określonych później przez Kolberga jako Mazowsze: „Z okolic Suwałk”, „Z okolic Tykocina”, „Z okolic Augustowa”, „Mazury” (2 plansze o tym tytule) i „Podlasianie”. To te rysunki, wykonane podczas młodzieńczych wędrówek, miały posłużyć mu później do ilustrowania *Ludu*.

Planując wydanie pierwszej części monografii *Mazowsza*, jeszcze pod koniec lat sześćdziesiątych, Kolberg ponownie zwrócił się do artysty, o czym wspomniął wydawcy, Żupańskiemu: „[...] mówiłem o tej robocie z malarzem Gersonem, który ma u siebie wyborne wizerunki typów ludowych z okolic, o jakie nam chodzi”<sup>3</sup>. Nie wiadomo jednak, czy autor *Ludu* otrzymał już wówczas jakieś ryciny, ale mimo że do wydania *Mazowsza* nie doszło, był w kontakcie z Gersonem. W roku 1874 proponował mu, w imieniu Akademii Umiejętności, wydanie albumu kostiumów. W notatkach, pod listem, dopisał: „Wiem tylko, że Gerson ma w swoim zbiorze: typy i twarze z Łukowskiego, spod Parysewa i Latowicza [...], z Podlasia, ode mnie kilka typów Kurpiów (i własne)”<sup>4</sup>. Być może wzmianka o projekcie Akademii była tylko pretekstem, by nakłonić malarza do przekazania prac Kolbergowi, który w następnym liście wyraźnie daje do zrozumienia, że chętnie rysunki przyjmie, jeśli Gerson sam nie będzie ich publikował<sup>5</sup>.

W styczniu 1884 Kolberg dysponował sześcioma akwarelami malarza, namalowanymi dwadzieścia lat wcześniej<sup>6</sup>, które miały być przeznaczone do obu części *Mazowsza Polnego*. Były to prawdopo-

<sup>1</sup> Informacje dotyczące W. Gersona podano na podstawie: A. Vetulani i A. Ryszkiewicz *Materiały dotyczące życia i twórczości Wojciecha Gersona*, Wrocław 1951 („Źródła do dziejów sztuki polskiej” T. II) i tekstu opracowanego przez I. Kossowską, IS PAN 2004, dostępny na: <https://culture.pl/pl/tworca/wojciech-gerson> (dostęp: 20.02.2019).

<sup>2</sup> *Costumes Polonais dessines d'apres nature par Gerson lithographiés par E. Demailson*. Publié par Daziaro a Varsovie, Paris, Moscou, Petersbourg [1855]; Estreicher podaje także edycję polską: W. Gerson, *Ubiory ludu polskiego*, tablic 14, wyd. Daziaro, Warszawa 1855, w literaturze brak jednak potwierdzenia, że było to osobne wydanie.

<sup>3</sup> List Kolberga do Żupańskiego z 9 listopada 1867, *Korespondencja... cz. I* (DWOŚ T. 64), s. 210.

<sup>4</sup> Zob. Przypis do listu Kolberga do Gersona z 11 grudnia 1874 roku, tamże, s. 506.

<sup>5</sup> List Kolberga do W. Gersona z 30 czerwca 1875 roku, tamże, s. 529.

<sup>6</sup> List Kolberga do Rau'a 12 stycznia 1884 roku, *Korespondencja... cz. III* (DWOŚ T. 66), s. 114.

dobnie owe „wyborne wizerunki”, o których wspominał w liście do Żupańskiego. Na podstawie akwarel firma J. Rau’a w Dreźnie wykonała, zgodnie z życzeniem Kolberga, 4 tablice:

Tabl. 1 „od Nadarzyna, Piaseczna”, powstała z połączenia dwóch akwarel; zamieszczona przez Kolberga w cz. I *Mazowska* przed rozdziałem „Kraj”, natomiast w reedycji – przed kartą tytułową;

Tabl. 2 „od Warszawy (Powsin)”; w pierwodruku – w cz. II *Mazowska* po s. 164, w reedycji – *Mazowsze* cz. I, po s. 16;

Tabl. 3 „od Warszawy (Służew, Willanów)”; także powstała z połączenia dwóch akwarel, w pierwodruku i w reedycji w cz. I *Mazowska* po s. 34<sup>1</sup>;

Tabl. 4 – „od Łowicza”; w pierwodruku w cz. II *Mazowska* po s. V, w reedycji – przed kartą tytułową.

Tablice nie od razu zyskały akceptację autora *Ludu*. Po otrzymaniu ich do wglądu Kolberg pisał do Rau’a: „Narysowane przez Pańskiego syna tablice udały się zresztą nadzwyczajnie i podobały się wszystkim, którym je pokazywałem. Ja jednak znalazłem kilka drobnych odchyłeń i zaznaczyłem ołówkiem na marginesie obrazków [...]. Jest to, jak Panowie zobaczą kilka nieznacznych szczegółów [...]. Jedyńie żebrak na rycinie jarmarku [tabl. 4] musi być całkowicie przerobiony i przedstawiony wiernie według oryginału, ponieważ na tym terenie nie ma takich żebraków”<sup>2</sup>. Słowa Kolberga świadczą o dbałości autora o szczegóły rycin, co potwierdzą też inne fragmenty jego listów do Rau’a. Dwie kolejne tablice, zamieszczone w *Mazowszu Leśnym*, wykonała ta sama pracownia, a za podstawę posłużyły ponownie akwarele Wojciecha Gersona:

Tabl. 1 „od Radzymina i Serocka”, w pierwodruku i reedycji w cz. III *Mazowska* przed rozdziałem „Kraj”<sup>3</sup> (oryginał ryciny w zbiorach ME w Rzeszowie);

Tabl. 2 „od Żelechowa i Łukowa” w cz. III *Mazowska* po s. 34 (w pierwodruku także po s. 34, ale na k. verso).

Prace wykonane przez Rau’a były w zasadzie poprawne, ale i tym

<sup>1</sup> Jedna z akwarel, które złożyły się na tę tablicę, przedstawiająca męczyznę z dzieckiem, zachowała się w zbiorach Muzeum im. F. Kotuli w Rzeszowie.

<sup>2</sup> List Kolberga do Rau’a z 1 marca 1884 roku, *Korespondencja... cz. III* (DWOK T. 66), s. 123.

<sup>3</sup> Oryginał w zbiorach Muzeum Etnograficznego im. F. Kotuli w Rzeszowie.

razem wymagały drobnych poprawek, dość zabaawnie opisanych przez Kolberga: „[...] życzyłbym sobie usunięcia śmiertelnej bladeści z twarzy na tablicy z Żelechowa i przemienienia jej (szczególnie u obydwu postaci z lewej) w zabarwienie bardziej cieliste (lub chociaż trochę czerwone)”<sup>1</sup>. Niezbędne korekty zostały naniesione, o czym ich wykonawca donosił już po kilku dniach. Przesłany do pracowni Rau’a rysunek do tablicy 2 został wykonany przez Gersona między innymi na podstawie jego wcześniejszej pracy „Podlasianie” (zamieszczonej w *Costume Polonais*, zob. DWOK T. 80/I ryc. 2), z której zaczerpnął wizerunki dwóch postaci, znajdujących się po lewej stronie ryciny „od Żelechowa i Łukowa”. W archiwum Kolberga zachował się oryginalny czarno-biały rysunek (teka 47, sygn. 1354/II), według którego Rau wykonał ilustrację, oraz dwa inne, przedstawiające kobiece nakrycia głowy (teka 47, sygn. 1354/II, k. 71 i 72)<sup>2</sup>. Do *Mazowsza Leśnego* przeznaczył też autor *Ludu* własny szkic terenowy przedstawiający chatę oraz szczyt domu lub obiektu gospodarskiego. Został on jednak przerysowany, najprawdopodobniej również przez Wojciecha Gersona, i ostatecznie przedstawiony jako „Chałupa i stodoła we wsi Wola Rasztowska pod Radzyminem” i „Stodoła i chlew we wsi Klembowie pod Radzyminem” (*Mazowsze cz. III*, po s. 40). Naszkicowana przez Kolberga chałupa posiada okno i komin, co wyraźnie wskazuje na jej mieszkalne przeznaczenie, ale w druku obiektowi temu odpowiada stodoła. Jednak z całą pewnością ten właśnie rysunek (zob. DWOK T. 80/I ryc. 3) służył przygotowaniu ilustracji, co dodatkowo potwierdzają notatki Kolberga na górze kartki, tożsame z informacjami o nazwach poszczególnych elementów konstrukcyjnych, zamieszczonymi na stronie 40.

Być może ze względu na wysokie koszty publikowania kolorowych ilustracji w części czwartej *Mazowsza* znalazły się już tylko dwie czarno-białe ryciny według rysunków Gersona: „Kurpie” (po s. 50) i „Chata Kurpiów” (po s. 90). Postacie przedstawione na pierwszej rycinie zostały przerysowane z wcześniejszych szkiców malarza. Kilka z nich, wraz z „Chatą Kurpiów”, służyło między innymi jako ilustracje do artykułu Wiktora Czajewskiego *Kurpie*, zamieszczonego w „Tygodniku Ilustrowanym” w 1881 roku<sup>3</sup> (zob. T. 80/I ryc. 4a i 4b, 5, 6). Kolberg

<sup>1</sup> List Kolberga do Rau’a z 26 października 1886 roku, *Korespondencja...* cz. III (DWOK T. 66), s. 378.

<sup>2</sup> Zob. ilustracje po s. 224 w cz. VI *Mazowsza* (DWOK T. 41); zob. też wstęp s. LXXVI.

<sup>3</sup> W. Czajewski *Kurpie. Kartha etnograficzna*, „Tygodnik Ilustrowany” 1881, T. XII,

cytował ten artykuł parokrotnie i sam mógł zasugerować zamieszczenie podobnych rycin w swojej monografii. Przygotowując piątą część, autor poprosił Gersona po raz kolejny o materiał ilustracyjny. Na początku roku 1889 artysta odpisał: „Dopiero teraz mogę Panu posłać żądane rysunki. Jeden spod Tykocina, a jak mówiłem, zgodny z tymi, jakie pod Pułtuskim (w r. 1854) znalazłem i zanotowałem, drugi spod Białegostoku – dodaję – w tym ostatnim, oprócz innych oryginalności i odrębności, jak wiązanie chustki kobiecej, bardzo oryginalna jest sto- doła w głębi”<sup>1</sup>.

Kolberg wkrótce odpowiedział: „Serdeczne dzięki za łaskawe przesłanie mi ubiorów spod Tykocina i Białegostoku, z których korzystając wkrótce nie omieszkam, tak jak są przedstawione. Nadmienić tylko muszę, że na pierwszej z nich mężczyzna siedzący na stołku nie ma właściwie kostiumu na sobie, tylko roboczy kaftan, na drugiej zaś jest kobieta bez kostiumu, ale jakoby w negliżu – ale mniejsza o to”<sup>2</sup>.

Pierwowzorem dla pierwszej ryciny, zamieszczonej w monografii po s. 36 i opisanej „od Zambrowa i Łomży”, była jedna z tablic (lub szkice do niej) z albumu *Costumes...* z 1855 roku, zatytułowana „Z okolic Tykocina” (zob. DWOK T. 80/I, ryc. 7). Z drugiego rysunku Kolberg zrezygnował, a przyczyną takiego postępowania nie był „negliż” postaci, lecz wysokie koszty druku. Nie włączył też bowiem kolejnego rysunku, o którym Gerson pisał: „Załączam Sz[anownemu] Panu przy tym liście ubiory z Augustowskiego, a ściślej mówiąc z Mariampolskiego – rysowane na miejscu w r. 1851 i podług ówczesnych notat w tym kształcie zamieszczone w zbiorze, który niegdyś (w r. 1855) wydał był Dazziaro [...]. Rysunek ten mam gotowy od miesiąca przeszło, ale tak mi się między papiery zasunął, że dopiero teraz znalazłszy go, posyłam niezwłocznie, aby mi drugi raz tego samego figła nie wypłatał”<sup>3</sup>. Rysunek przesłany Kolbergowi nie zachował się w jego zbiorach. Wiadomo natomiast, zgodnie ze wzmianką w liście, że na jego podstawie powstała tablica „Z okolic Augustowa” publikowana w *Costumes...* (zob. T. 80/I ryc. 8). We wrześniu 1889 roku Kolberg przesłał do zakładu Rau’a

nr 295–298; ilustracje Gersona w numerach 295, 296 i 298.

<sup>1</sup> List W. Gersona do Kolberga z 4 stycznia 1889 roku, *Korespondencja...* cz. III (DWOK T. 66), s. 560.

<sup>2</sup> List Kolberga do Gersona z 18 stycznia 1889 roku, tamże, s. 564.

<sup>3</sup> List W. Gersona do Kolberga, 14 marca 1889 roku, tamże, s. 573–574; wzmianka w liście dotyczy wspomnianego zbioru *Costumes Polonais...*



kolejne akwarele. Z załączonego listu wyraźnie wynikało, że ma ograniczony budżet<sup>1</sup>, a plan wydawniczy przewidywał edycję innych jeszcze niż *Mazowsze* monografii. To zapewne przesądziło o rezygnacji z większej liczby kolorowych ilustracji.

Pozostałe ryciny zamieszczone w monografii, poza „Wieńcem weselnym ze wsi Długosiodło i Przetycz” (T. 28 po s. 196), to nieprofesjonalne szkice przesłane przez współpracowników z terenu, takich między innymi jak Korbasiński z Porządzia i kilku innych, nie zawsze znanych autorów.

Od samego początku prac nad *Ludem* autor przywiązywał dużą wagę do materiałów ilustracyjnych. Miały one nie tylko uatrakcyjnić jego wydawnictwa, ale też dokumentować obraz wsi i przedstawić go w sposób możliwie realny. Posiadał w swoich zbiorach pewien zasób amatorskich szkiców (także własnych), ale w przypadku strojów nie oddawały one nawet w przybliżeniu ich rzeczywistego wyglądu. Korzystał więc z prac malarzy takich jak Bogumił Hoff czy Gerson, dla których, jak pisze Aleksandra Jacher-Tyszkowa w odniesieniu do tego ostatniego, „walory estetyczne w wyborze malowanych modeli miały [...] znaczenie dominujące”<sup>2</sup> i którego materiały, według tejże autorki, wymagają komentarzy etnografa. Kolberg, sam będąc artystą i bratem malarza, miał zapewne pełną tego świadomość, dlatego zamieszczał dokładniejsze opisy ubiorów, a kolorowe tablice traktował także jako formę uatrakcyjnienia *Ludu*.

### *Mazowsze cz. I-V*

Przygotowując monografię do druku w latach osiemdziesiątych, Kolberg dysponował ogromnym zasobem zapisów pieśni oraz materiałami dotyczącymi wierzeń i literatury ludowej, w mniejszym stopniu miał nagromadzone informacje dotyczące kultury materialnej i opisy geograficzno-historyczne. Znakomita większość źródeł została zebrana co najmniej kilkanaście lat wcześniej, zatem w momencie porozumienia z Kasą im. Mianowskiego trzeba było ponownie je uporządkować.

<sup>1</sup> List Kolberg do Rau'a z 30 września 1889 roku, Korespondencja... cz. III (DWORK T. 66), s. 634.

<sup>2</sup> A. Jacher-Tyszkowa *Grafika polska XIX wieku jako źródło do badań nad strojem ludowym*, „Polska Sztuka Ludowa” 1975, nr 4, s. 220.

Najbardziej zaawansowane były prace nad *Mazowszem Leśnym*, tymczasem do druku oddane zostało w pierwszej kolejności, zgodnie z intencją instytucji finansującej, *Mazowsze Polne*. Składa się ono z dwóch części, z których pierwsza zawiera zasadnicze elementy, wspólne dla wszystkich monografii, czyli opis kraju, ludu, zwyczajów i obrzędów, natomiast w drugiej pomieścił Kolberg pieśni i tańce.

W rozdziale „Kraj” wymienione zostały najważniejsze miejscowości, z których najwięcej miejsca Kolberg poświęcił, co oczywiste, Warszawie. Opisując lud, zwyczaje, a nawet część obrzędów (poza melodiami i tekstami większości pieśni), autor oparł się na literaturze. Poza obszernymi cytatami z prac Łukasza Gołębiowskiego *Lud polski, jego zwyczaje, zabobony* i *Opis historyczno-statystyczny miasta stołecznego Warszawy*, która ukazała się również jako *Opisanie historyczno-statystyczne miasta Warszawy*, F. Kozłowskiego *Księgą ziemi czerskiej* oraz publikacją *Kalendarz narodowy czyli zebranie pamiątek na każdy dzień roku bądź religijnych i historycznych bądź gminnych*, Kolberg odwoływał się do dziesiątków artykułów w prasie naukowej i popularnej oraz publikacji dawnych i sobie współczesnych<sup>1</sup>. Wspomniany wcześniej historyk, Władysław Smoleński, który poddał krytyce przyjęty przez Kolberga podział Mazowsza, uznał za niezadawalającą także zawartość pierwszej części, właśnie ze względu na tak obszernie cytowane fragmenty prac innych autorów<sup>2</sup>.

Dopiero część druga zawiera plon jego badań terenowych w postaci pieśni powszechnych i dworskich. Część materiałów pochodzi ze wspólnej, opisaney wcześniej wyprawy w okolice Czaplina, którą odbył z Kornelem Kozłowskim. W tomie autor opublikował własne zapisy nutowe, a zamiast pełnych tekstów zamieścił odsyłacze do zbioru swego współpracownika *Lud. Pieśni, podania, baśnie, zwyczaje i przesady ludu z Mazowsza Czerskiego wraz z tańcami i melodyami*, wydanej w Warszawie w 1867 roku w czterech zeszytach i w 1869 w formie zwartej publikacji. W pracy Kozłowskiego, mimo wzmianki w tytule, nie udało się wydrukować nut, zatem jedyne zapisy melodii do tych tekstów znajdują się w drugiej części *Mazowsza*. Tom kończą obszerne „Przypisy”. Zawarte w nich materiały są odpisami z kilku publikacji, między innymi z artykułu Maurycego Karasowskiego *Muzyka*

<sup>1</sup> Wszystkie te publikacje zostały wymienione w bibliografii.

<sup>2</sup> Recenzja W. Smoleńskiego, zob. DWOK T. 80/II Aneks.

*ludowa*, pracy Karola Czerniawskiego *Tańce narodowe* i Kazimierza Brodzińskiego *Wyjątek z pisma o tańcach*, zatem, tak jak cała monografia, dotyczą muzyki.

Druga część *Mazowsza*, prawdopodobnie ku zaskoczeniu autora, została ocenzurowana. W cytowanym już liście z 1888 roku do Konrada Dobrskiego, współzałożyciela Kasy im. Mianowskiego, Kolberg wyraził przypuszczenie co do fragmentów, które mogły spowodować ingerencję cenzora: „[...] domyślał się, że chyba początki pieśni na str. 117 nr 265 lub na str. 161 nr 356, jakkolwiek warianty tych samych pieśni puszczała już cenzura w poprzednich tomach *Ludu*, i to właśnie w błąd mnie wprowadziło”<sup>1</sup>. Chodziło o tekst „Hej, zabujały siwe łabędzie po wodzie, i zapłakali młode rekruty w pochodzie” wraz z fragmentem refrenu „mnie/ciebie młodzieńca z ciężkiej niewoli dostaje” oraz „Polska korono, co słyhać o tobie, drogie klejnoty utraciłaś sobie”, zamieszczone w rozdziałach „Wojsko. Łowy” i „Pieśni dziadowskie”. Ich warianty pojawiały się już wcześniej w zbiorze Kolberga publikowanym w latach czterdziestych w „Przyjacielu Ludu”<sup>2</sup>, ale także już po upadku powstania styczniowego i zaostrzeniu cenzury, np. w pracy Kornela Kozłowskiego<sup>3</sup>.

O ocenzurowaniu tomu autor wiedział już znacznie wcześniej. Prowadził na ten temat korespondencję z wydawcą, Robertem Wolfem, którego dwukrotnie, w październiku 1888 roku, prosił o zamianę stron zawierających zakwestionowane teksty. Z kolei w listopadzie pisał do Wolfa: „Dowiedziałem się w księgarni Pańskiej, iż Komitet Kasy dr Mianowskiego nie wypłacił Sz. Panu drugiej raty procentu [...], musi w tym być jakieś nieporozumienie albo jakiś haczyk. Nie sądzę, aby tym haczykiem była cenzura co do tomu II *Maz[owsza]*, jeśli się o niej dowiedzieli [...]”<sup>4</sup>. W tym samym liście Kolberg wspomina też o staraniach o drugą edycję zakwestionowanej książki.

Komitet Kasy im. J. Mianowskiego dowiedział się jednak o cenzurze i w lecie 1888 roku stanowczo domagał się usunięcia wzmianki

<sup>1</sup> List O. Kolberga do K. Dobrskiego z 2 lipca 1888 roku, *Korespondencja... cz. III* (DWORK T. 66), s. 514.

<sup>2</sup> O. Kolberg, *Oj, zabujały białe łabędzie na wodzie*, „Przyjaciel Ludu” R. 14: 1847, nr 14 i *Polska korono, co słyhać o tobie*, tamże R. 13: 1846, nr 20; przedruk: *Pieśni i melodie ludowe w opracowaniu fortepianowym cz. I* (DWORK T. 67/I), nr 214 i nr 147.

<sup>3</sup> K. Kozłowski *Lud. Pieśni, podania, baśnie...*, s. 136.

<sup>4</sup> List O. Kolberg do R. Wolfa z 20 listopada 1886 roku, *Korespondencja... cz. III* (DWORK T. 66), s. 388.

o pomocy finansowej tej instytucji. Brak niestety późniejszych listów dokumentujących finał tej sprawy, ostatecznie jednak tom wyszedł z datą „1886” i informacją o zapomodze Kasy. Nie wiadomo też, czy cytowane powyżej fragmenty pieśni są tymi, które Kolberg zamieścił pierwotnie. Być może pomogły działania Wolfa, który, według słów autora *Ludu*, „przyrzekł przy sprzyjającej ku temu sposobności pomóc z cenzorem”<sup>1</sup>.

Podczas gdy cały czas niewyjaśniona pozostawała kwestia części drugiej monografii, wydane zostało jednotomowe *Mazowsze Leśne*, obejmujące tereny leżące po prawej stronie Wisły, a po lewej stronie Bugu. Już w grudniu 1883 roku autor uznał, że: „*Mazowsze zaś Podlaskie*, w znacznej pełni mające wiadomości oryginalne, jest już prawie gotowym do druku i mogłoby zaraz po Nowym Roku pójść pod prasę”<sup>2</sup>. Te słowa potwierdzają, że to ta publikacja miała zapoczątkować cykl tomów dotyczących regionu mazowieckiego. Ostatecznie na karcie tytułowej widnieje data: „1887”, ale już w styczniu tego roku Kolberg pisał: „Wysłałem 2 egzempl. *Maz[owska]* III dla Komit[etu] i Dobrskiego, 2 egzempl. *Maz[owska]* III cenzurze”<sup>3</sup>. Możliwe więc, że książka była faktycznie wydrukowana w roku poprzednim.

Zamieszczone w niej materiały pochodzą w większości z teki 2 *Mazury Podlaskie (Radzymin, Kałuszyn, Siedlce, Łuków)*, zawierającej manuskrypty samego Kolberga. Te zapisy posłużyły autorowi do zredagowania prawie całego rozdziału „Kraj” oraz dużego fragmentu rozdziału „Lud” (część dotycząca pożywienia, mieszkań, sprzętów gospodarskich), a także do opisu większości zwyczajów i obrzędów. Pewna liczba informacji zawartych w rozdziale „Lud” pochodzi od wspomnianego już M. Skotnickiego z Moszczanki (Rola-Skotnicki), na co powołuje się sam Kolberg na stronie 19, cytując jego słowa dotyczące pochodzenia i wyglądu Podlasiaków. Prawdopodobnie ten sam informator przekazał także opisy ubioru z okolic Stężyicy, Moszczanki i Ryk (s. 31–32). Z kolei materiał dotyczący stroju kobiecego z okolic Tuchowicza pod Łukowem (s. 31) pochodzi od Marii Hemplówny z Tarnowa pod Chełmem<sup>4</sup>. Mniej szczegółowo niż w *Mazowszu Polnym* zostały scharakteryzowane zwyczaje. Kolberg

<sup>1</sup> List O. Kolberga do K. Dobrskiego z 2 lipca 1888, tamże, s. 514.

<sup>2</sup> List O. Kolberga do P. Chmielowskiego z grudnia 1883, tamże, s. 108.

<sup>3</sup> Notatka Kolberga pod jego listem z 17 stycznia 1887 do K. Dobrskiego, tamże, s. 405.

<sup>4</sup> Zob. wstęp s. XXXIII.

uznał bowiem te opisane w pierwszej części za reprezentatywne dla całego regionu: „Nie powtarzając zatem zapisanych w I tomie pod każdym zacytowanym tam dniem zwyczajów, przysłów itd., które zresztą do całego odnieść się dadzą Mazowsza (a częstokroć i poza tę prowincję sięgają), ograniczamy się jedynie na zanotowaniu pewnej liczby wariantów w zwyczajach i obrzędach. Do takich należy np. przebieranie się w Zapusty za tak zwane sierotki, w sposób gdzie indziej niepraktykowany”<sup>1</sup>.

Rozdział „Obrzędy” jest jednak bardzo obszerny i zawiera wiadomości dotyczące przesądów związanych z chrzciniami, przekazane przez żonę Józefa Grajnera, oraz opis pogrzebu, niewiadomego pochodzenia, wzbogacony dwiema pieśniami. Obficie przedstawiają się opisy wesel sporządzone przez Kolberga na podstawie materiałów pochodzących z badań terenowych w okolicach Woli Rasztowskiej, Jasienicy, Jadowa, Latowicza i Oleksianki oraz Gończyc (wesela II, III, IV, V, VI i VII). Ich uzupełnieniem jest materiał nadesłany prawdopodobnie przez Mariannę Hemplównę z Tuchowicza (wesele VIII) oraz krótki wypis z pracy Łukasza Gołębiowskiego *Lud polski* (wesele I)<sup>2</sup>, przy czym niektóre z zamieszczonych tam pieśni odnotował też Kolberg w terenie, tak jak kilkaset pozostałych pieśni i tańców, które autor zaczerpnął wyłącznie z własnych badań. Jedynym wyjątkiem jest pieśń nr 379, zanotowana wraz z melodią przez Mariannę Hemplównę. W tomie znajdziemy nieliczne tylko cytaty z publikacji innych autorów (np. Stefanii Ulanowskiej), co jest zjawiskiem wyjątkowym nie tylko w porównaniu do pierwszej części *Mazowsza*, ale także w stosunku do monografii wielu pozostałych regionów. Zwykle bowiem autor, nie dysponując własnymi lub pozyskanymi od informatorów materiałami do rozdziałów takich jak „Kraj”, „Lud”, a nawet „Zwyczaje” i „Świat nadzmysłowy”, zamieszczał obszerne fragmenty pochodzące z innych publikacji. W przypadku *Mazowsza Leśnego* już na przełomie lat sześćdziesiątych i osiemdziesiątych miał komplet źródeł, myślał więc o jak najszybszej ich edycji, nie bacząc na fakt, że w pierwszej kolejności ukazać się powinien tom dotyczący najbliższych okolic Warszawy.

<sup>1</sup> O. Kolberg, *Mazowsze* cz. III (DWOK T. 26), s. IX; zwyczaj, o którym mowa, opisany został tamże na s. 73.

<sup>2</sup> Opis zaczerpnięty został z pracy Ł. Gołębiowskiego *Lud polski, jego zwyczaje, zabobony*, Warszawa 1830, s. 59-64.

Sporządzając w roku 1886 opis tek rękopiśmiennych, Kolberg użył terminu *Mazowsze Stare* jako tytułu teki 5 zawierającej materiały z okolic Płocka, Dobrzyńnia, Lipna, Mławy, Pułtuska i Ostrołęki, co odpowiada terenom opisanym w części IV zatytułowanej *Mazowsze Stare. Mazury. Kurpie*, przy czym Lipnowskie jako „dawna Ziemia Dobrzyńska” doczekało się, jak wiadomo, własnej monografii. Obszar obejmujący okolice Łomży, Tykocina, Bielska, Augustowa i Suwałk nazywał wówczas „Mazowszem Nadnarewskim”. Dopiero we wstępie do pierwszej części użył dla wszystkich tych terenów wspólnego określenia *Mazowsze Stare*, a podtytułu *Mazury. Podlasie* – po raz pierwszy na karcie tytułowej ostatniego tomu.

*Mazury. Kurpie* zawierają sporą liczbę materiałów przekazanych przez informatorów, wspomnianego wcześniej Romana Korbaśińskiego czy Jahółkowskiego oraz, być może, księdza Śmiechowskiego, a także zapisy samego Kolberga, w tym opisy wesela I i II, sporządzone podczas badań w Mąkolinie, a także wesela III, do którego materiały zebrał już w 1843 roku w Ciepeliowie pod Rożanem, a opublikował w 1848 w „Bibliotece Warszawskiej”<sup>1</sup>. Z jego zbiorów pochodzą też bardzo licznie reprezentowane pieśni. Znaczną część zawartości stanowią jednak cytaty z publikacji. Informacje o poszczególnych miejscowościach zostały zaczerpnięte z prac Wincentego Hipolita Gawareckiego (1788–1852), związanego z Płockiem prawnika, pisarza i historyka, współzałożyciela Towarzystwa Naukowego Płockiego. Obszerne partie tekstu, w tym opis wesela VII, pochodzą z książki Aleksandra Połujańskiego *Wędrówki po guberni augustowskiej* (Warszawa 1859). Połujański (1814–1866) był leśnikiem, po studiach ukończonych w Petersburgu, ale także regionalistą, autorem wielu artykułów i haseł encyklopedycznych. Już w roku 1869, gdy Kolberg planował jeszcze wydawanie monografii obejmującej zdecydowanie mniejsze tereny, przy serii 41. zatytułowanej *Okolice Suwałk i Augustowa* wspominał o wykorzystaniu publikacji Połujańskiego<sup>2</sup> i tak też uczynił w części ostatniej. *Wędrówki...* przynoszą jednak szereg informacji o kulturze Kurpiów, co z kolei pozwoliło autorowi *Ludu* na

<sup>1</sup> Pierwodruk tego opisu w artykule O. Kolberga *Pieśni ludu weselne* zamieszczonym w „Bibliotece Warszawskiej” w T. 3 z 1848 roku na s. 615–622, tam jeszcze melodie z opracowaniem fortepianowym; przedruk: *Pieśni i melodie ludowe...* cz. I (DWORK T. 67/1), s. 579–596.

<sup>2</sup> Zob. wstęp s. XXXIX i *Korespondencja...* cz. I (DWORK T. 64), s. 304.

włączenie ich do opracowania dotyczącego tej grupy etnograficznej. Kurpiowszczyzna, ale i folklor innych terenów, były też przedmiotem zainteresowań Kazimierza Wł. Wójcickiego, którego wiele publikacji zostało zacytowanych we wszystkich tomach *Mazowsza*, a zwłaszcza w obu ostatnich częściach. Nie sposób także nie wspomnieć o obszer-nych artykułach A.B. Radoszkowskiego<sup>1</sup>, zamieszczonych w „Muzeum Domowym” w 1836 roku, które zacytowane zostały w podrozdziale „Kupalnocka” oraz w opisie wesela V „Z okolic Łomży i Nowogrodu nad Narwią”. Pozostałe rozdziały wypełnia kilkaset pieśni, dla których źródłem były, jak już powiedziano, zapisy samego autora.

10 listopada 1888 roku Kolberg napisał do Konrada Dobrskiego: „Ukończywszy druk 4 tomu *Mazowsza*, posłałem przed tygodniem za pośrednictwem Gebethnera dwa egzemplarze tomu do Warszawy (tj. dla Kasy i dla Sz. Pana) oraz 2 także egzemplarze mające być przedłożonymi cenzurze”<sup>2</sup>.

Podobnie jak w przypadku części II, także część IV została zakwestionowana w całości<sup>3</sup>. Najbardziej prawdopodobną przyczyną decyzji cenzora było, tak jak poprzednio, umieszczenie kilku wariantów pieśni wojackich. Wśród manuskryptów autora *Ludu* zachował się oryginalny zapis jednej z nich (nr 380) o silnie antyrosyjskim zabarwieniu:

„I zagnali Polaczeńki az za carne morze,  
już sie żaden Polaczeniek dowiedziec nie może.  
Wyglądali Polaczeńki za zachód słonecka,  
cy nie ujrzą, nie obacą, choć z Polski ptasecka”.

Nie wydaje się jednak możliwe, aby zaryzykował on publikację tekstu w tym brzmieniu i zapewne od razu zastąpił słowa „Polaczeniek”

<sup>1</sup> P. Hertz w *Zbiorze poetów polskich XIX wieku*, Warszawa 1959, T. 7, na s. 346 podaje imię: „A[ugust] B. Radoszkowski”. Chodzić może o Jana Augusta Bourmeister-Radoszkowskiego, który według władz rosyjskich, „[...] urodzony w m. Łomży [...] zamieszkiwał tam stale do r. 1839, w tymże roku zbiegł za granicę i przyłączył się do polskiej emigracji, wskutek czego, uznany został za wygnańca i ulega karze konfiskaty majątku [...]”, za: „Dziennik Praw [Królestwa Polskiego]”, T. 47, Warszawa 1853, s. 175.

<sup>2</sup> List Kolberga do K. Dobrskiego z 10 listopada 1888, *Korespondencja... cz. III* (DWOK T. 66), s. 548.

<sup>3</sup> J. Kostecki, M. Rowicka *Granice wolności słowa w zaborze rosyjskim...* T. 1 i 2: pozycja 5330 *Mazowsze cz. II* i pozycja 6664 *Mazowsze cz. IV* – zakwestionowane w całości.

i „Polska” mniej drażliwymi, „rekrucik” i „Płońsk”, tak jak widzimy to w druku. Być może Kolberg przygotował ten rozdział już wcześniej, nie spodziewając się kłopotów ze „złagodzonej” tekstem zarówno w drugiej, jak i w czwartej części. W zachowanych dokumentach brak informacji o dalszych losach tomu *Mazury. Kurpie*, ale to od tego tomu na karcie tytułowej brak wzmianki o finansowym wsparciu Kasy im. Mianowskiego, czego przyczyną były właśnie problemy z cenzurą.

Z początkiem marca 1889 roku rozpoczął się druk monografii *Mazury. Podlasie*. Kolberg miał wkrótce świętować 50-ty jubileusz swej działalności, a tymczasem borykał się z kłopotami osobistymi, mieszkaniowymi i zdrowotnymi (w poprzednim roku przeszedł poważną chorobę oczu), pracując jednocześnie nad edycją kilku serii *Ludu* i jako redaktor w Akademii Umiejętności. Przygotowując bardzo pośpiesznie monografię Podlasia, oparł się w dużym stopniu o gotowe już materiały z dostępnych publikacji. W pierwszych rozdziałach cytował między innymi publikacje Aleksandra Osipowicza, Aleksandra Połujańskiego i Zygmunta Glogera. Do zredagowania „Zwyczajów” posłużyły również teksty Glogera oraz pieśni ze śpiewników Michała Mioduszeńskiego. Opisując wesela (wesele I) po raz kolejny sięgnął po jedną z prac Glogera, *Obchody weselne*, wydaną pod pseudonimem Pruski w 1869 roku. Ta w bardzo młodym wieku napisana rozprawa zawierała między innymi wyniki własnych obserwacji zwyczajów i obrzędów, prowadzonych w rodzinnym Jeżewie pod Tykocinem oraz w okolicach Łomży, Bielska, Białegostoku, Suwałk i Prużan. W *Obchodch...* autor zamieścił liczne zapisy pieśni, niektóre z melodiami pochodzącymi ze zbiorów Kolberga, o czym pisał we wstępie: „Za kilka melodyk pieśni starych od miast Tykocina, Wysokiego-mazowieckiego i Narwi pochodzących, winienem tu oświadczyć wyrazy mojej wdzięczności niezmordowanemu badaczowi naszemu panu Kolbergowi, który je spisał i mnie ich łaskawie udzielił”<sup>1</sup>. Także opis wesela V pochodzi w całości z publikacji, tym razem wspomnianych już *Wędrówek po guberni augustowskiej*. Część materiałów zamieszczonych w monografii została zaczerpnięta z nadesłanych rękopisów: Osipowicza i, prawdopodobnie, Marianny Hemplówny (wesele IV). Z własnych badań terenowych Kolberg posiadał liczne zapisy melodii, opublikowane w opisach wesela II, III i VI oraz, tradycyjnie już, dużą liczbę pieśni powszechnych,

<sup>1</sup> Z. Gloger *Obchody weselne...*, s. 6.



przy czym niektóre teksty tych pieśni zanotowane zostały obcą ręką, być może przez Władysława Wierzbowskiego.

Taki sposób wydania materiałów, które pierwotnie objęte były ośmioma tytułami (bez *Mazur Pruskich*), był niewątpliwie wyrazem kompromisu Kolberga wobec obiektywnych czynników, z którymi borykał się od początku wydawania *Ludu*. Lata starań o uzyskanie w miarę stałego finansowania spowodowały znaczne opóźnienie całej edycji. Dopływ środków ze strony Kasy im. Mianowskiego, w świetle listów Kolberga, także nie przebiegał płynnie. W czerwcu 1885 roku pisał do Konrada Dobrskiego w sprawie przyznanych mu pieniędzy: „Upraszam zatem Szanownego Pana ażebyś, [...] raczył łaskawie skłonić p. kasjera Deikego do przesłania mi na ręce księgarza Friedleina raty kwietniowej w kwocie rub. sr. 370, która wielce mi jest potrzebna; druk bowiem II-go tomu *Mazowsza* znacznie postąpił naprzód, a ryciny gotowe i papier są mi już polikwidowane. O wyprawienie tej kwoty prosiłbym, jeżeli łaska, jeszcze w ciągu czerwca, a po jej otrzymaniu odeślę zaraz pokwitowanie”<sup>1</sup>.

Jak wynika z kolejnych listów, dofinansowanie wymagało jeszcze szeregu formalności, a przesyłanie kolejnych rat na druk następnych tomów nie zawsze przebiegało płynnie. W listopadzie 1889 roku, jeszcze przed ukazaniem się tomu *Mazury. Podlasie*, Kolberg wniósł o przyznanie przez Kasę środków na rok następny, a do Konrada Dobrskiego pisał wcześniej: „W przypuszczeniu, że prośba moja o zapomogę odniesie pożądany skutek, gromadzę i porządkuję już materiały do tomu 6-tego, obejmować mającego pieśni szlacheckie (drobnej szlachty) oraz tańce ze starego *Mazowsza*, wielce oryginalne i charakterystyczne”<sup>2</sup>. Do opracowania jednak nie doszło, gdyż dość nieoczekiwanie pojawiła się propozycja wydania, choćby częściowej, monografii Rusi Czerwonej. Wybór Kolberga padł na *Przemyskie*, o czym pisał w grudniu 1889 roku do Włodzimierza Dzieduszyckiego, założyciela Muzeum Przyrodniczego we Lwowie. To właśnie nakładem Muzeum, które od 1886 roku publikowało prace naukowe, miała się ukazać 35. seria *Ludu*.

Od początku roku 1890 Oskar coraz częściej wspomina w listach

<sup>1</sup> List Kolberga do Konrada Dobrskiego z 18 czerwca 1885, *Korespondencja... cz. III* (DWOK T. 66), s. 265.

<sup>2</sup> List Kolberga do Konrada Dobrskiego z 26 listopada 1889, tamże, s. 644.

o złym stanie zdrowia, a tymczasem, poza deklarowanym *Przemyskiem*, w opracowaniu pozostaje jeszcze *Chełmskie*. Jak wiadomo, obie monografie ukazały się już przy udziale Izydora Kopernickiego, który również planował wydanie dalszych części *Mazowsza*. W marcu 1891 roku pisał: „O. Kolberga *Przemyskie* już ukończone wyjdzie po Świątach Wielkanocnych. *Chełmskiego* t. 2 jest w druku i wyjdzie w lipcu. *Kaliskie* t. 2 dam wkrótce do druku. O *Mazowsze* układam się z Kasą Mianowskiego”<sup>1</sup>. Jednak we wrześniu tego samego roku Kopernicki zmarł. W rękopisach pozostały nie tylko pieśni szlacheckie i tańce mazowieckie, ale przede wszystkim teksty opowieści ludowych i materiały dotyczące wierzeń, które wzorem *Krakowskiego* i *Poznańskiego* znaleźć się miały w oddzielnych tomach.

### ***Mazowsze cz. VI i VII (DWOK T. 41 i 42)***

Większość pozostawionych w manuskryptach materiałów odczytano, opracowano i przygotowano do druku w ramach edycji *Dzieł wszystkich* jako tomy 41 i 42, zatytułowane *Mazowsze cz. VI i VII*, wydane w latach 1969–1970.

Tom 41 otwiera monografia *Właściwości, pieśni i tańce ludu Ziemi Dobrzyńskiej*, która po raz pierwszy ukazała się w 1882 roku w tomie szóstym „Zbioru Wiadomości do Antropologii Krajowej”.

Zanim autor *Ludu* opublikował swoje zapisy, monografię Ziemi Dobrzyńskiej wydał Aleksander Petrów. Uczynił to cztery lata wcześniej, w 1878 roku, także na łamach organu Akademii Umiejętności. Jego praca nosiła tytuł *Lud Ziemi Dobrzyńskiej*. Petrów (1845–1915) był synem Rosjanina i Polki, urodzonym na tej ziemi i przez wiele lat z nią związanym<sup>2</sup>. Był też etnografem, historykiem i językoznawcą, którego inna rozprawa znana już była członkom Akademii<sup>3</sup>. Zapewne ambicją Kolberga, związanego przecież

<sup>1</sup> Jest to uwaga zamieszczona pod listem I. Kopernickiego do Jana Karłowicza z 14 marca 1891 roku, podano za: E. Millerowa „*Przemyskie*” *Oskara Kolberga*, w: O. Kolberg *Przemyskie. Suplement do t. 35* (DWOK T. 83/I), Poznań 2011, s. XXXVII; pierwodruk: I. Kopernicki, *Listy do Jana Karłowicza, Adama Honoriusza Kirkora i Benedykta Dybouskiego*, wydał i wstępem zaopatrzył Adam Wrzosek, „Przegląd Antropologiczny” 1960, ten fragment na s. 94.

<sup>2</sup> Podano za: [www.skepe.pl/petrow-aleksander](http://www.skepe.pl/petrow-aleksander) (dostęp: 15.02.2019).

<sup>3</sup> Opublikował między innymi rozprawę *Głosownia dolnołużyckiego języka*, „Rozpraw i sprawozdania z posiedzeń wydziału filologicznego Akademii Umiejętności” 1875,

z tą instytucją, było także opublikowanie pracy, do której materiały zgromadził ponad ćwierć wieku wcześniej. We wstępie do *Właściwości...* napisał: „Posiadając w tece mojej szczegóły pochodzące z tej-że samej okolicy, a zebrane jeszcze w roku 1854, porównałem materiał mój ze zdobyczami A. Petrowa i po wyłączeniu wszystkiego, co z relacjami jego całkowicie znalazłem zgodnym, ogłaszam takowy dla uzupełnienia spostrzeżeń jego. Notatki moje, jak mniemam, tym mogą być ciekawsze, że spisane o wiele lat wcześniej, pomnożone jeszcze następnie zostały [...]”<sup>1</sup>. Ponieważ edycja *Ludu* nie postępowała zbyt szybko i wydanie materiałów dotyczących Ziemi Dobrzyńskiej w jednym z tomów tej serii stawało się coraz bardziej odległe, publikacja w „Zbiorze Wiadomości” stała się dobrą okazją do zaprezentowania kolejnej części zbiorów zaplanowanych początkowo jako seria 38 zatytułowana „Lipnowskie”.

Zamieszczone w tomie 41 materiały nie są przedrukiem oryginału. Tekst Kolberga z 1882 roku został uzupełniony o niewykorzystane przez niego materiały rękopiśmienne dotyczące tego regionu, takie jak pieśni czy spis miejscowości. Ówczesni wydawcy zmienili też kolejność poszczególnych partii artykułu w stosunku do pierwodruku; dotyczy to rozdziału „Mowa”, który został przeniesiony na koniec opisu, tak jak umiejscowiony jest on zwykle w *Ludzie*, a także wielu pieśni. Ponadto, w oryginale (a także w zachowanym rękopisie), wesele II jest dalszym ciągiem wesela I.

Druga część tomu zawiera ponadto uzupełnienia do *Mazowsza Połnego* (s. 154–412) i *Mazowsza Leśnego* (413–577). W niewykorzystanych przez autora rękopisach zachowały się materiały do rozdziałów „Kraj”, „Zwyczaje”, „Obrzędy”, a oprócz tego kilkaset tzw. pieśni powszechnych i melodii bez tekstu, pieśni historyczne, religijne, szlacheckie. Wśród opublikowanych znalazła się krótka przyspiewka z okolic Sierakówka, która dotyczyła samego zbieracza i zapewne z tego powodu została przez niego pominięta:

„A jak ci ja umrę,  
moja dusza wstanie,

T. 3, s. 70–121.

<sup>1</sup> O. Kolberg *Właściwości ludu Ziemi Dobrzyńskiej...*, s. 86; przedruk: *Mazowsze* cz. VI (DWOK T. 41), s. 3.

jak ona usłyszysz  
pana Kolbra granie”<sup>1</sup>.

Po stronie 224 opublikowano też dwie zachowane w archiwum rycin. Pierwsza przedstawia kobiece nakrycia głowy, druga – postacie w strojach z okolic Żelechowa, Jedlanki, Stanina i Tuchowicza. Opisane wówczas zostały one jako „rysunki nieznanego autora”. Są to omówione powyżej prace Wojciecha Gersona. Druga rycina, opatrzona notami lokalizacyjnymi naniesionymi ręką Kolberga, stanowiła podstawę dla wykonania tablicy nr 2 „od Żelechowa i Łukowa”, zamieszczonej w części III *Mazowsza*, po s. 34.

W tomie 42 zamieszczono uzupełnienia do obu części *Mazowsza Starego (Kurpie i Podlasie)*, do rozdziałów opublikowanych przez Kolberga („Kraj”, „Lud”, „Zwyczaje”, „Obrzędy”, „Pieśni”). Pozostałą zawartość tego woluminu stanowią materiały dotyczące wierzeń, literatury ludowej (w tym kilkadziesiąt opowieści ludowych) i języka, obejmujące wszystkie „podregiony” Kolbergowskiego Mazowsza, co zresztą było zgodne z koncepcją autora *Ludu*. Włączono tu także sporządzone przez niego spisy miejscowości kilkunastu powiatów tego makroregionu, przy czym błędnie zinterpretowano „powiat białski” jako pochodzący od miejscowości „Bielsk Podlaski” (w XIX wieku często określany mianem „białski”). Faktycznie wymienione tam zostały miejscowości należące do powiatu „Biała Podlaska”, a zatem zgodnie z podziałem regionalnym dokonany przez Kolberga dotyczy on części Podlasia opisanej w *Chełmskiem*. Tom 42 zawiera też spis publikacji wymienionych i cytowanych w monografiach, a także wykaz publikacji, z których korzystali redaktorzy. Edycja części VI i VII *Mazowsza* nie przewidywała ani przypisów do poszczególnych partii materiałów publikowanych, ani też komentarza źródłowego do monografii wydanych w XIX wieku. Zamiast przypisów zamieszczony został wykaz źródeł, który tylko w przypadku pieśni informuje o pochodzeniu zapisu, odnosi się bowiem do konkretnego numeru pieśni. Źródła rękopiśmienne dla pozostałych materiałów wymienione zostały zwykle grupowo dla całych rozdziałów, nie można zatem wnioskować, który fragment tekstu pochodzi z danego rękopisu. Wykaz prac cytowanych i odnotowa-

<sup>1</sup> Rkp. Kolberga, teka 16, sygn. 1209, k. 10, nr 568, zob. *Mazowsze cz. VI (DWORK T. 41)*, nr 465.

nych przez Kolberga obejmuje znaczną część publikacji wymienionych w tomach 24–28 oraz 41 i 42. Sporządzono też indeks incipitów pieśni oraz indeks geograficzny do monografii wydanych w XIX i w XX wieku, przy czym w przypadku tego ostatniego indeksu poszczególne miasta i wsie umiejscowiono na podstawie źródeł z 1967 roku.

*Ewa Antyborzec*

***Mazowsze. Suplement do tomów 24–28 i 41–42***

**(DWOK T. 80/I-III)**

Prowadzone w kolejnych latach szczegółowe analizy archiwum wykazały, że tomy 41 i 42 nie objęły wszystkich rękopisów przeznaczonych do Kolbergowskiego *Mazowsza*. Ponadto, wieloletnie doświadczenie, a także wsparcie nowoczesnymi technologiami (dostęp do cyfrowych bibliotek, archiwów i szeregu upowszechnionych tą drogą dokumentów) pozwoliły wielokrotnie na odnalezienie pierwodruków cytowanych przez Kolberga prac oraz na powiązanie zapisów badacza z okolicznościami ich powstania, a tym samym na uzyskanie wiedzy o miejscu ich sporządzenia. Dzięki tym samym narzędziom uzyskano wiedzę o wielu autorach manuskryptów i współpracownikach Kolberga. Zgromadzone informacje dotyczące podróży Kolberga oraz osób, które zbierały materiały w terenie, zostały omówione we wstępie.

Do części suplementowej niniejszego opracowania przeznaczono przede wszystkim zapisy uznane za niepublikowane wcześniej. Są to krótkie uzupełnienia do rozdziałów „Kraj” (z rękopisu Romana Korbaśińskiego), „Lud” (opis Mazurów i Budników spod Łowicza) oraz „Zwyczaje” (opis Zielonych Świątek obchodzonych w Warszawie). Zdecydowaną większość zamieszczonych materiałów stanowią pieśni oraz tańce i melodie bez tekstu. Są wśród nich przede wszystkim zapisy zupełnie nowe, odnalezione dopiero po uzyskaniu wszystkich rękopisów związanych z Mazowszem i sporządzeniu ich pełnej inwentaryzacji.

Powtórzono też niekiedy teksty lub melodie w celu ich połącze-

nia ze sobą, tak jak zanotowane zostały w rękopisach (np. nr 11, 32 w suplementcie). Niektóre bowiem pieśni Kolberg publikował prawdopodobnie na podstawie niezachowanych źródeł, skutkiem czego części drukowanych przez niego tekstów odpowiadają inne niż w manuskryptach zapisy nutowe. Połączono też właściwe melodie z tekstami, pominięte w tomach 41 i 42, gdzie niekiedy publikowana jest tylko melodia lub melodia z incipitem (mimo zachowanego w innym rękopisie tekstu), bądź też tylko tekst (np. nr 105 w suplementcie jest uzupełnieniem do T. 42 nr 1430; nr 69 w suplementcie uzupełnia nr 1660 w T. 42).

Jak powszechnie wiadomo, Kolberg często notował kilka wariantów tej samej melodii, do druku wybierając tylko jeden z nich w celu oszczędzenia miejsca. W przygotowanym obecnie opracowaniu znalazły się zatem także bliskie warianty pieśni zamieszczonych w monografii (np. nr 273 w T. 26 i nr 65 w suplementcie). W przypadku konieczności powtórzenia tekstu ze względu na niepublikowaną wcześniej melodię, pod zapisem nutowym zamieszczano już tylko pierwszą zwrotkę, pozostałe zastępując stosownym odsyłaczem do monografii Kolberga (np. nr 29 w suplementcie, tam odsyłacz do T. 25 nr 61).

W suplementcie opublikowano także melodie „niepełne”, odrzucone przez wcześniejszych wydawców, bądź ze względu na ich fragmentaryczny zapis (brak części taktów, pozostawione takty puste), bądź też z powodu trudności w odczytaniu. Obecnie zostały one włączone jako dokument rejestrujący występowanie tych wątków w ówczesnym folklorze muzycznym (zob. nr 434 w suplementcie).

Problem lokalizacji zapisów Kolberga, w tym przede wszystkim zapisów pieśni, był wielokrotnie poruszany przez badaczy. Szczegółowe analizy pozwalają na ogół na prześledzenie toku prac Kolberga i ustalenie przynależności materiałów do regionu. W publikowanym suplementcie znalazły się więc zapisy o niepodważalnej proveniencji geograficznej (Kolbergowskie *Mazowsze*), ale są wśród nich melodie, które z nieznanых powodów Kolberg opublikował w monografiach sąsiednich regionów (np. nr 339 w cz. II *Kujaw*, w rkp. z lokalizacją: „Chochołów, Tretki”, zob. nr 421 w suplementcie).

Część wczesnych zapisów melodii i tekstów z terenów Mazowsza Kolberg wykorzystał w swoich pierwszych zbiorach pieśni z opracowaniem fortepianowym z lat czterdziestych XIX wieku (zob. *Pieśni i melodie ludowe w opracowaniu fortepianowym* (DWOK

T. 67/I i II), a następnie w *Pieśniach ludu polskiego* z 1857 roku (zob. DWOK T. 1). Ich źródłem są niekiedy te same rękopisy terenowe, które przeznaczone były do monografii, stąd liczne odesłania w przypisach źródłowych do tych właśnie woluminów.

Wszystkie pieśni ułożone zostały w rozdziały, zgodnie w układem obowiązującym w *Ludzie*, w sposób, w jaki pozwalał na to zachowany materiał. W przypisach do pieśni wymieniono źródło zapisu; najczęściej był to czystopis Kolberga, chyba że zachował się jedynie rękopis terenowy lub ten ostatni zawierał pełniejszą wersję melodii lub tekstu. W przypadku kilku źródeł, te niebędące podstawą druku, zostały skomentowane w stosunku do wersji przeznaczonej do publikacji.

Kolejny wolumin (80/II) zawiera przypisy źródłowe do tomów 24–28, tj. do monografii wydanej przez Kolberga w XIX wieku. Niezbędne dziś uzupełnienia i wyjaśnienia do tomów 41 i 42 znalazły się w omówionej już części suplementowej i opracowanych do niej przypisach.

W przypisach źródłowych do tomów 24–28 znalazły się szczegółowe komentarze odnoszące się do wykorzystanych przez autora źródeł: rękopisów własnych i obcych oraz do publikacji i ilustracji. Przynoszą informacje o autorze rękopisu (o ile można to było ustalić), typie manuskryptu (terenowy, czystopis, czystopis przeznaczony do druku), miejscu jego sporządzenia oraz o różnicach w stosunku do wersji drukowanej. Nie komentowano natomiast zmian metrum. W zachowanych rękopisach melodie zanotowane zostały zwykle w metrum  $\frac{3}{4}$ , natomiast w druku Kolberg zmienił je na  $\frac{3}{8}$ , pomniejszając odpowiednio wartości rytmiczne. Pominęto też w przypisach informacje o różnicach dotyczących ozdobników oraz wprowadzenia w druku rytmu punktowanego. Dla ułatwienia poszukiwań komentowanych zapisów nutowych, szczególnie w rękopisach terenowych, wprowadzono dodatkowo numerację melodii lub pięciolinii, nawet jeśli nie widnieje ona na kartach manuskryptów. Dotyczy to przypadków, gdy na jednej karcie Kolberg zarejestrował kilkadziesiąt przykładów nutowych.

W *Mazowszu*, tak jak w wielu innych monografiach, Kolberg stosował tzw. zapisy piętrowe. W druku zapisy te nie zawsze opatrzone są cyframi oznaczającymi kolejność wykonania. Zdając sobie sprawę z tej komplikacji autor sam wyjaśniał czytelnikowi sposób odczytania tak zanotowanej melodii: „Małe nuty obok większych się znajdujące lub z nimi połączone, tj. związane u góry osobną linijką lub umieszczone

pod (albo też nad) niemi, mogą w śpiewie lub graniu zupełnie być pominięte wówczas, gdy chodzić będzie wykonawcy o rozpoznanie toku głównego melodyj, wyrażonego za pomocą nut większych, a dobitniej szkielec rytmiczny śpiewki oznaczającego. Chcąc zaś poznać wszelkie wskazane w piśmie drobniejszymi nutami urozmaicenia czyli wariacje, ozdoby i odmiany, również jak i główna melodia dziełem ludu będące, należy oddać większe nuty wspólnie z mniejszymi, lub tam gdzie wypadnie (zwłaszcza przy powtórzeniu), większe mniejszymi zastąpić<sup>1</sup>.

Komentując taki sposób oznaczeń zapisu Kolberga, w przypadku oznaczeń cyfrowych stosujemy określenia „pierwsze i drugie wykonanie”, a gdy brak cyfr używamy terminu: „górna i dolna wersja”.

Zamieszczone przez Kolberga w tomach 24–28 pieśni zawierają liczne odsyłacze do wariantów w zbiorach innych autorów oraz w *Ludzie*. Zweryfikowano wszystkie te odsyłacze, podając noty bibliograficzne wymienionych publikacji, przy czym w przypadku odwołań do Ludu skomentowano jedynie odesłania błędne (do innej melodii, tekstu, strony czy numeru pieśni). Opracowano też jednocześnie przypisy do partii tekstów zaczerpniętych z literatury; ustalono skąd pochodzą cytowane teksty oraz sporządzono poprawne noty bibliograficzne.

Wolumin 80/II kończy zamieszczona w aneksie, wspomniana już wcześniej recenzja Władysława Smoleńskiego (1851–1926). Smoleński był z zamiłowania historykiem (z wykształcenia prawnik), którego liczne publikacje dotyczyły też Mazowsza i dawnej Warszawy. W 1887 roku zamieścił „Kwartalniku Historycznym” recenzję, w której poddał krytyce przede wszystkim podział Mazowsza i przyjęte dla poszczególnych podregionów nazwy. Za wartościowy uznał natomiast materiał folklorystyczny zamieszczony w części drugiej monografii.

Ostatnią część publikacji *Mazowsze. Suplement* stanowi tom 80/III zawierający wykaz wszystkich prac cytowanych i odnotowanych przez Kolberga oraz indeksy obejmujące tomy 24–28, 41–42 i 80/I–III. Podczas prac nad opisem regionu mazowieckiego autor zgromadził niezwykle obszerną bibliografię, na którą złożyły się publikacje w znacznym stopniu cytowane, omówione w części dotyczącej zawartości *Mazowsza* (t. 24–28), ale też dziesiątki innych, w tym pomniejszych artykułów z XIX wiecznych czasopism, a także starodruki, kroniki, kalendarze wymienione w monografii lub w rękopisach.

<sup>1</sup> O. Kolberg, *Krakowskie cz. II* (zob. DWOK T. 6), s. I-II.



Indeks geograficzny zawiera nazwy miejscowości oraz inne toponimy (nazwy jezior, rzek, gór, nazwy zwyczajowe miejsc). Wiele z nich wymagało odnalezienia w źródłach i zidentyfikowania, a także skorygowania błędów. Przynależność administracyjną miejscowości podano według źródeł z XIX wieku, w tym przede wszystkim za *Słownikiem Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (Warszawa 1880-1902), *Tabellą miast, wsi, osad Królestwa Polskiego*, Warszawa 1827, *Atlasu Królestwa Polskiego* (1827) oraz *Karty dawnej Polski W. Chrzanowskiego* (1859).

Indeks incipitów obejmuje wszystkie pieśni w wymienionych wcześniej tomach. W incipitach zachowano oryginalne cechy gwarowe zgodne z drukiem w *Mazowszu* Kolberga.

*Ewa Antyborzec*  
*Hanna Pawlak*



**SUPLEMENT DO *MAZOWSZA***

## WYKAZ SKRÓTÓW

DWOK – *Dzieła wszystkie* Oskara Kolberga

k. – karta

R. – rocznik

r. – recto

rkp. – rękopis

ryc. – rycina

sygn. – sygnatura

t. – takt

T. – tom

v. – verso

w. – wiersz

zur. – zwrotka

## KRAJ

### Uzupełnienia do cz. IV *Mazowsza*, T. 27<sup>1</sup>

Granice ludu opisem tym objętego, mającego wspólny charakter, mowę, ubiór, zwyczaje obejmują lud od rzeki Narwi do Bugu, czyli od miasta Pułtusza do Wyszkowa, od północy zaś od wsi Trzcianki, Białełoto, Przetycz, Bosewo, Grundy [dziś: Grądy], Ostrykół, ku południowi w całym pasie powiatu pułtuskiego, aż do ujścia rzeki Bugu w Narew pod wsią Zegrze i miastem Serockiem, czyli na klinie przyłądku ziemi pomiędzy Narwią a Bugiem.

---

<sup>1</sup> [Rkp. Korbaśińskiego, teka 1, sygn. 1116, k. 78, por. *Mazowsze* cz. IV (DWORK T. 27), s. 3.]



## LUD

### Mazury<sup>1</sup>

Mazury jest to lud przemyślny, zabiegły i zwykle dość zamożny. Znają się na wartości rzeczy i na targu oszukać się nie dadzą. Owszem sami, gdzie mogą, wszystko na korzyść swoją obrócić umieją. Jako próbkę ich oględności, przytacza Wójcicki sposób w jaki nastroszą fury sianem na sprzedaż do Warszawy zwożonem, by miały pozor niezmiernie ładowny, pełny i ważny. Podobnie umieją ładować fury szczapami drzewa lub wiązkami drewek krótkich, na łokieć powiązanych rokiciną lub wierzbina cienką. Wiązki te małe drzewa rąbanego z gałęzi i grubszego chrustu, które sprzedają na kopy lub pojedynczo do Warszawy, zowią kuropatwami.

### List z okolic Łowicza<sup>2</sup>

Niedaleko Łowicza leży kraina tak zwanych budników, owe niegdyś słynne z olbrzymich drzew i mnóstwa zwierza grubego, tudzież świętynych łowów, puszcze: Kampinowska i Jaktorowska, skąd rozrodzone na trzebiskach i popiołach plemię rozsypało się i po Polesiu

---

<sup>1</sup> [Rkp. Kolberga, teka 42, sygn. 1351/I, k. 12. Odwołanie do K. W. Wójcickiego dotyczący jego pracy *Przejażdżka chwilowa po Mazowszu, Album literackie*, T. 1: 1848, s. 351-364.]

<sup>2</sup> [Rkp. Kolberga, teka 42, sygn. 1351/I, k. 15. Jest to odpis z artykułu *Korespondencja Gazety Codziennej z okolic Łowicza*, „Gazeta Codzienna” 1853, nr 258.]

litewskim, wołyńskim i ukraińskim. Budnicy u nas tworzyli jakby oddzielną kastę przemysłową, która miała swe właściwe zwyczaje, a nawet i język techniczny, jaki osiadły w puszczy lud, przy wyrabianiu klepek i paleniu drzewa na węgiel, potaż i popiół utworzyć musiał. Nikt nie zwracał na lud ten uwagi, sam tylko Kraszewski skreślił piękny obrazek budnika Poleszczuka, który jest tylko cieniśm odbiciem pierwotnego mazowieckiego typu. Budnicy nasi pochodzą z miejscowych Mazurów i z przybyszów litewskich, a w części i niemieckich. Słomka, Dudek, Kurek, Mężęński itp. są tubylcami; Spuda lub Szpuda, Rydel, Szmit, Ligtmund i inni są przybyszami. Budnicy ci słyną z umiejętności niszczenia najobszerniejszych i najzamożniejszych w budulec lasów. Kto chce widzieć Budnika naszego, już nie owego mieszkańca i niszczyciela lasów, lecz przemysłowego rolnika na jałowej ziemi, bo na trzebiskach boru osiadłego, niech zajrzy w okolice Kampinosa, Jaktorowa i Wiskitek; tam obaczy pracę ze swobodą połączoną, tam jeszcze przeszłe życie przemysłowca leśnego przebija się w typie rolnika, tam jeszcze przebija chęć do wycinania godziwie lub niegodziwie, osatków zapasu drzewa, które połupane drobno i w wiązki zebrane pod nazwiskiem kuro patek, w wysmukłych furkach, co piątek do Warszawy przywożą i po sklepikach zbywają się. Lecz i tu już są znaki gospodarza rolnego, bo na tychże furkach niejednokrotnie dostrzeżesz: garnuszek masła, kilka sérków, korczyk żyta lub grochu, albo inne produkta wiejskie. Grunta tutejsze nie pszenne, więc rośnie tylko żyto, kartofle, groch, owies, który często po dołkach zamaka i siano, niezłe, bo wcześniej zbierane, mimo łąk po większej części mokrych. Myślistwo również ulubioném bywa zatrudnieniem Budnika, który więcej od innych włościan ma wprawę do strzelania. Tryb ich życia mało się różni od innych współbraci osadników.



## ZWYCZAJE DOROCZNE

### Boże Narodzenie

1

[Sokół]



A - niół pa - ste - rzom mó - wił, Chry - stus się nam na - ro - dził,



w Be - tle - jem, nie bar - dzo po - dłem mie - ście,



na - ro - dził się w u - bós - twie, Pan stwo - rze - nia swo - je - go.

---

1. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 27r. W rkp. z nieznanym powodem inna kolejność taktów: najpierw t. 6-13, a następnie t. 1-5; w powyższym zapisie taktów we właściwej kolejności. Por. M. M. Mioduszeński, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 1838, s. 28-29.]

Anioł pasterzom mówił,  
 Chrystus się nam narodził,  
 w Betlejem, nie bardzo podlém mieście,  
 narodził się w ubóstwie,  
 Pan stworzenia swojego.

Chciał się tego dowiedzieć,  
 poselstwa wesołego,  
 bieżali do Betleje szczęśliwie  
 i znaleźli dziecko w żłobie,  
 Maryją z Józefem.

A to dziwne narodzenie,  
 nigdy niewysłowione,  
 poczęła Panna Syna w czystości,  
 porodziła w radości  
 z panieństwa swojego.

Położyła je na sianie,  
 sama klękła na ziemię  
 z wielkim weselem.

Aronowa różeczka zielona  
 stała się nam kwitnąca,  
 owoc rodząca.  
 Tamci Syn nasz.

## 2



W zło - bie le - ży, któż po - bie - ży ko - lę - do - wać ma - le - mu,  
 Je - zu - so - wi, Chry - stu - so - wi, dziś do nas ze - sła - ne - mu.

2. [Rkp. Kolberga, teka 41, sygn. 1347, k. 12, nr 18, tam wśród odpisów ze *Śpiewnika kościelnego* ks. M. M. Mioduszeuskiego, s. 30. W rkp. także odesłanie do cz. I *Mazowsza*, zob. DWOK T. 25, s. 97, tam pod nr. 25 wariant melodii z obszerniejszym tekstem. Ze względu na liczne odesłania do poszczególnych części *Mazowsza*, odwołując się do tej monografii w kolejnych przypisach części suplementowej, podawano dalej tylko nr tomu, np. T. 25. Pominęto też skrót „DWOK” dla wszystkich tomów tej edycji wymienianych w przypisach suplementowych.]



Pa - stusz - ko - wie, przy - by - waj - cie, je - mu wdzię - cznie



przy - gry - waj - cie, ja - ko Pa - nu na - sze - mu.

W żłobie leży, któż pobieży  
kolędować małemu,  
Jezusowi, Chrystusowi,  
dziś do nas zesłanemu.

Pastuszkowie, przybywajcie,  
jemu wdzięcznie przygrywajcie,  
jako Panu naszemu.

## 3

[Sokół]

Chciał-ci Pan Jezus usłachcić gody,  
kazał naznosić dostatkiem wody.

Pił Szymon garczkiem do Mateusza,  
nalał z pełnego do Tadeusza.

Teraz, Pawle z Maciejem, won od komina,  
boście nie pili takiego wina.

3. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 29, z notą: „Przy Bożym Narodzeniu”.]

## Szopka

## 4

[Kromnów]



Je - dzie ko - zak z U - kra - iny, pod - kó - we - czką krze - sze,



i - dzie za nim grze - czna pan - na, zło - ty war - kocz cze - sze.

Jedzie kozak z Ukrainy  
 podkówieczką krzesze,  
 jedzie za nim grzeczna panna,  
 złoty warkocz czesze.

Cesała go grzebieniem,  
 cesała go szczotką,  
 smarowała miodem gębę,  
 żeby miała słodką.

Siedzi baba na dachu  
 i trzymaju tabaku,  
 przyjechali kozaki,  
 dawaj, babo, tabaki,  
 ja tabaki ni maju,  
 dawaj, baba, samaju.

4. [Rkp. Kolberga: rkp. terenowy, teka 43, sygn. 1352, k. 20; teka 12, sygn. 1183, k. 19v., z lokalizacją: „Kromnów”. W rkp. z teki 12 notatki Kolberga: „w jesieni było pastwisk wiele, a pan orzeł” oraz „jasełka?”. Tekst z inną melodią, por. nr 12 w T. 24, tam w rozdziale „Szopka warszawska”.]

## Gaik

5

Do te - go do - mu wstę - pu - je - my...

Do tego domu wstępujemy..

6

Nasz maik zielony, pięknie ustrojony,  
co go ustroiły, co go umaiły  
nadobne dziewczeczki w jedwabne wstążeczki,  
nadobne, nadobne, do róży podobne.

Wszędzie sobie chodzi, bo mu się tak godzi.  
Z nim do dworu wstępujemy,  
szczęścia zdrowia winszujemy,  
na ten Nowy Rok, co mi dał Pan Bóg.

Na podwórzu kamienica,  
na polu piękna pszenica,  
zielona, zielona.  
Ma na zimę siana, ani jej urzniecie,  
ani ją zwiążecie [...].

5. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 94v., nr 27. Por. nr 9 w T. 27, tam tekst obszerniejszy; por. też tekst nr 31 w T. 26.]

6. [Rkp. Kolberga, teka 7, sygn. 1156, k. 24, z notą: „Mazowsze”; w rkp. jeszcze dalszy ciąg tekstu, ale widoczne są tylko pierwsze litery kolejnych wierszy, dalej karta odcięta. Por. nr 52 i 53 w T. 24.]

Do tego pałacu wstępujemy etc.

Dajcież nam państwo złotych jedenaście,  
co podzielimy w domu swoim gości.

Cielątka wam nie weźmiemy,  
bo w koszalkę nie włożemy.

## Zielone Świątki<sup>1</sup>

Warszawa

Uroczystość zesłania Ducha św. na apostołów i wiernych nosi w kraju naszym nazwę Zielonych Świątek, a to od zwyczaju przyozdabiania na te święta domów i mieszkań wieżą zielonością różnych krzewów. Nadmierne hołdowanie temu zwyczajowi niszczyło sąsiednie lasy i zarośla, władza więc powstrzymała to nadużycie. Tatarak zaś i drobne gałązki aż nadto wystarczają zwyczajowi bez niweczenia większych płonek i drzewek, na wzrost których lat kilka się składało.

Ubiegłe dwa dni Zielonych Świątek, owej uroczystości wiosennej, podczas której z głosami majowych śpiewaków łączą się także i odgłosy dzwonów zwołujących pobożnych do uczczenia pamiątki zesłania Ducha św., minęły podczas jak najpiękniejszej pogody. Nic przeto dziwnego, że Bielany i Czerniaków, ogrody miejskie i okoliczne, Saska Kępa itp. Zgromadziły znaczną ilość osób, których w samej Dolinie Szwajcarskiej do półzwarta tysiąca liczono.

Ale najgłówniejszym zadaniem, zwłaszcza drugiego dnia, były Bielany. Tradycyjny ten zwyczaj, mniej lub więcej stosownie do pory roku i stanu powietrza, ponawiany corocznie, wczoraj znowu z powodu sprzyjającej pogody, zdawał się odżyć na nowo. Już w pierwsze święto,

7. [Rkp. Kolberga, teka 7, sygn. 1156, k. 24, z notą: „Mazowsze”.]

<sup>1</sup> [Rkp. Kolberga, teka 13, sygn. 1191/1, k. 33; jest to odpis z „Kuriera Codziennego” z 30 maja 1871, nr 117. W tym samym rkp. poniżej jeszcze kolejny odpis z tego samego numeru „Kuriera”: „Jutro jako w ostatnim dniu miesiąca maja w kościołach tutejszych kończą się nabożeństwa czci N. Pannie poświęcone Majowemi zwane. Od pojutrze zaś, jako od 1. dnia miesiąca czerwca, w kościele Opieki św. Józefa przy ulicy Krakowskie Przedmieście rozpoczyna się Czerwcowe ku szczególnej czci Pana Jezusa. Odbywać się ono będzie przez cały miesiąc czerwiec i trzy dni miesiąca lipca, to jest przez tyle dni, ile lat Zbawiciel żył na świecie, codziennie o godzinie 6 wieczorem”.]

czyli w niedzielę, nie brakło tam ochotników, ale w dniu następnym wysunęły się bryczki, dorożki, wozy i powozy, wasągi i wasążki oraz konni i piesi, a nawet parowce: Wisła, Kraków i Narew, holujące berlinki z amatorami owej przejażdżki, których liczba wzmożła się pod wieczór. Po złożeniu modłów w miejscowej kamedulskiej świątyni, rozsypał się ludek po lasku i placach, gdzie go nęciły to namioty zasobne we wszystkie zakąski, napoje, to nieodstępne od owych uciech karuzele, huśtawki itp. rozrywki. W głębi lasku na wzgórzach nad Wisłą obozowały liczne towarzystwa zasilając się przekąskami, a katarynki, harmonijki, a nawet gitary mieszały się z ogólną wrzawą zebranych, dopóki pora spóźniona nie przypomniała powrotu do domów.

## Okrężne

### 8

[Karnice]

Oj, i u na - sze-go pa - na, da, i zie - lo - na po-dło - ga,

da, i zje - źdza - ją się go - ście, [da, i] jak do P[a-na] Bo - ga.

Oj, i u naszego pana,  
da, i zielona podłoga,  
da, i zjeżdżają się goście,  
[da, i] jak do P[ana] Boga.

Oj, u naszego pana,  
da, zielone podwórze,  
da, i ma córeczki ładne,  
da, i pieniążki duże.

8. [Rkp. terenowy, teka 42, sygn. 1349, k. 29. W rkp. bezpośrednio pod tym tekstem jeszcze jedna pieśń śpiewana na tę samą melodię, zob. nr 146 w suplemencie i nr 291 w T. 41.]





## OBRZĘDY

### Wesela

#### Zaproszenie gości na wesele<sup>1</sup>

Znad Bugu

Prosi pan ojciec i pani matka,  
pan młody i panna młoda,  
oto na tę wódkę, co się pije z kubka,  
i na tego ciołka, co wisi u kołka,  
i na te jarzębie, co siadają na grzędzie,  
i na te korzenie, co ciągną ze ziemi<sup>1a</sup>,  
i na te liście, co składają czyżście<sup>1b</sup>,  
i na te krupy, co się rozwalają z kupy,  
i na te gibce itd.

#### Uzupełnienie do wesela II w cz. III *Mazowsza* (DWOK T. 26)<sup>2</sup>

od Radzymina (Kraszew, Rasztów) w r. 1868

Po rozplecinach warkocza, druhny ubierają pannę młodą, wpinając jej we włosy wstążki zdjęte z przyniesionego wieńca. Na sam czubek między kokardy kładą maleńki tekturowy dyjadem, czyli wianek, obuwają na nogi trzewiki zdjęte z badyła rzeczzonego wieńca, a matce jej dają do obucia drugą ich parę, która także na badyłu tém znajdowała się.

<sup>1</sup> [Rkp. Kolberga, teka 42, sygn. 1351/II, k. 2.]

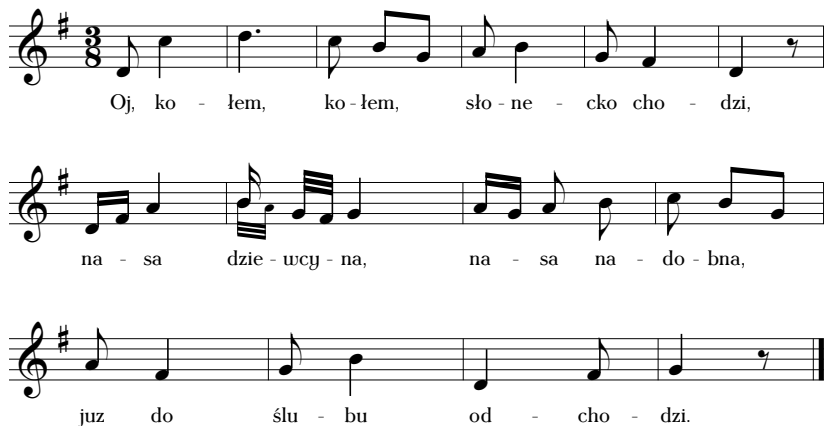
<sup>1a</sup> [W rkp. wyjaśnienie: „kartofle”.]

<sup>1b</sup> [W rkp. wyjaśnienie: „kapusta”.]

<sup>2</sup> [Rkp. Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 37. Notę nad pieśniami oraz teksty nr 9 i 10 por. T. 26, s. 105 i nr 57.]

Następnie zabierają się do wyjścia do ślubu. Poprzednio śpiewają:

## 9

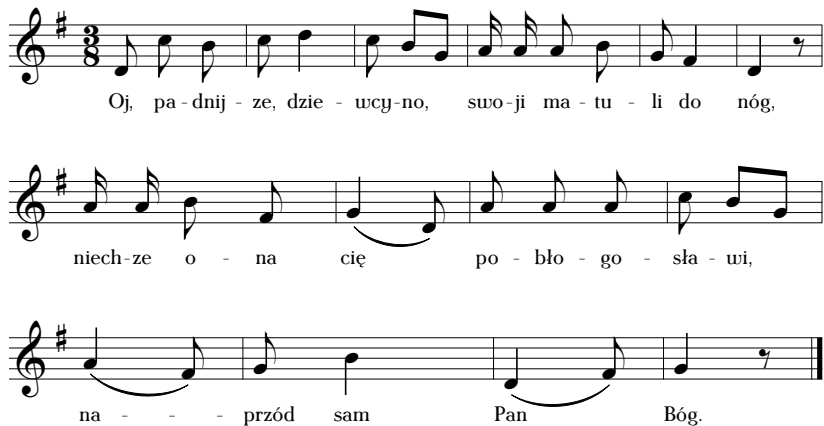


Oj, ko - łem, ko - łem, sło - ne - cko cho - dzi,  
na - sa dzie - wcy - na, na - sa na - do - bna,  
już do ślu - bu od - cho - dzi.

Oj, kołem, kołem,  
słonecko chodzi,  
nasa dziewczyna, nasa nadobna,  
już do ślubu odchodzi.

Oj, kołem, kołem,  
słonecko idzie,  
nasa dziewczyna, nasa nadobna,  
więcej do nas nie przyjdzie.

## 10



Oj, pa - dnij - ze, dzie - wcy - no, swo - ji ma - tu - li do nóg,  
niech - ze o - na cię po - bło - go - sła - wi,  
na - - - - - przód sam Pan Bóg.

Oj, padnijże, dziewczyno,  
swoji matuli do nóg,  
niechże ona cię pobłogosławi,  
naprzód sam Pan Bóg.

Oj, padnijże, dziewczyno,  
swojemu ojcu do nóg,  
niechże on cię pobłogosławi,  
naprzód sam Pan Bóg.

### Pieśni weselne z innych miejscowości

#### 11

[Czaplin]



Pod borem sośnia, pod nią topola...

#### 12

Wólka Słowska

Pod borem sosna gorzała,  
pod nią dziewczyna stała,  
iskry na nią padały,  
suknie na niej gorzały,  
aż do dnia.

11. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 1, sygn. 1122, k. 7/2r. Obszerniejszy tekst zob. nr 111 w T. 24; melodia z innym tekstem zob. nr 95 w T. 25; por. też tamże nr 24 – tekst oraz nr 25 i 26 – melodia, wariant zob. T. 41, nr 253.]

12. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 19; w rkp. tekst zanotowany jako kolejny wątek pod pieśnią opublikowaną jako nr 117 w T. 26. Por. *Pieśni i melodie ludowe...*, T. 67/I, nr 397.]

Przyjechał do niej jeden pan,  
rozpostarł na niej swój żupan,  
żupan atłasowy,  
siadaj dziewczę, koń gotowy,  
jedziem precz.

Przy weselu grają na wstyd panu młodemu:

## 13

Jadów

A gdzieś odjeżdżas, Jasieńku, panie,  
oj, do Warszawy na zalecanie.

Zalecajże się, byś wiedział komu,  
jeżeli piękna, bierz ją do domu.

Ej, piękna, piękna i urodliwa,  
warkoczyk cesę, nóżki umywa.

Druga tam była pańskiego rodu,  
nie chciała robić, zdechła od głodu.

Trzecia tam była, gdyby to strzała,  
z tą bym się zenił, żeby mnie chciała.

## 14

13. [Rkp. Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 5; pomimo notki: „grają” w rkp. brak melodii. W rkp. dalszy ciąg tekstu jak nr 239 i 241 w T. 26, zob. też przypisy do tych numerów; wariant tekstu por. nr 238 w T. 26.]

14. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 30, nr 15. W rkp. widoczne trudności we właściwym zapisaniu linii melodycznej. Por. m.in. nr 94 w T. 26.]

Zebyś ty, chmielu, na tycki nie laz,  
nie robiłbyś ty z panienek niewiast.  
Oj, chmielu, [oj, nieboże],  
niech ci Pan Bóg dopomoże.

Oj, chmielu, [chmielu], ty bujne ziele,  
nie będzie...,  
to go na dół, to po górze,  
ale... zdradzi.

## 15

Słopsk



W ogródecku chmiel się wije,  
ach, dla Boga, mąż żonę bije.  
Przyj[adź], przyj[adź], panie ojczu,  
ty mnie pożałujesz.

Wjeżdża ojciec...

## 16

[Gończyce]

Po - ustań - cie pa - no - wie, po - ustań - cie swa - to - wie,  
dzię - kuj - cie za ucz - tę Bo - gu i ma - teń - ce.

15. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 19r. Por. nr 69 w T. 26.]

16. [Rkp. Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 34r. Nad melodią notatka Kolberga: „do N° 185” dotycząca prawdopodobnie planowanego umiejscowienia w *Pieśniach ludu weselnych* wydawanych w latach 1847-1849 w „Bibliotece Warszawskiej”, ostatecznie jednak pieśń nie znalazła się w tym zbiorze.]



Dzię - ku - je - my pa - nie go - spo - da - rzu, pa - ni go - spo - dy - ni,



po o - bie - dzie do - brym, pa - ni go - spo - dy - ni, po o - bie - dzie do - brym.

Powstańcie panowie, powstańcie swatowie,  
dziękujcie za ucztę Bogu i mateńce.

Dziękujemy panie gospodarzu, pani gospodyni,  
po obiedzie dobrym, pani gospodyni,  
po obiedzie dobrym.

## 17

[Sokół i Gończyce]




## 18

[od Błonia, Płochocin]



Po co żeś mnie, ma - tu - leń - ku, za mąż wy - da - ła,  
kie - dy ja się w go - spo - dars - twie nie ro - ze - zna - ła.

17. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 25r., z notatką: „Przy weselu”.]

18. [Rkp. Kolberga, teka 42, sygn. 1349, k. 24v., nr 6. Fragmenty tej melodii również w rkp. terenowym Kolberga, teka 33, sygn. 1308/II, k. 27, ten rkp. uszkodzony, słabo czytelny. Melodia zob. nr 108 w T. 24 i por. nr 6 w T. 41, tekst por. nr 116 w T. 25.]



Bra - knie chle - ba al - bo so - li, od kło - po - tu gło - wa bo - li,



[od kło - po - tu gło - wa bo - li], m[a - tu - lu mo - ja].

Po co żeś mnie, matuleńku, za mąż wydała,  
kiedy ja się w gospodarstwie nie rozeznała.  
Braknie chleba albo soli,  
od kłopotu głowa boli,  
[od kłopotu głowa boli],  
m[atulu moja].

Adyc ci ty, matuleńko, świadoma męża,  
nie użyje nic dobrego u męża żona,  
tylko smutku, kłopotności,  
żał się Boże, mej młodości,  
m[atulu moja].

## 19

## Ostrożeń

Po co żeś mnie, matuleńku, za mąż wydała,  
kiedy ja się w gospodarstwie nie zroszumiwała.  
W gospodarstwie trzeba robić  
i w porządku pięknie chodzić,  
matulu moja.

Miło było matuleńce słuchać muzyki,  
jak ji grali pod okienkiem, kieby słowiki.  
Zaprzęgajcie wronie konie i te karoce,  
niech ja jadę i zobaczę jego pałace.  
Zaprzęgajcie jak najprędzej,  
nie dodajcie żalu więcej  
matuli mojej.

19. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 29. W rkp. także zapis nutowy, który został opublikowany przez Kolberga w T. 26, nr 176, tam tylko z pierwszą zwrotką.]

Już wyjeżdżam, matuleńku, z dworu twojego  
i krwawe łzy upadają z serca prawego.  
Do nóżek ci upaduję, za wychowanie dziękuję,  
matulu moja.

Oczepiają:

20

The musical score for 'Oczepiają' consists of four staves of music in 2/4 time. The first two staves are in G major (one sharp), and the last two are in D major (two sharps). The melody is written in a treble clef. The first staff ends with a quarter rest. The second staff has an accent (>) under the second measure. The third and fourth staves have a fermata-like symbol (two wavy lines) over the second measure. The piece concludes with a double bar line.

Do oczepin:

21

Działyń

Po cóżeście, matuleczku, za mąż wydali,  
kiedyście mnie w gospodarstwie nie rozeznali.

Uboga ja sieroteczka, nie mam pierzyny,  
moja matka komornica, nie chowa świni.

Uboga ja sieroteczka, nie mam poduszek,  
moja matka komornica, nie chowa gąsek.

20. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2, sygn. 1124, 38r., nr 36.]

21. [Rkp. Kolberga, teka 5, sygn. 1137/I, k. 69; w rkp. w zespole przyśpiewek opublikowanych w T. 41, nr 4-6, nr 9-12 i nr 15.]



Uboga ja sieroteczka, nie mam korali,  
moja matka komornica, nie sieje roli.

Moja matuleczku, a sprzedajcie żrebra,  
a kupcie mi, kupcie, wstążeczkę do czepca.

## 22

Chochołów

Usiadła Marysia na białym kamieniu,  
rozpuściła włoski po prawem ramieniu.

A plećcie mi, plećcie, moje złote włosy,  
niech nie otrząsają Chołowianie rosy.

Nie będę ich pletła, ani zakładała,  
co spojrzę na Jasia, to będę płakała.

## 23

Czersk

przegrywka

## 24

Chochołów

22. [Rkp. Kolberga, teka 42, sygn. 1351/II, k. 2. Por. T. 67/I, nr 319.]

23. [Rkp. Kolberga, teka 42, sygn. 1349, k. 43r. W rkp. melodia zanotowana między pieśniami weselnymi opublikowanymi w T. 25, nr 19, 24 i 40.]

24. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 46, nr 20, tam melodia z notatką: „Weselna”.]



## 25

Ciepielewo<sup>1</sup>

Wczoraj była pogodeczka,  
dzisiaj pochmurny dzień,  
nie widziałam swego Jasia  
już trzeci tydzień.

## 26

z okolic Czerska i Piaseczna

O la Boga, co takiego,  
co pochmurny dzień,  
co nie widać Jasia mego  
już drugi tydzień.

Juzem główkę sfrasowała,  
ostatek'em łzów wylała,  
wszystko dla niego.

Moji ludzie, co robicie,  
co wy moje oblubienie  
odmówiliście.

25. [Rkp. Kolberga, teka 42, sygn. 1351/II, k. 2; tam wśród pieśni weselnych.]

<sup>1</sup> [W rkp. Kolberga nazwa w brzmieniu: „Czepielew”.]

26. [Rkp. J. Konopki *Pieśni ludu z okolic Czerska i Piaseczna*, teka 45, sygn. 1419, k. 4, z notą: „Weselna”, zob. wstęp s. XLIV. Por. nr 113–117 w T. 25.]

Odmawiajcie, jak se chcecie,  
nie długo mnie żyć na świecie,  
umierać musę.

Jak ci będziesz umierała  
w ciężkiej załości,  
wyprawie ja ci pogrzeb  
u swoich gości.

Napise ci te słówecka,  
żeś ty moja kochanecka  
najmilsa była.

Po co żeś mnie, matuleńku,  
za mąż wydała,  
kiedy ja się w gospodarstwie  
nie rozeznała.

W gospodarstwie trzeba robić,  
mało wiele pięknie chodzić,  
matulu moja.  
Ni ja uprać, ni ja uszyć,  
trzeba by się jesce uczyć.

Miło było matulence  
słuchać muzyki,  
kiej ci grali pod okienkiem  
gdyby słowiki.

Kiej ci grali na dzień dobry,  
rano, wieczór, cały tydzień,  
matulu moja.

Zapręgajcie, zakładajcie  
konie karasie,  
niech ja jade, niech obace  
jego pałace.

Ni pieca, ni komina,  
ino chodzi bura świnią,  
nie ma garka ni pokrywy,  
nie ma na cem chować dziewy.

Nie ma chleba ani soli,  
od frasunku głowa boli,  
nie ma stodoły, tylko słupy,  
po cóż on się zeni, głupi.

Już wyjeżdżam, matulenu,  
z dworu twojego,  
już wylewas ostatek łzów  
z serca prawego,  
do nówek ci upadając,  
za wychowanie dziękując.

I tobie, tatulu, za wychowanie,  
a za to ci nie dziękuje,  
za złe wychowanie.

Wydałeś mię bez przyczyny,  
dostał mi się Jasio miły,  
opiekun wieczny.

Kiedyś klęka przed ołtarzem,  
ręce dała,  
sceràś miłość, posłuszeństwo  
przyobiecała.

Pojechała Kasiulecka,  
gdzie i potrzeba,  
tom ci, Kasiulecko,  
robić ci trzeba.

Nie robiłsy od lat kilku,  
mówią teraz, róbze, wilku,  
moja niewolo.

Nie wysło trzy niedziele po ozenieniu,  
weź ze mnie, matuś, do domu.  
Co mnie, córuś, po tobie,  
staraj się, córuś, na siebie,  
jak i ja sama.

A mój Jasiu, wieliś pan,  
twoje bogactwo, capka i zupan,  
nad mojem wiankiem organy grają,  
a nad twoją sukmaniną wrony krakają.

Po co ześ mnie brał,  
kiedyś mnie nie znał,  
patrzałeś mi na urodę,  
ja ci robić nie pomogę,  
teraz będzieś miał.

Jest na boru wić, naucy robić,  
i na brzozy pomiotełka,  
co rano budzić.

Jesce nie ma nic,  
obietują bić,  
a dajze mi, mocny Boze,  
za niego iść.

## 27

Ciepielewo

Już wyjeżdżam, matuleńku,  
z domu twojego,  
i wylewam gorące łzy  
z serca swojego.

## 28

Brzozów

Uciekła mi przepióreczka w proso,  
a ja za nią nieboraczek boso,  
trzeba by się pani matki spytać,  
czy pozwoli przepióreczki [schwytać].

## 29

od Hłowa, Brzozów



Ja-wo-ro-we kól - ka, zie-lo-na roz - wór - ka, [zie-lo-na roz-wór - ka,]

27. [Rkp. Kolberga, teka 42, sygn. 1351/II, k. 2; tam wśród pieśni weselnych.]

28. [Rkp. Kolberga, teka 42, sygn. 1351/II, k. 2.]

29. [Rkp. Kolberga, teka 42, sygn. 1349, k. 50. W rkp. dalszy ciąg tekstu, zob. nr 61 w T. 25, tam z inną melodią. Melodia por. tamże, nr 62.]



Jaworowe kółka, zielona rozwórka, [zielona rozwórka],  
spodobała mi się Zielińskiego córka, ale mi jej nie chcą dać.

## 30

Jadów

Rozbujął sie kary konicenko,  
rozbujął, rozbujął,  
a kiedy na nim nadobny Jasińko  
wywijał, wywijał.

Przyjechał do matuli swoi  
w podwórze, w podwórze,  
a i uchylił siwej capecki  
ku górze, ku górze.

Kłaniam, kłaniam, matuleńku moja,  
w tym dworze, w tym dworze,  
oj, cyli żyje nadobna Kasińka  
w tyj nowyj kómorze.

Ni ma Kasińki nadobnej  
w tyj nowyj kómorze,  
bo wyjechała z królowo jimości  
za morze, za morze.

Siodłajcie, służeńkowie moi, te wrone koniki,  
siodłajcie, siodłajcie,  
a na dróżenkę nadobnej Kasińce  
ścigajcie, ścigajcie.

Prześcigli nadobnej Kasińce  
w pół boru, w pół boru,  
oj, wracajze sie, Kasińku nadobna,  
do swej matki dworu.

30. [Rkp. Kolberga, teka 2, sygn. 1224, k. 5. Por. nr 86 w T. 25 i nr 96 w T. 27, w obu tomach wśród pieśni weselnych.]

Oj, nie wróce, służeńkowie moi,  
nie wróce, nie wróce,  
oj, az swój wianek prześlicny ruciany  
przez morze przerzuce.

Weźciez go, słuzenkowie moi,  
rąckami, rąckami  
i powieściez go u matuli moi,  
w sieni nade drzwiami.

Ta mój bedzie matuleńka chodzić  
furtami, furtami,  
oj, a co spojrzy na wianek ruciany  
obleje się łzami.

Lepij było, córko moja,  
w karty grać, w karty grać,  
oj, anizeli nad to kolibecko  
omgliwać, omgliwać.

Macie ich tu, matuleńko moja,  
jesce dwie, jesce dwie,  
oj, nauccie ich rozumu lepszego,  
nizli mie, nizli mie.

Toć ja ciebie, córko moja droga,  
uczyła, uczyła,  
oj, tylko ciebie niedobra natura  
po karcmach wodziła.

## 31

[Czaplin]

The image shows two staves of musical notation in 4/4 time. The first staff begins with a treble clef, a key signature of one sharp (F#), and a common time signature. The melody consists of eighth and quarter notes. Below the first staff, the lyrics 'Roz - bu - jał się mój ka - ry ko - ni - czek, roz - bu - jał...' are written. The second staff continues the melody with similar rhythmic patterns, ending with a double bar line.

Rozbujal się mój kary koniczek, rozbujal...

31. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 1, sygn. 1122, k. 7/2r., nr 5. Por. nr 86 w T. 25, tam wśród pieśni śpiewanych przy weselu.]

30

32

Prze - le - ciał so - kół przez mej ma - tki dwór...

Przeleciał sokół przez mej matki dwór...

33

A widać i to, któren młodzieniec  
stoi w paradzie, kiej róży wieniec.  
A widać i to, któren żonaty  
stoi w paradzie, kiej pies kudłaty.

**Spis tekstów weselnych ze wsi Sokół, Osiny, Ostrożeń i Gończyce<sup>1</sup>**

34

Sokół

Nie żałuj se, Kasiu, zapłakać,  
kiedy będą rozplatać...

35

Sokół

Chodzi braciszek po sieni...

32. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 94v., nr 19. Melodia, zob. nr 109 w T. 27, tam z innym tekstem; pełniejszy tekst por. tamże nr 95.]

33. [Rkp. Kolberga, teka 5, sygn. 1137/I, k. 69v; tekst zanotowany wśród pieśni weselnych.]

<sup>1</sup> [Incipity nr 34-47 w rkp. Kolberga, teka 42, sygn. 1351/II, k. 2, na górze karty nota: „z Płockiego”. Na karcie jeszcze kilkadziesiąt incipitów i fragmentów tekstów, z których większość opublikowana została przez Kolberga w T. 26 oraz w opisach kilku wesel w jego artykule *Pieśni ludu weselne*, publikowanym w „Bibliotece Warszawskiej” (1847, T. 4 i 1848, T. 3).]



31

36

Siadaj, Maryś, kochanie...

Sokół

37

Wyszła na pole, stanęła sobie  
pod jaworem w chłodzie...

Sokół

38

A dyc były stoły to wszystko cisowe...

Sokół, Gończyce

39

Pod borem sosna, pod nią topola...

Gończyce

40

Oj, siadaj, siadaj, Maryś, kochanie...

Osiny

41

Wyjechał w pole, krzyknął na konie...

Osiny

42

Hej, da, prosiemy, panie podczaszy, o pannę młodą...

Osiny

43

A kiej będziemy tego karpia...

Osiny

44

Po co żeś mnie, moja matko, za mąż wydała...

Osiny, Sokół, Ostrożeń

Matulu moja, dodaj zawoja...

Oj, kowalu, kowalu, zróbże mi kłódeczkę...

Uciekła mi przepióreczka...<sup>1</sup>

### Inne pieśni śpiewane przy weselu

A wsadzę ja jabłoneczkę przy drodze,  
którędy mój Jasineczek pojedzie.

A pojedzie on gościńcem smużkami,  
wedle mojej jabłoneczki kochanej.

A nie wyszło jabłoneczce dwa latka,  
jużci moja jabłoneczka ma jabka.

Urwała ich burmistrzówna dwanaście  
i zaniósła na ryneczek staroście.

Pan starosta tym jabłuszkom bardzo rad,  
zaprosił ci burmistrzównę na obiad.

I wziął ci ją za rączkę, za boki  
i wrzucił ją w dunaiczek głęboki.

<sup>1</sup> [Przy tym incipicie brak noty lokalizacyjnej.]

48. [Rkp. Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 4. W rkp. tekst z melodią, którą Kolberg opublikował tylko z pierwszą zwrotką w T. 26, nr 290, tam wśród pieśni śpiewanych przy weselu. Tekst por. nr 84a w T. 25.]

I płynęła burmistrzówna, płynęła,  
zobaczyła matkę swoją, stanęła.

Ej, ratuj mnie, matko moja, ratuj mnie,  
z tak dunaju głębokiego wyzwól mnie.

Ej, toń do dna, córko moja, toń do dna,  
boś ty ze mną gadać więcej niegodna.

I płynęła burmistrzówna, płynęła,  
zobaczyła ojca swego, stanęła.

Ej, ratuj mnie, ojczy mój, ratuj mnie,  
z tak dunaju głębokiego, wyzwól mnie.

Ej, toń do dna, córko moja, toń do dna,  
boś ty ze mną gadać więcej niegodna.

I płynęła burmistrzówna, płynęła,  
zobaczyła swego Jasia, stanęła.

Ej, ratuj mnie, mój Jasińku, ratuj mnie,  
z tak dunaju głębokiego, wyzwól mnie.

A wy wszyscy przyjaciele na stronę,  
bo ja Kasię biorę sobie za żonę.

## 49

[Okoniew,  
Radzymin w Stanisławowskim]



49. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 21. Obszerniejszy tekst zob. nr 292 w T. 26, tam wśród pieśni śpiewanych przy weselu. Melodia z innym tekstem zob. nr 88 w T. 25.]

[Czaplin]

Cyli będziesz, cyli nie będziesz  
po mej woli chodzić...

[Kromnów]

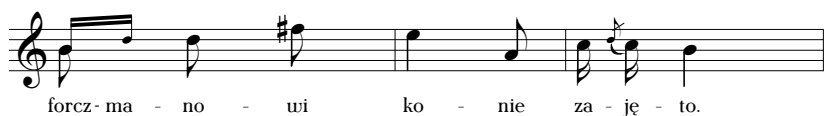
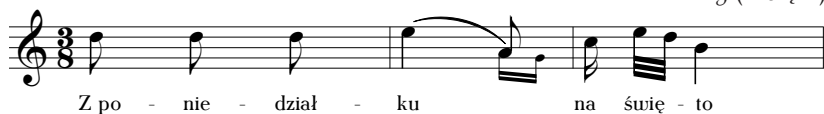
Na o - nej gó - rze sto - ją ry - ce - rze,  
a pod mo - im ko - cha - ne - czkiem, [a pod mo - im ko - cha - ne - czkiem]  
si - wy ko - nik rze, [si - wy ko - nik rze].

Na onej górze stoją rycerze,  
|: a pod moim kochaneczkiem :|  
|: siwy konik rze :|.

50. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 1, sygn. 1122, k. 7r., nr 21. Obszerniejszy tekst zob. nr 96 (zwr. 6) w T. 25, tam wśród pieśni śpiewanych przy weselu. Wariant melodii por. nr 389 w T. 41.]

51. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 21 nr 33. W rkp. tekst obszerniejszy opublikowany przez Kolberga w T. 25 jako nr 90 zwr. 1-4 (tam z wariantem melodii) i jako nr 91 zwr. 1-2 i 4-5.]

od Rawy (Cielądz)



Z poniedziałku na święto  
 forczmanowi konie zajęto.  
 A zajęto forczmanowi konie  
 i nie wiedział, którą drogą po nie.

Za Jasieńkowe kobyły  
 było sukienek po ćyry.  
 Chodziło się hojno, strojno, pysno,  
 a teraz mnie na niedobre wyszło.

od Mszczonowa (Karnice)



Z poniedziałku na wtorek  
rozwinął się jaworek.  
I zajęto Jasieńkowi konie,  
nie wié biedak, którą dróżką po nie.

Skierniewice



Z poniedziałku na wtorek  
rozwinął się jaworek.  
I zajęto fernalowi konie,  
a on nie wié, którą dróżką po nie.

53. [Rkp. Kolberga: teka 42, sygn. 1349, k. 34v., nr 3 i tamże, k. 29, z lokalizacją ogólną: „Karnice”. Na k. 29 w t. 7 nad *h'* kasownik, w t. 8 wersja alternatywna: *a' h' a' d'*, wiersze 3 i 4 następujące: „Oj, zajęto fernalowi i kó[nie], nie wie kędy dróżka po nie”. Por. nr 125-128 w T. 25.]

54. [Rkp. Kolberga: teka 42, sygn. 1349, k. 34v., nr 4. Por. nr 123-128 w T. 25.]

od Inowłódza, Rzeczyca



Z po-nie-dział - ku na świę-to forma-no- ui ko - nie za - ję - to.



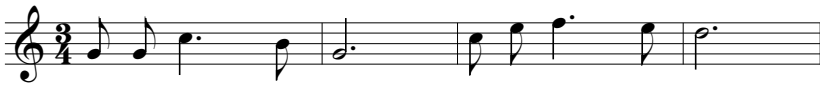
A za - je - to for - ma - no - ui ko - nie



i nie wie - dział, któ - ra dróż - ka po nie.

Z poniedziałku na święto  
formanowi konie zajęto.  
A zajęto formanowi konie  
i nie wiedział, która dróżka po nie.

[Krusze]




Tam za gó - ra - mi sto - ją Cy - ga - ny,



a ta je - dna Cy - ga - ne - czka jak ma - lo - wa - nie.

55. [Rkp. Kolberga: teka 42, sygn. 1349, k. 34v., nr 5; rkp. terenowy, teka 43, sygn. 1352, k. 153v., nr 17, z lokalizacją ogólną: „Rzeczyca”, tam melodia z incipitem: „Z poniedziałku na święto”. Por. nr 123-128 w T. 25]

56. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 30v., z notą: „Przy weselu”; obok dodana kolejna wersja alternatywna dla ostatnich dwóch taktów: 

W rkp. jeszcze jeden wątek tekstu opublikowany przez Kolberga jako nr 254 w T. 26, melodia zob. tamże nr 258.]

Tam za górami stoją Cygany,  
a ta jedna Cyganeczka  
jak malowanie.

Chodzi po sieni w sukni zielenij,  
a pocekaj, moja panno,  
choć do jesieni.

Co zes ty za pan, co cie cekać mam,  
całego majątku twego capka i zupan.

[...] wianek ruciany<sup>1</sup>.

Chociaż ruciany, ale z perłami,  
nie zapłaciłbyś, ty, Jasiu, i tysiącami.

Nad naszym wiankiem w organy grają,  
a nad wasą złą cap cyną wrony<sup>2</sup> krakają.

## 57

Napatrzcie się panny i panowie,  
jak to wilk tańcuje,  
zapeune żony nie ma,  
bo się nie frasuje.

Wilczyisko się ożeniło, ożeniło,  
oczy opuściło,  
ahu, ahu,  
lepiej przedtem było.

---

<sup>1</sup> [Tak w rkp. ]

<sup>2</sup> [W rkp. nadpisany też wariant: „kruki”.]

57. [Rkp. J. Grajnerta, sygn. 465 (dawna TNW 150), k. 237v. Por. nr 84 w T. 27.]



## PIEŚNI POWSZECHNE

### Miłość

#### Pieśni zalotne

58



Przy-je - cha - li [de]-pu-ta-cy z woj-ny, szu - ka - li se go-spo-dy spo-koj-ny.

Przyjechali [de]putacy z wojny,  
szukali se gospody spokojny.

Oj, jak znaleźli [gospodę spokojną,  
to się pytali o dziewczynę] strojną.

A czyście jej nie widzieli w polu,  
[...] z kąkolu.

Oj, widzieliśmy na jej głowie wianek,  
[a my rozumieli, że] krakowski zamek.

---

58. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 154. Por. nr 3 w T. 25.]

I ta matula po córeczkę stała,  
oj, żeby była przyszła, gości przywitała.

Oj, kłaniam, kłaniam, mościa panno, śmieie,  
oj, cóż to ty tu masz w ogródku za ziele.

Szukałaby wasan konika z uzdeczką,  
a nie mego ziółka w moim ogródeczku.

Żebyć ja miała pięć panien stołowych,  
a to by ja miała dziesięć pokojowych.

Żebyć ja miała sable, złote guzy,  
to by mi chodzili po domeczku sładzy.

Oj, jak ją do ślubu wiedziono,  
oj, jadamaszkiem dróżkę wyścielono.

Oj, jak ją od ślubu wiedziono,  
oj, w kotły bili, w salamany grano.

Oj, pomaluśku, nie tak bardzo wiele,  
bo wytrząśnicie z mojej głowy ziele.

Oj, wyleciały cztery rumianeczki,  
oj, podjęły je rzeczykie dziewczeczki.

Oj, oddajtaż mi moje piękne ziele,  
oj, boć mi zda na drugą niedzielę.

## 59

[Rozogi]

Przyjechali kozaczenki,  
wszyscy pod piórami,  
darowali Kasiuleńce  
skrzynię z talarami.

---

59. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 43r. Tekst zanotowany bezpośrednio po pieśni: „Wlaziła na chór”, śpiewany na tę samą melodię, zob. nr 133 w suplemencie.]

A jakże jej nie darować,  
kiedy szelma ładna,  
suknia na niej jak na pani,  
kieby malowana.

## 60

Powsin

Niedaleko rzecka rzecki, Piórkowa,  
zginęła mi od konika podkowa,  
a żeby mi ją panny znalazły  
dałby ja im pierścioneczek żelazny.

## 61

Tłuste

Da, krótkie różki u poduszki,  
będę się zamykał, da, zamykał,  
da, do swojoi kochanecki,  
da, będę się przymykał.

## 62

Rauskie

A po co żeś woł-ki przy-gnał, kie-dyś nie-ła-dny, nie-ła-dny,

nie bę-dą ci mo-je woł-ki z two-je-mi ja-dły, [da, ja-dły].

60. [Rkp. nieznanego autora, teka 33, sygn. 1309, k. 4r.; w rkp. nota Kolberga dotycząca wykonawcy: „Franek Nowosielski Skowyrka”.]

61. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1309, k. 4 i rkp. nieznanego autora, teka 33, sygn. 1309, k. 2r., z notatką Kolberga dotyczącą wykonawcy: „Franek Nowosielski Skowyrka”. W rkp. nieznanego autora w w. 2: „nią” zamiast „się”, w. 3: „moji” zamiast „swojoi” i w. 4: „przymykał”.]

62. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 7, sygn. 1156, k. 23. Melodia por. nr 373b w T. 22 (*Łęczyckie*), tekst zob. tamże nr 454; tekst z inną melodią zob. nr 75 w T. 78 (*Łęczyckie. Suplement*).]

A po co żeś wołki przygnał,  
kiedyś nieładny, nieładny,  
nie będą ci moje wołki  
z twojemi jadły, [da, jadły].

## 63

[Kromnów]

Wy-gnał wo - ły do dą - bro - wy, je - szcze nie był dzień,  
już - ci mo - ja ko - cha - ne - czka pie - le w po - lu len.

Wygnał woły do dąbrowy,  
jeszcze nie był dzień,  
jużci moja kochaneczka  
piele w polu len.

A dzień dobry, moja panno,  
masz ci moją być,  
cóż ci przyjdzie, mój chłopie,  
nie umiem robić.

Czy to i to nie robota,  
pielesz w polu len,  
dopiero mię matuleńka  
posadziła w niem.

[Chochołów]



Jechał Jasio od Torunia,  
pędził gąsiory,  
jechał nieuważliwie,  
wywinął nogę niesprawiedliwie.

[Oleksianka]




Zie - lo - na ru - ta, ja - ło - wiec, le - psy ka - wa - ler niż wdo - wiec,



bo... i ró - za, [...].

Zielona ruta, jałowiec,  
lepsy kawaler niż wdowiec,  
bo... i róża, [...].



64. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 22, nr 6, tam obok zanotowana wersja alternatywna dla t. 3-4:  Por. nr 208 w T. 27.]

65. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 22. W rkp. jeszcze kolejne zurotki, opublikowane z wariantem melodii zob. nr 273 w T. 26.]

66. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 33, sygn. 1308/II, k. 27v., bez lokalizacji, na karcie z zapisami z Mazowsza. W rkp. widoczne trudności Kolberga w zapisie metrycznym. Por. nr 134 w T. 22 (*Łęczyskie*).]



Zielona rutka, dziuba, dziuba, dylu, dylu, dylu...

## 67

[Kromnów]

Wczoraj, nie dzisiaj, nie dzisiaj,  
wczoraj, nie dzisiaj, nie dzisiaj,  
zapłaćże mi, moje dziewczę,  
com cię kołysał, kołysał.

## 68

[Mąkolin]

Ty, dziewczyno, z białą twarzą,  
wszystkie chłopcy na cię ważą,  
i stolarczyk, i mularczyk,  
i ten, trąba, komisarczyk.

A cy ja pies, cy ja mucha,  
co mnie nie chce ta dziewczucha<sup>1</sup>,  
jak oblekę białe gacie,  
każda mówi: pójdę za cię.

67. [Rkp. Kolberga, teka 16, sygn. 1209, k. 14, nr 959. Obszerniejszy wariant z lokalizacją: „od Łomży (Piątница)” Kolberg opublikował w T. 28, nr 233.]

68. [Rkp. Kolberga, teka 5, sygn. 1137/I, k. 6. W rkp. tekst z melodią zob. nr 1390 w T. 42, tam z pierwszą zwrotką.]

<sup>1</sup> [W rkp. także dopisany wariant: „lub psiajucha”.]



Za - le - cał się Ma - ry - nie pó - ki cuł klu - ski w ko - mi - nie,



jak je wy - jad z ko - mi - na, ca - łuj - ze mnie, Ma - ry - na.

Zalecał się Marynie  
póki cuł kluski w kominie,  
jak je wyjad z komina,  
całuje mnie, Maryna.



Oj, u mo - jej dzie - wcy - ny, oj, u mo - jej ko - cha - nej,



da, kry - szta - ło - we o - kna, da, mar - mu - ro - we ścia - ny.

Oj, u mojej dziewczyny,  
da, u mojej kochanej,  
da, kryształowe okna,  
da, marmurowe ściany.

Oj, nie padajże, deszczu,  
nie padajże, gradzie,  
niechże ja nie stoję  
z dziewczyną na zdradzie.

69. [Rkp. Kolberga, teka 5, sygn. 1137/I, k. 48. Melodia bez tekstu zob. nr 1660 w T. 42.]

70. [Rkp. Kolberga: teka 33, sygn. 1305, k. 68, nr 962 – melodia i teka 16, sygn. 1209, k. 15, nr 1006 i nr 1007 – tekst; rkp. terenowy teka 43, sygn. 1352, k. 21 bez lokalizacji. W rkp. z teki 43 w t. 3 tylko górna, a w t. 6 tylko dolna wersja; w zapisie tekstu w zur. 1 w. 3 bez „da”. Melodia por. nr 466 w T. 25; tekst z inną melodią zob. nr 516 (zur. 1–2) w T. 25, wariant tekstu por. nr 1379 w T. 42.]

## 71



Gdzie ja ja - dę, to ja ja - dę, ko - nie mi nie chcą, da, nie chcą,



jak za - wra - camy do dzie - wcy - ny, sa - me mi le - cą, da, le - cą.

Gdzie ja jadę, to ja jadę,  
konie mi nie chcą, da, nie chcą,  
jak zawracamy do dziewczyny,  
same mi lecą, da, lecą.

Górami jedziemy, jedziemy,  
górami jedziemy, jedziemy,  
stajeneczka otworzona,  
do niej wjedziemy, wjedziemy.

## 72

[Grodzisk]

Jadę od Rudy, dziewczyno,  
jadę od Rudy, od Rudy,  
koniki mi poroślały,  
stoją jak dudy, jak dudy.

## 73



71. [Rkp. Kolberga, teka 5, sygn. 1137/I, k. 48v.]

72. [Rkp. Kolberga, teka 16, sygn. 1209, k. 20, nr 1470.]

73. [Rkp. Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 20. Por. nr 274 w T. 26.]



Z tamté stroné mlyna  
kwitnie jarzębina,  
jest tam we dworze  
piękna dziewczyna,  
tylko mi ij nie chcą dać.

Dadzą mi ją, dadzą,  
pięknie odprowadzą,  
tylko trzeba zacekać.

Straciłem ja woli,  
co chodziły w roli... .

Straciłem ja złoty  
ze swoji ochoty.

## 74



## 75

[Ciepielewo]<sup>1</sup>

Oj, wianeczku z białej róży,  
mój Jasienku, daj mi buzi.

74. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 7, sygn. 1156, k. 1. Melodia por. nr 16 w T. 25; obszerniejszy tekst tamże nr 14 i 15.]

75. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 43v.]

<sup>1</sup> [W rkp. Kolberga nazwa w brzmieniu: „Cziepielew”.]

[Miedniewice]

Oj, i wio koniki na most,  
da, i wio koniki z mostu,  
da, i moja kochaneczka  
niedużego wzrostu.

Oj, siwy konik, siwy,  
siwojabłkowy,  
da do mojej dziewczyny,  
da, i gościnnie wybity.

[Rzeczycą]



A z gó-ry, z gó-ry ja-dą Ma-zu-ry...

A z góry, z góry jadą Mazury...  
kupuj wianek...  
nie będę chodzić.  
A mam ja tu dobrą panią, roczku dosłużę...  
Pani się nie bój, wsiadaj na mój...,  
a jedzie w złotej karecie...  
w wielkiej paradzie.

76. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 28; w rkp. jeszcze jedna zwrotka, ale widoczne tylko słowa: „wytworowany”, „mojej dziewczyny”, „kochanej”.]

77. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 153.]

Guzów



Oj, wio, ko - niu do do - mu, oj, niech cię wil - cy zje - dzą,



da, a ja so - bie po - ja - dę, da, i do ko - chan - ki mie - dzą.

Oj, wio, koniu do domu,  
oj, niech cię wilcy zjedzą,  
da, a ja sobie pojedę,  
da, i do kochanki miedzą.

[Chochołów, Tretki]



Paśl Ja - sin - ko ko - nie, a Ma - ry - sia woł - ki,



Ma - ry - siu ko - cha - na, dam ci na fa - wor - ki.

Paśl Jasinko konie,  
a Marysia wołki,  
Marysiu kochana,  
dam ci na faworki.

78. [Rkp. Kolberga: teka 33, sygn. 1305, k. 54, nr 282 – melodia i teka 16, sygn. 1209, k. 7, nr 315, z lokalizacją ogólną: „Płochocin” – tekst. Melodia z innym tekstem zob. nr 499 w T. 25, a tekst z inną melodią zob. tamże nr 505.]

79. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 35, sygn. 1315/A, k. 10v. Melodia z innym tekstem zob. T. 41, nr 526.]

[Pasi Jasinko konie,  
a Marysia] byczki,  
[Marysiu kochana],  
dam ci na trzewiczki.

Marysiu, kochanie,  
jeszcześ nie tykana,  
tylko se odpocznę,  
to ciebie napocznę.

A jak ci ja umrę,  
moje dusze wstanie,  
jak ona usłyszy  
panny ładne granie.

## 80

[Chochołów, Tretki]



Po - ja - dę ja za Wło-cła-wek, jest tam dziew-cząt jak tru-ska-wek,



mo-że któ - ra mo-ją bę - dzie, po-miesz-czą ją w ład-nych rzę - dzie.

Pojadę ja za Włocławek,  
jest tam dziewcząt jak truskawek,  
może która moją będzie,  
pomieszczą ją w ładnych rzędzie.

80. [Rkp. Kolberga: teka 33, sygn. 1305, k. 61, nr 608 – melodia i teka 16, sygn. 1209, k. 10, nr 554, z lokalizacją ogólną: „Chochołów” – tekst; rkp. terenowy teka 35, sygn. 1315/A, k. 10v., z lokalizacją jak w tece 33, w tym rkp. w zapisie melodii w t. 1 i 3 brak # przy c<sup>2</sup>, t. 8 jak t. 4. Tekst z inną melodią por. nr 585 w T. 25.]

[Chochółów, Tretki]



Ja do Ka - si, ty do Ka - si, na po-rę - bie wól-ki pa - sie,



ja do Ka - si na po-rę - by, mo - ja Ka - siu, daj mi gę - by.

Ja do Kasi, ty do Kasi,  
na porębie wólki pasie,  
ja do Kasi na poręby,  
moja Kasiu, daj mi gęby.

Ruda, Miedniewice



Oj, jadłabym jabłuszka,  
da, jadłabym czerwone,  
da, jeźdź mi, Jasińku,  
da, do Torunia po nie.



Oj, jadłabym jabłuszka,  
da, z wysokiego sadu,  
da, i nic od ciebie, trupie,  
da, i nic od ciebie, dziadu.

81. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 35, sygn. 1315/A, k. 10v. Melodia bez tekstu zob. nr 697 w T. 41, a tekst z inną melodią zob. tamże nr 279.]

82. [Rkp. Kolberga: teka 33, sygn. 1305, k. 60, nr 538 – melodia i teka 16, sygn. 1209, k. 9, nr 484, z lokalizacją ogólną: „Zalesie, Raua” – tekst; rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 28, nr 171, bez lokalizacji. Melodia por. nr 513 w T. 25; tekst por. tamże nr 477 i nr 480 zwr. 1 oraz nr 308 w T. 41.]

Są na boru fiołeczki,  
pójdziemy na nie,  
jeszcze ty maluśka,  
na zalecanie.

## 83

Z okolic Czerska

Oj, widzisz, ty, dziewczyno,  
widzis-ze, widzis-ze,  
oj, da czerwone jabłuszko,  
urwijze.

Oj, da, w Toruniu na błoniu  
jabłka podrożały,  
oj, da, za jedno jabłuszko,  
da, stery talary.

## 84

[Ciepielewo]

Uciekała po rowie,  
gonili ją panowie,  
a widzicie panowie,  
mój wianeczek na głowie.

## 85

Działyń



Wyszła sobie Kaśka drogą,  
Maciek za nią, fik, fik nogą...

83. [Rkp. *Pieśni ludu z okolic Czerska i Piaseczna*, teka 45, sygn. 1419, k. 6, nr 24; zob. wstęp s. XLIV.]

84. [Rkp. Kolberga, teka 16, sygn. 1209, k. 6, nr 232. W rkp. tekst z odesłaniem do melodii nr 199 z teki 33, zob. nr 5 w T. 75 (*Lubelskie. Suplement*).]

85. [Rkp. Kolberga, teka 42, sygn. 1349, k. 6. Por. nr 193 w T. 41.]

[Karnice]

Dziewczyno ładna,  
da, kochaj mnie brzydkiego,  
da, będziemy się krasić,  
da, jedno o drugiego.

Oj, myślała dziewczyna,  
da, że ja o cię szalał,  
da, ja o konika,  
że mi okulał.

Oj, trzewiczek mi się zdarł,  
da, podeszewka cała,  
da, nie umizgaj mi się,  
bo ja jeszcze mała.

Oj, szewczyku, szewczyku,  
dobry rzemieślniku,  
da, zróbże mi trzewiczki  
z wołowego ryku.

[Oj, szewczyku, szewczyku,  
dobry rzemieślniku],  
da, uprzedz mi dratewkę,  
da z drobnego deszczyku.

[Oleksianka]



86. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 42, sygn. 1349, k. 29. W rkp. tekst z zapisem nutowym, zob. nr 277 w T. 41, tam tylko z pierwszą zwrotką. Tekst por. nr 554 i 555 w T. 25.]

87. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 23r. Tekst por. nr 526 w T. 26. Melodia z innym tekstem zob. nr 1043 w T. 41.]

Ej, ludzie mi ją gania,  
da, matka mi ją brzydzi,  
a mnie się i dziewczyna  
da, najładniejsza widzi.

Ej, moja matecko,  
da, moja matuleńko,  
oj, spodobało mi się  
twoje dzieciąteczko.

## 88

[Zalesie, Rawa]

Da, i czerwone jagody,  
spadają do wody,  
da, i chłopcy mnie kochają,  
da, i choć nie mam urody.

## 89

od Piaseczny<sup>1</sup>

Da, choć nie mam ko-ra - li, oj, na - wia - żę se la - ku,



da, ca - łuj - że mnie, ca - łuj, da, ty war - szaw-ski fla - ku.

Da, choć nie mam koralu,  
oj, nawiężę se laku,  
da, całuje mnie, całuj,  
da, ty warszawski flaku.

88. [Rkp. Kolberga, teka 16, sygn. 1209, k. 9, poniżej numeru 509.]

89. [Rkp. Kolberga: teka 33, sygn. 1305, k. 55, nr 333 - melodia i teka 16, sygn. 1209, k. 8, nr 407, z lokalizacją ogólną: „Waliszew” - tekst.]

<sup>1</sup> [Tak w rkp.; chodzi o Piaseczno pod Warszawą.]



## Wierność. Życzliwość. Wymówka

90

[Chochołów, Tretki]

Desz-czyk pa - da, desz-czyk kro - pi po bia - łej brze - zi - nie...

Deszczyck pada, deszczyck kropi  
po białej brzezynie...

91

Przy-szedł do niej w nie-dzie - le...

Przyszedł do niej w niedziele...

92

Oj, do - li - na, do - li - na, da, przy do - li - nie gli - na,

90. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 35, sygn. 1315/A, k. 9v.]

91. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 21. Obszerniejszy tekst Kolberg opublikował w T. 27, nr 343.]

92. [Rkp. Kolberga, teka 5, sygn. 1137/I, k. 48v. Melodia por. nr 1681 w T. 42.]



oj, le - psy mój ko - cha - nek, da, niż ca - ła ro - dzi - na.

Oj, dolina, dolina,  
da, przy dolinie glina,  
oj, lepszy mój kochanek,  
da, niż cała rodzina.

## 93

Piosenka z Wilanowa

Pod okienkiem, pod okienkiem zielona murawka,  
pała panna prześlicznego pawka.

Napała go, do domu go gnała,  
ślicznie, pięknie z nim się rozprawiała.

Zacięła go w ogonek niechcący,  
paw poleciał do domu krzyczący.

Ona za nim bez ogródek biegła,  
wpadła w rzeczkę, zmaczała spódniczkę.

Szukała go w ziele przy komorze,  
a paw siedział w sadzie na jaworze.

I zaczęła szabeleczką trząchać,  
a on nad nią złotem wieńcem brzdąkać.

Daj mi pokój, ubogiej sierocie,  
idź do takiej, co chodzi we złocie.

Żebyś była uboga sierota,  
nie miałabyś wianeczka ze złota.

Miałabyś go z drobniuchnej ruteczki,  
jak go mają insze sieroteczki.

93. [Rkp. nieznanego autora, teka 8, sygn. 1162, k. 291; pieśń zanotowana w zeszycie przekazanym Kolbergowi przez M. Marczeuską z Łukawy, zob. wstęp s. LVIII.]

Aleś ty jest panna nad pannami,  
masz wianeczek uwity perłami.

Trzy lata jak na niego służyła,  
żebym go ja perłami uszyła.

## 94

Pieśń o pawiu

[Mokrylas]

Tamój za dworem zielonijsza murawa,  
tamój dziewczyna, tamój jedyna,  
tamój pasła pawia.

I napasła go, do domu go pognąła,  
i ślicznie, pięknie pawiusiowi śpiewała.

I zacinała go pod skrzydełko niechcący,  
poleciał pawuś do boru krzyczący.

Dziewczyna za nim, aż ci się ze znoїła,  
prosiła Boga o zimny wiatreczek,  
żeby ją ochłodził.

I zawiódł ci ją ten zimny wiatraczek,  
i zajechał ją nadobny Jasineczek,  
i zakochali się, zakochali.

## 95

A przy studni studziennój  
jeleń wodę pije,  
pamiętaj, Jasińku,  
że dla ciebie żyję.

94. [Rkp. terenowy nieznanego autora, teka 43, sygn. 1352, k. 36; nota lokalizacyjna naniesiona przez Kolberga. Tekst por. nr 276 w T. 26.]

95. [Rkp. Kolberga, teka 13, sygn. 1193, k. 1; jest to odpis ze zbioru K. W. Wójcickiego *Pieśni ludu Białochrobatów, Mazurów i Rusi z nad Bugu z dołączeniem odpowiednich pieśni ruskich, serbskich, czeskich i słowiańskich*, T. 2, s. 186, tam z tytułem: „Z osad Kurpiów”. W rkp. Kolberga obok pieśni noty: „Obertas” i „Kujawy”, ta ostatnia dotyczy wariantu zamieszczonego w T. 4 (cz. II *Kujaw*), nr 363, zwr. 17-19, tam także z odsyłaczem do zbioru Wójcickiego.]

Że dla ciebie żyję,  
dla ciebie wzdychała,  
choć matka kijem  
po grzbiecie machała.

Machała machała,  
niechaj wej se macha,  
Jasiunczku, Jasiunczku,  
Kaśka ciebie kocha.

## 96

[Karnice]

Da, i w lesie przy strumyku, da, i jeleni wodę pije,  
da, i tylko dla ciebie, da, i mój Jasińku, żyję.

## 97



Cztery Jasio konie miał, śrebrem, złotem kować dał.

Jak ci na most stąpały, śrebrem, złotem brzękały.

Cztery Jasio konie miał,  
śrebrem, złotem kować dał.

Jak ci na most stąpały  
śrebrem, złotem brzękały.

O, dziewczęciu, dziewczęciu,  
rozwesel me słóweczko.

96. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 42, sygn. 1349, k. 29. W rkp. tekst stanowi dalszy ciąg pieśni: „Da, za stodołą, za wujową”, zob. nr 147 w suplementcie.]

97. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 154, nr 149. Melodia por. nr 155, a tekst nr 149 i 150 w T. 25.]

Nie jam ci go smuciła,  
żebym go weseliła.

Smuciła ci [ojciec, mać],  
coś mię nie chciał za cię dać.

Siłaś chustek nadała,  
coś powracać kazała.

Jedną-m dała z różgami,  
kiejś przyjechał z druźbami.

Drugą dałam z kwiataami,  
kiejś przyjechał z bratami.

Trzecią dałam z centeczkaą,  
kiedym była dzieweczkaą.

Piątą...

Siódmą dałam jedwabną,  
kiedym była tak ładną.

Ósmą [dałam] z lelijaą,  
proszę, wróć [mi ją].

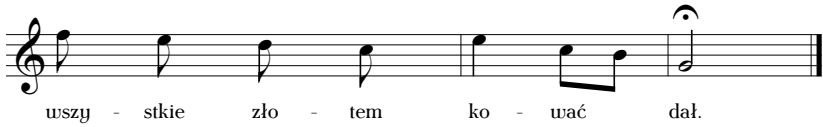
Oj, nie wróćę...

## 98

## Gromadzyn pod Płońskiem



98. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1308/I, k. 12, nr 142. Melodia por. nr 3p w T. 1 (*Pieśni ludu polskiego*). Incipit tekstu opublikowany w T. 27 pod pieśnią nr 327.]



|: Cztery konie Jasio miał :|,  
 |: wszystkie złotem kować dał :|.

A jak na most stapały,  
 szczerém złotem brzękały.

Jednę-m dała bieluchną,  
 kiedym była maluchną.

A jak z mostu schodziły,  
 szczeré złoto gubiły.

Drugą dałam z wyszyciem,  
 kiedym była dziewczęciem.

Wyjdz do mnie, dzieweńko,  
 pociesz moje serdeńko.

Trzecią dałam z różyczką,  
 kiedym była druhniczką.

Nie będę go cieszyła,  
 bom ci go nie smuciła.

Czwartą dałam z kwiatami,  
 choćem sama nie pani.

Smucił ci go ojciec, mać,  
 za innego chcą mnie dać.

Piątą dałam ze złota,  
 choćem sama sierota.

To cię Bogu polecam,  
 do innej się odwracam.

Szóstą dałam z leliją,  
 proszę, Jasiu, wróc mi ją.

A odwracaj, odwracaj,  
 chusteczki mi pouracaj.

Oj, nie wróć, nie wróć,  
 aż ją w niwecz obróć.

Wieleś mi ich nadała,  
 coś je wracać kazała.

Konikiem je stratuję,  
 resztę w bucik oblekę.

Nadałam ich razem sześć,  
 weźże sobie, którą chcesz.

I z bucika wywulekę,  
 szabelką je posiekę.

[Chochołów]



Czte-ry la - ta wier-niem słu-żył...



Cztery lata wierniem służył...

[Kromnów]



A za Wi - słą zi - mne zdro - je, ja - da - ły tam wo - ły mo - je.



Ja - da - ły tam we dnie, w no - cy, pa - sa - ły je czar - ne o - czy.

A za Wisłą zimne zdroje,  
jadały tam woły moje.

Jadały tam we dnie, w nocy,  
pasały je czarne oczy.

Czarne oczy, pozłacane,  
tobie, Jasiu, darowane.

99. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 22r. Obszerniejszy tekst Kolberg opublikował w T. 25, nr 139.]

100. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 19. Tekst z wariantem melodii został opublikowany przez Kolberga w T. 25, nr 473.]

## 101

[Ciepielewo]<sup>1</sup>

Choćbym ja jeździł we dnie i w nocy,  
choćbym zawiązał koniowi oczy,  
jednak ty moją musisz być  
i moją wolę uczynić.

A ja się stanę drobną rybeczką,  
będę pływała bystrą wodeczką,  
jednak ja twoją nie chcę być  
i twojej woli nie czynić.

Mają rybaki takie niewody,  
że wyławiają rybeczki z wody.

A ja się stanę dziką kaczeczką,  
będę pływała bystrą wodeczką.

Mają strzelcowie takie strzelby,  
że wystrzelają kaczeczki we łby.

A ja się stanę dzikim gołębiem,  
będę siadała w lesie pod dębem.

A ja się stanę dzikim jastrzębiem,  
będę strażował w nocy pod dębem.

A ja się stanę drobną ptaszyną,  
będę latać gęstą krzewiną.

Mają cieślowie takie topory,  
że [...].

A ja się stanę gwiazdą na niebie,  
będę świeciła ludziom... .

A ja... złotym pierścieniem... .

Mają to ludzie takowe oczy,  
zobaczą, gdzie się pierścień toczy.

---

101. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 42. W rkp. tekst z zapisem nutowym; melodię z pierwszą zwrotką tekstu Kolberg opublikował w T. 27, nr 242; tekst por. tamże nr 240.]

<sup>1</sup> [W rkp. Kolberga nazwa w brzmieniu: „Czepielew”.]



## 102

Ciepielewo<sup>1</sup>

Choć - bym ja jeź-dził we dnie...



Choćbym ja jeździł we dnie...

## 103

[Rzeczyjca]



Choć - bym ja je-ździł...



Choćbym ja jeździł...

Stanę się ja ...

Gołąbeczką nad borem wysoczkim...

Jastrzębiem, będę nad dębem...

Same gwiazdeczki na niebie  
 będą świecić ludziom i tobie,  
 będę miał litość nad ubogim,  
 żeby upadła gwiazda do ziemi.

102. [Rkp. Kolberga, teka 36, sygn. 1324, k. 11. Melodia por. nr 241, a tekst nr 240-242 w T. 27. Melodia bez tekstu zob. nr 1794 w T. 42.]

<sup>1</sup> [W rkp. Kolberga nazwa w brzmieniu: „Czepielew”.]

103. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 153; rkp. zniszczony, tekst prawie nieczytelny. Tekst por. nr 132 i 133 w T. 25, zob. też nr 240-242 w T. 26.]

Pościelże mi moję pościółeczkę,  
niech się prześpię aby z jednę nockę,  
bo już muszę jego być,  
boć się nie mam gdzie podziać.

## 104

[Chocholów]

Jeż - dzi - łem ja we dnie i w no - cy,  
[aż] wy - jeż - dzi - łem ko - nio - wi o - czy,  
tak - że mo - ją mo - żesz być, mo - ją wo - łę u - czy - nić.

Jeździłem ja we dnie i w nocy,  
[aż] wyjeździłem koniowi oczy,  
także moją możesz być,  
moją wolę uczynić.

[A stanę ja się] drobną rybeczką,  
... ostrą wodeczką,  
także twoją nie będę,  
jaśnie panną nie będę.

[A stanę ja się] złotym sygnetem,  
będę... bitym gościńcem.

... gwiazdą na niebie,  
będę służyła Bogu i tobie.

104. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 35, sygn. 1315A, k. 9v. Por. nr 157 w T. 22 (*Łęczyskie*).]

Dam ja dziadowi taką jałmużnę,  
co mi wywróży gwiazdę na niebie,  
jak ja się udam w ciemne obłoki,  
zagrajcie mnie kapelę we wszystkie strony.

Chwała Bogu, zem dostał żony,  
a mam ci bystre oczy,  
będę uważał, gdzie sygnet toczy.

## 105

od Przasnysza



U méj matki rodzonej,  
u mej matki rodzonej,  
stoi tam jawór, stoi tam zielony,  
stoi jawór zielony.

Pod jaworem łózczo,  
pod jaworem łózczo,  
a na łózczo chory mój Jasieczko,  
na łózczo Jasieczko.

A wiem ci ja wiem dobrze,  
co młodemu usmaża,  
gołębiąt i kurcząt  
i maselkiem kraszą.

A wiem ci ja, wiem dobrze,  
co staremu uwarzą,  
kapuściny czarnej, kapuściny czarnej  
i głąbami ukraszają.

105. [Rkp. Kolberga, teka 36, sygn. 1320, k. 64r.; w rkp. wcześniejsza, przekreślona lokalizacja: „Parzanów pod Makowem”. Melodia z incipitem tekstu zob. nr 1430 w T. 42.]

## 106

A bo - daj - żeś ka - ta zja - dla...

A bodajżeś kata zjadła...

## 107

Ciesz się ko - ra - la - mi, co ci ma - tka da - ła,

a - le mną się nie ciesz, nie bę - dziesz mnie mia - ła.

Ciesz się koralami,  
co ci matka dała,  
ale mną się nie ciesz,  
nie będziesz mnie miała.

## 108

[Głuchy]

Wziąłbym cię dz[ieuwczę], zost[awił],  
dziad chodził po wsi, zgañił cię,  
bodaj ten dziad kata zjad,  
komu zgañił, a sam rad.

106. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 7, sygn. 1156, k. 1; melodia i incipit tekstu zanotowane na czystopisie innej pieśni opatrzonej notą: „Kiernozia”. Melodia z innym tekstem por. nr 174 w T. 1 (*Pieśni ludu polskiego*).]

107. [Rkp. Kolberga, teka 5, sygn. 1137/I, k. 12, na odwrócie karty zapisy: „od Rajgroda”. Tekst bez melodii zob. nr 1807 w T. 42.]

108. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 19r. Wariant tekstu por. T. 41, nr 46).]

## 109

[Oleksianka]



Na zielonej łące  
tulipan opada,  
dajże mi buzieńki,  
chocież mi nie rada.

## 110

[Książenice]



Cza-rne o - czy i bu - re, pójdz, dzie-wczy - no, na gó - rę,

ty masz ko - smyk, a ja gość, bę-dziem-wa się o - ba bóść.

Czarne oczy i bure,  
pójdz, dziewczyno, na górę,  
ty masz kosmyk, a ja gość,  
będziemwa się oba bóść.

109. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 9v. Melodia por. nr 503 w T. 26.]

110. [Rkp. Kolberga: teka 33, sygn. 1305, k. 61 nr 604 - melodia i teka 16, sygn. 1209, k. 9, nr 537, z lokalizacją ogólną: „Zalesie, Rawa” - tekst. W rkp. dopisana także wersja uariantowa:

„Czarne oczy i bure,  
pójdz dziewczyno za górę,  
ty tutejsza, a ja gość,  
to odda mi cię jegomość”.

Melodia zob. nr 367 w T. 1 (*Pieśni ludu polskiego*); tekst zob. s. 105 w T. 70 (*Pieśni ludu polskiego. Suplement*).

## 111

[Chochołów]

W niedziele rano  
drobny deszcz pada,  
a moja dziewczyna,  
do mnie nie gada.

## 112

Grójec

Do - bra - noc ci, pan - no, z ko - ni - ka - mi ja - dę,  
da, tyś so - bie za - szła z in - sze - mi na ra - dę.

Dobranoc ci, panno,  
z konikami jadę,  
da, tyś sobie zaszła  
z inszemi na radę.

Jeszcze ja się, Jasiu,  
z tobą nie jednała,  
wolno mi pogadać  
z kim ja będę chciała.

## 113

[Oleksianka]

Wyjeżdżaj, wyjeżdżaj  
z podwóreczka mego,  
boć ja się spodziewam  
kogo grzeczniejszego.

Wyjadę, wyjadę,  
o wianek cię proszę,  
niechże cię, dziewczyno,  
na sercu nie noszę.

111. [Rkp. terenowy, teka 43, sygn. 1352, k. 22.]

112. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 54, nr 311 - melodia i teka 16, sygn. 1209, k. 7, nr 350, wśród zapisów z lokalizacją: „Maz” - tekst. Melodia z innym tekstem zob. nr 262 w T. 1 (*Pieśni ludu polskiego*).]

113. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 9v.]

## 114

[Augustów]

Weszła do komórki  
i drzwi uchyliła,  
gołąbeczek jej wyleciał,  
sama nie obaczyła.

I wyleciał gołąbeczek,  
i usiad na dębie,  
ona jego zawołała,  
dysie, gołębie.

Ona jego zawołała,  
dyziu, dyzilecku,  
a cy ja ciebie nie kochała,  
Jasiu, Jasiulecku.

Kochałam ja ciebie  
jako sama siebie,  
teraz ty mnie się wyrzekasz,  
bodaj Pan Bóg ciebie.

Dobrze wróbel gada,  
co po drzewach siada,  
kaduk ci to, nie kawaler,  
co ze trzema gada.

Z jedną piwka pije,  
z drugą saleje,  
a do trzeciej się obróci,  
to z tych dwóch się śmieje.

## 115

[od Jadowa, Pogorzelec]

Ku - ka - we - cka    za - ku - ka - ła    i ku - je,    i ku - je,  
po - wiedz - ze    mi,    ku - ka - we - cko,    gdzie mój Jaś    no - cu - je.

Kukaweczka zakukała  
i kuje, i kuje,  
powiedze mi, kukaweczko,  
gdzie mój Jaś nocuje.

Cy na polu, cyli w boru,  
cy w karmie z panami,  
powiedze mi, kukaweczko,  
gdzie mój Jaś kochany.

114. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 89.]

115. [Rkp. Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 32v.]

Ja na rutę wodę nosę,  
na kapustę nie będę,  
pogniéwał się Jasio ze mną,  
przeprasać go nie będę.

A on na mnie wre w dzień, wre w dzień,  
ja na niego w nocy,  
a jak przyjdzie do łózeczka,  
wydłubię mu oczy.

## 116

[Oleksianka]

Nie ko - chaj w po - łu - dnie, hej, boć to o - blu - dnie,  
z ra - na i z wie - czo - ra, toć ta sa - ma po - ra.

Nie kochaj w południe, hej,  
boć to obłudnie,  
z rana i z wieczora,  
toć ta sama pora.

## 117

[Stawy, Myszyniec]

Bywaj, Jasiu, bywaj,  
choć się nie umywaj,  
umyjesz się u mnie,  
w studzienczce, w gumnie.

116. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 22r. Por. nr 502 w T. 26. Melodia z innym tekstem por. nr 1038 w T. 41.]

117. [Rkp. Kolberga i Jahołkowskiego, teka 5, sygn. 1137/I, k. 86; nota lokalizacyjna oraz dwa pierwsze wiersze zanotowane przez Kolberga.]



## 118

[Stawy, Myszyniec]

Siwa gaska, siwa,  
po dunaju pływa,  
powiedzże, dziewczyno,  
kto u ciebie bywa.

Siwa gaska, siwa,  
opuściła skrzydła,  
da, ludzkie języki,  
dziewczyna obrzydła.

Oj, bywają z miasta,  
bywają i ze wsi,  
powiedzże, dziewczyno,  
który ci jest lepszy.

Choć ona obrzydła  
rodowi ludzkiemu,  
ale ona miła  
sercowi mojemu.

Najlepsze, najlepsze  
w Myszyncu chłopaki,  
idą do dziewczek,  
kiedy górą ptaki.

Siwa gaska, siwa,  
po dunaju pływa,  
powiedzże, dziewczyno,  
kto u ciebie bywa.

Oj, bywają wszyscy,  
tylko ty nie bywasz,  
czy się matki boisz,  
czy się na mnie gniewasz.

## 119

[Stawy, Myszyniec]

Jasieńku, nie chcesz mnie,  
obaczysz, wspomnisz mnie,  
ja ciebie raz w tydzień,  
a ty mnie każdy dzień.

---

118. [Rkp. Jahołkowskiego, teka 5, sygn. 1137/I, k. 86, nota lokalizacyjna zanotowana ręką Kolberga.]

119. [Rkp. Jahołkowskiego, teka 5, sygn. 1137/I, k. 86, nota lokalizacyjna zanotowana ręką Kolberga.]

**120**

[Stawy, Myszyniec]

Kochanie, kochanie,  
komu się dostanie,  
co kochanie może,  
za kochanie wziął  
trzy tygodnie w kozie.

**121**

[Stawy, Myszyniec]

Przecisnę, [przecisnę]  
szabelkę przez Wisłę,  
sama do mnie przyjdzie,  
o której ja myślę.

**122**

[Stawy, Myszyniec]

Dziewczyno nadobna,  
do kogoś podobna,  
Jasienku, do ciebie,  
przytul mnie do siebie.

**123**

[Stawy, Myszyniec]

To to ja, dziewczyno,  
to to ja, ludzie,  
nie dam ja gębuni,  
lada marudzie.

---

120. [Rkp. Jahołkowskiego, teka 5, sygn. 1137/I, k. 86, nota lokalizacyjna zanotowana ręką Kolberga.]

121. [Rkp. Jahołkowskiego, teka 5, sygn. 1137/I, k. 86, nota lokalizacyjna zanotowana ręką Kolberga.]

122. [Rkp. Jahołkowskiego, teka 5, sygn. 1137/I, k. 86, nota lokalizacyjna zanotowana ręką Kolberga.]

123. [Rkp. Jahołkowskiego, teka 5, sygn. 1137/I, k. 86, nota lokalizacyjna zanotowana ręką Kolberga.]

## 124

[Stawij, Myszyniec]

Kochajze mnie, kochaj,  
 kochanecku pirsy,  
 bo jak ty nie będziesz,  
 będzie kochał insy.

## 125

Orłów pod Kutnem

Da dy da dy - na, woź - że mnie, da dy da dy - na, przy - dam się,  
 da dy da dy - na, nie chcę cię, da dy da dy - na, nie zdasz się.

Da dy da dyna, woź-że mnie,  
 da dy da dyna, przydam się,  
 da dy da dyna, nie chcę cię,  
 da dy da dyna nie zdasz się.

## Chęć i niechęć ożenku

## 126

Łążyń

Powiedzieli ojciec, mać,  
 trzeba posag szykować.

124. [Rkp. Jahołkowskiego, teka 5, sygn. 1137/I, k. 86, nota lokalizacyjna zanotowana ręką Kolberga.]

125. [Rkp. Kolberga, teka 7, sygn. 1156, k. 7. Taki sam zapis melodii z niepełnym tekstem w rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1308/I, k. 2, nr 298, z lokalizacją jak w tece 7, zob. nr 640 w T. 41.]

126. [Rkp. Kolberga, teka 5, sygn. 1137/I, k. 69; w rkp. tekst zanotowany w zespole przyśpiewek opublikowanych w T. 41, nr 17 i 18.]

Cztery woły, dwie krowy,  
będzie posag gotowy.

Cztery konie do cugu,  
kolaseczka do ślubu.

## 127

[Chochołów]



Ino ci się zalecają,  
co po staju roli mają,  
a ja nie mam i zagonie,  
porwanać tam Bogu żona.

## 128

[Ciepielów]<sup>1</sup>

127. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 35, sygn. 1315/A, k. 9v. Melodia bez tekstu zob. nr 910 w T. 41; tekst z inną melodią zob. nr 351 w T. 1 (*Pieśni ludu polskiego*.)]

128. [Rkp. terenowe Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 40 i teka 33, sygn. 1308/I, k. 22, nr 120. Melodia z pierwszą zurotką tekstu, zob. T. 67/II nr 677 (*Pieśni i melodie ludowe...*). Por. nr 220 w T. 27.]

<sup>1</sup>[W rkp. Kolberga nazwa w brzmieniu: „Czepielew”.]



W ogródeczku listki padają,  
 a juści mnie pierwszego rają,  
 a ten pierwszy składa wierszy,  
 nie chcę ja jego.

[W ogródeczku listki padają,  
 a juści mnie drugiego rają],  
 a ten drugi ma nos długi,  
 [nie chcę ja jego].

[W ogródeczku listki padają,  
 a juści mnie trzeciego rają],  
 a ten trzeci bije dzieci,  
 [nie chcę ja jego].

[W ogródeczku listki padają,  
 a juści mnie czwartego rają],  
 a ten czwarty grywa w karty,  
 [nie chcę ja jego].

[W ogródeczku listki padają,  
 a juści mnie piątego rają],  
 a ten piąty patrzy w kąty,  
 [nie chcę ja jego].

[W ogródeczku listki padają,  
 a juści mnie szóstego rają],  
 a ten szósty bije siostry,  
 [nie chcę ja jego].

[W ogródeczku listki padają,  
 a juści mnie siódmego rają],  
 a ten siódmy ma być dobry,  
 pójdę za niego.

## 129

Mazousze

W moim sadeczku listki opadają,  
jużci mi, jużci oracza rają.  
Oracz robi w roli,  
nie jest po méj woli,  
ja jego nie chcę.

W moim sadeczku listki opadają,  
znowu mi, znowu bednarza rają.  
Bednarz robi fasy,  
zawsze w domu hałasuj ,  
ja jego nie chcę.

W moim sadeczku listki opadają,  
jużci mi, jużci garncarza rają.  
Garncarz depcze glinę,  
zwałaby mi pierzynę,  
ja jego nie chcę.

W moim sadeczku listki opadają,  
znowu mi, znowu młynarza rają.  
Młynarz robi pączki  
z pytlowej mączki,  
ja jego nie chcę.

## 130

[Chochołów, Tretki]



Mó - wi - łam ja to - bie,      mój bra - cie ro - dzo - ny,  
nie poj - muj, nie [poj - muj]      fry - zo - wa - nej żo - ny.

Mówiłam ja tobie,  
mój bracie rodzony,  
nie pojmuje, nie [pojmuj]  
fryzowanej żony.

Fryzowana żona  
nie będzie robiła,  
stanie przed lusterkiem,  
będzie się stroiła.

129. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1308/II, k. 9; jest to odpis ze zbioru K. W. Wójcickiego *Pieśni ludu Białochrobotów...*, T. 1, s. 134-135.]

130. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 35, sygn. 1315/A, k. 10v.]

Pojmij, sobie, pojmij,  
z ubogiego domu,  
dorobisz się chleba,  
jeszcze go dasz komu.

## 131

[Oleksianka]

Oj, sta - ry ja, sta - ry, a - le nie za - ro - bio - ny,  
da, trze - ba by mnie, trze - ba, da, mło - dziu - siec - ki zo - ny.

Oj, stary ja, stary,  
ale nie narobiony,  
da, trzeba by mi, trzeba,  
da, młodzusięcki zony.

Ej, bo młodzusięcka zona,  
nie będzie robiła,  
da, pójdzie do lusterka,  
da, będzie się stroiła.

## 132

Pię - kny kwia - tek z ró - ży, nie ma pię - kniej - sze - go,  
cóz mnie po za - pa - chu dla ko - go in - sze - go.

131. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 23. W rkp. pod pieśnią dalszy ciąg tekstu, który opublikowany został z wariantem melodii w T. 26, nr 521b.]

132. [Rkp. Kolberga, teka 5, sygn. 1137/I, k. 60v., na odwróceniu karty nota: „Płockie”; nad melodią notatka: „Do tańców”. W rkp. t. 1-4 zanotowane w metrum  $\frac{2}{4}$ , dalszy ciąg melodii w metrum  $\frac{4}{4}$ , przy zachowaniu tych samych wartości rytmicznych.]

Piękny kwiatek z róży,  
nie ma piękniejszego,  
cóż mnie po zapachu  
dla kogo inszego.

Dwóch sobie gadało,  
ja ich wysłuchała,  
zeniłbym się z kozą,  
by pieniądze miała.

Ja odpowiedziałem,  
ze kozioł rogaty,  
poszłabym za niego,  
aby był bogaty.

Radać bym ja, rada,  
żebym miała dziada,  
chłopców bym kochała,  
z dziada bym się śmiała.

Obiecał mnie Walus  
zielony kapelusz,  
wstążecki do niego,  
abym była jego.

Ani ja Walusia,  
ani kapelusa,  
wstążecki do niego  
i nie chcę być jego.

## 133

[Rozogi]

Wła - zła na chór, spoj - rzy na dół, uj - rza - ła mi - ła - go,  
trzy - maj - cie mnie za - kon - ni - ce, bo spa - dnę do nie - go.

Włazła na chór, spojrz na dół,  
ujrzała miłego,  
trzymajcie mnie zakonnice,  
bo spadnę do niego.

Zakonnice usłyszały,  
trzymają za ręce,  
nie kochaj się w kawalerze,  
choćby miał tysiące.

133. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 43r. Zgodnie ze wskazówką Kolberga na powyższą melodię śpiewany był też tekst: „Przyjechali kozaczki”, zob. nr 59 w suplementcie. Melodia i tekst por. nr 1455 w T. 42, melodia z innym tekstem tamże nr 1372; tekst por. nr 284 w T. 26.]



[Sokół]



Ma-tu-len - ku, do-bro-dzi - ko, nie chciej ta - ką być,



da - łaś ty mnie do kla-szto - ru na wi - ja - ty być.

Matulenu, dobrodziko,  
nie chciej taką być,  
dałaś ty mnie do klasztoru  
na wijaty być.

I wy dobrzy ludzie,  
co mnie widzicie,  
u matuli w komóreczce,  
to mnie znajdziecie.

A w klasztorze pacierze,  
trzeba rano wstać,  
a ja młoda jak jagoda,  
lubię długo spać.

Nie ma łyżki, ani miski,  
nie ma chować o czym dziewczki,  
nie ma chleba, ani soli,  
od kłopotu głowa boli.

Wleżę na chór, spojrzę na dół,  
ujrzę miłego,  
juści mi się serce kraje,  
patrząc na niego.

Mówiłam ja matuleńce,  
nie nęćć go tu,  
sobie biedy narobicie,  
a mnie kłopotu.

Matuleńka nic nie dbała,  
na ukłony spoglądała.

od Pultuska (Pniewo)



A dla Boga, a dla Boga,  
co wy to robicie,  
daliście mnie do klasztoru,  
takie małe dziecko.

A ja lubię długo sypiać  
i o miłym myśleć,  
serce mi się żywie kraje,  
gdy o nim pomyszę.

A w klasztorze twarde łoże,  
ostre dyscyplinki,  
trzeba ustawiać o północy  
i śpiewać godzinki.

Wlazła na chór, spojrzy na dół,  
ujrzała miłego,  
trzymajcież mnie, zakonnice,  
bo spadne do niego.

Zakonnice usłyszały,  
nuż na ręce trzymać,  
nie wolno się w żadnym chłopcu  
bernadynce kochać.

135. [Rkp. Kolberga, teka 5, sygn. 1136, k. 42v. Por. nr 1455 w T. 42, tam melodia i krótszy tekst; por. też tekst nr 204 w T. 26.]

[Łomża]



...wo - łą być pa - ni.

.... wołę być pani...

[Zalesie, Rawa]



Oj, ry - cza - ły, bu - cza - ły, da, sa - de woł - ki mo - je,



kie - dy ja je wy - ga - niał, [da,] z o - bo - ry na po - le.

Oj, ryczały, buczały,  
da, sade wołki moje,  
kiedy ja je wyganiał,  
[da,] z obory na pole.

Oj, ryczy wołek sady,  
da, że się nie wylecił,  
da, i chłopasio płacze,  
da, że się nie ożenił.

Da, nie rycz, wołku, nie rycz,  
da, jeszcze się wylenisz,  
da, i ty, chłopak, nie płacz,  
da, jeszcze się ożenisz.

136. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 94v., nr 16. Obszerniejszy tekst por. nr 217 w T. 27.]

137. [Rkp. Kolberga: teka 33, sygn. 1305, k. 59, nr 512 – melodia i teka 16, sygn. 1209, k. 8, nr 455 – tekst. Tekst por. nr 443 w T. 25.]

## 138

Tłuste

Oj, rycy wół, rycy wół,  
 da, co się nie wylenił,  
 oj, płace Kasi Jasio,  
 da, co się nie ozenił.

Oj, nie ryc wole, nie ryc,  
 da, jesce się wylenis,  
 oj, nie płac, Jasiu, nie płacz,  
 [da, jeszcze się] ozenis.

## 139

[Rzeczyca]

Oj, szezuskiej córki nie chcę,  
 bo to śmierdzi smołą,  
 usiądę koło niej,  
 walam się w koło.

Dratewka się wlecze za nią,  
 zaraz jutro chce być panią.

I cóż mi tu po tem...  
 i rozwódki nie chcę...<sup>1</sup>.

## 140

[Grodzisk]

Da, sama ja se, sama,  
 da, u matuli w domu,  
 da, nie da mnie matula,  
 da, za ciebie, gamoniu.

---

138. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1309, k. 4.]

139. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 153.]

<sup>1</sup> [Dalej rkp. nieczytelny.]

140. [Rkp. Kolberga, teka 16, sygn. 1209, k. 20, nr 1466.]

## 141

[od Warszawy]



A cze-muś się nie o - że - nił, Baj - da - ła...



A czemuś się nie ożenił, Bajdała...

## Igraszka. Swawola

## 142



Ej, nie cho - dzi ko - le wo - za, nie trą - caj się o - si,



ej, i nie daj chło - pu gę - by, choć cie pię - knie pro - si.



Ej, nie chodzi kole woza,  
nie trącaj się osi,  
ej, i nie daj chłopu gęby,  
choć cie pięknie prosi.

Ej, a jak mu gęby nie dać,  
kiedy pięknie prosi  
i przytula i całuje,  
fartuszek podnosi.

141. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 56, nr 395. Por. nr 455 w T. 1 (*Pieśni ludu polskiego*).]

142. [Rkp. Kolberga: teka 5, sygn. 1137/I, k. 15 i rkp. terenowy, teka 43, sygn. 1352, k. 90, w obu rkp. pieśń wśród zapisów z Augustowa.]

## 143

Kurpie

Nie tylo ci obłapiają<sup>1</sup>,  
co po staju roli mają,  
a ja nie mám i ozimek,  
a obłapiam<sup>2</sup> co noceńka.

## 144

[Stawy, Myszyniec]

Kochajże mnie, chłopku,  
choć na jednym snopku,  
jak snopka nie stanie,  
kochaj na sukmanie.

## 145

[Stawy, Myszyniec]

W stodole ja sypiam,  
płachtą się odziewam,  
co się płachta ruszy,  
to ja się spodziewam.

## 146

[Karnice]

Zrobię wygodę kochaneczce,	Zrób mi wygodę, dziewczyno,
zrobię uciechę, uciechę,	zrób mi wygodę, wygodę,
zrobię chłopca i dziewczynę,	weź dziurawy dzbanuszczek,
z resztą uciekę, uciekę.	idź mi po wodę, po wodę.

Dobra wygoda, Jasińku,  
dobra wygoda,  
z dziurawego dzbanuszka  
wyleci woda, da, woda.

143. [Rkp. Kolberga i nieznanego autora, teka 5, sygn. 1137/I, k. 71; tekst zanotowany dwukrotnie na tej karcie, przy czym w rkp. nieznanego autora ostatecznie skreślony przez Kolberga, w tym rkp. brak wyjaśnień poszczególnych słów.]

<sup>1</sup> [W rkp. wyjaśnienie: „się ściskają”.]

<sup>2</sup> [W rkp. wyjaśnienie: „ściskam je”.]

144–145. [Rkp. Jahołkowskiego, teka 5, sygn. 1137/I, k. 86; nota lokalizacyjna zanotowana ręką Kolberga.]

146. [Rkp. terenowy, teka 42, sygn. 1349, k. 29. Tekst pierwszej zwrotki z melodią zob. nr 291 w T. 41. W rkp. ten tekst podpisany pod pieśnią: „U naszego pana”, śpiewany na tę samą melodię, zob. nr 8 w suplementcie.]

## 147

[Karnice]

Da, za stodołą, za wujową,  
da, daj mi pokój, bo zawołam.

Da, jak zawołam na tatula,  
da, to usłyszają i matula.

## 148

[Książenice, Grodzisk]

Ta dziewczyna maruda,  
kto ją prosi, to mu da,  
ja jej prosił, dała mi,  
kaszy z mlekiem jaglanej.

## 149

Co mi darujesz, dziewczyno,  
co mi darujesz,  
wianka nie das, bo go ni mas,  
gęby załujes, załujes.

## 150

[Oleksianka]

Helena z Łukasem  
orali pod lasem,  
orali, orali,  
az sochę złomali.

---

147. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 42, sygn. 1349, k. 29. W rkp. tekst podpisany pod pieśnią nr 535 w T. 25, a po nim jeszcze następują: „Da i w lesie przy strumyku”, zob. nr 96 w suplemencie.]

148. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 24v.]

149. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 88.]

150. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 10v.]

## 151

od Radzanowa

Pójdź do do - mu, Łu - sia, ban - dzies w skó - rę bra - ła,  
 ká - za - ła ma - tu - sia, cóś w do - mu nie spa - ła.

Pójdź do domu, Łusia,  
 kazała matusia,  
 bandzies w skórę brała,  
 coś w domu nie spała.

## 152

Zro - bię na złość, na prze - ko - ry, pus - cę Ja - sia do ko - mo - ry,  
 zro - bię na złość, na mat - cy - nę, pus - cę Ja - sia pod pie - rzy - nę.

151. [Rkp. Kolberga, teka 5, sygn. 1137/I, k. 65.]

152. [Rkp. Kolberga: teka 5, sygn. 1137/I, k. 56; teka 2, sygn. 1124, k. 38r., nr 27, bez lokalizacji - tam tylko takty 9-16 bez tekstu. W rkp. z teki 2 w t. 1 i 5 na trzecią miarę ósemki  $d^2 e^2$ , w t. 3 na trzecią miarę alternatywnie ćwierćnuta  $fis^2$ , w t. 5 na pierwszą miarę alternatywnie triola ósemkowa  $g^1 a^1 h^1$ , w t. 7 inny rytm:  $\text{♪ ♪♪ ♪♪}$ . Takty 9-16 por. nr 172 w suplementcie, tam z tekstem: „Oli daliby kazali”. Zob. także nr 1730 - melodia i nr 1418 i 1359 - tekst w T. 42.]



Zrobię na złość, na przekory,  
puszczę Jasia do komory,  
zrobię na złość, na matczynę,  
puszczę Jasia pod pierzynę.

Oczki moje malowane,  
dawali mi tysiąc za nie,  
a ja nie chcę dwóch tysięcy,  
moje oczki warte więcej.

## 153

[Oleksianka]

Ozenie się, ozenie się,  
wezmę zonę na ramie,  
zaniose ją, zaniose,  
ze stodoły w komosę.

A w stodole sypiam,  
płachtą się odziwać,  
w płachcie się ruszyło,  
ja się spodziewam.

A z komosy w leliją,  
niech się chłopcy nie biją,  
a z lelij w cybulę,  
to się do niej przytulę.

[A w stodole], w gumnie,  
szło co ku mnie,  
da, wyciągało łapy,  
da, bo chciało kuciapy.

A w stodole ja spała,  
myski się bojała,  
kotek myskę gonił,  
p[an] J[...] mię bronil.

[A w stodole]..  
[...]  
z carną brodą, z kosą..

## 154

Kaśka za piec, Maciek za nią,  
i wyleli ocet z banią,  
i wyleli, nie podnieśli,  
po cóż was tam kaci unieśli.

---

153. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 23.]

154. [Rkp. nieznanego autora, teka 33, sygn. 1309, k. 2r.; z boku notka Kolberga dotycząca wykonawcy: „Franek Nowosielski Skowyrka”.]

## 155

[Jasienica]



A kie-dy ja do wa-spa-ni, do wa-spa-ni, kie-dy oj-ciec sły-sy,



a ja oj - ca do koj - ca, niech on ła - pie my - sy.

A kiedy ja |: do waspani :|,  
 |: kiedy ojciec słysy :|,  
 |: a ja ojca do kojca :|,  
 niech on łapie myszy.

A kiedy ja do waspani,  
 kiedy matka słysy,  
 a ja matkę na taniec,  
 niech zagasi gaganiec.

A kiedy ja do waspani,  
 kiedy wrota skrzypią,  
 a ja wrotom dogodzę  
 łyżkę masła położę.

A kiedy ja do waspani,  
 kiedy psy scekają,  
 a ja psom dam bochen chleba..

A kiedy ja do waspani,  
 kiedy kury krzycą,  
 a ja kury do sadu,  
 nasypię im pośladu.

A kiedy ja do waspani,  
 kiedy gęsi krzycą,  
 a ja gęsi na wodę  
 niech łapają łobodę.

155. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 33. W rkp. pod t. 7-8 podpisane jeszcze słowa: „Abyś wasan bywał”. Por. nr 370 w T. 26.]

## 156

Oj, jedzie wóz na przewóz,  
 oj, i malowane luśnie,  
 oj, daj mi, Maryś, gęby,  
 oj, jak mamusia usnie.

Oj, dałabym ci z chęci,  
 mam cię na pamięci,  
 choć i matka usnie,  
 da, po izbie się kręci.

Da, mamusia usnęła,  
 na kominku zgasło,  
 da, ja mu gęby dała,  
 da, aż łóżeczko trzasło.

## 157

[Jasienica]

Oj, w le - sie, w le - sie wy - cho - wa - łem się,  
 zna - la - złem dzie - wcy - nę, po - cie - su - łem się.

Oj, w lesie, w lesie  
 wychowałem się,  
 znalazłem dziewczynę,  
 pociesułem się.

Oj, w lesie, w lesie  
 za dużym borem,  
 znalazłem dziewczynę  
 z urodnym strojem.

Oj, w sieni, w sieni  
 między beckami  
 stoi łóżeczko  
 z poduseckami,  
 bańd... hopsa.

156. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 154. W rkp. tekst zanotowany bezpośrednio po pieśni opublikowanej w T. 25, nr 602.]

157. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 33v. Por. nr 372 w T. 26.]

[Chochołów]

The musical score is written in treble clef with a 3/4 time signature. It consists of three staves of music. The first staff begins with a key signature of one flat (Bb) and contains a first ending (1.) and a second ending (2.). The second staff is a single line of music. The third staff also contains a first ending (1.) and a second ending (2.).

Przy tej dolinie,  
w gęstej krzewinie,  
pała pasterczka,  
żeby przepióreczka.

Pastereczek dogonił,  
ona mu się chroni,  
a on ci ją chwyta,  
ona go się pyta,  
daj mi pokój.

Gwałtu, retu nie pomoże,  
boć to może siła,  
boć to nic o to nie prosił,  
samaś się prosiła.

158. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 22r. W rkp. jeszcze fragment: „Już cię więcej nie zapłaci warsz... szynk...” – być może miał to być początek następnej pieśni. Tekst por. nr 199 w T. 25, por. też nr 194 w T. 22 (*Łęczyskie*).]

## 159



A jak bę - dą uro - ta skrzy - pić, [uro - ta skrzy - pić],



pię - kna dzie - wczy - no, [pię - kna dzie - wczy - no]?



A ty uro - ta po - dlej wo - dą, nie - chaj dla cię ci - cho cho - dzą,



pię - kny chłop - czy - no, [pię - kny chłop - czy - no].

A jak będą wrota skrzypić, [wrota skrzypić],  
piękna dziewczyno, [piękna dziewczyno]?  
A ty wrota podlej wodą,  
niechaj dla cię cicho chodzą,  
piękny chłopczyño, [piękny chłopczyño].

A jak będą pieski szczekać,  
piękna dziewczyno?  
A ja pieskom z masłem chleba,  
niechaj idą, gdzie potrzeba,  
piękny chłopczyño.

A jak będzie łóżko skrzypić,  
piękna dziewczyno?  
A my temu poradzi[e]my,  
na ziemi się pokładziemy,  
piękny chłopczyño.

159. [Rkp. terenowe Kolberga: teka 43, sygn. 1352, k. 92r., nr 50, tam melodia z incipitem: „A jak będę wrota” i teka 43, sygn. 1352, k. 90 – tekst. Por. nr 297 w T. 28.]

## 160

[Rzeczyca]



Kąpała się Kasia...

## 161

[Chochołów]



Kąpała się Kasia w morzu...

## 162

[Chochołów, Tretki]



Kąpała się Kasia w morzu, pa[sła]..

160. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 153. Obszerniejszy tekst zob. T. 25, nr 204-207. ]

161. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 22, nr 7. Obszerniejszy tekst zob. T. 25, nr 204-207.]

162. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 35, sygn. 1315/A, k. 10v. Obszerniejszy tekst zob. T. 25, nr 204-207. Melodia bez tekstu zob. nr 686 w T. 41.]

## 163

[Drożdżyn pod Płockiem]



Ką-pa-ła się Ka-sia w mo-rzu...

Kąpała się Kasia w morzu...

## 164

Guzów



Oj, i w kalinowym lasku,  
da, i jest tam kupa piasku,  
da, i chciałem zażartować,  
da, i narobiła wrzasku.

## 165

W stodole świta w brogu dzień,  
posła Kasinka po ogień.

Wstawaj, Jasinku, do roli,  
już wypałeś się do woli.

A nie po ogień chodziła,  
tylko Jasinka lubiła.

Z podola wołki, z podola,  
lepsza Kasinka niż rola.

Do roli trzeba rano wstać,  
z młodą Kasinką do dnia spać.

163. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 34. Obszerniejszy tekst zob. T. 27, nr 311–318.]

164. [Rkp. Kolberga: teka 33, sygn. 1305, k. 54, nr 283 – melodia i teka 16, sygn. 1209, k. 7, nr 320, z lokalizacją ogólną: „Płochocin” – tekst. Tekst z inną melodią zob. nr 498 w T. 25; melodia z innym tekstem zob. tamże nr 505.]

165. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 84, na karcie z zapisami z okolic Suwałk. W rkp. tekst zanotowany między pieśniami nr 212 i 213 opublikowanymi w T. 28.]

## 166

od Jadowa i Broku

Poszła panna po wodę... .

[...].

Wiwat! Wiwat! Wygrałam,  
za dzban pana dostałam,  
za zielony dzban, ja starostę mam.

## 167

Kikoł

Poszła panna po wodę...

## 168

[Zalesie, Raua]

Tam na onej górcie  
zrobił chłopca dwórcę,  
i szafarce i kucharce,  
oj, i panowej córce.

## 169



Po-gna-ła wo-ły...



Pognała woły...

166. [Rkp. Kolberga, teka 42, sygn. 1351/II, k. 4. W tym rkp. także trzyzwootkowy wariat pieśni będący odpisem ze zbioru Wacława z Oleska [W. Zaleski] *Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego*. Z muzyką instrumentowaną przez K. Lipińskiego, Lwów 1833, s. 448.]

<sup>1</sup> [Po tym incipicie notka Kolberga: „jak nr”, która dotyczy wariantów zamieszczonych na tej karcie, zob. np. nr 1814 w T. 42, a następnie: „tylko zamiast strofy drugiej śpiewają” i dalej tekst: „Wiwat, wiwat”.]

167. [Rkp. Kolberga, teka 42, sygn. 1351/II, k. 4.]

168. [Rkp. Kolberga, teka 16, sygn. 1209, k. 9, jako drugi zapis pod numerem 535.]

169. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 7, sygn. 1156, k. 2; melodia i incipit tekstu zanotowane na czystopisie pieśni z lokalizacją: „Luszyn pod Osmolinem”. W rkp. zapis ołówkowy, dziś słabo czytelny, w t. 4-6 liczne wersje alternatywne, tu uzupełnione na podstawie zapisu literowego nut Kolberga. Wariant melodii z pełniejszym tekstem zob. nr 251 w T. 1 (*Pieśni ludu polskiego*).]



## 170

Poszła panienka w gęste jagody,  
tam se zebrała,  
tam się nikogo nie spodziewała.

I przyszedł do niej kawaler młody,  
chodźmy, dziewczyno, chodźmy jedynie,  
w dalsze jagody.

Ona go prosi, puść mnie, dla Boga,  
bo na mnie trwoga.

Słońce się zniża, noc się przybliża,  
daleka droga.

Leśne zwierzęta, polne ptaszęta  
wędrują ze mną.

Żebym się dotknął twego łóżeczka,  
strażnikiem będę, strażnikiem będę,  
twego wianeczka.

Żebym się dotknął twojej pościeli,  
przyszlić-by po mnie, przyszlić-by po mnie  
z nieba anieli.

## 171

[od Sierpca]

Z konika świeźnie, rączyńkę ściśnie,  
hej, proszę w lepsze jagody, hej, moście damo.

Ona się prosi, rety, o la Boga,  
wieczór nadchodzi, daleka droga.

Bory i lasy, stańcie nade mną,  
drobne ptaszęta, pójdźcie wspólnie ze mną.

170. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1308/II, k. 10; tekst zanotowany wśród zapisów z Mąkolina i Sierpca.]

171. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1308/II, k. 10v. Tekst zanotowany pod pieśnią: „O, wiosno, wiosno”, zob. nr 1613 w T. 42, nad melodią „O wiosno” nota Kolberga: „Na nutę *Już miesiąc zaszedł, psy się uspiły*.”.]

A w twym łózczyku strażnikiem będę,  
cichuchno usnę, chrapać nie będę.  
Jak się dorwę twojej pościeli,  
bodaj mnie w niebo wzięli anieli.

Jak się dotknę gołego ciała,  
bodaj się dusza w niebo dostała.

## 172



Oli, daliby, kazali,  
by kozuska nie strzegali,  
bo kozusek droga smata,  
nie sprawi go za trzy lata.

Co ja tobie obiecała,  
to ja tobie dam,  
fartusek jabłusek,  
jak go nazbieram.

Jabłusecki, moja Maryś,  
obiecałaś wczoraj na dziś,  
jak mi nie das dziś na wiecór,  
więcy nigdy nie obiecuj.

172. [Rkp. Kolberga: teka 5, sygn. 1137/I, k. 56; rkp. terenowy, teka 43, sygn. 1352, k. 78, z lokalizacją ogólną: „Mąkolin” – tam zur. 1 i 2 bez melodii.  
W rkp. z teki 5 pod zur. 1 skreślony wariant zur. 3:

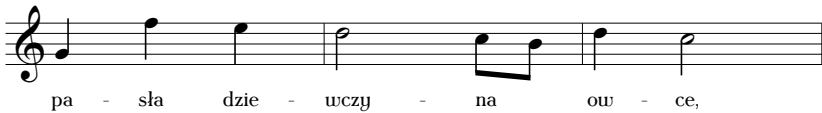
„Oj, Maryś moja, Maryś,  
obiecałaś wczoraj na dziś,  
jak mi nie das dziś na wiecór,  
więcy nigdy nie obiecuj”.

Melodia zob. nr 1730 i 1744 w T. 42, por. tamże nr 1730. Por. też nr 152 (taky 9-16) w suplemencie.]

## Strata wianka. Żale

173

[Chochołów]



Pod borem na murawce,  
 pasła dziewczyna owce,  
 dziś, dziś, dziś,  
 bom, bom, bom, ta, ra, ra,  
 rom, rom, rom,  
 pasła, dz[iewczyna] owce.

Przyszedł do niej wołoszyn...

173. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 35, sygn. 1315A, k. 9v. Por. nr 265 w T. 22 (*Łęczyckie*); tekst por. nr 113 w T. 41.]

## 174

[Kromnów]

Czego płaczesz, czego ryczysz,  
czy ci wianka żal,  
czemu żeś go nie płakała,  
kiedym ci go brał?

## 175

Chelchy



Oj, si - ro - ta ja po oj - cu, oj, si - ro - ta ja po mat - ce,



oj, i gor - sać ja po wia - ne-cku, boć go co dzień pła - ce.

Oj, sirota ja po ojcu,  
oj, sirota ja po matce,  
oj, i gorsać ja po wianecku,  
boć go co dzień płace.

## 176

Z okolic Czerska  
i Piaseczna

Oj, ruta, moja ruta,  
gdzies mi się podziała,  
da, pasający wołki  
na rosie została.

Da, kiedy ja pojedę  
raniutko na rosę,  
oj, da, ja swoją rutkę  
w fartuszku przyniosę.

174. [Rkp. Kolberga, teka 16, sygn. 1209, k. 15, nr 1005.]

175. [Rkp. Kolberga, teka 5, sygn. 1137/I, k. 75.]

176. [Rkp. *Pieśni ludu z okolic Czerska i Piaseczna*, teka 45, sygn. 1419, k. 6, nr 23, zob. wstęp s. XLIV.]

## 177

Oj, powiedziałaś, Kasinko,  
żem ci wianek ukrad,  
jakeś wodę brała  
w studzinkę ci upad.

Oj, nigdy ci, Kasinko,  
tego nie daruje,  
w karcmie na tanecku,  
to ci powetuje.

Oj, boć to ja sama  
do tej karcmy chodzę,  
mam ja kompaniecka,  
co ja z sobą wodzę.

Oj, ja kompaniecka,  
kupię gorzałecku,  
z tobą, dziewcyno,  
spać do komorecki.

A ja kompaniecka  
miodem, winem spoję,  
a z tobą, dziewcyno,  
wielkie cuda zrobię.

Oj, wysła z komorecki,  
załamała rącki,  
bodaj nie powstały  
takie kompaniecki.

## 178

Pousin

Oj, moja matulecku,  
kupuj snurówecku,  
oj, kup mi snurówecku  
i zielonu wstążku.

---

177. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 33; tekst zanotowany jako kolejny wątek pod pieśnią weselną opublikowaną w T. 26, nr 84.]

178. [Rkp. nieznanego autora, teka 33, sygn. 1309, k. 2r.; obok notka Kolberga dotycząca wykonawcy: „Franek Nowosielski Skowyrka”.]

Oj, będą ja się śnurowała,  
to ja panną będę,  
będę ja się śnurowała  
z rana do wieczora,  
to ja będę taką panną  
jaką była wczoraj.

## 179

Pousin

Oj, moja matulecku,  
kuptuj ty mnie snurówecku,  
u mnie cycki trzęsą się,  
ze mnie chłopcy śmieją się.

## 180

Płockie



W ol-szy-nie ja woł-ki pa-sła, w ol-szy-nie mnie no-czka za-szła,  
w ol-szy-nie ich po-gu-bi-ła, po-gu-bi-w-szy tak mó-wi-ła:



ach, kto by mnie woł-ki zna-lazł, za-pła-ci-ła-by-mu za-raz.

W olszynie ja wołki pasła,  
w olszynie mnie noczka zaszła,  
w olszynie ich pogubiła,  
pogubiwszy tak mówiła:  
ach, kto by mnie wołki znalazł,  
zapłaciłabym mu zaraz.

Poszed Jasio po leszczynie  
i znalazł wołki dziewczynie,  
a nim ja ci wołki znalazł,  
zapłaćże mnie, dziewce, zaraz.

179. [Rkp. nieznanego autora, teka 33, sygn. 1309, k. 3r.; w rkp. nota Kolberga dotycząca wykonawcy: „Franek Nowosielski Skowyrka”.]

180. [Rkp. Kolberga, teka 5, sygn. 1137/I, k. 60, nad melodią przekreślona nota: „Tykocin”. Tekst por. nr 406 w T. 27.]

Cóż ty żądas za zapłaty  
od dziewczyny niebogatej,  
ni mam srybra, ani złota,  
tylko we mnie sama cnota.

Ty mówiłeś, że mnie weźmiesz,  
tylko zytko z pola zerzniesz,  
a ty zeżął i powiązał,  
a mnie bidnej świat zawiązał.

Tobie dróżka do mateczki,  
mnie gościniec w świat daleczki.

## 181

[Kromnów]



W ciem - nym la - sku pta - szek śpie - wa, tam dzie - wczy - na tra - wkę zbie - ra,



na - zbie - ra - - la...

W ciemnym lasku ptaszek śpiewa,  
tam dziewczyna trawkę zbiera,  
nazbierała...

Idzie...

Jeżeli chcesz być na świebodzie,  
puszczaj piórko po tej wodzie,  
jeśli piórko pójdzie do dna,  
toś ty jeszcze wianku godna.

[...] pierwej kamień po tej...

[...]

z wosku kamień ulepiła.

Kochali się cztery niedzieli,  
ojcowie o tym nie wiedzieli,  
ludzie się dowiedzieli,  
przed ojcem powiedzieli.

Matula jako lato, a tatulo jak zima.

Co godzina, co momencik,  
sam już nie wiem, jak wykręcić.

## 182

[Chochołów]



Po-słu-chaj-cie, dzie-wczą-te-czka, co wam za-nu-cę, co wam za-nu-cę,



nie słu-cha - lam oj-ca, ma - tki, te - raz się smu - cę.

|: Posłuchajcie, dziewcząteczka :|,  
co wam zanucę, co wam zanucę,  
|: nie słuchałam ojca, matki,  
teraz się smucę :|.

Żebym była tak słuchała  
jak mi mówiono,  
byłoby mi takiej psoty  
nie wyrządzono.

Przedtem było chłopców dosyć,  
teraz nie znają,  
dziewczęteczka mijają  
i czepkarkową nazywają,  
idź między baby.

182. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 22. Tekst z inną melodią został opublikowany w T. 22 (*Łęczyskie*), nr 185.]



Nie śmiejcie się, dziewcząteczka,  
wyście w tej drodze,  
żeby wam się nie trafiło,  
jak mnie niebodze.

I ja przedtem, za złe miała,  
która nie tak statkowała,  
samam podruwiła.

Boć to kaźden mężczyzna  
jak wilk się łasi,  
a jak prędko szkodę zrobi,  
umknie od spasi.

Adyc to matki  
córki do dworów dają,  
a przecieć im się z pocziwością  
do dom wracają.

A i tyś tam roczek była,  
cnotkę swoją utraciła,  
do domeś przyszyła.

Weźże, weźże, matulinku,  
wysługi moje,  
weźże, weźże dzieciąteczko  
na rączki swoje.

Jakeś ci mnie karała,  
takeś ci też doczekała  
pociechy ze mnie.

Jakże ja cię karać miała,  
ty białogłowa,  
karałam cię jako matka  
za każde słowo.

A tyś ci też płakała  
i przysięgać-eś ci chciała  
za cnotę swoją.

Adyc ja ci matuleńku perswadowała,  
daj mnie lada chłopu,  
pozbędziesz kłopotu,  
matulu moja.

Dobrzeć było matulince  
 słuchać muzyki,  
 kiedy grały za okienkiem,  
 żeby słowiki.

Gralić oni, grali,  
 pieniążki dawali,  
 same szelążki.

## 183

[Krusze]

Pod bo - rem si - we ko - nie, chodź - my, Ja -  
 sien - ku, po nie. Idź ty, Ka - sien - ku,  
 sa - ma, za - ło - żę kó - niom sia - na.

Pod borem siwe konie,  
 chodźmy, Jasienu, po nie.  
 Idź ty, Kasienku, sama,  
 założę kóniom siana.

Pod borem burza stała,  
 z kimże ja będę spała.  
 Z tobą, Jasienu, z tobą,  
 będziem spali ze sobą.

Idźże, Kasia, od koni,  
 małe dziecko na dłoni.  
 Twoje, Jasiczku, twoje,  
 gadaliśmy oboje.

Naści ośmioro koni,  
zapędź je do swyjj strony.  
Porwane wilkom konie,  
zadałeś wstyjd myj stronie.

Naści siedmioro świni,  
zapędź je do rodziny.  
Porwano wilkom świnię,  
zadałeś wstyjd rodzinie.

Naści półkorcy [...] nie rób po sobie [...].

Naści [półkorcy] gryki  
zmów na wieskie muzyki.  
Porwana katu z gryką  
nie gadałam z muzyką.

Porwana wilkom krowa,  
ni ja panna, ni wdowa.  
Porwane wilkom owce,  
trzeba dziecięciu ojca.

Porwana wilkom koza,  
ty się, Jasienku, ozeń.

## 184

[Stawy, Myszyniec]

Kiedy ja była, młodą panienczką,  
widzieli mnie chłopcy malutką koteczką.

Teraz mnie nie widzą szerokiemi drzwiami,  
jak ja [na] nich spojrzę, zaleję się łzami.

---

184. [Rkp. Jahołkowskiego, teka 5, sygn. 1137/I, k. 86; nota lokalizacyjna zanotowana przez Kolberga.]

## 185

Jak ja byłam grzecną panną  
lataliście wszystko<sup>1</sup> za mną,  
jak ja mam teraz małe dziecko,  
to teraz mnie nie widzicie.

Jak ja byłam grzecną panienczką  
obaczyliście mnie najmniejszą skałeczką,  
a teraz nie widzicie oknem i drzwiami,  
kiedy ja leje łzami.

Kiedy ja byłem grzecnym kawalirem,  
niejeden talarzyk z kieszeni wywiodłaś,  
ty rozumiałaś, że mnie nie stanie,  
strąć, mocny Boże, takie kochanie.

\*\*\*

Żeby nie dziura w desce,  
chodziłabym panną jesce,  
ale dziura przeciw dziury,  
ty, Jasińku, złej natury.

Trza tę dziurę gwoździem zabić,  
to nie będą chłopcy łązić.  
Gdyby nie ty, ogonecku, ty,  
wstawałabym raniej niż ty.

Ależ ty mnie figla stroisz,  
jak ja wstaje, to ty stoisz.  
Jak ja od cię, to ty dajes,  
jak ja do cię, to ty łajes.

---

185. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 88. Tekst zwr. 1 z zapisem nutowym, zob. T. 42, nr 1819, wariant tekstu Kolberg opublikował w T. 28, nr 281, tam także z melodią.]

<sup>1</sup> [Tak w rkp.]

A w niedzielę raniusieńko, deszczyk z porania,  
jużci moja najmilsza byski (wołki) wyganania.  
I wygnała, przeżegnała, idzie do domu,  
zajechał ją Jasio młody na wronym koniu.

Pytam cię się najmilsza, czy ty goście masz,  
że tak rano, raniusieńko, byski wyganiasz?  
Oj, nie mam ja, Jasiuleńku, gościa żadnego,  
tylko żem się spodziewała ciebie samego.

A potem go uścisnęła śliczną rączką  
i pobiegła kiwając nań śliczną głowienką.  
A on stanął na koniku jak gdyby kamień  
i poglądał za Kasieńką jak pobiegła w dom.

\*\*\*

Oj, ty, ptaszku, krogulaszku, wysoko latasz,  
powiedzże mi nowineczkę, gdzie się obracasz?  
Powiem ja ci nowineczkę, nie bardzo dobrą,  
że ci twoją najmilszą do ślubu wiodą.

Niech ją wiodą, niech prowadzą, jadę ja za nią,  
będę się jej przypatrywał, czy będzie panią.  
Ona idzie do kościoła, kieby lelija,  
młody stoi u podwoi, kieby bestyjka.

Ona idzie do ołtarza, drobno stąpając,  
Jasiowi się serce kraje na nią patrząc.  
Ona idzie do ołtarza jak różowy kwiat,  
Jasio westchnął na koniku i poleciał w świat.

---

186. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1308/II, k. 8; jest to odpis ze zbioru K. W. Wójcickiego *Pieśni ludu Białochrobatów...*, T. 2 s. 371-372. Kilka wariantów tego tekstu Kolberg zamieścił w różnych tomach *Mazowsza*, por. m.in. nr 295 w T. 27, tam także z odesłaniem do wariantu zanotowanego przez K. W. Wójcickiego.]

## 187

Oj, wołki moje, wołki,  
da, choć płużek dźwigacie,  
da, ale wy mnie kochanecka,  
[nie] dacie.

## 188

Działyń

Coś ty, Jasiu, robił,  
coś mnie nie ułowił,  
pókim byśki paśła.

Bom się bojał grzechu  
i ludzkiego śmiechu,  
bo byś na mnie płakała.

Nie płacz, Kasiu, nie płacz,  
bo po tobie nie znać,  
napłaczesz się dosyć,  
kiedy będziesz nosić.

Nie będę nosiła,  
tylko kołysała,  
na ciebie, Jasińku,  
będę narzekała.

Nie narzekaj na mnie,  
tylko sama na się,  
mówilem ja tobie,  
nie ożeniwa się.

---

187. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 25v.; rkp. uszkodzony.]

188. [Rkp. Kolberga, teka 8, sygn. 1163, k. 200; w rkp. tekst zanotowany jako dalszy ciąg pieśni: „Cóż to za dziewczyna”, zob. T. 41, nr 144.]

[Augustów]



Smuż - kiem, dziew - czy - no, smuż - kiem,  
co tam masz pod far - tu - szkiem,



ko - ko - szkę ja - rzę - bia - tą, tro - sze - czkę przy - czu - ba - tą.

Smużkiem, dziewczyno, smużkiem,  
co tam masz pod fartuszkciem,  
kokoszkę jarzębiatą,  
troszeczkę przyczubatą.

[...]¹.

Siedzi jastrząb na wiśni  
[ma kokoszkę na myśli]².  
I wziął ją w obie poły,  
zaniósł ją do stodoły.

Położył-że ją cudnie,  
ogonkiem na południe.  
A główką na północy,  
sam się do niej toczy.

Kromnów

Oj, dziewczyna drobno skacze,  
wczoraj dała, dzisiaj płacze,  
wczoraj dała po swyjj woli,  
dzisiaj płacze, że ją boli.

189. [Rkp. terenowe Kolberga: teka 43, sygn. 1352, k. 92 – melodia z incipitem: „Smużkiem, dziewczyno, smużkiem” i teka 43, sygn. 1352, k. 90, z zapisami z Augustowa – tekst. Por. nr 289 w T. 28.]

¹ [W rkp. rozpoczęte trzy kolejne wiersze – nieczytelne.]

² [Uzupełniono na podstawie numeru 289 w T. 28.]

190. [Rkp. Kolberga: teka 16, sygn. 1209, k. 14, nr 942 i rkp. terenowy, teka 43, sygn. 1352, k. 19. Wariant tekstu por. nr 466 w T. 25.]

## 191

Chochołów, Tretki



Jak ja bę - dę sy - na mia - ła, w cóż go bę - dę po - wi - ja - ła.



Jest tam ło - pian na o - gro - dzie, po - wi - jaj go, psi na - ro - dzie.

Jak ja będę syna miała,  
w cóż go będę powijała.  
Jest tam łopian na ogrodzie,  
powijaj go, psi narodzie.

## 192

[Krusze]

Kukawecka kuka,  
Jasio listek pise,  
nadobna dziewczyna  
dzieciątko kołyse.

Kołyś-ze je, kołyś,  
kiedy ci się chciało,  
jesces ty, dziewczyna,  
na dzieciątko mała.

## 193

[Kromnów]



A gdzie-żeś mi, có - ruś, by - ła, coś trze - wi - czki u - ro - si - ła...



191. [Rkp. Kolberga, teka 35, sygn. 1315A, k. 9v., nr 1. Melodia z innym tekstem zob. nr 283 w T. 41, tekst por. nr 188 w T. 25.]

192. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 30v.]

193. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 21. W rkp. pełniejszy tekst z inną melodią, por. nr 211 w T. 25.]





A gdzieś to, córuś, była,  
 coś trzewiki urosiła...  
 ...w domu lepiej...  
 ...sitka nie było...  
 ...ognia nie było...

Spadłam z górki do komórki,  
 stłukłam sobie brzuch,  
 napatrzcie się, matuleńku,  
 jako on mnie spuchł.

Poślijcież mi, matuleńku,  
 po księdza Wojtka,  
 niechaj prędzej przyjeżdża,  
 chociaż bez dzwonka.

Pomacał ją po brzuszku,  
 Kacper będzie.

Zabijcież mi, matuleńku,  
 wołu karmnego,  
 babie rogi, a mnie nogi,  
 księdzu całego.

Babie jedno, a mnie drugie,  
 a księdzu czworo.

## 194

[Rzeczyca]

Sa - dzi - ła ja ja - bło - ne - czkę przy dro - dze,  
 a któ - rę - dy mój ko - cha - nek po - je - dzie.

Sadziła ja jabłoneczkę przy drodze,  
 a którądy mój kochanek pojedzie.  
 Urwała ich [...] dwanaście.  
 A starosta na koniku wywija,  
 kochaneczka dziecięczo przewija.

## 195

od Serocka, Jadowa

Porównaj, Boże, góry z dołami,  
 by było równusieńko.  
 Przyprowadź, Panie, moje kochanie  
 w niedziele raniusieńko.

Kiedy przyjedzie, niech z konia zsiądzie,  
 o niechże mnie nie budzi,  
 bo moje serce strapione wielce  
 od tych pogańskich ludzi.

Wyšla na pole, stanęła w dole  
 pod jaworeńkiem w chłodzie  
 i wyglądała swojego Jasia,  
 z której strony przyjedzie.

194. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 153, nr 6. Obszerniejszy tekst por. nr 84a w T. 25.]

195. [Rkp. Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 5. Tekst od słów: „Skoro dzień świta” opublikował Kolberg jako nr 299 w T. 26, por. też tamże nr 174 zwr. 1-3 w tym tomie.]

Jedzie Jasieńko, jedzie nadobny,  
od Warsiawy gościńcem,  
wiezie chusteckę, wiezie bieluchno  
z rozmarynowym wieńcem.

Jechał przez pole, krzyknon na konie  
ku zielonej dąbrowie,  
rozpuścił ci trusie pióreńka  
konikowi po głowie.

Nie tak mi ich żal, tych trusich piórków,  
com je marnie rozpruszył,  
gorzej mi żal cie, moja dziewczyno,  
com cie marnie opuścił.

Cożeś zyskała, coś wędrowała  
po tej drobnej brzezynie.  
Jam lepi zyskał, com cie uściskał  
na tyj twoi pierzynie<sup>1</sup>.

Skoro dzień świta matka się pyta:  
Gdzieś wionek córuś działa?  
Wziął go Jasieńko, wziął go najmiłszy,  
cóżem z nim cynić miała?

I wysła z chatki bojąc się matki  
do ogródka swego,  
urwała listek, opad jój wsystek  
z ziołka zielonego.

Ej, listki, listki, opadły wszystkie,  
a czyz niegodnam tego,  
o jakże mi żal, mój mocny Boze  
wianecka rucianego.

Wianek ruciany wzion Jaś kochany,  
cegoz sie on dopuścił,  
skarzze go, Boze, za mnie sierotę,  
ze mnie marnie opuścił.

---

<sup>1</sup> [W rkp. jeszcze druga wersja tego wiersza: „Oj, bida moji dziewczynie”.]

[Sokół]



Nie wyganiaj, owczareczku,  
owiec na rosę, na rosę,  
owiec na rosę.

Bo ja, owczareczku,  
to się uroszę, uroszę,  
to się uroszę.

Bom chusteczki nie uszyła  
i wianeczka nie uwiła,  
co ci wyniosę, wyniosę,  
co ci wyniosę.

[Rzeczyca]

Między dwoma domostwami  
płynie woda promieniami,  
a w tej wodzie koral płynie,  
w tym koralu dwóch braci je<sup>1</sup>.

Dwóch braci je, trzecia siostra,  
śrebłem szyje, złotem toczy,  
zapłakali modre oczy.

W stodole sokół siada,  
wysłuchał, kto tu gada,  
wysłuchał dwoje ludzi,  
co oboje byli młodzi,  
tak sobie rozmawiali,  
wianeczki se oddawali.

196. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 28. Por. nr 435 w T. 26; tekst por. T. 41, nr 1156.]

197. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 152. Por. nr 220 i 222 w T. 25.]

<sup>1</sup> [W rkp. wyjaśnienie: „jest”.]

Gorzej to mnie z tym wianeczkiem,  
 niżli tobie z dzieciąteczkiem,  
 boć ty dzieci masz i nie masz,  
 uchowasz je, do ludzi dasz,  
 a ja wianek nosić muszę,  
 kiedym go wziął na swą duszę.

\*\*\*

Idźże ty, Kasiu, bez las,  
 a ja pójdę wedle lasu  
 i krzyknę ja raz, drugi raz,  
 odezwij się, Kasiu, zaraz.

A żebym się odezwała,  
 ciemna nocka zaszła,  
 papieru zagasło<sup>1</sup>  
 świeca nie zagasła.

## 198

[Zalesie, Rawa]

Oj, nocka wedle nocki,  
 da, nie śpią moje oczki,  
 da, tylko spoglądają,  
 da, gdzie kochanie mają.

Oj, kto kochania nie zna,  
 da, to zawsze szczęśliwy,  
 ma nockę wedle nocki,  
 da, dzionek nietęskliwy.

Oj, kochanie, kochanie,  
 da, po sercu nurtuje<sup>2</sup>,  
 oj, kto się w kim zakocha,  
 da, śmierć sobie gotuje.

Oj, płaczą oczka, płaczą,  
 da, i będą płakały,  
 da, bodaj by te oczka,  
 da, kochania nie znały.

Kochanie, kochanie,  
 po sercu się lepi,  
 rozum mu odejmie,  
 oczy mu zaślepi.

198. [Rkp. Kolberga, teka 16, sygn. 1209, k. 9, nr 476. Tekst zwr. 1 zob. nr 343 w T. 1  
 (*Pieśni ludu polskiego*), tam z melodią.]

<sup>2</sup> [W rkp. Nad „nurtuje” nadpisany wariant: „buzuje”.]

## 199

[Zalesie, Rawa]

Oj, i ciemna nocka była,  
 oj, ciemna mnie zdradziła,  
 oj, ja nieszczęśliwa,  
 oj, co po niej chodziła.

Oj, i nieszczęśliwe były,  
 da, i godziny, kwadranse,  
 oj, com się zakochała,  
 da, i w chłopasiu sobace.

Oj, i żeby cię, Jasiulu,  
 da, i zabili jako psa,  
 oj, i byłaby ja była,  
 da, i za innego poszła.

## 200

[Karnice]

Da, i cóż mnie po roli,  
 a da, kiedy nieorana,  
 da, cóż mi po dziewczynie,  
 da, kiedy niekochana.

Da, cóż mi po tej wodzie,  
 a da, co naokoło idzie,  
 da, cóż mi po dziewczynie,  
 a kiedy moją nie będzie.

Da, jakież nas to, Jasiu,  
 da, rozłączenie czeka,  
 a któż nam to zabroni,  
 a kochać się z daleka.

## 201

Kurpie

Cyjaz to dziewczyna  
 pięknie zaśpiewała,  
 mojemu sercowi  
 ciężaru dodała.

Cięzaru, ciężaru,  
 nie lada jakiego,  
 nie widać, nie słyhać  
 kochania mojego.

199. [Rkp. Kolberga, teka 16, sygn. 1209, k. 9, nr 467. Tekst por. nr 662 T. 25.]

200. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 42, sygn. 1349, k. 29. W rkp. tekst podpisany jako drugi watek pod inną pieśnią, zob. T. 25, nr 536.]

201. [Rkp. Kolberga, teka 5, sygn. 1137/I, k. 86.]

## 202



Ko-nie na most nie chcia-ły, bo się zdra-dy bo-ja-ły.



Wy-leż, wy-leż, dzie-wecz-ko, po-ciesz mo-je słó-wecz-ko.

Konie na most nie chciały,  
bo się zdrady bojały.

Pociesz cię ojciec, mać,  
nie chciała mnie za cię dać.

Wyleż, wyleż, dziewczeczko,  
pociesz moje słoweczko.

Już cię Bogu polecam,  
już się inszym zalicam.

Zalicam [...]<sup>1</sup>,  
a mnie chustki powracaj.

## 203

od Sochaczewa

Jak ja stanę na kobiercu  
ciężko będzie twemu sercu,  
[z innym będę ślubowała,  
a z ciebie się będę śmiała.

Sama z siebie śmiać się będziesz,  
grzeczniejszego mieć nie będziesz,  
a ja tobie powiem prawdę,  
że grzeczniejszą nad cię znajdę.

202. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 154v., nr 17. Melodia i tekst por. T. 25, nr 149; tekst por. tamże nr 155.]

<sup>1</sup> W rkp. brak dalszego ciągu tego wiersza, por. wariant: nr 150 zwr. 12 w T. 25.

203. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1308/II, k. 19. Jest to odpis ze zbioru K. W. Wójcickiego *Pieśni ludu Białochrobatów...* T. 1, s. 136–138. W rkp. Kolberga zamiast tekstu w kłamrze uwaga: „dalej jak poprzedzająca do *pożalże się, Panie Boże, twej pięknej urody*”, przy czym „poprzedzająca” odnosi się do zanotowanego wyżej w tym rkp. wariantu, będącego odpisem ze zbioru Wacława z Oleska, *Pieśni polskie i ruskie...*, s. 274.]

Gdybyś była tak poczciwa  
 jak uroda twoja,  
 dawno bym cię już był pojął,  
 już byś była moja.

Ale w tobie poczciwości  
 jak w kamieniu wody,  
 pożałże się, Panie Boże,  
 twej pięknej urody].

Jasio rozgniewany  
 odjechał Kasi kochanej,  
 niedługo przy płocie,  
 widzi Kasię we złocie.

Kasiu, wiewa pani, a dawniej moja,  
 moja najmilsza,  
 czemużeś smutna, nie wesoła,  
 chociażżeś strojnieszka?

Jakże mam wesołą być,  
 za starego każą iść,  
 rozplakało się moje smutne serce,  
 nie mogę go utulić.

Staneła Kasia na ślubnym kobiercu,  
 rozplakała się na swoim sercu,  
 a Jasio brzęczy ostrogami  
 między swemi wojakami.

Wolęć ja, wolęć ja  
 być wojakiem sobie,  
 niżli przysiędz wiare,  
 moja Kasiu, tobie.

Wolęć ja, wolęć ja  
 ze szabelką stać,  
 niżli z tobą, Kasiu,  
 w pole wołki gnać.

Niech Kasia żałuje,  
 niech sobie płacze,  
 a mnie tym czasem  
 grają trębacze.



[Chochołów]

Złączone ciało,  
struchlałe kości,  
co poumierały  
z wielkiej żalności.

### Małżeństwo. Rodzina. Sierota

[Mąkolin]

Ożeniłem się tam na Podolu,  
wziąłem se żonę z dobrego domu.

O, zona, zona, pańskiego rodu,  
nie chciała robić, zdechła od głodu.

Wlazła na grzędę, odęła gębę,  
zebyś mnie zabił, lepsza nie będę.

Oj, lezy, [lezy], cierpi ból kości,  
[...] złości.

Wodę grabiła, piasek wiązała  
po tej robocie odpoczywała.

Oj, byłaby bodaj, bodaj,  
bodaj nie wstała... jak mu młoda...

---

204. [Rkp. Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 22.]

205. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 80.]

## 206



Za - ku - ka - ła ku - ka - we - cka w bo - ru na gło - gu, na gło - gu,



już - ci mo - ja żon - ka An - ka le - zy w po - ło - gu, w po - ło - gu.

Zakukała kukawecka w boru  
na głogu, na głogu,  
jużci moja żonka Anka  
leży w połogu, w połogu.

[Zakukała kukawecka w boru]  
na grusce, na grusce,  
[jużci moja żonka Anka]  
nosi w podusce, w podusce.

## 207

Złaków Borowy  
pod Kiernozią



Da, mój bra - cie, da, mój ro - dzo - ny, mi - jaj - my się na swo - je że - ny,



two - ja prze - ład - na i wy - so - ka, mo - ja nis - ka i mru - ży o - ka.

Da, mój bracie, rodzony,  
da, mój rodzony,  
mijajmy się na swoje żony,  
twoja przeladna i wysoka,  
moja niska i mruży oka.

206. [Rkp. Kolberga, teka 5, sygn. 1137/I, k. 48v.]

207. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1308/I, k. 3, nr 281.]

od War[szawy],  
Wilanów

Chcia - ła pa - ni...

rom - tum te - dy, rom - tum te - dy..

Chciała pani... romtum tedy, romtum tedy...

[od Latowicza]

Oj-ciec bi - je, ma-tka bi - je, po-ła - ma - li ćté-ry ki - je

i pią - te-go nad-ła - ma - li, do ro - bo - ty na - ga - nia - li.

208. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1308/II, k. 2. Por. nr 241 w T. 25. Melodia bez tekstu zob. nr 566 w T. 41.]

209. [Rkp. Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 32, z zapisami „od Latowicza” i „od Stoczka”. Por. nr 512 w T. 26.]

Ojciec bije, matka bije,  
połamali ćtery kije  
i piątego nadłamali,  
do roboty naganiali.

Wszyscy bijecie, bijecie,  
wsyyscy bijecie, bijecie,  
jak ja od was powędruje,  
płakać będziecie, będziecie.

## 210

Zalesie, Zglinna  
pod Skierniewicami



Oj, sie-ro - ta ja by - ła cięż-sza ka - mie - nia, ka-mie - nia,



a bo-daj się pod sie-ro - tą, da, zie - mia roz-stą - pi - ła.

Oj, sierota ja była  
cięższa kamienia, kamienia,  
a bodaj się pod sierotą,  
da, ziemia rozstąpiła.

Ziemia rozstąpiła,  
niebo otworzyło,  
a bodaj to sieroctwa  
na świecie nie było.

Da, ... oj, na świecie będący.

Oj, kto idzie drogą,  
kopnie kamień nogą,  
oj, tak ci mnie sierotę,  
na świecie ubogą.

210. [Rkp. Kolberga: teka 33, sygn. 1305, k. 59, nr 515 – melodia i teka 16, sygn. 1209, k. 9, nr 466, z lokalizacją ogólną: „Zalesie, Rawa” – tekst. Tekst por. nr 103 w T. 79 (*Kaliskie. Supplement*); tekst z inną melodią, por. nr 601 w T. 25.]

## 211

Bo wyrobny chleb  
cięższy od kamienia,  
żeby się sierocie  
rozstała ziemia.

## 212

Od Wyszkowa

Po - szła sie - ro - te - cka po świe - cie tu - ła - jąc,  
po świe - cie tu - ła - jąc, swej ma - tki su - ka - jąc.

Poszła sieroteczka  
po świecie tułając,  
po świecie tułając,  
swej matki sukając.

Ułam se gałązkę,  
ułam sobie drugą,  
szastaj nią, szastaj,  
po swej matki grobie.

Napotkał ci ją  
sam Pan Jezus z nieba.  
A gdzie idziesz, dziecko,  
mała sieroteczko?

Kitóż to taki piękny  
po mém grobie tętni?  
Toć ja, twoje dziecko,  
moja mamelucko.

A widzisz ty, dziecko,  
kościół murowany,  
kościół murowany,  
jawór obłamany?

Oj, idźże ty, dziecko,  
do swojej macierzy,  
ona tobie da jeść,  
kosulkę opierze.

211. [Rkp. nieznanego autora, teka 5, sygn. 1137/I, k. 7; jest to zakończenie pieśni, początek prawdopodobnie na niezachowanej karcie.]

212. [Rkp. Kolberga, teka 5, sygn. 1136, k. 79, nr 1. Zob. nr 563 w T. 26; tekst por. tamże nr 564.]

A jak mnie obłóczy,  
sień, izbę zawłóczy,  
a jak ci mnie myje  
nakręca mi szyję<sup>1</sup>.

Oj, lezę-ć ja, lezę  
w komórce za drzwiami,  
co ukąsę raz, dwa,  
zaleję się łzami.

Swoim dzieciom  
kaszkę w mleku warzy,  
a mnie sierotęńce  
ukropem mnie parzy<sup>2</sup>.

Swoim dzieciom  
pościółkę pościele,  
a mnie sierotecce  
barłogu<sup>3</sup> niewiele.

Swoim dzieciom  
chleb z masłem smaruje,  
a mnie sierotęńce  
kawałka załuje.

Przyśło po macochę  
ćterech cartów z piekła,  
zeby się macocha  
dobrze w ogniu piekła.

Żeby ja się mogła  
z tych rąk wytarapać,  
to potrafiłabym  
pasierbom dogadzać.

Nogi bym im myła  
i ten brud wypila.

## Ballady

213



Sło - ne - czko...

<sup>1</sup> [Po tej zwrotce w rkp. jeszcze skreślony tekst: „A jak mnie czesze, leżą z głowy plesze”.]

<sup>2</sup> [W rkp. skreślona wcześniejsza wersja tego wiersza: „dobra w serweteczce”.]

<sup>3</sup> [W rkp. skreślona wcześniejsza wersja: „grochowin”.]

213. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 93r., nr 11. Melodia z innym incipitem por. nr 1313 w T. 41. Melodia por. też nr 1a, 1b, 1f w T. 1 (*Pieśni ludu polskiego*), a tekst tamże nr 1c.]



...a prze - de mną bę - dą lu - dzie klę - ka - ły.

Słoneczko...

...a przede mną będą ludzie klękały...

## 214

[Rzeczyca]



Stała się nam nowina,  
pani pana zabiła.

[...].

Zawieźcie mię pod Kraków... .

[...] złotem obsypią,  
mnie od śmierci odkupią.

214. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 153v., nr 32; rkp. zniszczony, tekst prawie nieczytelny. Podobny fragment por. nr 3f zwr. 20-22 w T. 1 (*Pieśni ludu polskiego*).]

126

215

[Książenice, Grodzisk]

Ja - sio ko - nie po - ił...

Jasio konie poił...

216

[Sokół]

Ja - sio ko - nie po - ił...

Jasio konie poił...

217

Prasnysz

Ja - sio ko - nie po - ił, Ka - sia wo - dę bra - ła,

oj, Jaś so - bie za - śpie - wał, Ka - sia za - pła - ka - ła.

215. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 24. Obszerniejszy tekst zob. nr 5a-5c, 5f, 5l w T. 1 (*Pieśni ludu polskiego*).]

216. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 27v. Obszerniejszy tekst zob. nr 5a-5c, 5f, 5l w T. 1 (*Pieśni ludu polskiego*).]

217. [Rkp. Kolberga, teka 50/3, k. 13r. Melodia por. nr 5d i 5xx, a obszerniejszy tekst zob. m.in. nr 5a-5c, 5f, 5l w T. 1 (*Pieśni ludu polskiego*).]



Jasio konie poił,  
Kasia wodę brała,  
oj, Jaś sobie zaśpiewał,  
Kasia zapłakała.

## 218

[Łomża]

Przy - je - chał Ja - sio z cu - dzej u - kra - i - ny...

Przyjechał Jasio z cudzej ukraiiny...

## 219

Garwolin

A w tu-tej - szem mie - ście, co się tu - taj sta - ło,

że się dwo - je lu - dzi w so-bie po - ko - cha - ło.

A w tutejszem mieście,  
co się tutaj stało,  
że się dwoje ludzi  
w sobie pokochało.

I przyszedł do niej  
o pierwszej godzinie,  
moja Magdalenko,  
odprowadźże ty mnie.

218. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 93r., nr 17. Por. nr 317 w T. 28 i nr 5d, 5e w T. 1 (*Pieśni ludu polskiego*).]

219. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 13. Por. nr 6 (wariant „o”) w T. 1 (*Pieśni ludu polskiego*).]

Ona wstać nie chciała,  
rzewnie zapłakała,  
cieniutką chusteczką  
oczki ocierała.

Wyprowadziła go  
do ciemnego boru,  
idź ty, Stasiu, do dom,  
ja pójdę do domu.

Wziął ją mile  
za jej małe ręce,  
pozdejmał jej z palców  
złociste pierścieńce.

I uciął jej głowę,  
rączki jej połamał,  
pod zielonym dębem  
Magdalenkę schował.

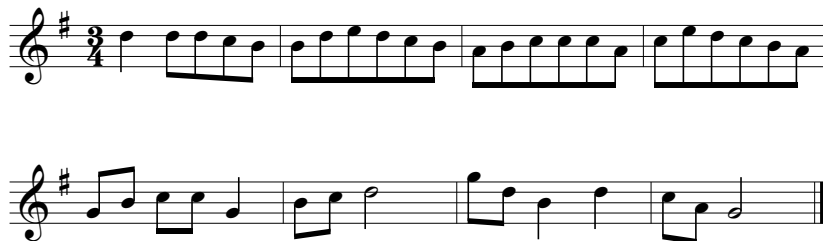
I poszedł do dworu,  
i sam się oznajmił,  
że już Magdalenkę  
dzisiaj w nocy zabił.

A nad Magdaleną  
w wielkie dzwony dzwonią,  
a Stasia hultaja  
w siedem koni gonią.

A nad Magdalenką  
ojciec, matka płacze,  
a nad Stasiem hultajem  
śmierć na mieczu skacze.

## 220

[Czaplin]



Wyjechał p[an] starosta...

220. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 1, sygn. 1122, k. 7/2. Por. T. 25, nr 243a, obszerniejszy tekst zob. też nr 7a-7e w T. 1 (*Pieśni ludu polskiego*).]

## 221

od Sochocina



Na Po-do - lu wia-ter wie - je, Po-do-lan - ka rut-kę sie - je.



A bra-to - ju dzwo-ny dzwo - nią, sio-strę przy dro - dze wie-sa - ją.

Na Podolu wiater wieje,  
Podolanka rutkę sieje.

A bratoju dzwony dzwonią,  
siostrę przy drodze wiesają.

## 222

Pod Krakowem...

...dałabym ci wieniec, dała,  
bym się matki nie bojała,  
nie tak matki jako brata,  
co gorszego mam niż kata.

[...]  
posiekaj go drobnusieńko,  
ugotuj go słodziusieńko,  
jedzie, jedzie granicami.

221. [Rkp. Kolberga, teka 50/3, k. 13v. Por. obszerniejsze warianty tekstu w T. 1 (*Pieśni ludu polskiego*), nr 8.]

222. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 14v., na odwołanie zapisy z lokalizacją: „Podlęż, Samogoszcz”. Por. nr 8r, 8y w T. 1 (*Pieśni ludu polskiego*).]

Rybacy, rybacy, czyście nie widzieli  
Jasia tonącego.

Widzieliśmy tonącego środkiem morza,  
mieczem przebitego.

Stanęła była Kasia na wysokim moście  
i wyrwała miecz ostry z boku Jasiowego.

A jak wyrwała sama się przebiła,  
napatrzcie się, dobrzy ludzie,  
jak jego lubiła.

Żebyś była taka grzeczna jako urodliwa,  
kochalbym cię całe życie,  
jest to rzecz prawdziwa.

## 224

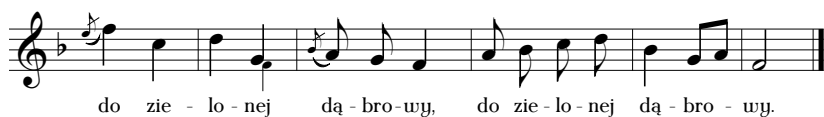
Sokół



Hej, uwiję ja parę wianków...

223. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 28. Por. nr 9 w T. 1 (*Pieśni ludu polskiego*).]

224. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 28r. W rkp. dopisany jeszcze jeden incipit: „Nasieję ja rutki w nowym...”. Obszerniejszy wariant tekstu por. nr 16c, 16g w T. 1 (*Pieśni ludu polskiego*).]



|: Pojechał pan na łowy :|  
|: do zielonej dąbrowy :|.

Byś ty, pani, wiedziała,  
tanecka byś przestała.

Uwiązał konia swego  
wedle krza lescowego.

A bo twój pan utonął,  
tylko konik wypłynął.

A sam posed nad dunaj,  
białe rącki umywał.

Ja o pana nic nie dbam,  
za jednego tysiąc mam.

Białe rącki umywał,  
ład się pod nim podrywał.

Już godzina minęła,  
pani pana wspomina.

Podaj, słuźko, cołuzko,  
niechaj jadę pod brzuszko.

Zebym dziatka nie miała,  
o pana bym nie dbała.

Słuźka czółen dodaje,  
a pan gruntu dostaje.

A jedno mam na rękę,  
drugie mam w porękę.

Siadaj, słuźka, na mój koń,  
jedź do pani w nowy dwór.

A ma być jeszcze trzecie,  
ach, mój wiecny kłopocie.

Słuźka do dwór przychodzi,  
pani tanice wywodzi.

A gdzie mój pan nie bywa,  
tam się żytko nie siéwa.

A gdzie mój pan nie chodzi,  
tam się żytko nie rodzi.

225. [Rkp. Kolberga: teka 50/3, k. 13 i rkp. terenowy, teka 43, sygn. 1352, k. 92r., nr 55. W rkp. z teki 50 odesłanie do wariantu nr 17a w T. 1 (*Pieśni ludu polskiego*), w rkp. z teki 43 melodia z incipitem: „Pojechał pan na łowy”, zanotowana o sekundę wielką wyżej. Wariant tekstu por. nr 327 w T. 28.]

od Wyszkowa, Ostrołęki



Cego kalino w dole stois,  
cego kalino w dole stois,  
cy ty się letniej susy bois?

A daj mi, służka, ostre miecze,  
niech ja swój siostrze głowę zsieczę.

A daj mi, służka, ostre noże,  
niech ja swój siostrze głowę zrzezę.

A to dzieciątko małe było  
i do wójaska przemówiło.

Tobie, wójasku, jest ochota,  
a ja na wieki jest sierota.

Tobie, wujaszku, zony rajo,  
moji matuli w dzwony grajo.

Tobie, wujaszku, zony ścielo,  
moją matulę kładą przy kościele.

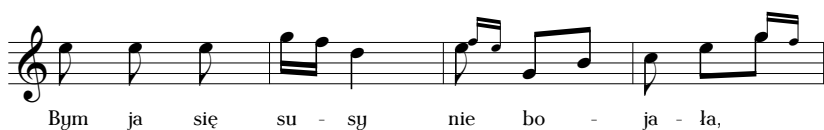
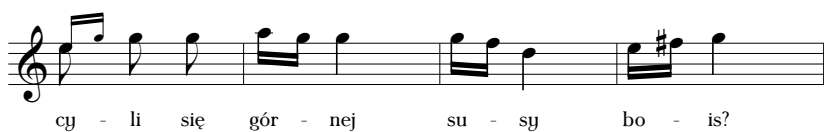
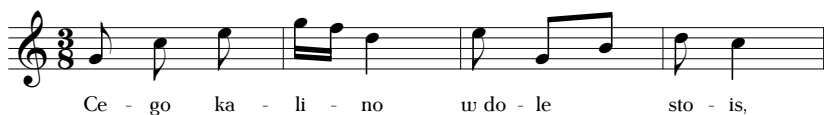
226. [Rkp. Kolberga, teka 50/3, k. 13v., nr 4. W rkp. zwrotki oznaczone jako 1, a dalej 12-20. Tekst bez melodii opublikowany został w T. 27, nr 350, tam od słów: „A daj mi, służka”. W rkp. odesłanie do wariantów: nr 18e w T. 1 (*Pieśni ludu polskiego*) i nr 393 w T. 26 – to ostatnie dotyczy tekstu].

Tobie, wujaszku, sto zon bieży,  
moja matula w grobie leży.

Tobie, wujaszku, zona pije,  
moja matula w grobie gnije.

Tą stezecko wydepconą  
moje matulę prowadzono.

227

od Łomży, Śniadowa<sup>1</sup>

Cego kalino w dole stois,  
cyli się górnej susy bois?

Bym ja się susy nie bojała,  
to bym w tym dole nie stojała.

227. [Rkp. Kolberga, teka 50/3, k. 13v., nr 5. Melodia z incipitem tekstu zob. nr 1830 w T. 42. Por. nr 18 w T. 1 (*Pieśni ludu polskiego*).]

<sup>1</sup> [W rkp. lokalizacja przekreślona.]



Prze - de dwo - rem w u - li - cy, by - wa - li tam stu - den - ci,



by - wa - li tam stu - den - ci.

Przede dworem |: w ulicy :|,  
|: bywali tam studenci :|.

Tylko jeden |: przebywał :|,  
|: co się pannom sprzeciwiał :|.

Otwórz [otwórz], |: panno, tam :|,  
|: bom zapomniał czapki tam :|.

Nie czapkiś ty |: zabaczył :|,  
|: byś się ze mną zobaczył :|.

Szukaj klamki |: niziuchno :|,  
|: otwórz, oby cichuchno :|.

Położ surdut i |: żupan :|,  
|: pozwól sobie, gdyby pan :|.

Położ czapkę |: na stole :|,  
|: położywa się oboje :|.

A któż nas tu |: obudzi :|,  
|: a dwójeczko tych ludzi :|.

Skowroneczek |: ranny ptak :|,  
|: a skoro dzień, juści brzask :|.

Skowroneczek |: świergoli :|,  
|: wstaj, Jas[sieńku], dzień biały :|.

228. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 35, sygn. 1315/A, k. 9v. Por. nr 190 w T. 22. Por. też nr 25 a w T. 1 (*Pieśni ludu polskiego*).]



Byłby ci ja |: raniej wstał :|,  
|: ale mi cię, Kasiu żal :|.

Położył jej |: złotych sześć :|,  
|: kupże sobie na co chcesz :|.

Kasia rąbek |: targuje :|,  
|: Jasio z miasta wędruje :|.

## 229

[Karnice]



Nasza karczmareczka  
dobrze sobie żyje,  
trzech złodziei za okienkiem,  
ona z czwartym pije.

A widziszże, Florku,  
kielbasę na kołku  
i krasę na grzędzie,  
i to nasze będzie.

Przewróć kozuch wełną,  
niech ci groch nie brzęczy,  
macaj nogą szczeble,  
uciekaj czem prędzy.

A nie jedźcie drogą,  
ino manowcami,  
a jak siądę na konika,  
pojadę za wami.

Niskom rznij, nisko rznij,  
bo ci ręce widać,  
jak cię kto zobaczy,  
to by cię mógł wydać.

Nalej w szklankę miodu,  
pij sama do siebie,  
ja wyjdę za okienko  
i przyjdę do ciebie.

Szusta sobie, szusta,  
karczmareczka tłusta,  
zajrzy do komorki,  
komoreczka pusta.

229. [Rkp. terenowy Kolberga, teka, 42, sygn. 1349, k. 29; tekst nie pasuje do melodii zapewne dlatego całość skreślona przez Kolberga. Por. nr 38 w T. 1 (*Pieśni ludu polskiego*).]

od Prasnyjsza (Bogate)



Cóż za nowiny  
już teraz nastają,  
|: że mężowie żony :|  
żołnierzom sprzedają.

I pan Cybulski  
swoje żonkę sprzedał,  
bo od pojęcia  
życia z sobą nie miał.

Moja Ludwisiu,  
bądźże gościom rada,  
bo to dzisiaj twoja  
ostatnia biesiada.

Moja Ludwisiu,  
utocz konew wina  
i pij do Moskali,  
abyś zdrowa była.

Pani Cybulska  
poszła do piwnicy,  
a najstarszy Moskal  
już tysiące liczy.

I odliczył mu  
trzydzieści tysięcy,  
pan Cybulski woła,  
żeby jeszcze więcej.

Moskal się kłania,  
żeby mu darował,  
pan Cybulski zgarnął,  
do szkatuły schował.

Wziął ci ją za rączkę,  
prowadzi do ganku,  
ona jeszcze woła:  
Ratuj mnie, kochanku.

Moja Ludwisiu,  
już mi nic do ciebie,  
tylko temu panu,  
co on kupił ciebie.

Ach, Józiu, Józiu,  
a przysięga nasza,  
oj, połamała się,  
gdy gałązka z lasa.

230. [Rkp. Kolberga, teka 50/3, k. 13r., na karcie lokalizacja ogólna: „Radzyńskie” oraz nota: „Dwory”. Warianty zanotowane bezpośrednio pod pieśnią, oddzielone przez Kolberga kreską. Por. nr 1210 i 1211 w T. 41. Por. też E. Jaworska *Katalog ballady polskiej*, Wrocław 1990, s. 255-256.]

Niczego mi nie żal,  
tylko trojga dzieciak,  
com ich zostawiła,  
gdymby z róży kwiatek.

Panią Cybulską  
do dworu wrócili,  
pana Cybulskiego  
na polach rozbili.

Podaj mnie, służko,  
pióro i kałamarz,  
będę ja pisała  
do bratowej zaraz.

Wzięli ją za ręce,  
prowadzą do ganku,  
ona go się prosi:  
Ratuj mnie, kochanku.

Nizeli bratowa  
ten list przeczytała,  
chodząc po pokoju  
trzy razy zemdląła.

A on wziął i napił  
wina ze szklaniczy,  
i mówił: Idź ode mnie,  
ty zła przeklętnico.

A wstańcie bracia,  
wstańcie służki moje,  
osiadłajcie konie,  
gońcie siostrę swoje.

Wzięli ją za ręce,  
powiedli do lasu,  
oddają ci, Panie Boże,  
ciało me i duszę.

Dogonili ją,  
trzydzieści mil cztery  
i panią Cybulską  
do dworu wrócili.

Wzięli ją za ręce,  
powiedli do boru,  
a proszę cię, Panie Boże,  
strzeż mego honoru.

Niczego mi nie żal,  
jak tych dzieciak troje,  
poblednieją po mnie  
jak białe lelije.

## 231

od Ostrowa (Jelonki)

Moderato

Oj, co teraz to te - raz za la - ta na - sta - ją,

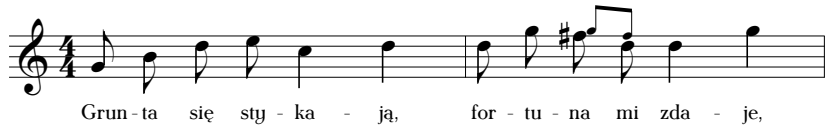
231. [Rkp. Kolberga, teka 50/3, k. 13r.; na karcie lokalizacja ogólna: „Radzyńskie” oraz nota: „Dwory”. Por. nr 1210 i 1211 w T. 41. Por. też E. Jaworska *Katalog ballady polskiej*, Wrocław 1990, s. 255-256.]



Oj, co teraz to teraz  
za lata nastają,  
co Polacy swoje żony  
Moskalom sprzedają.

## 232

[Radzyńskie]



Grunta się stykają,  
fortuna mi zdaje,  
aze pan Cybulski  
swą żonę sprzedaje.

A jak ci wypili  
wina po skłanicy,  
jużci mi Moskalik  
tysiącami liczy.

A i pan Cybulski  
sprzedał swoje żonę,  
a ona nic nie wie,  
w którą pójdzie stronę.

I odliczył ci mi  
czterdzieści tysięcy,  
pan Cybulski mówi:  
Lic, Moskalik, więcę.

I przyjechało do niej  
trzech Moskali,  
wyprowadzili ją<sup>1</sup>,  
na pokoik dalij.

Moskal mu się skłonił,  
by mu pan darował,  
pan Cybulski zgarnął,  
do szkatułki schował.

232. [Rkp. Kolberga, teka 50/3, k. 13r.; na karcie z notą: „Dwory”. Melodia z wariantem tekstu zob. nr 1607 w T. 42. Por. też E. Jaworska *Katalog ballady polskiej*, Wrocław 1990, s. 255-256.]

<sup>1</sup> [W rkp. jeszcze dopisany wariant: „ona się odsuwa”.]

Nicego mi nie żal,  
tylko trojga dzieci,  
bo mi się rozlecą  
jak róże po swiecie.

Pójdziem do kościoła,  
tam nas Bóg rozrządzi,  
cyli ja, cyli ty,  
któren z nas poblądzi.

Będę Boga prosić  
w domu i kościele,  
ze cie Pan Bóg skarże  
na dusy, na ciele.

## 233

Chciała pa - ni pi - wo pić...

Chciała pani piwo pić...  
Co się stało we dworze...  
pani nie może.

**Karczma. Zabawa. Pijatyka**

## 234

z okolic Czerska i Piaseczna

Kazali mi śpiewać,  
ja nie mogę ziewać,  
śpiewać darmo,  
boli gardło,  
trzeba go nalewać.

233. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 154v., nr 14. Por. E. Jaworska *Katalog ballady polskiej*, Wrocław 1990, s. 284-287.]

234. [Rkp. J. Konopki *Pieśni ludu z okolic Czerska i Piaseczna*, teka 45, sygn. 1419, k. 2.]

[Ciepielewo]<sup>1</sup>

Da, napiłam się troszkę,  
da, za swoją kokoszkę,  
da, napiłam się siłą,  
da, bo czubata była.

## 236

Płock



Jak [ja] pój - de      z karcz - my do dom...



Jak [ja] pójdę |: z karczmy do dom :|...

## 237

[od Gostynina]



Je - sce nie do dom, Ja - sień - ku,      je - sce wó - dka nie skwa - śnia - ła,  
je - sce nie do dom, da, do dom,      da, i karc - ma je - sce ca - ła.



235. [Rkp. Kolberga, teka 16, sygn. 1209, k. 6, nr 229. W rkp. tekst z odesłaniem do melodii nr 196, zob. nr 85 w T. 75 (*Lubelskie. Suplement*).]

<sup>1</sup> [W rkp. Kolberga nazwa w brzmieniu: „Cziepielew”.]

236. [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 109. Melodia por. nr 196 w T. 27.]

237. [Rkp. Kolberga, teka 5, sygn. 1138, k. 4r. Tekst z inną melodią opublikowany został w T. 41, nr 425; tekst por. nr 571 w T. 25.]

Jesce nie do dom, Jasieńku,  
jesce nie do dom, da, do dom,  
jesce wódka nie skwaśniała,  
da, i karcma jesce cała.

## 238

[Sierakówek]

Świeci miesiąc, świeci miesiąc,  
da, i nie każdemu,  
oj, memu Jasienkowi,  
da, i co jedzie do domu.

|: Jeszcze nie do dom, nie do dom :|  
jeszcze wódka nie skwaśniała,  
da, i karczma jeszcze cała.

## 239

Moja kochaneczka,  
da, utonęna w studni,  
a ja za nią pokutuję  
aż karczmina dudni.

## 240

[Mąkolin]

A mój, Mikiyło, dobrej woli,  
sprzedał portki, kupił roli.

Jak wziął stukać, tak wziął,  
wygnał żonkę portek szukać.

O biedaź mi z tym,  
zgubił portki za gościńcem.

---

238. [Rkp. Kolberga, teka 16, sygn. 1209, k. 10, jako drugi zapis pod numerem 590. Por. nr 571 w T. 25.]

239. [Rkp. nieznanego autora, teka 33, sygn. 1309, k. 2r; z boku notka Kolberga dotycząca wykonawcy: „Franek Nowosielski Skowyrka”. Por. nr 472 w T. 41, tam wariant tekstu z melodią.]

240. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 74, rkp. prawie nieczytelny; poniżej ten sam tekst naniesiony przez nieznanego autora, ten zapis wyraźniejszy.]

Nie - da - le - ko rzec - ka rzec - ki, po - szły pan - ny na po - zyc - ki.

Nie - da - le - ko wo - da wo - dy, wstał - pił Ja - siu do go - spo - dy.

Niedaleko rzeka rzeki,  
poszły panny na pozycki.

Niedaleko woda wody,  
wstał pił Jasiu do gospody.

Przepił zupan i deliją,  
moje dzieuce, wykup mi ją.

Rada bym ją wykupiła,  
bym się ludzi nie wstydzila.

Ale ludzie nie ku temu,  
dziwują się lada cemu.

Pousin

Oj, na zapiecku stała,  
oj, sobolichę grzała,  
a jak jej się zapaliła,  
oj, ledwie ją załała.

241. [Rkp. Kolberga: teka 5, sygn. 1137/I, k. 48; tekst bez melodii w rkp. terenowym, teka 43, sygn. 1352, k. 73, tam: „moje serce, wykup mi ją” zamiast: „moje dzieuce, wykup mi ją”.]

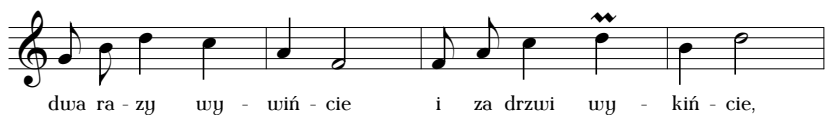
242. [Rkp. nieznanego autora, teka 33, sygn. 1309, k. 3r.; w rkp. nota Kolberga dotycząca wykonawcy: „Franek Nowosielski Skowyrka”.]



Powsin

Gnała dziewczyna bycki kole cmentarza,  
kiwała ręką na bakałarza.  
Bakałarz na nią skłanecką wina,  
cekaj mie, Marysiu, będziewa piła.

## 244



Kowalówna z końca  
weźcie ją do tońca,  
|: dwa razy wywińcie  
i za drzwi wykińcie :|.

243. [Rkp. nieznanego autora, teka 33, sygn. 1309, k. 4r.; w rkp. nota Kolberga dotycząca wykonawcy: „Franek Nowosielski Skowyrka”.]

244. [Rkp. Kolberga, teka 5, sygn. 1137/I, k. 12, na odwrocie karty zapisy: „od Rajgróda”. Zob. nr 1839 – tekst i nr 1934 – melodia w T. 42.]

[Słomczyn pod Piasecznem]



Nie - chaj ka - żdy rze - szko ha - sa...



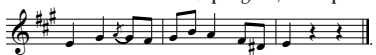
Niechaj każdy rzeško hasa...

## Wojsko

od Grójca, Tarczyna



W zie - lo - nym ga - i - ku pta - sę - ta śpie - wa - ją,

245. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 56, nr 403; takty 10-17 bez tekstu także w rkp. Kolberga: teka 33, sygn. 1305, k. 7, nr 1775, z lokalizacją: „Sochaczew” i teka 33, sygn. 1305, k. 2, nr 1604, z lokalizacją: „od Sochaczewa”. Pod nr 1775 # przy *d*!, w zapisie nr 1604 inne zakończenie melodii, zamiast t. 17:  Melodia por. nr 468 w T. 25.]

246. [Rkp. Kolberga, sygn. 3208, k. 232. Por. nr 271 w T. 25.]



|: W zielonym gajku  
ptasęta śpiewają :|,  
|: a mego Jasięńka  
na wojnę wołają :|.

## 247

Sokół

W zielonym...  
Wydany, wydany,  
już koń osiodłany...

Choćby was tu było  
jako w korcu maku,  
już se nie wybiorę  
Jasiowego smaku.

Choćby was tu było  
jak na wodzie trzciny,  
już się nie wybierze  
do swojej pierzyny.

[Chochołów, Tretki]



W zielonym gaiuku  
 ptaszki śpiewają,  
 |: już mego Jasienia  
 do wojny wołają :|.

[...] już konik ubrany...  
 ... zostawiam... w niebie...

Choćbym wybierała  
 i ze dwor...

Usiadła Kasia  
 na białym kamieniu...

Nie płacz, Kasiu, na mnie,  
 tylko sama na się,  
 mówił ci ja tobie,  
 nie ożeniła się.

147

249



W po-lu o - gró - de - niek...



W polu ogródeniek...

250

Świeci się w Warszawie,  
świeci się i w ganku,  
granatowy surdut  
na moim kochanku.

Granatowy surdut  
i fałtowy kołnierż,  
będzie z niego, będzie  
doskonały żołnierz.

251



Przys-tań, przys-tań do wer-bun-ku, bu-desz ja - dła z ma - słem kur-ku,



hej, hej, hej, da, [bu - desz ja - dła z ma - słem kurku].

Przystań, przystań do werbunku,  
budesz jadła z masłem kurku,  
hej, hej, hej, da, [budesz jadła z masłem kurku].

249. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 95v., nr 16. Por. nr 344 w T. 28.]

250. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 16.]

251. [Rkp. Kolberga - melodia i rkp. J. Grajnerta - tekst z dopiskiem: „Żołnierska”, sygn. 465 (dawna TNW 150), k. 236v.]

Lepsza w domu groch, kapusta,  
niż na wojnie kura tłusta,  
hej, hej, [hej, da, niż na wojnie kura tłusta].

Idjet żołnier koło smuga,  
tieczet za nim krwawa struga,  
[hej, hej, hej, da, tieczet za nim krwawa struga].

## 252

od Jadowa

Wyjrzyj, dziewce, w ciemny las,  
cy nie jedzie chto do nas.  
Jedzie, jedzie Jasio,  
jedzie najmilejsy,  
przyjedzie on tu do nas.

Ej, siada na konika,  
ej, siada na wronego,  
i przypina sobie  
ostrom sabelecke  
do boku lewego.

Jesce siabli nie przypon,  
już przyjechał przed jej dom,  
serdecznie se westchną,  
rzéwnie se zapłakał,  
aze zarżał pod nim koń.

A wy, moja matulu,  
a cy wy mnie nie znacie,  
co mnie przy swym domu,  
na tym wronym koniu  
tak mi długo stać dacie.

Matuleńka spostrzegła,  
na ulice wybiegła:  
Ach, mój synu drogi,  
któż ci był przyczyno,  
chto cie do wojska oddał?  
A był tutaj taki pan,  
rozmaryjon,

selma sam, mnie do wojska oddał,  
w kajdany okował,  
jesce do mnie warte dał.

A warta stojała,  
od wiecora do rana,  
skoro Pan Bóg dzień dał,  
skoro Pan Bóg dzień dał,  
on mnie do wojska oddał.

Ale wy mnie, matulu,  
ale wy mnie nie płaczcie,  
tyj mojej dziewczynie,  
tyj mojej kochanyj,  
zialu nie dodawajcie.

Bo u mojej dziewczyny  
róża będzie przekwitać,  
a mnie téz od zialu,  
a mnie niescansnemu  
trudno przecytać.

## 253

od Płocka



A przy-pły-nę-li si - we ła-bę-dzie po wo-dzie, po wo-dzie,



a za-pła-ka-li mło-de re-kru-ci w po-cho-dzie, w po-cho-dzie.

A przyplłynęli siwe łabędzie  
po wodzie, po wodzie,  
a zapłakali młode rekruci  
w pochodzie, w pochodzie.

A piscie, piscie w tym nowym liście  
do ojca, [do ojca],  
a niechże ojciec te siwe konie  
sprzedaje, [sprzedaje],  
a mnie biednego, rekruta młodego  
z ciężkiej niewoli  
dostaje, [dostaje].

A skoda, skoda te siwe konie  
sprzedawać, [sprzedawać],  
ciebie, hultaju, z ciężkiej niewoli  
dostawać, [dostawać].

(Tak samo: siostra: siwe kaczki; matka: siwe gęsi,  
młoda panna: złoty pierścień).

A trzeba, trzeba ten złoty pierścień  
sprzedawać, [sprzedawać],  
ciebie, Jasieńku, z ciężkiej niewoli  
dostawać, [dostawać].

## 254

od Droбина



A przypłynęli te siwe łabędzie  
po wodzie, po wodzie,  
a zapłakali te młode rekruty  
w pochodzie, w pochodzie.



z Łomżyńskiego



A tam na smu - zku, tam na zie - lo - nym,



le - zy Ja - sień - ko bar - dzo zra - nio - ny.

A tam na smuzku,  
tam na zielonym,  
leży Jasięko  
bardzo zraniony.

Przyszła do niego  
mamula jego,  
płace, narzeka,  
załuje go.

O, moja mamuniu,  
odstęp ode mnie,  
niechaj te serce  
ozyje we mnie.

## 256



[Oleksianka]



Za - bi - li, za - bi - li Ja - sia na wo - jen - ce,

255. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 5, sygn. 1136, k. 83.]

256. [Rkp. terenowe Kolberga: teka 2, sygn. 1124, k. 9v.; teka 2, sygn. 1124, k. 39r.,

nr 44 - melodia bez tekstu. Na k. 9v. dodane wersje alternatywne, dla t. 8: dla t. 7-8: ; na k. 39r. zapis melodii następujący:

Por. nr 477 w T. 26.]



Zabili, zabili,  
 Jasia na wojence,  
 tylko wrony konik  
 wyrzyza w stajence.

## 257

[Chochołów]



Na wojenkę nakazali,  
 siostry brata wyprawiali,  
 a starsza się obrała,  
 bratu konia osiodłała.

A młodsza ... .

Moja matko, idź ode mnie,  
 bo nie żyje serce we mnie.

Lepsza w domu groch kapusta... .

Wolałby ja z kosą chodzić,  
 niż na wojnie szablą robić.

257. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 22, melodia błędnie zapisana, brak jednego taktu. Tekst por. nr 233 w T. 22 (*Łęczycychie*).]

## 258



Co - ście ro - bi - li, co - ście za - spa - li, [a] on po - je - chał, wy - ście zo - sta - li.



A on po - je - chał, te - raz nie bę - dzie, wy te - raz sa - mi ... bę - dzie - cie.

Coście robili, coście zaspali,  
[a] on pojechał, wyście zostali.

A on pojechał, teraz nie będzie,  
wy teraz sami ... będziecie.

Żołnierz pojedzie, narobi śmiechu, panna... .

... honoru nie straci, a on jej za to to i nie zapłaci.

## 259

[Rzeczyca]

Szto ja biedny żołnierz,  
szto ja narodził się,  
konik wrody, ja małody,  
szto ja nie żenił się.

Z wojny pryjechały,  
nie ma co kuszty,  
nad haziąjką, nad haziąjką  
szablą wytrząsały.

Kazała mi maty  
konika predaty,  
a mnie maty, a mnie maty  
na wojne wysyłały.

Hazajka sie boi,  
przy koniku stoi,  
a kozaczek w lustreczku  
wąsiki se stroi.

Jedź, synu, na wojnę,  
jedź, synu, na wojnę,  
a skoro się wojna skończy,  
to przyjeżdżaj do mnie.

Wąsiki se stroi,  
czupryneckę musce,  
a dajże mi, panie Boże  
do Rossyji jeszcze.

258. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 21.]

259. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 152.]

Boć ta w ty Rossyji  
 jest ta chleba dosić,  
 a w tej Polsce jeszcze się trza  
 o kartoski<sup>1</sup> prosić.

## 260

[Czaplin]



Dre - wi - czo - we...



Drewiczowe...

## 261

od Warszawy (Powsin)



A kto chce roz - ko - sy u - zyc, niech i - dzie do woj - ska słu - żyć,



tam to roz - ko - sy u - zy - je, krwie się jak wo - dy na - pi - je.

A kto chce rozkosy uzyc,  
 niech idzie do wojska służyć,  
 tam to rozkosy użyje,  
 krwie się jak wody napije.

Księża nad grobem śpiewają,  
 wojskowego tam chowają,  
 a za jego trudy, poty,  
 bęben wytnie tam, ty, ty, ty.

A za jego trudy, prace,  
 zagrają ci mu trębase,  
 a za jego trudy, lata,  
 zaśpiewają trom, ta, ra, ta.

<sup>1</sup> Na końcu wiersza wyjaśnienie Kolberga: „kartofle”.

260. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 1, sygn. 1122, k. 7r., nr 10. Por. nr 287 w T. 25.]

261. [Rkp. Kolberga, teka 42, sygn. 1349, k. 19, por. nr 273 w T. 25.]

## Łowy. Myśliwska

262

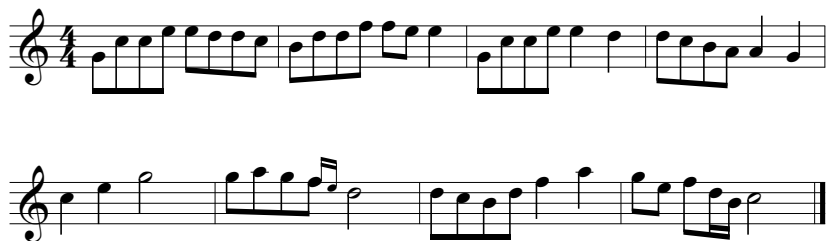
[Kromnów]



Pojedziemy na łów, na łów,  
po ten gaik zielony.  
Weźmę pałkę, a ty kij...

263

[Mąkolin]



Myśliwy...

262. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 21, nr 30. Melodia z obszerniejszym tekstem por. nr 385 w T. 27.]

263. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 80. Obszerniejszy tekst por. m.in.: T. 28, nr 349 i 350. ]

## Zawodowe. Zbójnicka.

264

Gończycze pod Garwolinem

O-rył pi - je, o-rył tra - ci, na o-ry - la płą - czą dzie - ci,  
płą - czą dzie - ci, płą - cze żo - na, że o-ry - la nie ma do - ma.

Orył pije, oryl traci,  
na oryla płaczą dzieci,  
płaczą dzieci, płacze żona,  
że oryla nie ma doma.

265

Tań - cuj Bu - dnik, boś ty le - tki, nie jes chle - ba, tyl - ko be - dki.

264. [Rkp. Kolberga: teka 2, sygn. 1124, k. 26r.; teka 42, sygn. 1349, k. 9, z lokalizacją: „Gończycze pod Garwolinem”; teka 16, sygn. 1209, k. 25, z lokalizacją: „od Garwolina” i notą: „obertas”; tekst bez melodii: teka 16, sygn. 1209, k. 3, nr 8, z lokalizacją „Gończycze” i notą „obertas”. Por. nr 505 w T. 26.]

265. [Rkp. Kolberga: teka 5, sygn. 1137/I, k. 58v., nr 6 i teka 2, sygn. 1124, k. 38, tam tylko t. 9–20 z incipitem tekstu, w całej melodii brak  $\flat$  przy  $e^2$ , w t. 9 tylko górna wersja, w t. 10 alternatywnie: na drugą miarę ćwierćnuta  $f^2$ , na trzecią ósemki  $f^2 e^2$ , w t. 12 alternatywnie: na drugą miarę ćwierćnuta  $f^2$ , na trzecią triola ósemkowa  $f^2 e^2 d^2$ , w t. 13 na trzecią miarę alternatywnie ćwierćnuta  $a^1$ . Obszerniejszy tekst zob. nr 524 w T. 25; melodia por. nr 1687 w T. 42.]



Tańcuj Budnik, boś ty letki,  
nie jesz chleba, tylko bedki.

### Rody. Stany

266

Głuchy

Je - stem ja Ma - zur bar - dzo bo - ga - ty...,  
o da - na, dra - twa - mi sy - ta.

Jestem ja Mazur bardzo bogaty...,  
o dana, dratwami syta.

266. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 18. Wariant melodii i pełniejszy tekst por. nr 425 w T. 26.]

Je - stem ja Ma - zur...

Jestem ja Mazur...

[Kromnów]

Był ci ja człek bar - dzo bo - ga - ty...

Był ci ja człek bardzo bogaty,  
mia[ł]em koszulinę drelichową...

267. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 94r., nr 24, zapis ołówkowy, słabo czytelny. Por. nr 352 w T. 28. Pełniejszy wariant tekstu por. nr 425 w T. 26.]

268. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 21, nr 27, tam dla t. 1-4 zanotowana wersja alternatywna, z notatką Kolberga: „lepiej”:

Pełniejszy tekst por. nr 389 w T. 27 i nr 425 w T. 26. Melodia i tekst por. nr 1483 w T. 42.]



[Rzeczyca]

Pojechałem do Warszawy  
na welekcycją,  
najałem se na przedmieściu  
[na] trzy dni stancyją.

Poczeni mnie przyjaciele  
na piutko prosić,  
a on zaczął familiję  
swoją w ygnosić.

Mój stryjaszek nieboraczek,  
nie wojaszek,  
na welekcycji  
nosi sobie chorągiewkę  
na procesycji.

Moja siostra, jeszcze panna,  
siedmiu postaci,  
siedmiu synów już powiła,  
samych swych braci.

Mój tatusio nie umar,  
i przyczyna ta to,  
miał łepeczek jak grybeczek  
kasztanowaty.

[Moja] matka, też staruszka  
dużego pyska,  
sto ludzi i nie przeszczecka  
w starym karczmisku.

[od Gostynina]



269. [Rkp. terenowy, teka 43, sygn. 1352, k. 152. Tekst por. nr 365 w T. 6 (*Krakowskie cz. II*) i nr 604 w T. 73/I (*Krakowskie. Suplement cz. I*).]

270. [Rkp. Kolberga, teka 5, sygn. 1138, k. 4r. Tekst z wariantem melodii (taktory 1-8) został opublikowany w T. 41, nr 432; taktory 9-16 zob. tamże nr 319, tam z tekstem: „Leży stary na pierzynie”. Tekst z inną melodią zob. też nr 607 w T. 25.]

Kujawianie, Kujawianie,  
jedzą, jedzą same banie.  
|: Jedzą banie, piją wodę  
i kochają dziewczki młode :|.

## 271

Pousin

Skądże jesteś, Kujawiacku,  
jestem z za wody, z za wody,  
a czegoż ty potrzebujesz,  
twoji wygodę, wygodę.

## 272



Na Ku - ja - wy, psie ku - la - wy, snop - ków wy - mła - cać, [wy - mła - cać],



nie chciał ci się mój wi - ja - czek w gó - rze o - bra - cać, [o - bra - cać].

Na Kujawy, psie kulawy,  
snopków wymłacać, [wymłacać],  
nie chciał ci się mój wijaczek,  
w górze obracać, [obracać].

## 273

Łążyń



271. [Rkp. nieznanego autora, teka 33, sygn. 1309, k. 4r.; w rkp. nota Kolberga dotycząca wykonawcy: „Franek Nowosielski Skowyrka”.]

272. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 154, nr 11. Melodia bez tekstu zob. nr 770, a tekst z inną melodią, zob. nr 440 w T. 41; wariant tekstu por. nr 455 w T. 25.]

273. [Rkp. Kolberga, teka 10, sygn. 1173/4, k. 3; tutaj niepełny zapis melodii i tekstu, por. nr 87 w T. 41.]

Czego, Żydku, płaczesz,  
rada by ja, rada by ja.

Ona go się użaliła,  
między nóżki go wsadziła,  
włazby ja.

[mówione: ] Żyd skacze.

Czego, [Żydku, płaczesz,  
rad by ja, rad by ja.

Ona go się użaliła],  
do stołu go posadziła etc.

## 274

Pousin

Oj, wszystko |: mi się widzi :|,  
oj, że tańczą Żydzi,  
oj, arendarka ślepa,  
oj, arendarz nie widzi.

Oj, wszystko |: mi się widzi :|,  
da, że tańczą Żydzi,  
oj, najstarsza bestyjka,  
oj, jak się to... .

## 275

[Łążyń]

Zaszło słońce, zaszło,  
za wysokie dęby,  
a łążyńskie dziewczyska  
mają krzywe zęby.

Zaszło słońce, zaszło,  
za wysokie sośnie,  
a łążyńskie dziewczyska  
chodzą kieby prośnie.

## 276



Kie - dy ja był w sa - mo - dzie - li, toć tam pań - stwo nie wi - dzie - li.

274. [Rkp. nieznanego autora, teka 33, sygn. 1309, k. 3r.; w rkp. nota Kolberga dotycząca wykonawcy: „Franek Nowosielski Skowyrka”.]

275. [Rkp. Kolberga, teka 16, sygn. 1209, k. 16, nr 1086.]

276. [Rkp. Kolberga: teka 5, sygn. 1137/I, k. 57; rkp. terenowy, teka 43, sygn. 1352, k. 73, tam tekst bez melodii. Melodia bez tekstu zob. nr 1673 w T. 42.]



Sa - mo-dział - ka dro - ga sa - ta, nie spra - wi ij po te la - ta.

Kiedy ja był w samodzieli,  
toć tam państwo nie widzieli.  
Samodziółka droga sata,  
nie sprawi ij po te lata.

## 277



Bie - da ci mnie, dwo - ra - ko - ju, ni mam co dać ko - ni - ko - ju,



a - ni sia - na, ni o - bro - ku, ni dzie - wcy - ny ko - le bo - ku.

Bieda ci mnie, dworakoju,  
ni mam co dać konikoju,  
ani siana, ni obroku,  
ni dziewczyny kole boku.

Ni ma ci, ni ma,  
jako dworakoju,  
złapał sukę za pazuchę  
i poleciał ku boroju.

Oj, i nie stój pod chojakiem,  
da, i nie gadaj z dworakiem,  
oj, i nie pij piwka jego,  
da, i nie gadaj do niego.

277. [Rkp. Kolberga: teka 5, sygn. 1137/I, k. 57; rkp. terenowy, teka 43, sygn. 1352, k. 78v., z lokalizacją ogólną: „Małolin”, tam tekst zwr. 1 i 2 bez melodii. Melodia por. nr 1363 i nr 1669 w T. 42.]

278<sup>1</sup>[Ciepielewo]<sup>1</sup>

Ej, nie chcę chłopca ze wsi,  
 hej, bo mi śmierdzi smołą,  
 ale wolę dworzanina,  
 da, z ostrzyżoną głową.

Hej, nie chcę dworzanina,  
 hej, boć to głupia świnią,  
 ale wolę chłopca ze wsi,  
 da, bo ma rozum lepszy.

## 279

[od Ostrołęki]

Dana moja, dana,  
 nie pójdę za pana,  
 tylko za dworaczka,  
 bo ja jedynaczka.

## 280

[Karnice]

Da, i trzy dni w domu nie był,  
 da, i trzy dni nie nocował,  
 da, i miałem kochaneczkę,  
 da, i toś mi ją popsował.

Da, i Boże mój kochany,  
 da, i żeby nie te panły,  
 da, jakby nam to było,  
 da, i żyć na świecie miło.

## 281

[Zalesie]



278. [Rkp. Kolberga, teka 16, sygn. 1209, k. 6, nr 231 – tekst. W rkp. tekst z odesłaniem do melodii nr 198, zob. nr 34 w T. 17 (*Lubelskie cz. II*.)]

<sup>1</sup> [W rkp. Kolberga nazwa w brzmieniu: „Czepielew”.]

279. [Rkp. Kolberga, teka 13, sygn. 1193, k. 24, nr 1990.]

280. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 42, sygn. 1349, k. 29.]

281. [Rkp. Kolberga: teka 33, sygn. 1305, k. 59, nr 520 – melodia i teka 16, sygn. 1209, k. 9, nr 473, z lokalizacją ogólną: „Zalesie, Rawa” – tekst. Melodia t. 1-5 por. nr 176 w T. 79 (*Kaliskie. Suplement*); tekst por. nr 640, 641 i 643 w T. 25 oraz nr 431 w T. 46 (*Kaliskie i Sieradzkie*.)]

Zalesisko marne wsisko,  
kto je rozgłasa, rozgłasa,  
ta dziewczyna, ta jedyna,  
co wołki pasa, [da, pasa].

Oj, sakłakowe buty,  
da, i olszowe kaptcie,  
da, nie będę służyła,  
da, i tej zglinskiej szlachcie.

Oj, wołki moje, wołki,  
da i poorwały dołki,  
oj, poorzą i gorki,  
da, panu na ogórki.

Oj, ta zglinska szlachta,  
da, i za pługiem chodzi,  
spod popiołu placki jada,  
da, i maślanką się chłodzi.

## 282

[Mąkolin]



He-ca, he - ca, ko-le pie - ca po-ro-dzi - ła świa-nia szew - ca,



a na to go po-ro-dzi - ła, że-by bo - so nie cho-dzi - ła.

Heca, heca, kole pieca  
porodziła świnią szewca,  
a na to go porodziła,  
żeby boso nie chodziła.

W niedzielę się sewcy spili,  
w poniedziałek dusę zbyli,  
a we wtorek raniusieńko  
w piekło sewców pełniusieńko.

282. [Rkp. Kolberga: teka 5, sygn. 1137/I, k. 6; teka 43, sygn. 1352, k. 78, z lokalizacją ogólną: „Mąkolin” - tekst bez melodii. W rkp. z teki 43 tekst zur. 2 zanotowany skrótowo: „A w niedzielę sewcy pili, w karczmie byli, a we wtorek raniusieńko w piekło sewcy p...”. Melodia zob. nr 1685, a tekst por. nr 1559 w T. 42.]

## 283



Oj, stan - gry - cie, stan - gry - cie, da, co sły - chać o to - bie,



oj, pań - ska lu - be - ry - ja, da, świe - ci się na to - bie.

Oj, stangrycie, stangrycie,  
da, co słychać o tobie,  
oj, pańska luberyja,  
da, świeci się na tobie.

Oj, luberyją zdéjmą,  
da, skórę ci wybiją,  
oj, ze dwora wypędzą,  
da, idźże sobie z nędzą.

## 284

[Zalesie]

Oj, dobry nasz pan, dobry,  
oj, i dobrze sieje,  
oj, i ludzi ze wsi wygnał,  
da, i sam się ledwo chwieje.

283. [Rkp. Kolberga, teka 5, sygn. 1137/I, k. 49.]

284. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 70. Por. nr 428 w T. 46 (*Kaliskie i Sieradzkie*).]

## Pasterstwo. Rola

285

od Czerska, Warki

Graj pa - stusz - ku,      graj,      Bóg ci po - ma - gaj..

Graj pastuszk, graj, Bóg ci pomagaj..

286

Nie wy - ga - niaj, [o - wcz a - reń - ku],      o - wiec na ro - sę, [na ro - sę]..

Nie wyganiaj, [owczareńku],  
 owiec na rosę, [na rosę],  
 ja tobie... śniadanie...

285. [Rkp. Kolberga, teka 1, sygn. 1122, k. 3; w rkp. odesłanie do T. 1 (*Pieśni ludu polskiego*), s. 295, dotyczy wariantów nr 40.]

286. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 91r., nr 4. Por. nr 255 – melodia i nr 368 – incipit tekstu w T. 28.]



od Siennicy,  
Mińska,  
Stanisławowa



A pędz woły fryzowana, pędz woły,  
niedaleko moja łączka stodoły,  
a nie chciała fryzowana wołów gnać,  
a poszła się do matuli fryzować.

## Do tańca wolnego

288

z okolic Czerska i Piaseczna

Zasiałam tatarki, półtory kwaterki  
 pod dębem, pod dębem,  
 wyjada mi ją siwa gołębica  
 z gołębiem, z gołębiem.

Zastawiajcie sieci, póki miesiąc świeci,  
 połujcie, połujcie,  
 i upolujcie siwą gołębicę,  
 sanujcież ją, sanujcie.

289

[Rzeczyca]

Ka - za - li mi ku - ry paść pod zie - lo - nym ga - jem,

ka - za - li mi po - ma - cać, któ - ra bę - dzie z ja - jem.

Kazali mi kury paść  
 pod zielonym gajem,  
 kazali mi pomacać,  
 która będzie z jajem.

288. [Rkp. *Pieśni ludu z okolic Czerska i Piaseczna*, teka 45, sygn. 1419, k. 6, nr 19; zob. wstęp s. XLIV.]

289. [Rkp. Kolberga: rkp. terenowy, teka 43, sygn. 1352, k. 153v., nr 18; teka 33, sygn. 1305, k. 37r., nr 16, bez lokalizacji, tam melodia bez tekstu. W rkp. terenowym t. 5-7 pu-  
 ste, uzupełniono według t. 1-3; w rkp. z teki 33 w t. 3 dolna wersja, w t. 7 górna wersja;  
 w tym rkp. tekst obszerniejszy, opublikowany przez Kolberga z inną melodią, zob. nr  
 537 w T. 25.]



Mo-ja dziew-czy-na ro - bo-cza...



Moja dzieuczyna robocza...

### Różne (O życiu. Żartobliwe. Obscena)

Kromnów



Chło-pek ci ja, chło - pek, w po-lu do - brze o - rzę,



wszy-stko mi się do-brze dzie - je, chwa-ła To - bie, Bo - że.

Chłopek ci ja, chłopek,  
w polu dobrze orzę,  
wszystko mi się dobrze dzieje,  
chwała Tobie, Boże.

Mam parę koników,  
cztery wołki w pługu  
i domeczek malusienki  
bez żadnego długu.

290. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 94v. Obszerniejszy tekst zob. nr 324 w T. 25.]

291. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 21. Tekst zur. 1 por. nr 295 w T. 25 i nr 1221 w T. 41.]

W karczmiem nic nie winien,  
tylko co niedzielę  
ciebie piwkiem poczęstuję  
i sam se podchmielę.

## 292

Pousin

Będę jadła pączki  
z pytlowej mączki  
i chleb pytlowany  
sitem odsiwany.

## 293

[Oleksianka]

Ej, powiadają ludzie,  
ze mnie bida będzie,  
a ja im odpowiedam,  
ze się bidzie nie dam.

Ej, powiadają ludzie,  
ze bida umarła,  
ej, bida idzie przez wieś,  
ogona zadarła.

Ej, bida moja, bida,  
da, jakże nie bidować,  
trza, widzę, bido,  
od ciebie wędrować.

---

292. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1308/II, k. 9.]

293. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 23.]

## Brzozów pod Hławem

Słu - ży - łem u pa - na na pier - wsze la - to,

wy - słu - ży - łem so - bie ko - kosz - kę za to.

Mo - ja ko - ko - sze - czka, mo - ja ko - ko - sze - czka,

294. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1308/I, k. 25, nr 191. W rkp. akompaniament tylko w t. 11-16 i w t. 53-54; na tej podstawie uzupełniono analogicznie akompaniament w pozostałych taktach. Por. nr 272 w T. 22 (*Łęczyskie*).]

la - ta - la, bie - ga - ła w ko - ło o - gro - de - czka.

Słu - ży - łem u pa - na na dru - gie ła - to,

wy - słu - ży - łem so - bie czy - ży - ka za to. Mój czy - ży - czek dzio - bie mak,

mo - ja ko - ko - sze - czka, mo - ja ko - ko - sze - czka,

The first system consists of a vocal line and piano accompaniment. The vocal line is in G major and features a melody of eighth and quarter notes. The piano accompaniment includes chords in the right hand and a bass line in the left hand.

la - ta - la, bie - ga - la u ko - lo o - gro - de - czka.

The second system continues the musical piece with a vocal line and piano accompaniment. The vocal line has a similar rhythmic pattern to the first system. The piano accompaniment provides harmonic support with chords and a steady bass line.

Słu - ży - łem u pa - na na trze - cie la - to,

The third system concludes the musical piece with a vocal line and piano accompaniment. The vocal line ends with a sustained note. The piano accompaniment features chords and a bass line that supports the final phrase.

wy - słu - ży - łem so - bie ka - czor - ka za to.

Mój ka - czo - rek mó - wi tak, mój czy - ży - czek dzio - bie mak,

mo - ja ko - ko - sze - czka, mo - ja ko - ko - sze - czka,



51

la - ta - la, bie - ga - ła w ko - ło o - gro - de - czka.

Służyłem u pana na pierwsze lato,  
 wysłużyłem sobie kokoszkę za to.  
 Moja kokoszciczka, moja kokoszciczka,  
 latała, biegała w koło ogradeiczka.

Służyłem u pana na drugie lato,  
 wysłużyłem sobie czyżyka za to,  
 mój czyżyczek dziobie mak,  
 moja kokoszciczka, moja kokoszciczka,  
 latała, biegała w koło ogradeiczka.

Służyłem u pana na trzecie lato,  
 wysłużyłem sobie kaczorka za to,  
 mój kaczorek mówi tak,  
 mój czyżyczek dziobie mak,  
 moja kokoszciczka, moja kokoszciczka,  
 latała, biegała w koło ogradeiczka.

Służyłem u pana na czwarte lato,  
 wysłużyłem sobie gąsiątko za to,  
 moja gęś, sobą trzęś,  
 moja kaczka mówi tak,  
 mój czyżyczek dziobie mak,  
 moja kokoszciczka, [moja kokoszciczka]  
 latała, biegała w koło ogradeiczka.

Służyłem u pana na piąte lato,  
 wysłużyłem sobie jędorka za to,  
 mój jędorek mówi gul,  
 moja gęś, sobą trzęś,  
 moja kaczka mówi tak,  
 mój czyżyczek dziobie mak,  
 moja kokoszcza, [moja kokoszcza]  
 latała, biegała w koło ogradecka.

Służyłem u pana na szóste lato,  
 wysłużyłem sobie prosiątko za to,  
 prosie spisało się,  
 mój jędorek mówi gul,  
 moja gęś, sobą trzęś,  
 moja kaczka mówi tak,  
 mój czyżyczek dziobie mak,  
 moja kokoszcza, [moja kokoszcza]  
 latała, biegała w koło ogradecka.

Służyłem u pana na siódme lato,  
 wysłużyłem sobie cielątko za to,  
 moje ciele sobą miele,  
 moje prosie itd.

Służyłem u pana na ósme lato,  
 wysłużyłem sobie króweczkę za to,  
 moja krowa wstaje zdrowa,  
 moje ciele sobą miele itd.

Służyłem u pana na dziewiąte lato,  
 wysłużyłem sobie wołki za to,  
 moje woły chodzą w roli,  
 moja krowa itd.

Służyłem u pana na dziesiąte lato,  
 wysłużyłem sobie koniki za to,  
 moje konie chodzą w bronie,  
 moje woły itd.

Służyłem u pana jedenaste lato,  
 wysłużyłem sobie babulkę za to,  
 moja baba bardzo słaba,  
 moje konie chodzą w bronie,  
 moje woły chodzą w roli,  
 moja krowa wstaje zdrowa,  
 moje ciele sobą miele,  
 moje prosie spsipsiało się,  
 mój jendorek mówi gul,  
 moja gęś sobą trzęś,  
 mój kaczorek mówi tak,  
 mój czyżyczek dziobie mak,  
 moja kokosze czka, [moja kokoszczka]  
 latała, biegała w koło ogrodeczka.

## 295

[Rzeczyca]



A gdzieżeś to bywał, mój towarzyszu,  
 w Krakowie na winie, serce Marysine.  
 A cóż ci tam daw[ali]..  
 Miód wino...

295. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 153v., nr 34; rkp. zniszczony, tekst prawie nieczytelny. Obszerniejszy tekst zob. nr 349 w T. 25.]

## 296

Sie - dzi za - jąc...

Siedzi zając...

## 297

Gończyce

Wy-szła so - bie prze-de uro - ty...

Wyszła sobie przede wroty...

## 298

[Osuchów  
pod Mszczonowem]

296. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 33, sygn. 1308/II, k. 27v. Obszerniejszy tekst zob. nr 180 w T. 24, tam w opisie wesela i nr 351 w T. 28, tam wśród pieśni myśliwskich.]

297. [Rkp Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 4, nr 1671; tekst naniesiony później ołówkiem, z lokalizacją: „Czerniaków”. Pełniejszy tekst por. nr 360 w T. 13 (*Poznańskie cz. V*), tam w rozdziale „Strata wianka” i nr 249 w T. 16 (*Lubelskie cz. I*), tam w opisie wesela.]

298. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 71r, nr 11, tam widoczne trudności Kolberga w zapisie metrycznym.]



A moja dziewczyna...

## 299



U - mar Ma - ciek...




Umar Maciek...

## 300

od Inowłódza



Pa - ro - be - czek...

299. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 42, sygn. 1350, k. 186r., nr 10, tam pod zapisami ze Słopska pod Serockiem; w rkp. zanotowana wersja alternatywna dla t. 8:  i wersja alternatywna dla t. 9-14:



Obszerniejszy tekst zob. nr 254 w T. 25, tam w rozdziale „Zabawa. Pijatyka” oraz nr 313 i 314 w T. 28, tam w rozdziale „Małżeństwo. Karczma”.]

300. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 57, nr 435. Melodia z innym tekstem zob. nr 330 w T. 1 (*Pieśni ludu polskiego*).]



Parobeczek...

301



Nie - szczę - śli - wa...



Nieszczęśliwa...

302

[Rzeczyca]



Gę-sia gło-wa...



Gęsia głowa...  
da, latka nas przyciskają.

301. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 33, sygn. 1308/II, k. 27v. Obszerniejsze teksty w różnych rozdziałach poszczególnych części *Mazowsza*, zob. np. T. 25, nr 76 i 187b, T. 28, nr 169. Melodia t. 1-4 zob. nr 25a w T. 1 (*Pieśni ludu polskiego*).]

302. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 73, nr 1146 - melodia i teka 16, sygn. 1209, k. 16, nr 1112 - tekst. Melodia por. nr 612 w T. 25.]

## 303

[Suwałki]



Des - cyk pa - da, ro - sa sia - da...



Descyjk pada, rosa siada...

## 304



Mia - ła ko - ko - szka...

Miała kokoszka...

## 305

[Jasienica, Radzymin]



Ku - ka - wec - ka ku - ka...



Kukawecka kuka...

303. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 92v., nr 34. Por. nr 234 w T. 28].

304. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 7, sygn. 1156, k. 2; melodia i incipit zanotowane wśród pieśni z lokalizacją: „Brzozów pod Hłowem”].

305. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 39r., nr 30.]

## 306

Michrów  
pod Tarczynem

U ko-wa-li - chy, so - ba-ki li - chej..

U kowalichy sobaki lichej..

## 307

[Ciepielewo]<sup>1</sup>

Z tamtej strony Jaworowa  
leci dziewczka niby krowa,  
strzelec mówi, że to zajęc,  
puszcza chart, by ją zajęc.

## 308

Kaśka wołki [pogoniła],  
do Maćka się przytuliła,  
a on ci ja w bok kielbasą,  
niech ci to wołki pasą.  
[...]  
Maciek ją cymbałami,  
biegaj, Kaśka, za wołami.

306. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1308/II, k. 11.]

307. [Rkp. Kolberga, teka 16, sygn. 1209, k. 6, nr 224. W rkp. tekst z odesłaniem do melodii nr 192, zob. nr 106 w T. 75 (*Lubelskie. Suplement*).]

<sup>1</sup> [W rkp. Kolberga nazwa w brzmieniu: „Czepielew”.]

308. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 5, sygn. 1136, k. 27, na karcie z zapisami z Przasnysza; rkp. uszkodzony, brak części tekstu.]



od Warszawy

Uderzył babę o piec,  
a wyskoczył z niej  
malowany chłopiec,  
z tego chłopca  
baran i owca,  
a z tego barana  
mleko i śmietana,  
a z tej śmietany  
kościół murowany.

A w tym kościele  
ludzi bardzo wiele,  
przyleciały wrony,  
postawiły dzwony,  
przyleciał kruk,  
postawił próg,  
przyleciały kawki,  
postawiły ławki.

Błonie



Dziw-ne ce - py z wi-dła - mi młó - ci - ły groch w ga - ju,  
za - jąc ko - by - łą zdu - sił, sie - dząc na du - na - ju.



Sto - do - ła się roz - i - gra - ła, za - ją - ca go - ni - ła,  
stę - pa, wi - dząc, że nie żar - ty, o - knem wy - sko - cy - ła.

Dziwne cepy z widłami  
młóciły groch w gaju,  
zając kobyłę zduślił  
siedząc na dunaju.

Stodoła się rozigrała,  
zająca goniała,  
stępa, widząc, że nie żarty,  
oknem wyskoczyła.

309. [Rkp. Kolberga, sygn. 465 (dawna TNW 150), k. 26v. Pod pieśnią odesłanie do zbioru K. W. Wójcickiego *Pieśni ludu Białochrobatów...*, tam w T. 2 na s. 272 taki sam tekst z lokalizacją: „od Warszawy”.]

310. [Rkp. Kolberga, sygn. 465 (dawna TNW 150), k. 128v. Por. nr 337 w T. 25.]

## 311

Płochocin, Warszawa



So-bie nie du - maj, dzie-wczy - no, so-bie nie du - maj, du - maj,  
 prze-pty - nę - łaś dziu - re - czkę, prze - pty - niesz i du - naj.

Sobie nie dumaj, dziewczyno,  
 sobie nie dumaj, dumaj,  
 przepłynęłaś dziureczkę,  
 przepłyniesz i dunaj.

## 312

[Powsin]

A jakim ja kozy pasał  
 na bakier ja czapkę noszał.

Jak się kozy wybrykały,  
 na mnie pity wywalały.

A ja batem, i ty, i ty,  
 nie wywalał na mnie pity.

## 313

[Czerniaków]

Mazurek się napił,  
 da, wścibił pytę w popiół,  
 oj, i miele, i miele,  
 da, pytą po popiele.

311. [Rkp. Kolberga: teka 33, sygn. 1305, k. 53, nr 247 – melodia i teka 16, sygn. 1209, k. 6, nr 283, z lokalizacją: „Czepielew” (właśc. Ciepielewo) – tekst. Melodia zob. nr 419 w T. 1 (*Pieśni ludu polskiego*).]

312. [Rkp. nieznanego autora, teka 33, sygn. 1309, k. 4; w rkp. nota Kolberga dotycząca wykonawcy: „Franek Nowosielski Skowyrka”.]

313. [Rkp. Kolberga, teka 16, sygn. 1209, k. 8, nr 380.]

## 314

Działyń



Ma - zur Ma-zu-recz - ce nie-cno - tę wy - płą - tał,



na du-pie jej łat-kę wy - rznął, pod brzu-chem za - ła - tał,



na du-pie jej łat-kę wy - rznął, pod brzu-chem za - ła - tał.

Mazur Mazureczce  
niecnotę wypłatał,  
|: na dupie<sup>1</sup> jej łatkę wyrznął,  
pod brzuchem<sup>2</sup> załatał :|.

Mazur Mazureczce  
niecnotę wyrządził,  
na dupie jej łatkę wyrznął,  
pod brzuchem narządził.

## 315

Pousin

Oj, Mazur, Mazureczek,  
da, niecnotę wypłatał,  
oj, języka jej urznął,  
da, dupę jej załatał.

314. [Rkp. Kolberga, teka 12, sygn. 1183, k. 19r. W rkp. tekst obszerniejszy, kolejne zwrotki jak nr 88 w T. 41, tam tekst bez melodii przedrukowany z artykułu Kolberga zamieszczonego w „Zbiorze Wiadomości do Antropologii Krajowej”.]

<sup>1</sup> [W rkp. nad „dupie” nadpisany wariant: „tyle”.]

<sup>2</sup> [W rkp. nad „ pod brzuchem” nadpisany wariant „na przodzie”.]

315. [Rkp. nieznanego autora, teka 33, sygn. 1309, k. 3r.; w rkp. nota Kolberga dotycząca wykonawcy: „Franek Nowosielski Skowyrka”.]

## 316

[Gończyce]

Moje dziewczę, nie lamentuj,  
weź se laku, zapieczętuj,  
weź se laku, weź se swięce,  
zapieczętuj te gębice<sup>1</sup>.

## 317

[Łążyń]

Nie bę - dę ja pa - sła te - go by - dla z mia - sta  
o - bro - sła mi kęp - ka, nie - da - le - ko pęp - ka,

mię - dzy dro - ga - mi, mię - dzy dro - ga - mi,  
mię - dzy no - ga - mi, [mię - dzy no - ga - mi].

Nie będę ja pasła tego bydła z miasta  
między drogami, między drogami,  
obrosła mi kępka, niedaleko pępka,  
między nogami, [między nogami].

## 318

Pousin

Jedna miała dwie,  
druga miała trzy,  
trzecia miała rozporek  
naprzeciuko psipać.

316. [Rkp. Kolberga, teka 16, sygn. 1209, k. 8, nr 440. Wariant tekstu por. nr 467 w T. 26, tam z melodią.]

<sup>1</sup> [W rkp. pod „te gębice” naniesiony wariant: „list do granice”.]

317. [Rkp. Kolberga: teka 33, sygn. 1305, k. 71, nr 1067 – melodia i teka 16, sygn. 1209, k. 16, nr 1069 – tekst. W zapisie melodii brak znaku powtórki. Por. nr 83 w T. 41.]

318. [Rkp. nieznanego autora, teka 33, sygn. 1309, k. 3r.; w rkp. nota Kolberga dotycząca wykonawcy: „Franek Nowosielski Skowyrka”.]

## 319

Powsin

Uciekała pichna<sup>1</sup> bruzdą,  
a kurasek za nią z różgą,  
postój, kacko, dam ci cacko,  
nie postoję, bo się boję.

## 320

Tłuste

Świnia ogon wywinęła,  
da, pies nogę złamał,  
kiej posed srać za krzewinę,  
da, ledwo ze nie skonał.

## 321

Prasnysz

Kanień<sup>2</sup> na kanieniu,  
na kanieniu kanień,  
nie mógł go chłop podnieść  
i usrał się na nim.

## 322

[Książenice,  
Grodzisk]

A wczora z wieczora  
pichne okradzono,  
a dzisiaj raniusieńko  
jego prowadzono.

---

319. [Rkp. nieznanego autora, teka 33, sygn. 1309, k. 3r.; w rkp. nota Kolberga dotycząca wykonawcy: „Franek Nowosielski Skowyrka”.]

<sup>1</sup> [W rkp. nad „pichna” nadpisane ręką Kolberga: „kaczka”.]

320. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1309, k. 4.]

321. [Rkp. Kolberga, teka 13, sygn. 1193, k. 2, nr 8.]

<sup>2</sup> [W rkp. w tym miejscu nadpisane: „kamień”.]

322. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 24. Tekst por. nr 636 w T. 40 (*Mazury Pruskie*).]

## 323

Pousin

Nawariła, napekła,  
oj, nima komu isti,  
baba nogi rozwalila,  
oj, ty Moskalu, wisz ty.

## 324

Pousin

U naszego bawolika  
wiszą jajka jak u byka.

## 325

Górcze pod Warszawą



Oj, do koś - cio - ła przy - szła, da, spo - wia - dać się chcia - ła,



a ksiądz jej się py - ta, da, wie - leś ra - zy da - ła.

Oj, do kościoła przyszła,  
da, spowiadać się chciała,  
a ksiądz jej się pyta,  
da, wiele razy dała.

Oj, dziewięć razy dałam,  
da, swemu kochankoju,  
daj i mnie dziesiąty raz,  
da, księdzu klerykoku.

A ona go się pyta,  
da, za jaką to winę,  
nie pamiętasz, szelmo, kurwo,  
da, księdzu dziesięcinę.

323. [Rkp. nieznanego autora, teka 33, sygn. 1309, k. 2r.; z boku notka Kolberga dotycząca wykonawcy: „Franek Nowosielski Skowyrka”.]

324. [Rkp. nieznanego autora, teka 33, sygn. 1309, k. 3r.; w rkp. nota Kolberga dotycząca wykonawcy: „Franek Nowosielski Skowyrka”.]

325. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 52, nr 201 - melodia i teka 16, sygn. 1209, k. 8, nr 378, z lokalizacją ogólną: „Czerniaków” - tekst. Melodia por. nr 69 w T. 1 (*Pieśni ludu polskiego*).]

## PIEŚNI RELIGIJNE I LEGENDY

326

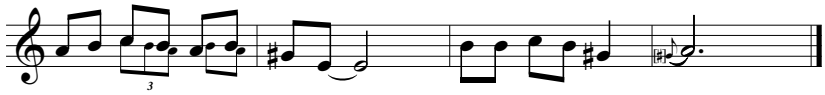
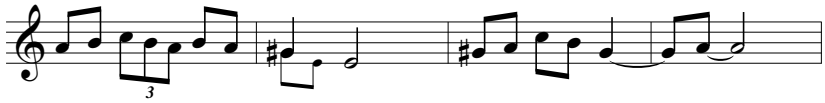
Warszawa

The image shows a musical score for a song. It consists of four staves of music in G major (one sharp) and 3/4 time. The melody is written on a single treble clef staff. The lyrics 'Du - szo, du - szo...' are written below the first two staves. The music features a mix of quarter, eighth, and half notes, with some slurs and ties. The piece ends with a double bar line.

Duszo, duszo<sup>1</sup>...

Pan Jezus, bok przebito, krew święta ciekła...

326. [Rkp. Kolberga, teka 41, sygn. 1347, k. 8. W rkp. odesłanie do tekstu: „Zaczynj duszo” w dziele Sz. Kellera *Zbiór pieśni nabożnych katolickich do użytku kościelnego i domowego*, Pelplin 1871, nr 228. Wariant melodii w zbiorze M. M. Mioduszetuskiego *Śpiewnik kościelny...*, s. 284-285, obszerniejszy wariant tekstu tamże, s. 283 w rozdziale „Pieśni za umarłych”.]  
<sup>1</sup> [Wcześniej w rkp. incipit: „Duszo jedna stroskana”, skreślony przez Kolberga.]



Do nieba...

## Introitus

Podczas mszy studenckiej



Z pokorą upadamy przed Tobą, o Boże,  
niech nas, gdy ci śpiewamy, Twa łaska wspomóż.

327. [Rkp. Kolberga, teka 41, sygn. 1347, k. 8. Wariant melodii w zbiorze ks. M. M. Mioduszeńskiego, *Śpiewnik kościelny...*, s. 284-285, tam pełniejszy tekst w rozdziale „Do Najświętszej Marii Panny”.]

328. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 10r.; z notą: „Adagio  $\frac{4}{4}$ ”. Tekst por. M. M. Mioduszeński *Śpiewnik kościelny...*, s. 307-309.]



Przyjmij od nas łaskawie podczas tej ofiary  
 złożone ku Twojej sławie wraz z nią w pieniądzu dary.  
 Dniem przed swą śmiercią srogą Syn Boży jedyny,  
 Chrystus, chcąc zgładzić drogą swą krew ludzką winy,  
 w wieczorniku się stawił, z uczniami pospołu,  
 chleb, wino błogosławił mówiąc im u stołu:  
 Bierzcie iżywajcie, to jest Ciało moje,  
 to Krew moja, tą dajcie karmić duszę swoją,  
 to ciało za lud będzie okrutnie zmęczone,  
 tą krwią wylaną wszędzie dusze odkupione.  
 O Panie, tę ofiarę świętą, przyjmij mile,  
 oddal za grzechy karę, daj swobodne chwile,  
 wszak ci już nie zwierzęta ofiaruję Boże,  
 lecz Jezusa, co pęta niewoli zdjąć może.

## 329

[Warszawa]

Z po - ko - rą u - pa - da - my przed To - bą, o Bo - że...

Z pokorą upadamy przed Tobą, o Boże...

329. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 10r.; poniżej inna wersja początku

melodii: 

Z po - ko - rą u - pa - da - my..

Tekst por. M. M. Mioduszewski *Śpiewnik kościelny...*, s. 307-309.]

**Legendy**<sup>1</sup> wcześniej, bo z upowszechnieniem wiary Chrystusa u nas powstały. Dawniej, gdy wiara w nadprzyrodzone zjawiska silniejszą była niż dzisiaj, musiała liczba ich być niemała. Obecnie lud bardziej niż stany oświecone tej fantasmagorii oddany przechował jeszcze znaczną ilość z nich; te które nam się słyszeć udało, czytelnikom udzielamy.

W Gidlach, niedaleko Częstochowy, znajduje się klasztor dominikański; o założeniu jego następująca krąży legenda w okolicach Łowicza i Żychlina:

## 330

O Matko Boska Gidelska,  
 królowo archanielska,  
 jakiś wielki cud zrobiła,  
 żeś się w roli objawiła.  
 Objawiłaś ci się w roli  
 temu chłopu, setnikowi,  
 setnik orał par' bydlęty  
 i wyorał obraz święty.  
 Te bydlęta cud' doznały,  
 na kolana poklekały,  
 setnik bije i katuje,  
 jeszcze zabić obiecuje.  
 Obejrzał się w prawą stronę,  
 ujrzał obraz i koronę  
 i przyklęknął z uczciwością  
 i wziął obraz z wszech z radością.  
 I wziął ci go tam do domu,  
 nie pokazał go nikomu  
 i włożył ci go do skrzynie,  
 pewnie go nieszczęście minie.  
 Nawiedził go Bóg chorobą  
 z jego wszelaką chudobą,  
 i na żonę, i na dzieci,  
 i na niego, na samego.  
 Przyjął sobie służebnicę,  
 boską kryje tajemnicę,  
 żeć mu tak wiernie służyła,  
 do skrzyni mu otworzyła.

<sup>1</sup> [W rkp. tytuł: „Legendy, koledy, pieśni styppowe, pogrzebowe itd”.]  
 330. [Rkp. Kolberga, teka 8, sygn. 1159, k. 40.]

Jak do skrzyni otworzyła,  
 wielka jasność uderzyła,  
 sługa stała, zadumała,  
 gospodarza zawołała.  
 Gospodarzu, źle u ciebie,  
 kościelna rzecz jest u ciebie,  
 do klasztoru pobieżała  
 i zakonnikom znać dała.  
 Zakonnicy ze świecami,  
 wzięli obraz z klejnotami,  
 ustawili go w wielki ołtarz,  
 Matko Boska, mieszkaj u nas.  
 Dwa razy im uchodziła,  
 a za trzecim przemówła:  
 Wynieście mnie na tę rolę,  
 boć ja mam tam szczerą wolę.  
 Stawcie klasztor i z kościołem  
 pod dominikańskim dozorem,  
 a przyjdzie tam ślepy, chromy,  
 pójdzie stamtąd uzdrowiony.  
 A setnik się dowiaduje  
 swemu zdrowiu się raduje,  
 chwała, chwała, Tobie, Panie,  
 na mej roli klasztor stanie,  
 żebyć my się tam dostali  
 z Bogiem ojcem królowali.

Pod Warszawą legendę tę w ten sposób śpiewają:

## 331

Najświętsza Panna anielska,  
 królowa archanielska,  
 co za cuda uczyniła,  
 co się w roli objawiła<sup>1</sup>.  
 Gospodarzu źle u ciebie,  
 kościelną rzecz masz u siebie.

331. [Rkp. Kolberga, teka 8, sygn. 1159, k. 40.]

<sup>1</sup> [Brak dalszego ciągu, rkp. uszkodzony, obok ślady drugiej kolumny tekstu.]

Do kościoła pobieżała,  
zakonnikom powiedziała.  
Przyszli księża ze świecami  
[wzięli] obraz z klejnotami.

## 332

Święty Łukasz ewangelista  
wymalował obraz czysto,  
malował go taka chwilę,  
trzydzieści lat i godzinę.  
Nie mógł ci go wymalować,  
aż się musiał nad nim zdrzywać.  
Najświętsza Panna go wymalowała,  
do Częstochowy go obiecała.  
Wstaj, Łukaszu, sfrasowany,  
bo już obraz wymalowany,  
do Częstochowy obiecany.  
Zaprzęgać cztery woły,  
cztery woły, cztery osły,  
do Częstochowy obraz wieźmy.  
I wieźli-ć go przez las pusty,  
wyleciało czterech zbójcy,  
wzięli rąbać, wzięli siekać,  
święty Łukasz wziął uciekać.  
I zostawił obraz święty,  
a zbójcy się go przelekli.  
Udajmy się na pielgrzymstwo,  
odpuści nam to Bóg wszystko,  
odpuści nam odpuszczenie,  
po śmierci duszne zbawienie.

## PIEŚŃ MIEJSKA

333

Sochaczew

Musical notation for the first line of the song. It is written on a single treble clef staff with a key signature of one sharp (F#) and a 3/4 time signature. The melody consists of eight notes: a quarter note G4, a quarter note A4, a quarter note B4, an eighth note C5, an eighth note D5, a quarter note E5, a quarter note D5, and a quarter note C5. The lyrics 'Ko - żu - szek ba - ra - ni, ca - pec - ka...' are written below the staff, with hyphens indicating syllable placement under the notes.

Musical notation for the second line of the song. It is written on a single treble clef staff with a key signature of one sharp (F#) and a 3/4 time signature. The melody consists of eight notes: a quarter note G4, a quarter note A4, a quarter note B4, an eighth note C5, an eighth note D5, a quarter note E5, a quarter note D5, and a quarter note C5. The lyrics 'Kozuszek barani, capecka...' are written below the staff, with hyphens indicating syllable placement under the notes. A triplet of three eighth notes (G4, A4, B4) is marked with a '3' above it.

Kożuszek barani, capecka...

---

333. [Rkp. Kolberga, teka 1, sygn. 1122, k. 6r. Obszerniejsze warianty tekstu Kolberg opublikował dwukrotnie w *Mazowszu*: w T. 24 na s. 47 z opisem postaci Kozuszka oraz w T. 25 pod pieśnią nr 680.]





## 335

[Chochołów, Tretki]

Jużci śpiewasz, skowroneczku,  
już i ja sieję,  
Bóg dopomóż przy robocie  
i dodaj nadzieję.

Jużci śpiewasz skowroneczku,  
już i ja orzę,  
Bóg dopomóż przy robocie,  
już świeci zorze.

Szczęśliwys ty, skowroneczku,  
luba cię kocha,  
Bóg dopomóż przy robocie,  
mnie nadzieja płocha, licha.

Szczęśliwys ty skowroneczku,  
nie wieleć trzeba,  
kawał pola kwiecistego,  
jasności nieba.

## 336

Gostynin



W zie - lo - nym ga - i - ku dzie - ucze ruwie ja - go - dy,



na ko - ni - ku uro - nym je - dzie pa - nic mło - dy.

335. [Rkp. Kolberga: teka 42, sygn. 1349, k. 45 i rkp. terenowy, teka 35, sygn. 1315/A, k. 10v. Por. Wł. Syrkomla (właśc. Wł. Ludwik Kondratowicz) *Gawędy i rymy ulotne*, wydanie drugie poprawione, Wilno 1856, s. 220-221.]

336. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1308/II, k. 17. Obok pieśni notka: „Odyniec”, dotycząca autorstwa tekstu, drugą część wiersza napisał A. Mickiewicz. Zob. *Panicz i dziewczyna* w: A. E. Odyniec, *Poezje*, Wilno 1859, T. 2, s. 295-300, tam na s. 297 nota w przypisie: „Następujące strofy są pióra Adama Mickiewicza”, a na s. 300 data: „1823”; *Panicz i dziewczyna* w: A. Mickiewicz, *Dziela*. Wydanie narodowe T. 1, s. 115-118.]



W zielonym gaiku  
dziewcze rwie jagody,  
na koniku wronym  
jedzie panie młody.

337

[Mąkolin]



A gdy ca - sem sły - szyć da sie, tam dzie - wcy - na do - brze ma sie,



śli - cna, pię - kna i u - co - na, choć spo - głą - da tak jak wro - na.

A gdy casem sły szyć da sie,  
tam dziewczyna dobrze ma się,  
śliczna, piękna i ucona,  
choć spogląda tak jak wrona.  
Teraźniejszych chłopców gust,  
za pieniądze, choć bez ust.

338

[Gończyce]

Mam gitarę w ręku,  
romans na stoliku,  
nie dla ciebie rosnę,  
panie poruczniku.

Co to za ryzyko  
kochać porucznika,  
lepiej kapitana,  
lepiej pułkownika.

337. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 77. W rkp. tekst obszerniejszy, zob. T. 42, nr 1610, tam bez melodii.]

338. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 26v. Tekst zwr. 2 z melodią, zob. nr 278 w T. 41.]

[w Rudzie Guzowskiej]



Skra-da się wilk do za - gro - dy, pa-sterz w ser-ce go-dzi śmie-le,



strzec ra - zem ser - ca i trzo - dy, to dla pa-ster - ki za wie - le.

Skrada się wilk do zagrody,  
pasterz w serce godzi śmiele,  
strzec razem serca i trzody,  
to dla pasterki za wiele.

Ależ proszę, jak zdrada,  
wszystkich spokojność zakłócasz,  
ty nasza pasterko ładna,  
co z oczków pociski rzucasz.

## 340



Że-by pió - ro czu - łość mia - ło, pió-ro, co pi - sa - ło,



oj, za - raz by do cie - bie, dzie - wczy - no, płą - ka - ło.

Żeby pióro czułość miało,  
pióro, co pisało,  
oj, zaraz by do ciebie,  
dziewczynno, płakało.

Ale piórko jest nieczułe,  
bez żadnej czułości,  
oj, nie może oznajmić  
serca wzajemności.

339. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 27. Melodia i tekst por. nr 257 w T. 53 (*Litwa*).]

340. [Rkp. Kolberga: teka 5, sygn. 1137/I, k. 12, na odwrócenie karty zapisy: „od Raj-grodu”; rkp. terenowe: teka 43, sygn. 1352, k. 92a, z zapisami z Suwałk i Augustowa - melodia bez tekstu i teka 43, sygn. 1352, k. 89v., z lokalizacją ogólną: „Augustów” - tekst, tam na początku jeszcze incipit: „Ej, ja piszę ja do ciebie”. Melodia, zob. nr 1959 w T. 42.]

od Sochaczewa



341. [Rkp. Kolberga: sygn. 465 (dawna TNW 150), k. 239r.; teka 36, sygn. 1320, k. 11, bez lokalizacji, tam tekst bez melodii, a w zapisie refrenu tylko: „Wasindzkaś”.]



daj pro - szę, niech tych tor - tur wię - cej nie zno - szę.

Już to Bogu chwała, jak me serce pała,  
cztery niedziele temu,  
ogniem rozżarzył, krokiem posuwistym  
ku niewdzięcznemu sercu twemu.

|: Asińdzkaś<sup>1</sup> okrutna, srodze bałamutna,  
a pfe mościa panno, być taka :|.

|: Ach, ach, ach, ach, ach, ach,  
ja do twoich nówek bach, bach, bach,  
w sercu jak w zegarze klap, klap, klap,  
łzy strumieniem leję kap, kap, kap.

Daj mi, pani rączkę, daj proszę,  
niech tych tortur więcej nie znoszę :|.

Rozetnij me serce na pieńku toporem,  
zobacz jak się pali miłości fosforem,  
ognistym kolorem  
ku niewdzięcznemu sercu twojemu.

Asińdzkaś<sup>2</sup> okrutna, srodze bałamutna,  
a pfe mościa panno, być taka.

<sup>1</sup> [Wcześniej w rkp.: „Wasindzkaś”.]

<sup>2</sup> [Wcześniej w rkp.: „Wasindzkaś”.]

W niedzielę rano słońeczko wschodzi,  
 śliczna panienska w pole wychodzi,  
 miłego wyglądając, z radością go czekając,  
 rada by go ujrzała.

Wejrzy raz, drugi, nic nie wesoła,  
 po trzecie wejrzy, z prędką zawoła:  
 Jedzie mój kochaneczek i niesie mi wianeczek,  
 jedź szybko, ma radości.

W pole wyszedłszy, tam sama jedna,  
 chodzi, jak jaka owieczka błędna,  
 żałośnie w niebo wzgląda, od Boga łaski żąda,  
 daj Boże, miłych gości.

Po polu chodząc troszczy się wielce,  
 aż się jój ledwie nie puka serce,  
 w koszyczek malowany, od Jasia darowany  
 polne kwiateczki zbiera.

Wyszła godzina, druga docieka,  
 Anusia płacząc, ciężko narzeka,  
 aż oczy upłakane i jagody różane,  
 chusteczką łzy ociera.

Po trawie chodząc, nóżeczki rosi,  
 spódniczki sobie trochę podnosi,  
 o zwrócenie miłego i dobre zdrowie jego,  
 Boga usilnie prosi.

Niech poznam cząstkę łaski Twej,  
 Panie, przynieś mi, proszę, moje kochanie,  
 niechaj mnie dziś nawiedzi, umrę... .

---

342. [Rkp. Kolberga, teka 5, sygn. 1136, k. 51. W rkp. nota: „K. W. Wójcicki, w powieści *Kurpie*, przytacza pieśń z bardzo rzadkiego zbioru starożytnych piosnek wyszłych pod tytułem *Dama, dla uciechy młodzieńcom i pannom, w której się zamykają pieśni, tańce i padwany rozmaite*”; tekst zanotowany przez Kolberga jest odpisem z wymienionej powieści Wójcickiego wydanej we Lwowie w 1834 roku, tam pieśń w T. 1 na s. 6-7. W rkp. jeszcze przypis Kolberga do tej notatki: „W tym duchu pisaną jest także pieśń w serii II *Ludu* s. 255”, która dotyczy tekstu zamieszczonego na wskazanej stronie w T. 2 (*Sandomierskie*). Obszerniejszy wariant pieśni „W niedzielę rano” także w rkp. z teki 5, sygn. 1136, k. 49, opublikowany w T. 41.]

z Podlasia

Czegoż siedzisz jako sęp?  
Ma śliczna grzeczności,  
wszystkie jędze przechodzisz  
w twojej zajadłości.

Na tuą nóżkę malusieńką  
wyjdzie cała skóra,  
na sznurówkę zamiast  
brykla dobra szkapia rura.

Musiabym nie mieć oczu,  
żebym się miał żenić  
z taką czarownicą.

Mińsk



Rozmaryn pannom,  
róża mężatkom,  
drobna rutka wdowuleńkom,  
pokrzywa babkom.


A walec pannom,  
walczyk<sup>1</sup> mężatkom,  
a poleczka wdowuleńkom,  
a za pic babkom.

Jesiotr pannom,  
szczupaki mężatkom,  
drobne rybki wdowuleńkom,  
a żabki babkom.

A kocze<sup>2</sup> pannom,  
karety mężatkom,  
sztajnkellerka wdowuleńkom,  
a taczki babkom.

343. [Rkp. Kolberga, teka 36, sygn. 1320, k. 39, z notą: „Pułkownik Wyszkowski” dotychczas najprawdopodobniej informatora, od którego Kolberg zaczerpnął tekst.]

344. [Rkp. Kolberga, teka 36, sygn. 1320, k. 51/II, tam za melodią niedokończone dwa

takty dogrywki instrumentalnej:  Por. nr 447 w T. 26.]

<sup>1</sup> [W rkp. nadpisany wariant: „mazur”.]

<sup>2</sup> Kocze - czterokołowy pojazd resorowany

Do nieba pannom,  
do czyścica mężatkom,  
a do raju wdowy,  
do piekła baby.

Na wino z panną,  
na piwo z mężatką,  
na podpiwek z wdową,  
na wodę z babą.

Podkoweczki ognia krzeszcie,  
niech zabręczycy kółek dwieście  
u każdego pasa,  
o sa sa, o sa sa.

Na łóżko z panną,  
na ławę z mężatką,  
na przypiecek z wdową,  
a pod komin z babą.

## 345

Obrąb, Jadów



Choć-byś ty niół bu - ty i pod - sy - cia, [bu - ty i pod - sy - cia],  
chy - ba bym tyz ro - zu - mu ni nio - ła, [ro - zu - mu ni nio - ła],



choć - byś cho - dził w li - tym a - ksa - mi - cie,  
ze - bym cie - bie, mnie - dźwie - dziu, ko - cho - ła,



[choć - byś cho - dził w li - tym a - ksa - mi - cie],  
[ze - bym cie - bie, mnie - dźwie - dziu, ko - cho - ła].

Choćbyś ty niół buty i podsycia,  
[buty i podsycia],  
choćbyś chodził w litym aksamicie,  
[choćbyś chodził w litym aksamicie],  
chyba bym tyz rozumu ni niola,  
[rozumu ni niola],  
zebym, ciebie, mniedzwiadziu kochola,  
[zebym, ciebie, mniedzwiadziu kochola].

Choć-być ty nioł sto sztuk linwentaza  
i smacnego kuchtę i kucharza.  
[Choć być ty nioł] z firankami wyrki,  
cztery sadła... poncie spyrki.

[Choć-być ty nioł] pozłacane gały,  
choćbyć ty był i ze złota cały,  
[choć-być ty] wiórkiem d[upę]<sup>1</sup> skrobał  
i tak by się jesce nie spodobał.

## 346

Warszawa



Majtek ubogi puścił się na morze,  
mając żoneczkę piękniejszą nad zorze<sup>2</sup>.

Majtek ubogi chcąc przewidzieć świata,  
nie uraca majtek do domu w trzy lata.

<sup>1</sup> [W rkp. podpisany jeszcze wariant: „swoją brode”.]

346. [Rkp. Kolberga, teka 36, sygn. 1320, k. 50. Por. nr 540 w T. 41.]

<sup>2</sup> [W rkp. pierwsze dwa wiersze zanotowane pod pieśnią.]



Wraca do domu z miłością gorącą,  
zastaje żonkę przed domem stojącą.

Ściska, całuje i mówi te słowa:  
Jakże mi się miewasz i czy jesteś zdrowa?

Czyżże ten domek? Majtek żony pyta.  
Wszystko to nam dała opatrność obfita.  
Czyżeż to lustra, łóżka i kobierce,  
ach, powiedz, żono, zaspokój me serce?

Wszystko to co mamy z Opatrzności ręki,  
teraz klękniemy, czyńmy Bogu dzięki.

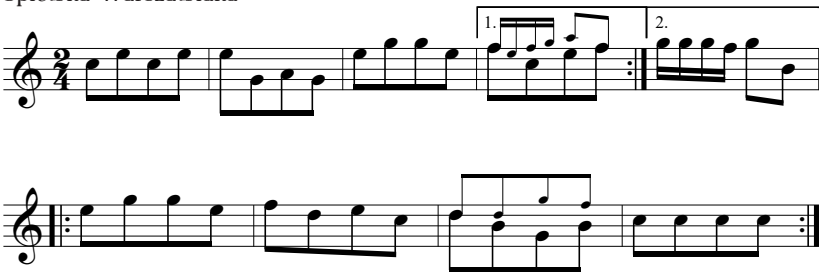
Majtek klęknąwszy, czyniąc Bogu dary,  
wtem wchodzi mamka, syn pół roku stary.

Czyżże to, czyżże? Majtek żonę pyta.  
Wszystko to nam dała Opatrzność obfita.

Ach, żono, żono, wyznać muszę śmieie,  
coś się Pan Bóg rozporządził mym domem za wiele.

## 347

## Śpiewka Warszawiaka



W Warszawie tuż przy dunaju,  
wiz-a-wi Piwnéj ulicy,  
mieszkała se gdyby w rajy,  
dziewucha na kształt dziewicy.

347. [Rkp. Kolberga – melodia i rkp. J. Grajnerta – tekst, sygn. 465 (dauna TNW 150), k. 236v., melodia słabo czytelna, zob. też wstęp s. LV-LVI. W rkp. tekst obszerniejszy opublikowany z wariantem melodii, zob. nr 743 w T. 25.]

Za czym gonisz?

Warsz[awa]



Dro-gie dzie-wcze, za czém go - nisz? Po-wo - li, po - wo-li.  
 Ty się ni - gdy nie o - chro - nisz od te-go, co bo-li.



Szczę-ście go - nisz, szczę-ście chwy - tasz, szczę-ście cię o - ma-mi,



o co tyl - ko w ży-ciu spy - tasz, od-po-wié ci łza-mi.

Drogie dziewczę, za czym gonisz?  
 Powoli, powoli.  
 Ty się nigdy nie ochronisz  
 od tego, co boli.

Szczęście gonisz, szczęście chwytasz,  
 szczęście cię omami,  
 o co tylko w życiu spytasz,  
 odpowiedź ci łzami.

Jam za niczym nie goniła,  
 tylko wierząc w Boga,  
 jam znalazła w czym jest siła,  
 gdzie do szczęścia droga.

Ja się życia nie pytałam,  
 co mi da w ofierze,  
 a odpowiedź odebrałam  
 w miłości i wierze.

348. [Rkp. Kolberga, teka 36, sygn. 1320, k. 30v.; nad pieśnią ołówkiem dopisek: „Te-ski[n]ota” oraz nota: „Lubomirski” – prawdopodobnie dotycząca informatora.]

Miłość, wiara, bądź ostrożna,  
są to drogie dary,  
bez miłości żyć nie można?  
Można żyć bez wiary?

Chmurką niebo się pokryło,  
za nią słońce było,  
cierpieć jest w życiu potrzebą,  
a za życiem niebo.

Miłość, wiara, z temi dary,  
żyję wciąż szczęśliwa,  
pokojowi nie ma miary,  
jaki z nich wypływa.

Lecz z nich każda krasę traci,  
gdy nadziei nie ma,  
choć w nieszczęściach, w mękach braci,  
nadzieja nas trzyma.



## PIEŚNI HISTORYCZNE I PATRIOTYCZNE

349

z Łomżyńskiego



A tam w kar - czmie za sto - łem siad Jan sta - ry przy dzba - nie...



A tam w karczmie za stołem  
siad Jan stary przy dzbanie...

---

349. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 5, sygn. 1136, k. 83. W rkp. t. 5-7 niewypełnione, t. 9-12 zanotowane ołówkiem, małymi nutami, podobnie dodatkowa nota lokalizacyjna: „w Modlnicy, Tomaszowie” (i dopisek piórem: „śpiewane”), świadcząca o jeszcze innym miejscu wykonywania utworu. Autorem oryginalnego tekstu był Gustaw Ehrenberg; wersję ocenioną *Wspomnienia o Bartoszu Głowackim* opublikował „Tygodnik Literacki” w roku 1841 nr 30. Muzykę do oryginalnego tekstu Ehrenberga skomponował Julian Kapliński, za: J. Jasiński i T. Matulewicz *Polskie pieśni historyczne*, Olsztyn 1986.]

## 350



Bądź zdrów, Karolu,  
nieprzyjaciel srogi  
w górach karpackich  
wszystkie zajął drogi.

Walczyć dla sławy,  
umarłbym z bólu,  
walczyć dla ojczyzny,  
bądź mi zdrów, Karolu.

Bądź zdrowa, Maryjo,  
bądź mi zdrów, Karolu.

## 351

Urywki z dumki



350. [Rkp. Kolberga, teka 36, sygn. 1317, k. 36; w rkp. notatka ołówkiem: „Lutostański”. Tekst bez melodii i bez ostatnich dwóch wierszy („Bądź zdrowa...”) w rkp. nieznanego autora, teka 33, sygn. 1309, k. 4, wśród zapisów z Mazowsza, tam także z notką: „Lutost[ąński]”. Jest to wariant pieśni z czasów powstania styczniowego.]

351. [Rkp. Kolberga: sygn. 465 (dawna TNW 150), k. 241; rkp. Kolberga – melodia i rkp. J. Grajnerta – tekst, sygn. 465, k. 236v. W rkp. z k. 241 obok zanotowana wersja

alternatywna dla t. 5-8: 

W rkp. z k. 236v. melodia zanotowana o sekundę wielką wyżej, w t. 3, 5 i 6 tylko górna wersja, w tekście Grajnerta słowo: „Moskali” celowo pominięte ze względu na cenzurę, tam jeszcze nota: „Dalej nie pamiętam, może później za skomunikowaniem się z tym, który zna tę dumkę, dopełnię reszty”.]

Pod Pułtuskim, pod miasteczkiem,  
tam Moskale stojali,  
w województwie mazowieckiem  
na Francuza czekali<sup>1</sup>.

Francuz żwawy od Warszawy  
bije, pędzi Moskali  
i unet szturmem przez Popławy  
na drugi się brzeg wali.

Gdy Kamińskiej krzyknie: Wiaral  
O życie nic nie dbamy,  
ale wiernie brońmy cara,  
Francuzom się nie damy.

Kozacy lecą jak wściekli,  
w rękach im świszczą piki,  
żeby Francuzi uciekli,  
straszne wydają kwiki.

Skoro z rana, w dzień Szczepana  
pod lipową stodołę zesłi się.

## 352

Warsz[atwa]

Pię - kna na - sza Pol - ska ca - ła, pię - kna ży - zna i nie - ma - ła,  
wie - le kra - in, wie - le lu - dów, wie - le sto - lic, wie - le cu - dów,  
lecz naj - mil - sze i naj - zdro - usze

<sup>1</sup> [W rkp. zanotowany jeszcze wariant tego wiersza: „o Francuzach dumali”.]

352. [Rkp. Kolberga, teka 36, sygn. 1320, k. 24. Autorem oryginalnego tekstu był Wincenty Pol, *Pieśni Janusza*, wydał A. Jełowicki, Paryż 1833, T. 1, s. 136–139, tam pt. „Mazur”. Muzykę do tekstu Pola napisał Józef Sierosławski. W rkp. Kolberga melodia inna niż utwór Sierosławskiego, opatrzona notą: „muzyka Albina Korytyńskiego”. Obok pieśni jeszcze jeden zapis melodii z notatką: „inna nuta”, będąca kolejnym wariantem melodii, zob. następny numer.]



prze - cież, człe - ku, jest Ma - zo - wsze.

Piękna nasza Polska cała,  
piękna żyzna i niemala,  
wiele krain, wiele ludów,  
wiele stolic, wiele cudów,  
lecz najmiłsze i najzdrowsze  
przecież, człeku, jest Mazowsze.

## 353

Warsz[awa]



Pię - kna na - sza Pol - ska ca - ła, wie - le kra - in, wie - le lu - dów,  
pię - kna ży - zna i nie - ma - ła,



wie - le sto - lic, wie - le cu - dów, lecz naj - mił - sze i naj - zdro - wsze

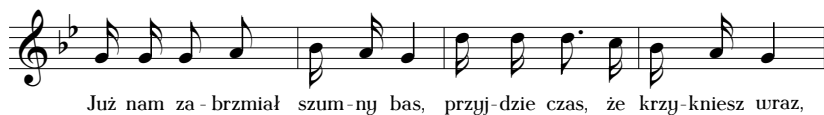


prze - cież, człe - ku, jest Ma - zo - wsze.

Piękna nasza Polska cała,  
piękna żyzna i niemala,  
wiele krain, wiele ludów,  
wiele stolic, wiele cudów,  
lecz najmiłsze i najzdrowsze  
przecież, człeku, jest Mazowsze.



## Mazur

Warsz[awa],  
Sandom[...]

354. [Rkp. Kolberga, teka 36, sygn. 1317/IV, k. 8v., nad melodią jeszcze notka Kolberga: „Taniec”. Por. nr 752 w T. 25.]

Hej, Mazury, hejże ha,  
 póki życia wiosna trwa,  
 póki serce żywo bije,  
 póki człek szczęścia użyje,  
 hejże, chłopcy, nie parobcy,  
 bo muzyka gra.

Już nam zabrzmiał szumny bas,  
 przyjdzie czas, że krzykniesz wraz,  
 choćby miała pęknać stal,  
 ty, braciszku, z góry wal,  
 |: dalej, dalej :|,  
 patrzcie jak się Mazur wali,  
 a Mazury biją z góry,  
 aż patrzeć nie żal.

To mi ziemia, to mi kraj,  
 w to mi, Maćku, w to mi graj,  
 są tam chłopcy, chleb i kasza,  
 wielka, żyzna Polska nasza,  
 hejże, chłopcy, hej, parobcy,  
 bo muzyka gra.

Miło nam w tym kraju żyć,  
 miło w podkóveczki bić,  
 a kto by nam przerwał płas,  
 na bok z brody, wara wąs!  
 Dalej, dalej, [dalej, dalej],  
 patrzcie, jak się Mazur wali,  
 a Mazury biją z góry,  
 okropny ich dąs.

## 355

[Łomża]



355. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 93r., tam widoczne trudności Kolberga w zapisie metrycznym. Pod melodią nota Kolberga: „O kupcu ballada (Mickiewicz): *Pójdźcie dziatki pod słup*”, dotyczy ballady A. Mickiewicza *Powrót taty*, w: *Ballady i romanse*, Wilno 1822. Do tego tekstu muzykę skomponował S. Moniuszko, zob. *Powrót taty*, *Ballada Adama Mickiewicza z muzyką Stanisława Moniuszki*, Wilno 1859, tam melodia inna niż w rkp. Kolberga.]



356

Łomża, Warsz[...]



A w wię-zie - niu za kra-ta - mi, tu jest mo - je po-miesz-ka-nie,



nie-spo-dzia - nie mnie tu wzię-li, sam ja nie wiem, co się sta - nie.

A w więzieniu za kratami,  
tu jest moje pomieszkanie,  
niespodzianie mnie tu wzięli,  
sam ja nie wiem, co się stanie.

Nie sam jeden ja tu siedzę,  
nie sam jeden ja w téj klatce,  
wyglądam jak ptaszek biedny,  
tu nie wolno przyjść mej matce.

Ani matce, ani siostrze,  
usadzili mnie w takie ostrze,  
kwarta wody i funt chléba,  
to się mój pokarm nazywa.

356. [Rkp. Kolberga, teka 36, sygn. 1320, k. 61. W rkp. pod pieśnią, z notatką: „Inni śpiewają”, zanotowana druga wersja tej melodii w metrum  $\frac{4}{4}$ :



A w wię-zie - niu za kra-ta - mi, tu jest mo - je po - miesz-ka-nie,



nie-spo-dzia-nie mnie tu wzię-li, sam ja nie wiem, co się sta-nie.

Melodia bez tekstu por. nr 1943 w T. 42.]

Tak przepędzam wiek swój młody,  
tak się kończą moje żniwa,  
Skowronek leci do góry,  
słowiczek w gaju nie nuci,  
czemuż mnie kraty i mury  
mają odłączać od ludzi.

Ach, Boże, dawco wolności, ach, Boże<sup>1</sup>,  
użyjz bidnemu, ach, Boże,  
pozwól wolności,  
wszak wolność miła każdemu.

Żegnam cię, rodzino moja,  
cie więcej nie zobaczę,  
i ty, najdroższa kochanko,  
łzami twą miłość oplacę.

## 357

Warsz[awa]

Andante

Już ty - le ra - zy słoń - ce ura - ca - lo  
i bla - skiem swo - im dzień szczy - ci.  
A me - mu świa - tłu, cóż to się sta - lo,  
że mi do - tych - czas nie świe - ci?

<sup>1</sup> [W rkp. nad: „Ach, Boże” nadpisany wariant: „wolności”.]

357. [Rkp. Kolberga, teka 36, sygn. 1320, k. 66r., tam nad melodią notatka Kolberga: „z jakiejś opery”. W rkp. odesłanie do zbioru Wacława z Oleska *Pieśni polskie i ruskie...*, tam na s. 55 tekst jak w rkp. Kolberga oraz melodia nr 7 w części muzycznej, instrumentowanej przez K. Lipińskiego. Wariant tekstu z inną melodią zob. nr 1220 w T. 41.]

Już tyle razy słońce wracało  
i blaskiem swoim dzień szczyli.  
A memu światłu, cóż to się stało,  
że mi dotychczas nie świeci?

Już się i zboże do góry wzbiło  
i ledwie nie kłos chce wydać,  
całe się pole zazieleniło,  
mojej pszeniczki nie widać.

Już słowik w sadzie zaczął swe pieśni,  
gaj mu się cały odzywa,  
kłóćą powietrze ptaszkanie leśni,  
a mój mi ptaszek nie śpiewa.

Już tyle kwiatów ziemia wydała  
po onegdajszej powodzi,  
w różne się barwy łąka przybrała,  
a mój mi kwiatek nie wschodzi.

O, wiosno, pókiż będę cię prosił,  
gospodarz zewsząd stroskany,  
jużem dość ziemię łzami wyrosił,  
wróc mi urodzaj kochany.

## 358

od Warszawy



[...] że mnie zapomina,  
na samo wspomnienie, to się żywot ścina.

Szynek...

359. [Rkp. Kolberga, teka 36, sygn. 1320, k. 69; tekst przekreślony. Pieśń zanotowana pod obszerniejszym wariantem z Krakowskiego, por. T. 73/II (*Krakowskie. Suplement*) nr 951.]

360. [Rkp. Kolberga, teka 36, sygn. 1320, k. 84; tam z notatką Kolberga: „Z opery”.]



Będąc wielkim sultaniem  
 oraz i świata panem,  
 o nic nie dbam, nie proszę,  
 mając własne rozkosze.

Wszystkie inne narody  
 żyją dla mej wygody  
 i Mahomet w swym kraju  
 nie ma co ja w Seraju.

Tu z Maroko, tam z Efezu,  
 tutaj z Cypru, tam z Gangiczu,  
 Indyjanki i Mogołki,  
 brakło tylko jednej Polki.

Lecz i ta dla swego pana  
 hołd przynosi Rozolana,  
 o nic nie dbam i nie proszę  
 mając własne rozkosze.







362. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 46r., nr 12; w rkp. powyżej notatka Kolberga: „Szląski”.]

363. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 38r., nr 355; tam t. 2 i 4 słabo czytelne.]

## Warsz[awa]

Musical score for 'Warsz[awa]' in G major, 2/4 time. The score consists of four staves of music. The first staff begins with a treble clef, a key signature of one sharp (F#), and a 2/4 time signature. The melody starts on a quarter note G4, followed by a quarter note A4, a quarter note B4, and a quarter note C5. The second staff continues with a quarter note D5, a quarter note E5, a quarter note F#5, and a quarter note G5. The third staff continues with a quarter note A5, a quarter note B5, a quarter note C6, and a quarter note D6. The fourth staff concludes with a quarter note E6, a quarter note F#6, a quarter note G6, and a quarter note A6, ending with a double bar line.

## 365

Musical score for item 365 in G major, 2/4 time. The score consists of three staves of music. The first staff begins with a treble clef, a key signature of one sharp (F#), and a 2/4 time signature. The melody starts on a quarter note G4, followed by a quarter note A4, a quarter note B4, and a quarter note C5. The second staff continues with a quarter note D5, a quarter note E5, a quarter note F#5, and a quarter note G5. The third staff concludes with a quarter note A5, a quarter note B5, a quarter note C6, and a quarter note D6, ending with a double bar line.

364. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 43v., nr 573.]

365. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 38r., nr 356.]

Warsz[awa]



366. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 36, sygn. 1324, k. 11; tam t. 11 zamazany, nieczytelny. Por. nr 235 w T. 25.]

367. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 78r., nr 10.]

## 368



## 369

Działyń



## 370



368. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 94r., nr 28; w rkp. pod melodią zanotowany był incipit tekstu, dziś nieczytelny. Por. nr 252 w T. 28.]

369. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 36v., nr 306.]

370. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 95v., nr 8.]

## Ruda Guzowska

Musical score for 'Ruda Guzowska' in 2/4 time, B-flat major. The score consists of four staves of music. The first staff begins with a treble clef, a key signature of one flat (B-flat), and a 2/4 time signature. The melody is written in a simple, rhythmic style with eighth and quarter notes. The second staff continues the melody. The third staff shows a change in the melody with some beamed eighth notes. The fourth staff concludes the piece with a double bar line and repeat dots.

## [Szczepanków]

Musical score for '[Szczepanków]' in 2/4 time, B-flat major. The score consists of two staves of music. The first staff begins with a treble clef, a key signature of one flat (B-flat), and a 2/4 time signature. The melody is written in a simple, rhythmic style with eighth and quarter notes. The second staff continues the melody and includes a key signature change to one sharp (F#) for the final few notes, indicated by a sharp sign above the staff.

371. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 46r., nr 13; w rkp. powyżej notatka Kolberga: „Szląski”. ]

372. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 93v., nr 13.]

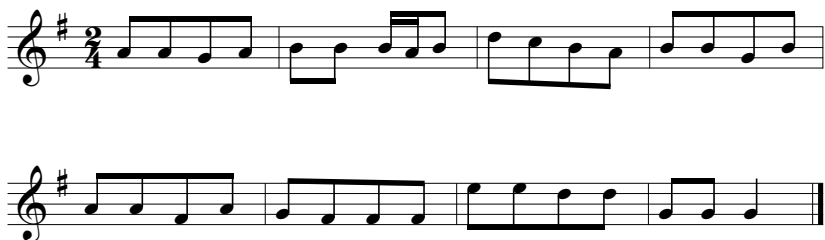
## 373

## Skoczek



## 374

## Warszawa



## 375



373. [Rkp. Kolberga: teka 5, sygn. 1137/I, k. 61r., nr 3 i rkp. terenowy, teka 2, sygn. 1124, k. 38r., nr 41, oba rkp. bez lokalizacji. W rkp. z teki 2 w t. 1 tylko górna wersja, w t. 3 tylko dolna wersja.]

374. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 38r., nr 354. W rkp. widoczne trudności Kolberga w zapisie melodii, w t. 5 zapis niewyraźny, t. 6 pusty, uzupełniono według notatki Kolberga umieszczonej za melodią.]

375. [Rkp. Kolberga: teka 5, sygn. 1137/I, k. 61r., nr 2 i rkp. terenowy, teka 2, sygn. 1124, k. 38r., nr 39, oba rkp. bez lokalizacji, w rkp. z teki 2 w t. 6 tylko górna wersja.]

[Jasienica,  
Radzymin]

377



378

Rzeczyca



376. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 39r., nr 20.]

377. [Rkp. Kolberga, teka 5, sygn. 1137/I, k. 61r., nr 4.]

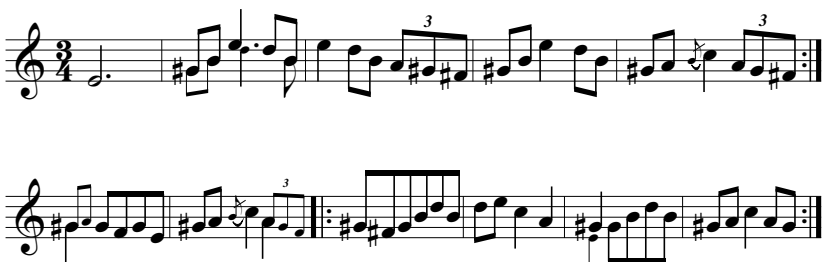
378. [Rkp. Kolberga: teka 1, sygn. 1122, k. 4, tam wśród pieśni zatytułowanych „Koły-skowe” i rkp. terenowy, teka 43, sygn. 1352, k. 153v., nr 29, bez lokalizacji.]



[Czaplin]

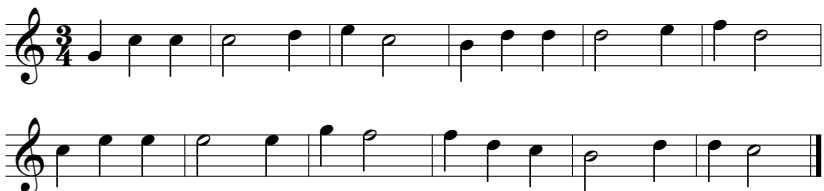


380



381


Kromnóju



379. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 1, sygn. 1122, k. 7r., nr 80.]

380. [Rkp. Kolberga: rkp. terenowy, teka 2, sygn. 1124, k. 38r., nr 22 i teka 5, sygn. 1137/1, k. 51v., nr 1, oba rkp. bez lokalizacji.]

W rkp. z teki 5 w t. 1 fermata, t. 2-3 powtórzone, w pierwszym wykonaniu dolna, w drugim górna wersja, w t. 6 i 7 tylko górna wersja, w t. 6 w następującym rytmie:

 , w t. 11 na ostatnią miarę triola ósemkowa *a' gis' fis'*, w t. 5, 8 i 11 brak znaku powtórki.]

381. [Rkp. Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 20v., nr 25. Pod nutami notatka: „Woloszyn”, która dotyczy prawdopodobnie fragmentu tekstu, zob. nr 113 w T. 41. Por. nr 559 w T. 6 (*Krakowskie cz. II*).]

[Guzów, Ruda]



## 383



382. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 27v., nr 25, tam nad nutami notatka Kolberga: „z C-dur”.]

383. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 80r., nr 9. Por. nr 30 i 83 w T. 27.]

## 384

od Warszawy

## 385

384. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 56, nr 364.]

385. [Rkp. Kolberga, teka 5, sygn. 1137/1, k. 15r., nr 1.]

## 386



## 387

## Złaków Kościelny

Musical score for piece 387, consisting of four staves of music in 3/4 time with a key signature of two sharps. The first staff contains four measures of music. The second staff contains four measures of music. The third staff contains four measures of music. The fourth staff contains four measures of music.

386. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 36, sygn. 1320, k. 46r., nr 4.]

387. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1308/II, k. 24r., nr 1.]

*da Capo*

## 388

[Warszawa]



## 389



388. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 28r.]

389. [Rkp. Kolberga, teka 5, sygn. 1137/I, k. 49v., nr 2.]

## 390



## 391



390. [Rkp. Kolberga: teka 33, sygn. 1305, k. 4, nr 1678 i rkp. terenowy, teka 2, sygn. 1124, k. 25r. W rkp. terenowym drobne zmiany, zapis następujący:



W rkp. z teki 2 zapis stanowi dalszy ciąg melodii opublikowanej jako nr 1101 w T. 41.]

391. [Rkp. Kolberga: teka 5, sygn. 1137/I, k. 50v., nr 3 i rkp. terenowy, teka 2, sygn. 1124, k. 38r., nr 31. W rkp. terenowym w t. 1 na drugą i trzecią miarę dwudźwięk *g' e'*, w t. 2 brak wersji alternatywnej.]

237

392



393



394

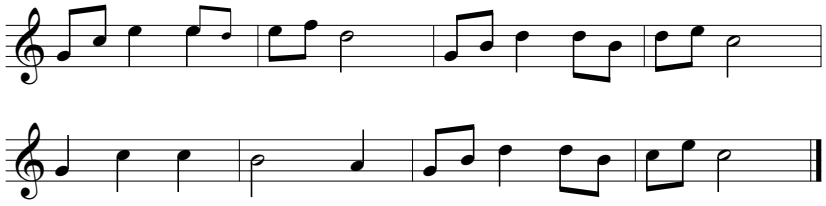
[Jasienica, (Radzymin)]



392. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 56v., nr 390.]

393. [Rkp. Kolberga, teka 5, sygn. 1137/I, k. 15r., nr 3.]

394. [Rkp. Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 39r., nr 27. Por. nr 459 w T. 1 (*Pieśni ludu polskiego*).]




## 395



## 396

od Myszycia, Chorzeń



395. [Rkp. Kolberga: teka 5, sygn. 1137/1, k. 50v., nr 1; rkp. terenowy, teka 2, sygn. 1124, k. 38r., nr 28, tam w t. 4 brak znaku powtórki, t. 12: .]

396. [Rkp. Kolberga, teka 8, sygn. 1160, k. 368 (wariant E), tam melodia zanotowana jako kolejny wariant pieśni „Z tamtej strony jeziorczka”. Por. nr 16m i 16n w T. 1 (*Pieśni ludu polskiego*).]



239

397

[Słopsk p. Sieradzem]



398

Warszawa<sup>1</sup>



399

[Czaplin]



397. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 42, sygn. 1350, k. 186r., nr 9. Takty 1-4 por. nr 360 w T. 4 (*Kujawy* cz. II).]

398. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 79r., nr 1424. Por. nr 334 w T. I (*Pieśni ludu polskiego*).]

<sup>1</sup> [W rkp. nota lokalizacyjna poprawiona na „Mogielnica”.]

399. [Rkp. Kolberga, teka 1, sygn. 1122, k. 7, nr 92. Por. nr 414 w T. 25.]

## 400



## 401

[Jasienica, Radzymin]



## 402



400. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 95v., nr 19.]

401. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 39r., nr 10, w rkp. widoczne trudności Kolberga w zapisie melodii, w t. 7-8 i 11 wersja dolna napisana na podstawie literowych oznaczeń nut, małymi nutami oznaczono wersje alternatywne. Por. nr 473 w T. 26.]

402. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 69v., nr 1010, tam melodia zanotowana jako dalszy ciąg melodii opublikowanej w T. 41, nr 240.]

241

403

Tretki, Chochółów,  
Zaremb[ów]



404



403. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 55v., nr 354.]

404. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 36, sygn. 1320, k. 46r., nr 2.]

## 405

[Obrąb, Jadów,  
Radzymin]

## 406

Złaków Kościelny



405. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 36, sygn. 1352, k. 46v., nr 13.]

406. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1308/II, k. 24r., nr 3, tam w pierwszym wykonaniu w t. 1-2 i 9-12 ślady akompaniamentu zapisane ołówkiem, przy powtórcie poniżej t. 9-12 zanotowana wersja alternatywna:



243

407

Sochaczeu



408



407. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 72v., nr 1124. Por. nr 456 w T. 1 (*Pieśni ludu polskiego*).]

408. [Rkp. Kolberga: teka 5, sygn. 1137/I, k. 50v., nr 2 i rkp. terenowy, teka 2, sygn. 1124, k. 38r., nr 30. W rkp. terenowym brak t. 9-12, różnice w stosunku do t. 5-8 zapisane ołówkiem pod melodią w t. 10-11 jako literowe oznaczenia nut.]

## 409

[Gończyce]



## 410

Gostynin, Kutno



## 411

[Warszawa]



409. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 30r.]

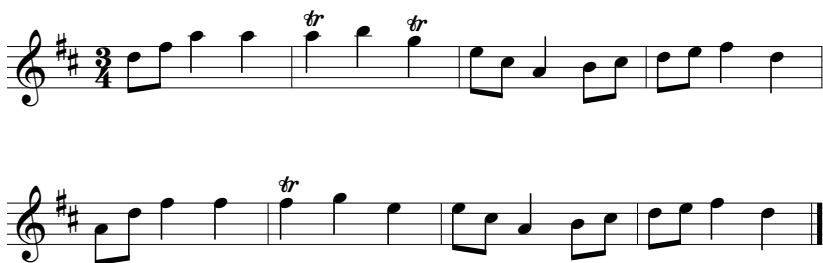
410. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 36, sygn. 1324, k. 12r., nr 23, tam jeszcze skreślona lokalizacja: „Lubraniec”.]

411. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 28r.; nad t. 1 notatka Kolberga: „albo a a a”, wskazująca na możliwość wykonania tego taktu o sekundę wielką wyżej.]

245

412

Międzyłes



413

[Warszawa]

412. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 4, nr 1845. Por. nr 86 w T. 1 (*Pieśni ludu polskiego*).]

413. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 28r.]

## Warszaua

Musical score for 'Warszaua' in 3/4 time. The score consists of five staves of music. The first staff begins with a treble clef and a key signature of one sharp (F#). The melody starts with a quarter note G4, followed by eighth notes A4 and B4, and a quarter note C5. The second staff continues the melody with a quarter note D5, followed by eighth notes E5 and F#5, and a quarter note G5. The third staff features a quarter note A5, followed by eighth notes B5 and C6, and a quarter note D6. The fourth staff has a quarter note E6, followed by eighth notes F#6 and G6, and a quarter note A6. The fifth staff concludes the piece with a quarter note B6, followed by eighth notes C7 and D7, and a quarter note E7. The score includes various musical notations such as beams, slurs, and dynamic markings.

## [Ruda]

Musical score for '[Ruda]' in 3/4 time. The score consists of two staves of music. The first staff begins with a treble clef and a key signature of one sharp (F#). The melody starts with a quarter note G4, followed by eighth notes A4 and B4, and a quarter note C5. The second staff continues the melody with a quarter note D5, followed by eighth notes E5 and F#5, and a quarter note G5. The score includes various musical notations such as beams, slurs, and dynamic markings.

414. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 28r. Takty 11-18 zob. nr 848 w T. 41.]

415. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 42, sygn. 1350, k. 186r., nr 25.]





416

spod Warszawy



417



418

Łowicz, Bolimów



416. [Rkp. nieznanego autora, teka 36, sygn. 1320, k. 36.]

417. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 38r., nr 2.]

418. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 38, sygn. 1334, k. 24r.]



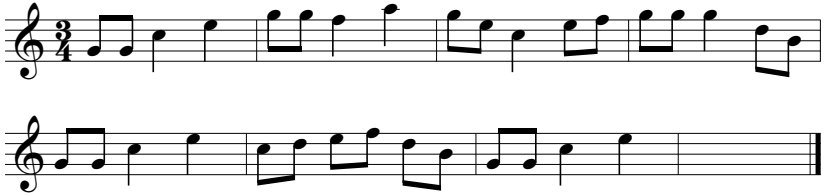
419

[Gończyce]



420

[Rzeczyca]



421

[Chochołów, Tretki]



419. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 26r.]

420. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 153v., nr 41, tam brak ostatniego taktu.]

421. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 35, sygn. 1315/A, k. 9v. Zob. nr 339 w T. 4 (*Kujawy cz. II*).]

## 422

Musical score for piece 422, consisting of four staves of music in G major and 3/4 time. The melody features various rhythmic patterns, including eighth and sixteenth notes, and includes triplets and a fermata.

## 423

## Umierzysz

Musical score for piece 423, consisting of three staves of music in G major and 3/4 time. The melody is simple and consists of quarter and eighth notes.

422. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 38r., nr 3. Por. nr 60 i 169 w T. 1 (*Pieśni ludu polskiego*) i nr 660 w T. 41.]

423. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 2, nr 1585, poniżej melodii dopisany ółwkiem fragment tekstu: „Moja”.]

## Międzyzlesie



## 425



## 426



424. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 3, nr 1609. Por. nr 508 w T. 25.]

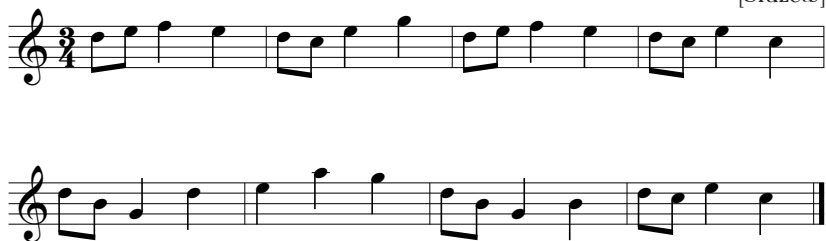
425. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 26v., nr 65. Por. nr 465 w T. 1 (*Pieśni ludu polskiego*).]

426. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 38r., nr 4. Por. nr 500 w T. 25.]

251

427

[Służew]



428



429



427. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 57v., nr 431.]

428. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 92r., nr 13.]

429. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 94v., nr 22, zapis słabo czytelny.]

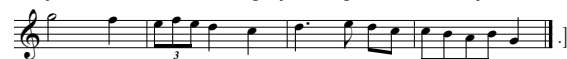
## 430



## 431



430. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 36, sygn. 1320, k. 46r., nr 7, poniżej, z notatką: „lepiej” zapisana wersja alternatywna dla t. 17-20:



431. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 36, sygn. 1320, k. 46r., nr 5.]

253

432



433



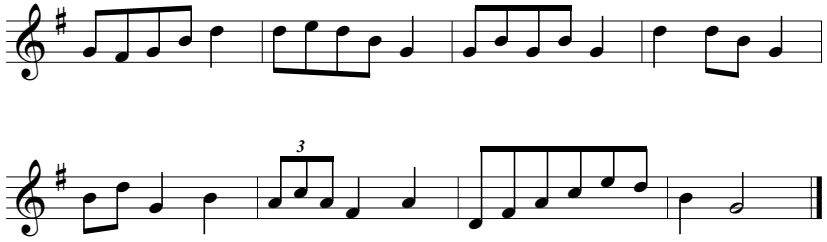
434



432. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 68v., nr 959. Por. nr 464 w T. 25.]

433. [Rkp. Kolberga, teka 5, sygn. 1137/I, k. 49v., nr 1.]

434. [Rkp. Kolberga, teka 5, sygn. 1137/I, k. 11. Taktty 1-10 zob. nr 1944 w T. 42.]



435



436



437

Żyrardów, Ruda



435. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 94v., nr 5, rkp. bardzo słabo czytelny, pod nutami ślady tekstu, dziś już nieczytelne.]

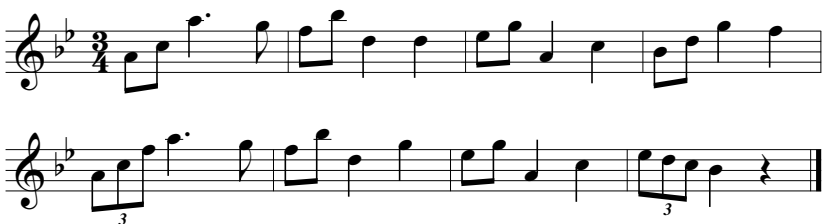
436. [Rkp. Kolberga, teka 5, sygn. 1137/I, k. 49r., nr 4, tam wśród melodii zatytułowanych „Owczarskie”. Por. nr 153 w T. 41.]

437. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 54r., nr 279.]





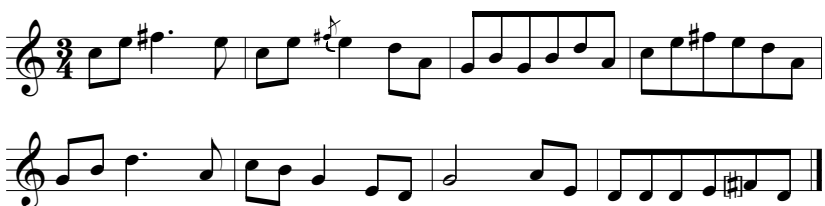
438



439



440



438. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 16, nr 2147.]

439. [Rkp. Kolberga, teka 5, sygn. 1137/I, k. 51r., nr 1.]

440. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 33, sygn. 1308/II, k. 27v.]

## 441

Musical score for piece 441, consisting of three staves of music in G major and 3/4 time. The first two staves contain the main melody with triplet markings. The third staff shows a first and second ending.

## 442

[Warszawa]

Musical score for piece 442, consisting of four staves of music in G major and 3/4 time. The first staff features a chordal accompaniment. The second and fourth staves contain the main melody. The third staff includes triplet markings.

441. [Rkp. Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 36r., nr 14.]

442. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 28r.; t. 11 nie wypełniony, t. 14 słabo czytelny.]

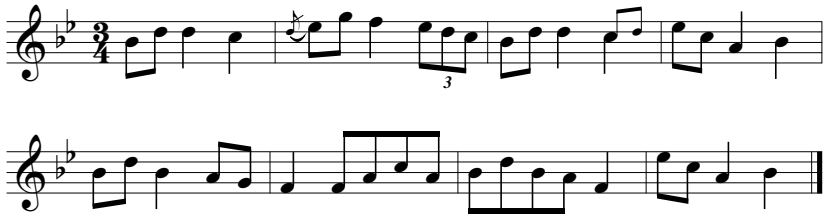
## 444

[Płockie]

443. [Rkp. Kolberga, teka 5, sygn. 1137/I, k. 49r., nr 2, wśród melodii zatytułowanych „ouczaarskie”. Por. nr 395 (t. 1-6) i nr 394 (t. 7-12) w T. 27.]

444. [Rkp. Kolberga, teka 5, sygn. 1137/I, k. 60v.]

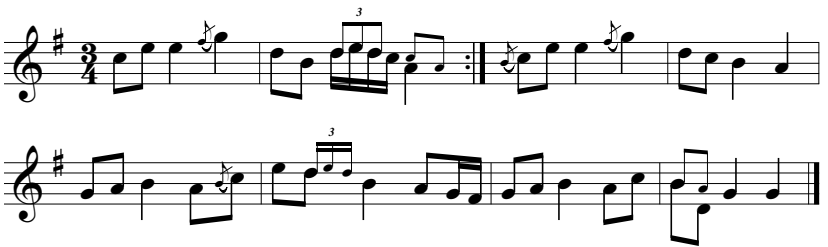
## 445



## 446





## 447



445. [Rkp. Kolberga: teka 5, sygn. 1137/I, k. 50v., nr 4 i rkp. terenowy, teka 2, sygn. 1124, k. 38r., nr 32. W rkp. terenowym melodia zanotowana o sekundę wielką wyżej, t. 1-2 objęte znakiem powtórki.]

446. [Rkp. Kolberga: teka 5, sygn. 1137/I, k. 48r., nr 2.]

447. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 38r., nr 15; obok wersje alternatywne dla t. 2:

 i dla t. 8: .]

## 448

## 449

Osiny

448. [Rkp. Kolberga: teka 5, sygn. 1137/I, k. 51v., nr 4 i rkp. terenowy, teka 2, sygn. 1124, k. 38r., nr 24. W rkp. terenowym melodia zanotowana o sekundę wielką wyżej, w t. 15 na trzecią miarę ćwierćnuta *f*, brak t. 16, dodane wersje alternatywne: w t. 13 na pierwszą miarę ósemki *g'* *e'*, w t. 14 na trzecią miarę ćwierćnuta *f*.]

449. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 4, nr 1669.]

## 450

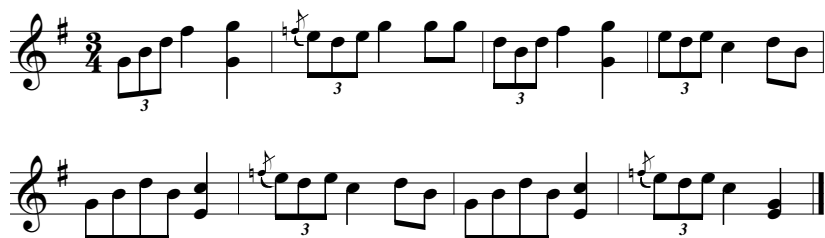


## 451



## 452

[Białogórne]



450. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 36, sygn. 1320, k. 46r., nr 8.]

451. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 36, sygn. 1320, k. 46r., nr 6.]

452. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 78, nr 1402. Por. nr 581 w T. 25 i nr 821 w T. 41.]

261

453

[Warszawa]



454

Ruda



455



453. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 28r.]

454. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 27r., nr 10.]


455. [Rkp. Kolberga, teka 5, sygn. 1137, k. 58v., nr 4.]


## 456

## 457

[Jasienica (Radzymin)]

456. [Rkp. Kolberga: teka 5, sygn. 1137/I, k. 50r., nr 3 i rkp. terenowy, teka 2, sygn. 1124, k. 38r., nr 20, tam tylko t. 1-9. W rkp. z teki 5 brak drugiej części t. 15 i taktów 16-18, zamiast nich notatka Kolberga: „itd.”, takty te uzupełniono analogicznie do t. 6-9. W rkp. z teki 2 w t. 2 na pierwszą miarę alternatywnie triola ósemkowa  $d^2 e^2 fis^2$ , w t. 3

na drugą miarę alternatywnie ćwierćnuta  $a^1$ , t. 4: , w t. 5 na pierwszą miarę alternatywnie ósemki  $e^2 c^2$ .]

457. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 39r., nr 22; w rkp. widoczne trudności Kolberga w zapisie metroritmicznym i melodycznym, obok zanotowana wersja alternatywna dla t. 3-4: , a poniżej w tym samym systemie nutowym niedokończony wariant melodii:





## 458



## 459

[od Radzanowa]



458. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 42, sygn. 1349, k. 53r., nr 7. Por. nr 506 w T. 25.]

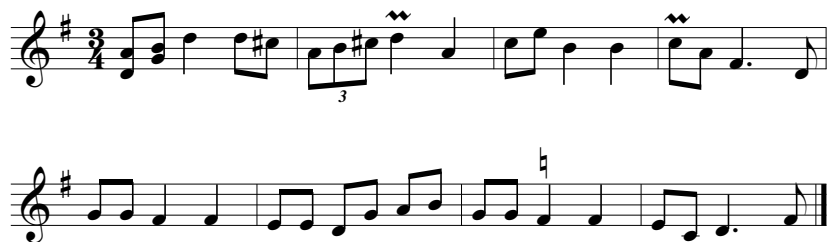
459. [Rkp. Kolberga, teka 5, sygn. 1137/I, k. 65r., nr 3.]

[Łowicz]

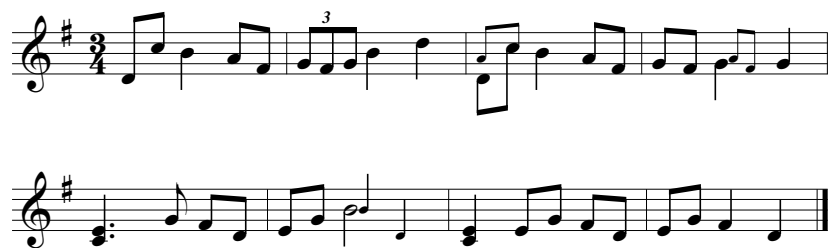


461

[Słopsk pod Serockiem]



462



460. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 15, nr 2100. Pod nutami notatka Kolberga: „moje kujawiaki”, por. *Kujawiak nr 14* (od taktu 47) w T. 69 (*Kompozycje fortepianowe*).]

461. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 42, sygn. 1350, k. 186r., nr 11.]

462. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 1, sygn. 1122, k. 7v., nr 85.]

## Złaków Kościelny

The image displays a musical score for the piece 'Złaków Kościelny'. The score is written on eight staves of music, all in treble clef. The key signature is two sharps (F# and C#), and the time signature is 3/4. The melody is characterized by eighth and sixteenth notes, with some triplets. The first staff begins with a triplet of eighth notes. The piece concludes with a double bar line at the end of the eighth staff.

## 464



## 465



## 466



464. [Rkp. Kolberga, teka 5, sygn. 1137/I, k. 49r., nr 3, tam wśród melodii zatytułowanych: „Owczarskie”.]

465. [Rkp. Kolberga: teka 5, sygn. 1137/I, k. 51r., nr 4 i rkp. terenowy, teka 2, sygn. 1124, k. 38r., nr 11. W rkp. terenowym zamiast rytmu punktowanego: trzydziestodwójka i szesnastka z kropką zanotowane dwie szesnastki, w t. 11 na pierwszą i drugą miarę dodana wersja alternatywna: ósemki  $d^1$   $c^2$   $h^1$   $c^2$ .]

466. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 4, nr 1673.]

267

467

[Warszawa]



468

[Chochołów, Tretki]

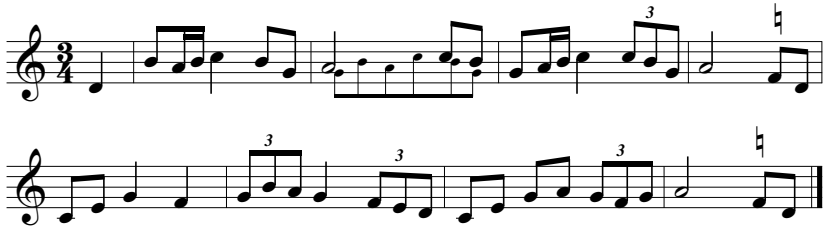


467. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 28r.]

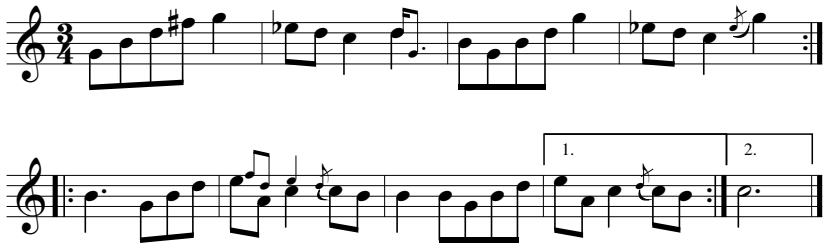
468. [Rkp. Kolberga, teka 35, sygn. 1315/A, k. 10r., nr 7.]

## 469

Grójec



## 470



## 471



469. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 1, sygn. 1122, k. 7v., nr 96, zapis słabo czytelny.]

470. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 26v., nr 60; nad melodią notatka: „powinno być w F-dur”, ponadto widoczne trudności Kolberga w zapisie melodii, cyfrowe oznaczenia kolejności taktów, pierwotnie zapisane t. 5-9, następnie t. 8-9 i 6-7, w t. 8 i 9 brak oznaczenia pierwszej i drugiej volty.]

471. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 2, nr 13. Takty 6-10 por. T. 25, nr 582, tam t. 1-2.]

## Polonez



472. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 33, sygn. 1308/II, k. 27v.]

473. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 4r., nr 12.]

474. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 4, nr 1670.]

270

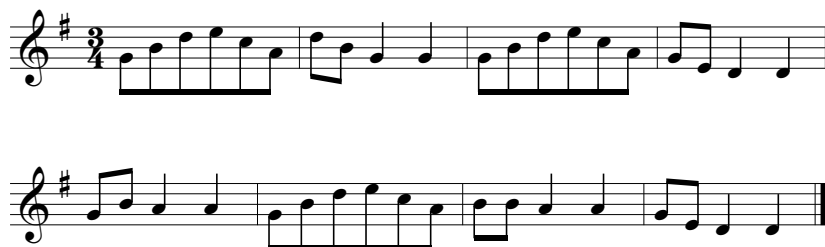
475

[Obrąb, Jadów]



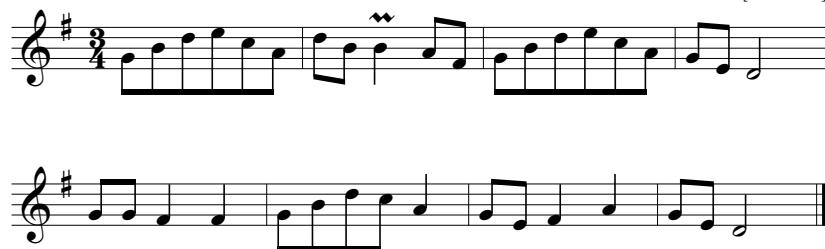
476

Łowicz



477

[Łowicz]



475. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 36, sygn. 1320, k. 46r., nr 3, tam obok noty lokalizacyjnej jeszcze skreślone: „Radzymin”.]

476. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 14, nr 2079, poniżej zanotowany wariant melodii, zob. nr 477 w tym tomie.]

477. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1305, k. 14, tam melodia zanotowana jako wariant, poniżej numeru 2079, zob. nr 476 w tym tomie.]



271

478

Musical score for exercise 478, consisting of three staves of music in 3/4 time with a key signature of one sharp (F#). The first staff contains a continuous eighth-note melody. The second staff features a melody with a dotted quarter note followed by an eighth-note triplet. The third staff begins with a triplet of eighth notes and continues with a similar eighth-note pattern.

479

Musical score for exercise 479, consisting of three staves of music in 3/4 time with a key signature of one sharp (F#). The first staff shows a melody with eighth-note runs and a dotted quarter note. The second staff features a melody with dotted quarter notes and eighth-note runs. The third staff contains a melody with dotted quarter notes and eighth-note runs, ending with a double bar line.

478. [Rkp. Kolberga, teka 5, sygn. 1137/I, k. 15r., nr 2.]

479. [Rkp. Kolberga, teka 5, sygn. 1137/I, k. 48r., nr 1.]

[Obrąb, Jadów,  
Radzymin]

## 481

Wilanów



480. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 36, sygn. 1352, k. 46, nr 11, zapis ołówkowy, słabo czytelny, widoczne wątpliwości Kolberga dotyczące kolejności taktów: nad t. 2 oznaczenie: 1°, nad t. 3: 3°, nad t. 7: 4°, nad t. 14: 2°, nad t. 9–12 notatka: „albo z D [dur].]

481. [Rkp. Kolberga: teka 33, sygn. 1305, k. 57r., nr 414 i tamże k. 8, nr 1848, z lokalizacją: „Jeziorna”, tam melodia zanotowana o sekundę wielką wyżej, brak t. 6. Por. nr 87 w T. 1 (*Pieśni ludu polskiego*).]

## 482

Musical score for exercise 482, consisting of three staves of music in 3/4 time. The first staff contains a melodic line with a triplet of eighth notes. The second staff continues the melody with accents and slurs. The third staff concludes the piece with a final triplet and a double bar line.

## 483

Musical score for exercise 483, consisting of three staves of music in 3/4 time. The first staff features a rhythmic pattern of eighth notes and a first/second ending. The second and third staves provide harmonic accompaniment with chords and moving lines.

482. [Rkp. Kolberga: teka 5, sygn. 1137/1, k. 51v., nr 3 i rkp. terenowy, teka 2, sygn. 1124, k. 38r., nr 9, tam inna kolejność taktów: 1-4, następnie 9-12, a po nich t. 5-8.]

483. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 38r., nr 8, tam brak oznaczeń 1 i 2. volty.]

## 484

Pytanie grajka w izbie

Musical notation for 'Pytanie grajka w izbie' in G major, 3/4 time. It consists of three staves of music. The first two staves are single-line treble clef notation. The third staff is a two-line treble clef notation with a common chord accompaniment consisting of quarter notes.

Odpowiedź drugiego w sieni

Musical notation for 'Odpowiedź drugiego w sieni' in G major, 3/4 time. It consists of two staves of music. The first staff is single-line treble clef notation. The second staff is single-line treble clef notation with a common chord accompaniment consisting of quarter notes. The piece ends with a repeat sign.

*Pytanie da Capo*

## 485

Musical notation for '485' in G major, 3/4 time. It consists of a single staff of music in treble clef. The piece ends with a repeat sign.

484. [Rkp. Kolberga: teka 5, sygn. 1137/I, k. 50r., nr 1-2 i rkp. terenowe: t. 1-12: teka 2, sygn. 1124, k. 38r., nr 12, tam t. 9-12 skrócone do dwóch taktów:

Musical notation for the shortened version of 484, showing two measures of music in G major, 3/4 time, with a repeat sign.

t. 13-20: teka 2, sygn. 1124, k. 38r., nr 38, tam brak znaku poutórki w t. 17-20; wszystkie rkp. bez lokalizacji. Por. nr 692 w T. 72/I (*Kujawy. Suplement*.)

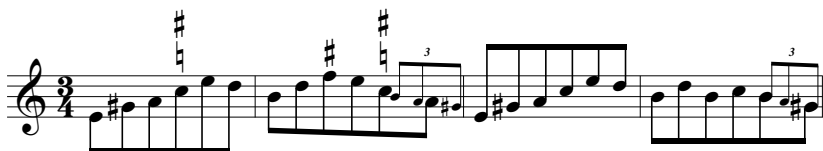
485. [Rkp. Kolberga: rkp. terenowy, teka 2, sygn. 1124, k. 38r., nr 21 i teka 5, sygn. 1137/I, k. 50r., nr 4, także bez lokalizacji. W rkp. z teki 5 brak znaku poutórki w t. 2, znak poutórki w t. 5-8, w t. 5 tylko górna wersja.]




## 486



## 487



486. [Rkp. Kolberga: teka 5, sygn. 1137/I, k. 51r., nr 3 i rkp. terenowy, teka 2, sygn. 1124, k. 38r., nr 25, także bez lokalizacji; w rkp z teki 2 brak krzyżyka: w t. 2 przy  $f$ , w t. 4 przy  $g'$ , w t. 6 tylko dolna wersja, t. 10: .]

487. [Rkp. Kolberga: rkp terenowy, teka 2, sygn. 1124, k. 38r., nr 10 i teka 5, sygn. 1137/I, k. 51r., nr 2, oba rkp. bez lokalizacji; w czystopisie tylko górna wersja, w t. 1 brak znaków chromatycznych przy  $c^2$ , t. 6 jak t. 2, t. 8 jak t. 4.]

[Szczepanków]



[Ruda]



488. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 94r., nr 15, rkp. słabo czytelny.]

489. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 42, sygn. 1350, k. 186r., nr 24.]

490. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2, sygn. 1124, k. 38r., nr 40.]



## 492



491. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 42, sygn. 1350, k. 186v., nr 44, z tytułem: „Polonez Kościuszki”; zapis melodii przygotowany do opracowania fortepianowego. Zgodnie z notą Kolberga, inspiracją dla melodii był wspomniany polonez. Por. A. Sowiński, *Taniec Kościuszki (Polonaise Kosciuszko)*, w: *Chants polonais*, Paryż 1830; zob. też S. Burhardt *Polonez. Katalog tematyczny*, z. 2 (1792-1830), PWM 1976, s. 253-260.]

492. [Rkp. Kolberga, teka 5, sygn. 1137/I, k. 51v., nr 2 i rkp. terenowy, teka 2, sygn. 1124, k. 38r., nr 23, oba rkp. bez lokalizacji. W rkp. terenowym t. 1 poprzedzony przedtaktem: ćwierćnuta  $d'$ , a w t. 1 na pierwszą miarę dwie ósemki  $g'$  *fis'*, t. 9-20 w następującym zapisie:



w t. 21-24 brak znaku poutórki.]





# ŚWIAT NADZMYSŁOWY

## Wyobrażenia o przyrodzie

### Dziewiątka<sup>1</sup>

od Suwałk

Dziewiątka, jakiś robak wielkości i grubości o dziewięciu przegubach i dziewięciu centkach na takowych, z kleszczami u pyska, ukąszenie jego jeżeli nie będzie zamówione (zażegnane) ma być śmiertelne, naprzód w miejscu ukąszonem ma wyskakiwać czarny pęcherzyk, następnie puchnie ciało, wszczynają się mdłości, a dziewiątego dnia zgon. Wiara w istnienie tego raka<sup>2</sup> jest powszechną u ludu i corocznie opowiadają o przykładach śmierci z jego powodu trafiającej się podczas sianowania, pokrytem jego albowielem są łąki i wilgotne [...].

### Skarby<sup>3</sup>

Dynasy – skarby, ma ich pilnować księżniczka zaklęta w kaczkę.

---

<sup>1</sup> [Rkp. A. Osipowicza, teka 1, sygn. 1116, k. 73a, nota lokalizacyjna naniesiona ręką Kolberga.]

<sup>2</sup> [W rkp. nadpisane ręką Kolberga wyjaśnienie: „robaka”.]

<sup>3</sup> [Rkp. Kolberga, teka 42, sygn. 1351/I. k. 9.]

## Wierzenia demonologiczne

### Upiór<sup>1</sup>

We wsi Bilwinowie włościanin Teofil Sikorski ożenił się powtórnie z zamożną kobietą mając już trzy dorosłe córki. Pożycie rodzinne nie było bardzo przyjemne z powodu ciągłych niesnask między macochą i pasierbicami. Sam Sikorski także nie bardzo zadowolony okazywał się z pożycia małżeńskiego i chcąc się pozbyć żony namawiał córki, aby w czasie jego nieobecności załatwiły się z macochą. Wyjeżdża tedy z domu w sobotę przed kwietnią niedzielą; a wtedy najstarsza pasierbica rozpoczynając pod jakimś błahym pozorem kłótnię wraz z drugą pasierbicą, chwytła za siekiere, zabija ją (macochę) obuchem, w czym jej pomaga najmłodsza. Średnia, która weszła w tym czasie do izby, strwożona widokiem trupa, chciała uciekać, ale siostry z obawy, aby ich nie zdradziła chciały ją gwałtem zrobić współniczką zbrodni, grożąc śmiercią, jeżeli nie odetnie trupowi głowy. Siostra uległa przemocy, poczem wszystkie trzy wyniosły trupa w nocy i zakopały w swoim gruncie pod lasem. We dwa tygodnie potem pasterze pasąc trzodę w tym miejscu spostrzegli świeżo poruszoną ziemię i poczeli kopać z pomocą przechodzącego chłopca. Sprawców zbrodni schwytano i odstawiono do Suwałk. Zbrodniarki przy pierwszym śledztwie tłumaczyły się, że dlatego przecinały macosze palce w rąk, aby nie miała czym chwycić za kłamekę, gdyby wróciła do chałupy, a głowę dlatego, żeby nie trafiła z powrotem do domu.

### Topielec<sup>2</sup>

Mówili dawniej, że był topielec w jeziorach, co ludzi i małe dzieci topi i w wodzie jęczy.

<sup>1</sup> [Rkp. Kolberga, teka 1, sygn. 1116, k. 33, z notatką: „O potwornej zbrodni donosi (w maju 1882) „Echo Łomżyńskie”. Rkp. jest odpisem z wymienionego czasopisma. W niniejszym tekście pominięto ostateczne zdanie, będące komentarzem anonimowego autora tekstu: „Ile tu cynizmu i przesądu”.]

<sup>2</sup> [Rkp. Korbasińskiego, teka 1, sygn. 1116, k. 76; jest to odpowiedź na zapytanie Kolberga, opis tego rkp. zob. wstęp s. LIII-LV.]

## Czary<sup>1</sup>

Złodziei przez czary nie wykrywają.

## Przesądy<sup>2</sup>

Wielka tych przesądów liczba ma i w samej Warszawie swoich zwolenników, z pełną w nieomylność ich wiarą.

## Kobieta w ciąży<sup>3</sup>

Jeżeli kobieta w poważnym stanie patrzy przez dziurkę od klucza, to dziecko będzie zezowate.

## Nożyczki<sup>4</sup>

Nożyczki położone na łóżku przepowiadają kłótnię małżeńską.

## Drzewo<sup>5</sup>

Drzewa, w które w lesie piorun uderzy nie wolno brać do budowl, bo się w domu tém szczęścić nie będzie.

<sup>1</sup> [Rkp. Korbaśińskiego, teka 1, sygn. 1116, k. 76; jest to odpowiedź na jakieś zapytanie Kolberga, opis tego rkp. zob. wstęp s. LIII-LV.]

<sup>2</sup> [Rkp. Kolberga pt. *Przesądy, wróżby, przepowiednie*, teka 1, sygn. 1117, k. 14. Notatka dotyczy zanotowanych w tym rkp. przesądów, które opublikowane zostały w T. 42, rozproszone na s. 349 i 396-410.]

<sup>3</sup> [Rkp. nieznanego autora, teka 1, sygn. 1116, k. 34, z notatką Kolberga: „od pani Grajnertowej”, zob. wstęp s. LVI, LIX.]

<sup>4</sup> [Rkp. terenowy Kolberga, teka 1, sygn. 1118, k. 63, z notatką: „Grajnert”; notatka dotyczy Józefa Grajnerta, etnografa, zob. wstęp s. LV-LVI.]

<sup>5</sup> [Rkp. Kolberga, teka 1, sygn. 1116, k. 76; tekst Kolberga naniesiony na rkp. Korbaśińskiego z Porządzia.]

**Kołtun<sup>1</sup>**

Jeden tylko kołtun zażegnują.

**Przesąd myśliwski<sup>2</sup>**

Strzelby pod nazwiskiem *jordanek* są najsławniejsze u ruskich myśliwych, co i Mazowsze sąsiednie Podlasia przyjęło. Nazwane tak, że chcąc z prostej strzelby zrobić jordankę, używają następującego sposobu: po poświęceniu wody na Jordana, zanurza się w nią nabitą strzelbę i wystrzela przy odmawianiu pewnych formuł. Odtąd przybiera ona nazwisko jordaneki i każdy strzał z niej trafi niechybnie, byle (według myśliwych przestrogi) dobrze wziął na cel i dobrze wytrzymał.

**Choroby****Febra<sup>3</sup>**

Mówi się tylko zimno, niemoc, nic, tylko maca rękami przedmioty otaczające chcąc chodzić.

---

<sup>1</sup> [Rkp. Korbasińskiego, teka I, sygn. 1116, k. 76; jest to odpowiedź na zapytanie Kolberga, opis tego rkp. zob. wstęp s. LIII-LV.]

<sup>2</sup> [Rkp. Kolberga, teka I, sygn. 1116, k. 30. Zgodnie ze wzmianką Kolberga, jest to odpis z pracy K. W. Wójcickiego *Kurpie. Powieść historyczna*, Lwów 1834, T. 2, s. 147-148.]

<sup>3</sup> [Rkp. Korbasińskiego, teka I, sygn. 1116, k. 75-76.]

## OPOWIEŚĆ LUDOWA

### O Żydzie<sup>1</sup>

Przyszed do pana hrabiego i prosił, żeby mu dał furmanki, bo ón tych pieniędzy nie może przynieść na plecach. Hrabia dał mu brykę i parę koni; więc on pojechał do tego boru do skarbcza, naładował pieniędzy na brykę i przywiózł. Hrabia jak to zobaczył, zwałpiał i zachłopotał się, że to pewnie Żyd będzie się naprawdę dopominał o córkę. A Żyd powiada: „Ny, to jesce nie wszystko! Jesce pojadziem!” Tak znowu pojechał i znowu przywiózł pełną brykę pieniędzy. Trzeci raz pojechał, to samo. A skarby te przewyższały pana hrabiego majątek. Wtedy powiada hrabia: „Idź precz, Żydzie! Ja bym za ciebie miał moja córkę dać?” Tak Żyd: „Ny, proszę jaśnie pana, tu jest na papirku!” Pan hrabia zamysłła się, ale nareście: „Mój kochany, tak przecie ci ją nie dam, bo ty Żyd, a óna katoliczka – jeżeli katolikiem zostaniesz, to dobrze”. Żyd powiada: „Ny, kiedy to jest prawda akuratna, co ja w kościele słyszał, to ja też mogę katolikiem być!” Wtedy dał się ochrzcić i ożenił się z hrabianką i wesoło prowadził sobie życie.

---

<sup>1</sup> [Rkp Kolberga, teka 1, sygn. 1118, k. 59; w rkp. brak początku opowieści.]



## JĘZYK

### Wyrazy i zdania<sup>1</sup>

Gędzić  
Fryzowana capka  
Nieckuska, niecka  
Odbit, odcisk  
Wygląda jak groch z kapustą  
Żywkiem pozerł

### Nazwiska<sup>2</sup>:

Czarnylas, Czaplin: Józef Gugala  
Łuków: Grzegorz Łukasik  
Łomża: Korolec, Nartowski  
Mława: Niedziałkowski  
Mszczonowem: Pieczara, Pierdziach, Trztyk  
Piastuno, pow. Kolno: Chaberek, Dymek, Glona, Kołodys, Żelazny  
Przytoczna (Kock): Ciołek, Partyka, Lemieszek, Fotyga, Rączka, Broniek, Kopacz, Pudelko (z kolonii leśnych)  
Staroźreby (Płockie): Justyński – Migot (oczami mruga), Kowalski, Matusiak, Więclawski, [...], Wrzyszc

---

<sup>1</sup> [Rkp. Kolberga: teka 5, sygn. 1136, k. 27 (wyrażenie 1 i 6); teka 2, sygn. 1124, k. 16 (wyrażenie 2 i 4) i tamże, k. 20 (wyrażenie 3 i 6).

<sup>2</sup> [Rkp. Kolberga, teka 42, sygn. 1351/I. k. 4v., tam nazwiska z miejscowości: Czarnylas, Czaplin oraz Mszczonów; teka 13, sygn. 1194/3, k. 12 – z Mławy; teka 42, sygn. 1351/II. k. 1 – z Łukowa; teka 1, sygn. 1120, k. 14e – z Łomży; teka 13, sygn. 1194/3, k. 12 – Przytoczna (Kock); teka 36, sygn. 1320, k. 108 – Staroźreby; rkp. Jahołkowskiego, teka 5, sygn. 1139, k. 4, tam nazwiska z miejscowości Piastuno.]





## SPIS RYCIN

1. *Od Łowicza, Nieborów* 1857. Akwarela W. Gersona ze zbiorów ikonograficznych Muzeum Etnograficznego im. F. Kotuli w Rzeszowie (sygn. MRE-IK 49).
2. *Podlasianie*, W. Gerson *Costumes Polonais dessines d'apres nature par Gerson lithographiés par E. Desmaison*. Publié par Daziaro a Varsovie, Paris, Moscou, Petersbourg [1855]; por. ryc. „od Żelechowa i Łukowa” w cz. III *Mazowsza* (DWOK T. 27), po s. 34.
3. Rysunek Oskara Kolberga z notatkami autora, teka 47, sygn. 1354/II, k. 69; por. *Mazowsze cz. III* (DWOK T. 27), s. 40–41 i ryc. „Chałupa i stodoła we wsi Wola Rasztowska” i „Stodoła i chlew we wsi Klembowie”.
- 4a i 4b. *Ubiory Kurpiów*, wg ryc. W. Gersona, „Tygodnik Ilustrowany” 1881, T. XII, nr 296; por. ryc. *Kurpie* w cz. IV *Mazowsza* (DWOK T. 27), po s. 50.
5. *Ubiory Kurpiów*, wg ryc. W. Gersona, „Tygodnik Ilustrowany” 1881, T. XII, nr 298; por. ryc. *Kurpie* w cz. IV *Mazowsza* (DWOK T. 27), po s. 50.
6. *Chaty Kurpiów*, wg ryc. W. Gersona, „Tygodnik Ilustrowany” 1881, T. XII, nr 298; por. ryc. *Kurpie* w cz. IV *Mazowsza* (DWOK T. 27), po s. 90.
7. *Z okolic Tykocina*, W. Gerson *Costumes Polonais dessines d'apres nature par Gerson lithographiés par E. Desmaison*. Publié par Daziaro a Varsovie, Paris, Moscou, Petersbourg [1855]; por. ryc. „od Zambrowa i Łomży” w cz. V *Mazowsza* (DWOK T. 28), po s. 36.
8. *Z okolic Augustowa*, W. Gerson *Costumes Polonais dessines d'apres nature par Gerson lithographiés par E. Desmaison*. Publié par Daziaro a Varsovie, Paris, Moscou, Petersbourg [1855].



## SPIS TREŚCI

„*Mazowsze*” Oskara Kolberga . . . . . V

### Suplement do „*Mazowsza*”

<b>Kraj</b> . . . . .	3
Uzupełnienia do cz. IV <i>Mazowsza</i> , T. 27 . . . . .	3
<b>Lud</b> . . . . .	5
Mazury . . . . .	5
List z okolic Łowicza . . . . .	5
<b>Zwyczaje doroczne</b> . . . . .	7
Boże Narodzenie . . . . .	7
Szopka . . . . .	10
Gaik . . . . .	11
Zielone Świątki . . . . .	12
Określne. . . . .	13
<b>Obrzędy</b> . . . . .	15
Wesela . . . . .	15
Zaproszenie gości na wesele . . . . .	15
Uzupełnienie do wesela II w cz. III <i>Mazowsza</i> . . . . .	15
Pieśni weselne z innych miejscowości . . . . .	17

Spis tekstów weselnych ze wsi Sokół, Osiny, Ostrożeń i Gończyce . . . . .	30
Inne pieśni śpiewane przy weselu . . . . .	32
<b>Pieśni powszechne . . . . .</b>	<b>39</b>
Miłość . . . . .	39
Pieśni zalotne . . . . .	39
Wierność. Życzliwość. Wymówka . . . . .	55
Chęć i niechęć ożenku . . . . .	73
Igraszka. Swawola . . . . .	83
Strata wianka. Żale. . . . .	97
Małżeństwo. Rodzina. Sierota . . . . .	119
Ballady . . . . .	124
Karczma. Zabawa. Pijatyka . . . . .	139
Wojsko . . . . .	144
Łowy. Myśliwska . . . . .	155
Zawodowe. Zbójnicka. . . . .	156
Rody. Stany . . . . .	157
Pasterstwo. Rola . . . . .	166
Różne (O życiu. Żartobliwe. Obscena) . . . . .	169
<b>Pieśni religijne i legendy . . . . .</b>	<b>189</b>
<b>Pieśń miejska . . . . .</b>	<b>195</b>
<b>Pieśni dworskie . . . . .</b>	<b>197</b>
<b>Pieśni historyczne i patriotyczne . . . . .</b>	<b>211</b>
<b>Tańce i melodie bez tekstu . . . . .</b>	<b>223</b>
<b>Świat nadzmysłowy. . . . .</b>	<b>279</b>
Wyobrażenia o przyrodzie . . . . .	279
Dziewiątka . . . . .	279
Skarby . . . . .	279
Wierzenia demonologiczne . . . . .	280
Upiór. . . . .	280
Topielec . . . . .	280
Czary . . . . .	281

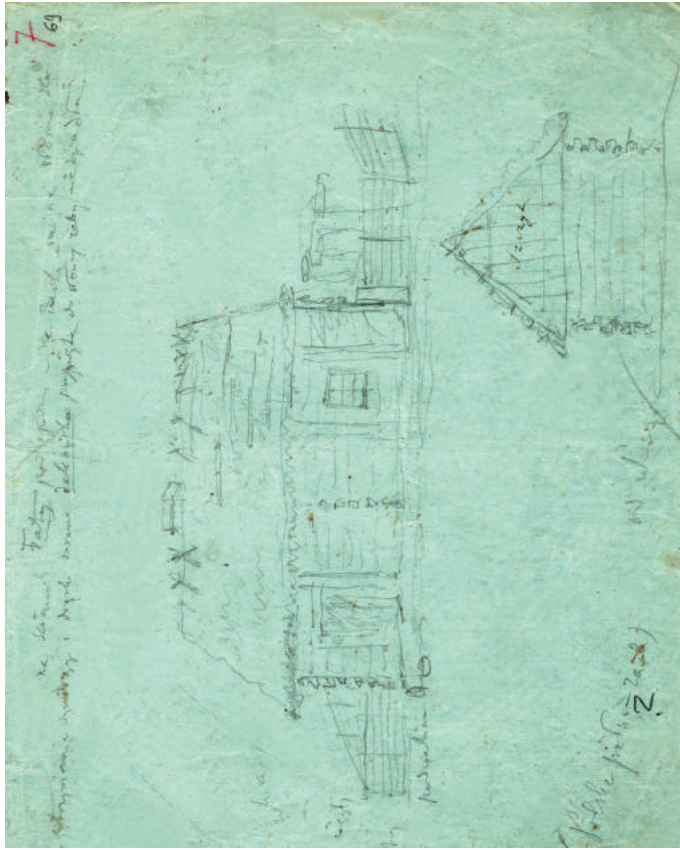
Przesady. . . . .	281
Kobieta w ciąży. . . . .	281
Nożyczki. . . . .	281
Drzewo . . . . .	281
Kołtun . . . . .	282
Przesąd myśliwski . . . . .	282
Choroby. . . . .	282
Febra. . . . .	282
<b>Opowieść ludowa</b> . . . . .	283
O Żydzie . . . . .	283
<b>Język.</b> . . . . .	285
Wyrazy i zdania . . . . .	285
Nazwiska . . . . .	285
<i>Spis rycin</i> . . . . .	287



1. *Od Łowicza, Nieborów* 1857. Akwarela W. Gersona ze zbiorów ikonograficznych Muzeum Etnograficznego im. F. Kotuli w Rzeszowie (sygn. MRE-IK 49).



2. Podlasianie, W. Gerson *Costumes Polonais dessinés d'après nature par Gerson lithographiés par E. Desmason*. Publié par Daziaro a Varsovie, Paris, Moscou, Petersbourg [1855]; por. ryc. „od Żelechowa i Łukowa” w cz. III *Mazowsza* (DWORK T. 27), po s. 34.



3. Rysunek Oskara Kolberga z notatkami autora, teka 47, sygn. 1354/II, k. 69; por. *Mazowsze* cz. III (DWORK T. 27), s. 40-41 i ryc. „Chalupa i stodoła we wsi Wola Rasztowska” i „Stodoła i chlew we wsi Klemboute”.





4a i 4b. *Ubiory Kúrpiów*, ug ryc. W. Gersona, „Tygodnik Ilustrowany” 1881, T. XII, nr 296; por. ryc. *Kurpie* w cz. IV *Mazowsza* (DWOK T. 27), po s. 50.



5. *Ubiory Kurpiów*, ułg ryc. W. Gersona, „Tygodnik Ilustrowany” 1881, T. XII, nr 298; por. ryc. *Kurpie* w cz. IV *Mazowsza* (DWOK T. 27), po s. 50.



6. *Chaty Kurpiów*, wg ryc. W. Gersona, „Tygodnik Ilustrowany” 1881, T. XII, nr 298; por. ryc. *Kurpie* w cz. IV *Mazowsza* (DWOK T. 27), po s. 90.

COSTUMES POLONAIS.



Dessiné d'après nature par Gerson.

Imp. Lemaitre, Paris.

Lith. par H. Desmaison.

Z OKOLIC TYKOCINA



ENVIRONS DE TYKOCIN

Higdonic Desmaison  
Fait par Desmaison

7. Z okolic Tykocina, W. Gerson *Costumes Polonais dessinés d'après nature par Gerson lithographiés par E. Desmaison*. Publié par Daziaro a Varsovie, Paris, Moscou, Petersbourg [1855]; por. ryc. „od Zambrowa i Łomży” w cz. V *Mazowsza* (DWOK T. 28), po s. 36.

COSTUMES POLONAIS.



Dess. d'après nature par Gerson.

Lith. par E. Desmaison.

Publ. par D. Dziarski.

Z OKOLIC AUGUSTOWA.



ENVIRONS D'AUGUSTOVÓ.

Wydanie drugie.  
Publik. par Dziarski.

8. *Z okolic Augustowa*, W. Gerson *Costumes Polonais dessinés d'après nature par Gerson lithographiés par E. Desmaison*. Publié par Dziarski a Varsovie, Paris, Moscou, Petersbourg [1855].